

Dziś

TELE
MAGAZYN

**Na krawędzi
wojny**



Fot. PAP/EPA

Izraelskie śmigłowce ostrzelały palestyńskie cele w Gazie i Ramallah na Zachodnim Brzegu, m.in. komisariat palestyńskiej policji, gdzie kilka godzin wcześniej w obecności setek młodych Palestyńczyków zakłuto nożami dwóch Izraelczyków.

str. 2

**Nobel dla
Chińczyka**



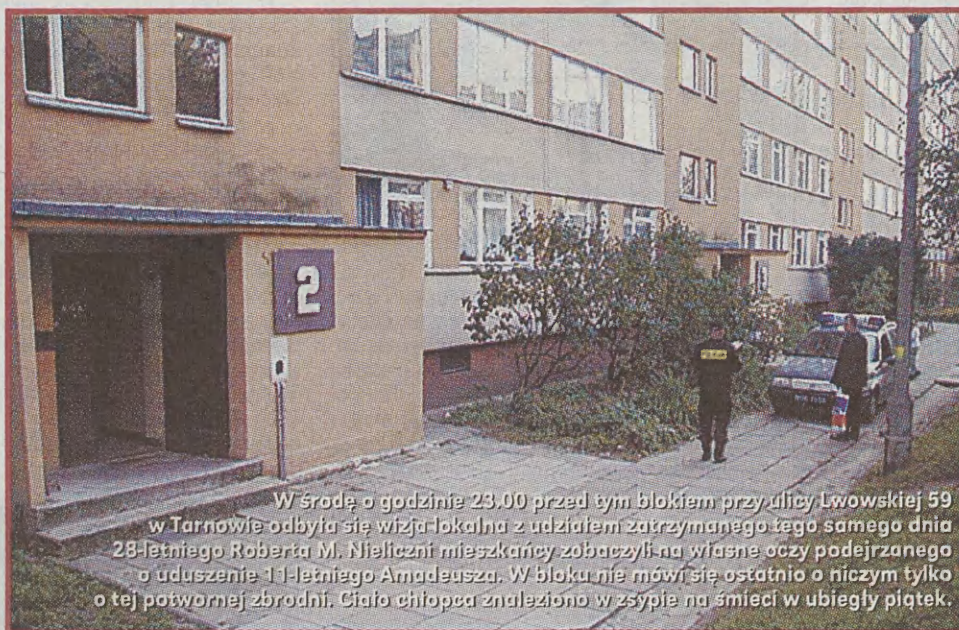
Fot. PAP/EPA

Gao Xingjian — chiński prozaik i dramaturg został tegorocznym laureatem literackiej Nagrody Nobla za „uniwersalizm, krytycyzm, inwencję lingwistyczną, które otworzyły nowe drogi rozwoju chińskiej powieści i dramatu”.

str. 2

Przyznał się, że udusił dziecko

To był morderca?



W środę o godzinie 23.00 przed tym blokiem przy ulicy Lwowskiej 59 w Tarnobrzegu odbyła się wizja lokalna z udziałem zatrzymanego tego samego dnia 28-letniego Roberta M. Nieliczni mieszkańcy zobaczyli na własne oczy podejrzanego o uduszenie 11-letniego Amadeusza. W bloku nie mówi się ostatnio o niczym tylko o tej potwornej zbrodni. Ciało chłopca znaleziono w zsypie na śmieci w ubiegły piątek.

Podejrzany o uduszenie 11-letniego Amadeusza M. zatrzymany został przez tarnowską policję w środę. Wczoraj był przesłuchiwany, po tym prokuratura przedstawiła mu zarzut morderstwa. Tymczasowo aresztowany przebywa obecnie w tarnowskim więzieniu. Nie zdołano ustalić żadnego motywu tej zbrodni. Robert M. tłumaczył, że pokłócił się z Amade-

uszem, gdy razem siedzieli w zsypie na śmieci. Tam go udusił i poszedł sobie... Dlaczego dziecko o tak późnej porze przebywało w zsypie na śmieci?

Prokuratura ani policja nie chcą na razie ujawnić żadnych szczegółów śledztwa ani przesłuchań. Zwłaszcza policjanci przez cały tydzień poświęcili dużo wysiłku, aby mordercę zatrzymać. Teraz

chcą być pewni, że to właśnie on, zanim ogłoszone zostaną ustalenia poczynione w czasie dochodzenia.

Amadeusz M. wyszedł w czwartek do szkoły o godzinie 7.30. Gdy jego mama wychodziła do pracy, o godzinie 13.45 jeszcze go nie było po zajęciach. Kobieta wróciła do domu o dziewiętej wieczorem, Amadeusza nie było.

(Dokończenie na str. 4)

„Przedwiośnie” w Szczakowej



Fot. Alicja RENKIEWICZ

W Olkszu odbyła się wczoraj konferencja prasowa z udziałem twórców ekranizacji „Przedwiośnia” Stefana Żeromskiego. W spotkaniu wzięli udział reżyser i scenarzysta filmu — Filip Bajon oraz odtwórca głównej roli Cezarego Baryki — Mateusz Damięcki (oba na zdjęciu). Było to podsumowanie trzech dni, podczas których kręcono sceny z udziałem ok. 450 statystów. Jako plan wykorzystano okolice Szczakowej, miejscowości w pobliżu Bukowna.

(ren)

Protest pielgrzymów do Rzymu

Skandal w ambasadzie

Organizatorzy 150-osobowej pielgrzymki niepełnosprawnych z Polski do Rzymu wystosowali list protestacyjny do ministra spraw zagranicznych i ambasadora RP w Rzymie. Są oburzeni potraktowaniem ich grupy w dniu wyborów. W polskiej ambasadzie panował bałagan i dezinformacja, co wielu osobom uniemożliwiło głosowanie, a innych naraziło na niewygodę. Wśród osób, które podpisały protest jest m.in. ks. Tadeusz Zaleski, prezes Fundacji św. Brata Alberta w podkrakowskich Radwanowicach.

— Nie chodzi nam o anulowanie wyborów, ani o manifestowanie postawy politycznej. Ale o godne traktowanie jednych ludzi przez drugich. A także o to, by nie postrzegano nas za granicą jako kraju bałaganu i nieczyściwości — powiedział nam ksiądz Zaleski, jeden z opiekunów i uczestnik tej pielgrzymki.

Pojechało na nią 150 osób na wózkach, a także z różnymi innymi upośledzeniami. Wcześniej przestali do polskiej ambasady w Rzymie sporządzić w kraju listę uprawnionych do głosowania i niezbędne zaświadczenia z macierzystych okręgów wyborczych. Tymczasem, jak twierdzą autorzy protestu,

ambasador początkowo w ogóle nie chciał ich dopuścić do urn błędnie informując, że głos mogą oddać jedynie Polacy mający prawo stałego pobytu we Włoszech. A gdy ta sprawa się wyjaśniła, ludzie na wózkach musieli skapitulować, bo lokal wyborczy umieszczono na pierwszym piętrze, dokąd prowadziły zbyt wąskie, zewnętrzne schody. Nie do pokonania dla tych, co wózek chcieli wnieść.

— Z powodu gigantycznego zamieszania i bałaganu pozostałe osoby zmuszone były do stania w ogromnej kolejce, po 2-3 godziny czekając na wejście do ambasady. W warunkach skandalicznych.

(Dokończenie na str. 4)



Wczoraj Kraków na Rynku Głównym powitał olimpijczyków. Najgłośniej fetowano dwukrotnego złotego medalistę z Sydney Roberta Korzeniowskiego, który razem z córką Angeliką i żoną Agnieszką objechał Rynek w dorozce. Odpowiadając na pytania krakowian nie wykluczył zdobycia czwartego (po Atlancie i Sydney) złota w chodzie, a już na pewno, jak powiedział „jeżeli zostanie ustalony

nowy dystans, to na nim, bo wypada mieć złoto na wszystkich”. Oprócz Roberta Korzeniowskiego obecni byli srebrni medalści w kajakarstwie górskim, Krzysztof Kolomański i Michał Staniszewski oraz pływaczka Otylia Jędrzejczak i lekkoatleci — Marcin Nowak i Marcin Urbaś.

Fot. Jacek KOZIOL

(Szerzej — str. 31)

REKLAMA

Gazeta
Krakowska

**Sprzedajesz auto?
Dołącz do Swojej
oferty zdjęcie**



**Foto-oferty
tylko 6 zł***

**Szczegóły w wydaniu
środkowym**

* nie dotyczy działalności gospodarczej

REKLAMA

Z apteki ojca Szeligi

MACA siostra VILCACORY

wyróżniona na targach

„Lek w Polsce 2000”

atest PZH HZ/02652/00

Informacje pod bezpłatnym numerem

0-800-391-944

VILCACORA już w Polsce

ALFA ROMEO

KREDYT BEZ ODSETEK

ZAPRASZAMY NA JAZDY PROBNE

Polinar S.A.
K-ów, ul. Ofiar Dabia 14
tel (0-12) 411-30-09 w. 20. 414-11-22

Krótko

Zamach w Groznym

15 osób zginęło w wyniku eksplozji samochodu-pułapki, do której doszło przed posterunkiem milicji w Groznym, stolicy Czeczenii. 13 osób jest rannych. Wśród ofiar jest pięciu milicjantów i dwóch prokuratorów. Ostatnie poważne zamachy na milicjantów i rosyjskie oddziały miały w Czeczenii miejsce w lipcu, gdy czeczeńscy kierownicy kamikadze zaatakowali koszary rosyjskich wojsk w republice. Zginęły wtedy 33 osoby.

Atak na okręt

Czterech marynarzy zginęło, kiedy amerykański niszczyciel zderzył się w jemeńskim porcie Aden z gumową tratwą naładowaną materiałami wybuchowymi. Zderzenie spowodowało eksplozję. 35 marynarzy okrętu USS Cole Arleigh Burke zostało rannych, a dzieściu uznano za zaginionych. Waszyngton podejrzewa zamach terrorystyczny.

S-400 na granicy

Nowy system obrony powietrznej S-400 wzmocni wkrótce obronę zachodnich granic Rosji. Testowanie systemu — jak podała agencja Interfax — jest niemal zakończone, a jego rozmieszczenie jest przewidziane w „najbliższej przyszłości”. Rosyjscy wojskowi utrzymują, że S-400 jest w stanie przechwycić w locie „wszelkie istniejące obecnie środki ataku powietrznego” w promieniu 300-400 kilometrów.

Kurtuazyjna debata

Druga debata telewizyjna Bush — Gore, jaka odbyła się w Winston-Salem w stanie Karolina Północna, niemal pozbawiona była starć poglądów i wzajemnych ataków, w jakie obfitowało pierwsze tego rodzaju spotkanie kandydatów do prezydentury. W pierwszych komentarzach ocenia się na ogół, że pojedynek wgrał tym razem republikański gubernator Teksasu.

Bez przejścia

Nie doszło do porozumienia czesko-austriackiego dotyczącego zakończenia blokad przejść granicznych, jakie w proteście przeciwko uruchomieniu nowej czeskiej elektrowni jądrowej zorganizowali austriaccy ekologowie. Czechy mają zwrócić się o pomoc w sprawie blokad do Unii Europejskiej. (PAP)

Naloty na Ramallah i Gazę po zlinczowaniu dwóch izraelskich żołnierzy

Na krawędzi wojny

Procesowi pokojowemu na Bliskim Wschodzie zadano wczoraj kolejny cios: w Ramallah zlinczowano dwóch izraelskich żołnierzy, a lotnictwo izraelskie odpowiedziało atakami helikopterów na Ramallah i Gazę.



Lincz...

Podczas tych nalołów ugodzono pięć różnych celów, m.in. nadajnik stacji radiowej „Głos Palestyny”.

W trakcie nalołów z użyciem rakiet i maszynowej broni pokładowej, które Jaser Arafat nazwał „wojną przeciwko narodowi palestyńskiemu”, śmigłowce atakowały również sąsiedztwo siedziby Jasera Arafata (budynki nie zostały uszkodzone) w Ramallah i posterunki policji palestyńskiej.

Palestyńskie źródła oficjalnie zdementowały wprawdzie doniesienia „Głosu Palestyny” o 30 zabitych w wyniku nalołów izraelskich helikopterów szturmowych, są jednak ranni.

Sztab izraelski oświadczył, że naloty były „symbolicznym

ostrzeżeniem” pod adresem palestyńskich przywódców, a premier Izraela Ehud Barak podkreślił, że ataki mają ich przekonać, że Izrael gotów jest „użyć wszelkich środków”.

Rzecznik armii izraelskiej przedstawiając szczegółowo przebieg wydarzeń, które doprowadziły do zamordowania dwóch wojskowych izraelskich, powiedział, że „zabłądzili oni (po cywilnemu) w drodze do bazy, zostali aresztowani przez policję palestyńską i odprowadzeni do Ramallah, gdzie zlinczował

ich tłum młodych Palestyńczyków”.

Madeleine Albright, amerykańska sekretarz stanu, w deklaracji skierowanej do przewodniczącego Autonomii Palestyńskiej Jasera Arafata i premiera Izraela Ehuda Baraka domagała się od nich natychmiastowego położenia kresu wzajemnej eskalacji przemocy.

W piętnastym dniu krwawych zamieszek na Bliskim Wschodzie, w których 97 osób, głównie Arabów, poniosło śmierć, pojawił się w Izraelu dyrektor amerykańskiej



...i naloty

Fot. PAP/EPA

Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA) George Tenet. Będzie on jednym z przedstawicieli USA w trójsstronnej, amerykańsko-izraelsko-palestyńskiej komisji, która ma ustalić, kto ponosi odpowiedzialność za akty przemocy na terenach Autonomii Palestyńskiej.

(PAP)

Prezydent Clinton znosi sankcje wobec Jugosławii

Częściowe odblokowanie

Prezydent Bill Clinton ogłosił zniesienie większości zastosowanych w 1998 roku sankcji ekonomicznych wobec Jugosławii, w geście poparcia rządów demokratycznie wybranego prezydenta Vojislava Kosztunicy.

Prezydent USA zarządził natychmiastowe uchylenie zakazu lotów amerykańskich samolotów do Jugosławii i embargo na eksport ropy naftowej. To ostatnie posunięcie ma charakter raczej symboliczny, ponieważ w praktyce embargo nie było egzekwowane.

Prezydent utrzymał na razie w mocy tzw. zewnętrzny

ściągę sankcji, czyli amerykańską blokadę na udzielanie Jugosławii kredytów z Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego. Ma to istotne znaczenie, gdyż brak poparcia MFW i Banku dla Belgradu zniechęca ewentualnych zagranicznych inwestorów.

Administracja USA chce w ten sposób zachować dźwignię nacisku na nowy rząd Kosztunicy, z którym będzie negocjować m.in. dalszy los obalonego prezydenta Miloševicia i problem Kosowa.

Podobnie jak kraje Unii Europejskiej, które zniosły sankcje wobec Belgradu kilka dni temu, Waszyngton utrzymał także sankcje zamrażające aktywa Miloševicia i jego rodziny oraz najbliższych politycznych przyjaciół, ułożone w zagranicznych bankach.

(PAP)

Literacki Nobel dla Chińczyka

Nieznany w rodzinnym kraju

Gao Xingjian — chiński prozaik i dramaturg został tegorocznym laureatem literackiej Nagrody Nobla za „uniwersalizm, krytycyzm, inwencję lingwistyczną, które otworzyły nowe drogi rozwoju chińskiej powieści i dramatu”.

Gao Xingjian urodził się 4 stycznia 1940 roku w Ganzhou we wschodnich Chinach, od 13 lat mieszka we Francji. Jest prozaikiem, tłumaczem, dramaturgiem i krytykiem literackim. W czasie rewolucji kulturalnej został wysłany do obozu reedukacyjnego.

Do 1979 roku nie mógł publikować swoich utworów, ani wyjeżdżać za granicę. W latach 1980-1987 publikował opowiadania, eseje i dramaty w chińskich magazynach literackich. Wtedy wydał też pierwsze książki. Jego wczesne dramaty inspirowane były sztukami Brechta, Artoda i Becketta.

W 1986 roku ostatecznie zakazano w Chinach wystawiania sztuk Gao Xingjiana. Rok później opuścił Chiny i osiedlił się w Paryżu.

Swoją najgłośniejszą powieść „Soul Mountain” („Góra Dusza”), będącą podróżą w czasie i przestrzeni po Chinach, zaczął pisać latem 1982 roku, a wydał już we Francji.

Wiele książek Gao Xingjiana zostało przetłumaczonych na różne języki, a jego sztuki były wystawiane w teatrach całego świata. Tegoroczny noblista jest też ilustratorem własnych książek i miał kilka międzynarodowych wystaw swoich prac.

(PAP)



Gao Xingjian

Fot. PAP/EPA

W Polsce wystawiono dwie jego sztuki — „Na krawędzi życia” w Gdyni oraz „Ucieczka” w Poznaniu. Miesięcznik „Dialog” opublikował dwa — „Ucieczkę” i inny utwór Noblisty — „Przystanek”.

Chińskie środki masowego przekazu milczą po przyznaniu tegorocznej literackiej Nagrody Nobla Gao Xingjianowi. Ani oficjalna agencja Xinhua ani telewizja nie odnotowały uhonorowania Noblem pierwszego prozaika i dramaturga chińskiego, którego twórczość jest całkowicie nieznana czytelnikom w rodzinnym kraju.



Po blisko tygodniowej zwlocie z Przylądka Canaveral na Florydzie wystartował prom kosmiczny Discovery z siedmioosobową załogą. Jest to setny prom wystrzelony przez NASA. Jego misja potrwa 11 dni. Przycumuje on do Międzynarodowej Stacji Kosmicznej, bowiem jego zadaniem jest dostarczenie kolejnych elementów jej wyposażenia. Wśród członków załogi znajduje się obywatel Japonii Koichi Wakata.

Fot. PAP/AP

Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską

James Bond zmienia auto

James Bond — tajny agent Jej Królewskiej Mości — przesiada się z niemieckiego BMW z powrotem do wozu brytyjskiej marki Aston Martin. Agent 007 „wraca do korzeni” — napisał „Daily Mail”, cytując przedstawiciela firmy Ford, która wykupiła Aston Martina. Dziennik informuje, że Pierce Brosnan zasiadzie w następnym filmie za kierownicą samochodu Aston Martin Vanquish. Ten sportowy wóz kosztuje ponad 200 tysięcy funtów szterlingów i osiąga prędkość do 320 kilometrów na godzinę. To, że w trzech ostatnich filmach Bond jeździł BMW, prasa brytyjska często potępiała jako „zdradę”.

Przeciągnęli Jumbo Jeta

Londyńska policja ma powody do dumy. Policjanci z Royal Ulster Constabulary, City of London Police i Metropolitan Police Service pobili rekord w przeciąganiu Jumbo Jeta, tym samym znaleźli się w Księdze Guinnessa. 60 funkcjonariuszy londyńskiej policji w czasie 53, 33 sekundy przeciągnęło ważącego 205 ton Boeinga 747-400 należącego do British Airways o 100 metrów. Wcześniejszy rekord Guinnessa wynosił 59,13 sekund. Średnio każdy z policjantów miał do przeciągnięcia 3,42 tony!



Produkt japońskiego koncernu Sony — robot AIBO ERS-210 (z lewej) — elektroniczny pies drugiej generacji w konfrontacji z swym starszym „bratem” ERS-110. AIBO ERS-210, w przeciwieństwie do poprzednika, jest w stanie okazywać emocje w kontaktach z ludźmi.

Fot. PAP/EPA

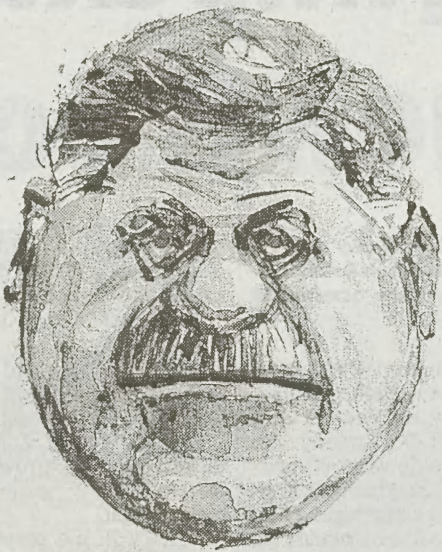
Bezwonne skarpety

Amerykańscy uczeni opracowali bakteriobójczy materiał tekstylny nie wchłaniający zapachów. Przewidują, że zrobi on furorę wśród producentów i użytkowników skarpet. Gang Sun, chemik z Uniwersytetu w Kalifornii wraz z uczonymi Uniwersytetu w Alabamie opracowali materiał nasycony cząsteczkami opartego na chlorze związku chemicznego. Chlor w tej formie ma bardzo silne właściwości bakteriobójcze. Ubrania sportowe czy fartuchy szpitalne z nasączonego nim materiału będą sterylne i bezzapachowe. Zrobione z tego materiału skarpety testowało pod okiem Suna ośmiu uczestników kalifornijskiego biegu uczelnianego. Po zakończeniu biegu uczeni polecieli za wodnikom... wachać skarpetki. Ponadto jeden z biegaczy miał je zakładać do biegów codziennie przez pięć dni. Trzeciego dnia prób zawodnik odmówił dalszego udziału w próbie. Okazało się jednak, że po kilkunastu minutach przewietrzenia skarpet, student czuł już jedynie neutralny, delikatny zapachu chloru.

Sun oznajmił, że opracował materiał głównie z myślą o szpitalach — pościel i ubrania są według niego narzędziem przenoszenia wielu chorobotwórczych drobnoustrojów. Jeśli bakteria, wirus lub chorobotwórczy grzyb osiadzie na materiale Suna — ginie nim dotrze do pacjenta.

(ms)

PO TWARZE



Piłka jest okrągła, a bramki miały być dwie
trener piłkarskiej reprezentacji Polski Jerzy Engel

Rysuje: RYSZARD SZOKALSKI

Więcej szkód — więcej zapłacisz

Nowe taryfy AC

PZU SA od 1 listopada wprowadza nowe warunki i taryfy ubezpieczeń autocasco (AC).

Nowa taryfa różnicuje stawki w zależności od poziomu ryzyka związanego z klientem. Więcej zapłacą te osoby, które notują więcej szkód. Nowa taryfa rozdziela ubezpieczenie od kradzieży od innego rodzaju ubezpieczeń. Uwzględnia również różnice regionalne tzn., że więcej zapłacą osoby mieszkające w regionach o dużej liczbie wypadków. PZU nie podał wysokości zmian. (PAP)

REKLAMA



POLINAR® S.A.
SALON Kraków, ul. Ofiar Dąbia 14, tel. (0-12) 414-11-22

CENTRUM SZKOLENIA KIEROWCÓW LOK
Kraków, ul. Centralna 60
Zapraszają wszystkich kierowców
14 PAŹDZIERNIKA 2000 GODZ. 10 -14 NA ULICĘ CENTRALNĄ 60
do wzięcia udziału w KONKURSIE Z NAGRODAMI
BEZPIECZNY KIEROWCA NIEZAWODNY SAMOCHÓD NA ZIMĘ

W programie konkursu:
TEST ZRĘCZNOŚCIOWY
JAZDA SAMOCHODEM PO PLACU MANEROWYM
TEST ZNAJOMOŚCI PRZEPISÓW RUCHU DROGOWEGO
STRZELANIE Z BRONI PNEUMATYCZNEJ
ATRAKCYJNE ULGI W ZAKUPIE SAMOCHODÓW
DLA UCZESTNIKÓW!!!

Regulamin konkursu do wglądu u organizatorów.
Dodatkowe informacje — tel. 648-72-73
Zgłoszenia uczestników do godz. 9.30, 14.X. br. ul. Centralna 60,
Ośrodek Szkolenia Kierowców LOK w Krakowie.

Transakcje przekraczające 10 tys. euro trafią do Generalnego Inspektora Informacji Finansowej

Koniec z praniem

Sejm uchwalił ustawę zapobiegającą praniu brudnych pieniędzy. Przewiduje ona powołanie Generalnego Inspektora Informacji Finansowej, który będzie gromadził informacje o transakcjach przekraczających 10 tys. euro.

Dane o takiej transakcji — m.in. kwota, waluta czy szczegółowe informacje o osobie jej dokonującej — przekazywać mają Inspektorowi m.in. banki, fundusze emerytalne, kantory, poczta czy notariusze. Inspektor będzie mógł wstrzymać transakcję na dwa dni jeśli wyda mu się podejrzana.

Institucja zobowiązana (np. bank, kantor), która przyjmuje zlecenie klienta do przeprowadzenia transakcji o równowartości przekraczającej 10 tys. euro, ma obowiązek zarejestrować taką czynność zarówno wtedy, jeśli jest to transakcja pojedyncza, jak i wtedy, gdy jest prowadzona w ramach kilku operacji — je-

żeli okoliczności wskazują, że są one ze sobą powiązane.

Jeśli w grę wchodzi kwota mniejsza niż 10 tys. euro, to

Według danych Ministerstwa Finansów, w Polsce pierze się rocznie około 2-3 mld USD; na świecie — ok. 600 mld USD.

informacje do GIIF mają trafić wtedy, gdy „okoliczności transakcji wskazują, że środki mogą pochodzić z nielegalnych i nieujawnionych źródeł”. Za celowe nieprzekazanie GIIF informacji może grozić kara nawet 3 lat więzienia. Za odmowę przekazania in-

formacji albo za ich fałszowanie grozi 5 lat pozbawienia wolności.

Za każdym razem, gdy GIIF stwierdzi „uzasadnione podejrzenie”, że doszło do przestępstwa, zawiadamia prokuraturę. Może wtedy wstrzymać transakcję na 48 godzin. Również prokuratura oraz m.in. policja i UOP mają informować GIIF o każdorazowym wszczęciu postępowania, gdy w grę może wchodzić pranie brudnych pieniędzy. GIIF, na użytek takiego postępowania, ma obowiązek przekazywać swoje informacje prokuraturom.

Ustawa przewiduje możliwość oddelegowania do „pełnienia zadań służbowych” w GIIF funkcjonariuszy UOP i WSI.

Generalnego Inspektora będzie powoływał i odwoływał premier. (PAP)

Krótko

Nauczyciele docenieni

Z okazji zbliżającego się Dnia Edukacji Narodowej, minister edukacji Edmund Wittbrodt wręczył wybitnym pedagogom odznaczenia państwowe i resortowe. Dzień Edukacji Narodowej obchodzony jest 14 października w rocznicę powstania Komisji Edukacji Narodowej. Zastąpił on w 1982 r. wprowadzony 10 lat wcześniej Dzień Nauczyciela.

Ordery dla Zasadów

Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski nadał wysokie odznaczenia państwowe Ewie i Sobiesławowi Zasadom, małżeństwu znanych automobilistów. Sobiesławowi Zasadzie został nadany Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, a jego żonie — Złoty Krzyż Zasługi. Sobiesław Zasada był trzykrotnym rajdowym mistrzem Europy w latach 1966, 1968 i 1971, gdy tytuł ten był równoznaczny z mistrzostwem świata.

Wyborcze protesty

Do Sądu Najwyższego wpłynęło dwadzieścia protestów wyborczych. We wtorek Sąd Najwyższy ze względów formalnych nie uznał jednego z nich — protest został złożony przed terminem. Sąd ma 30 dni, od dnia podania wyników wyborów przez PKW, na rozpatrzenie protestów wyborczych.

Piechowiak odwołany

Sejm odwołał Marka Piechowiaka ze stanowiska Rzecznika Praw Dziecka. Piechowiak rzekł się urzędu na początku września. Piechowiak w piśmie do marszałka napisał, iż podjął decyzję „w duchu odpowiedzialności za rzetelne wykonywanie powierzonych mu zadań, mając na uwadze warunki w jakich przyszło mu działać oraz jego siły”.

38 rozbojów
jednego dnia

Do dokonania jednego dnia 38 rozbojów na nieletnich przyznał się 18-latek zatrzymany przez policję w Bielsku Podlaskim. Wczoraj został aresztowany. W parku miejskim uczeń drugiej klasy szkoły zawodowej napadał na uczniów dwóch pobliskich podstawówek. Wymusił ok. 300 złotych i zegarek. (PAP)

Dziś głosowanie weta do ustawy uwłaszczeniowej

Bez większości

O reprezentowanie interesów niemieckich w Polsce oskarżył prezydenta w Sejmie poseł Antoni Macierewicz (niezr.). Zdaniem Longina Pastusiaka (SLD), to podważenie autorytetu głowy państwa. W Sejmie przez kilka godzin trwała pełna emocji debata, poświęcona prezydenckiemu wetu do ustawy uwłaszczeniowej.

Aleksander Kwaśniewski w uzasadnieniu napisał m.in., że ustawa jest niezgodna z konstytucją, nie odpowiada na społeczną potrzebę sprawiedliwości, nie ma także szacunkowych

kosztów wejścia ustawy w życie.

Obrońcy ustawy podkreślali, że przyjęcie prezydenckiego weta zagrozi własności polskiej na ziemiach odzyskanych. Zaprzecza temu MSZ.

Nauczycielka nie zareagowała, nie wezwano policji

Lekcja bicia

Policja wyjaśnia sprawę pobicia ucznia szkoły w Łaniewie koło Lidzbarka Warmińskiego i braku reakcji obecnej podczas incydentu nauczycielki.

Uczeń pierwszej klasy miejscowego gimnazjum został pobity przez starszych kolegów w obecności nauczycielki. Do zdarzenia doszło w środę podczas lekcji fizyki. Do klasy weszli uczniowie

drugiej klasy i w obecności pedagoga pobili 14-latkę. Nauczycielka nie zareagowała. Nie wezwano policji.

Gdy chłopiec wyszedł do toalety i długo stamtąd nie wychodził, dyrektorka szkoły,

która dowiedziała się o incydencie, wezwała pogotowie. Chłopiec trafił do szpitala, a lekarze stwierdzili u niego skręcenie stawu skokowego.

Policję zawiadomił ojciec jednego z kolegów pokrzywdzonego. Trwają przesłuchania uczniów i nauczycieli mające wyjaśnić okoliczności pobicia. (PAP)

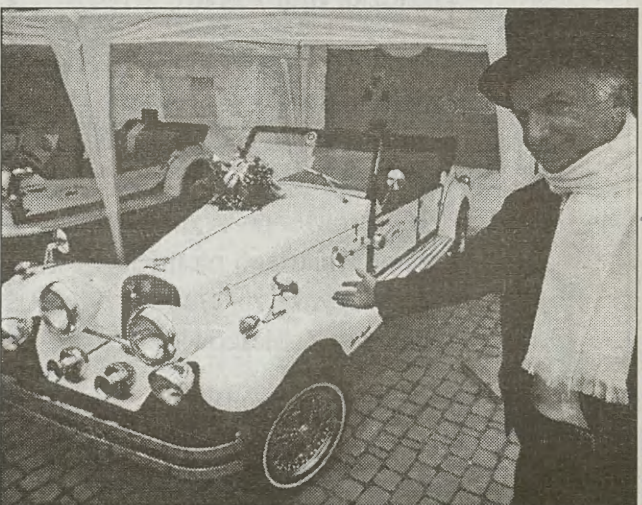
Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską



Nietypowa akcja ekologiczna z udziałem przedszkolaków odbyła się na rekultywowanej kwaterze składowiska odpadów w Sierakowie pod Szczecinem. Dzieci posadziły tu blisko 1000 sztucznych, zrobionych przez siebie kwiatów chcąc upiększyć krajobraz dawnego wysypiska. Wiosną posadzą tu prawdziwe kwiaty. Fot. PAP/Jerzy UNDRÓ

Dobrowolny obóz pracy

Mieszkaniec podlódzkiego Cyprjanowa urządził w swoim gospodarstwie nielegalną szwalnię przypominającą obóz pracy. Kilkudziesięciu jego pracowników — Ukraińców — nie wychodziło poza teren zakładu od co najmniej miesiąca. „37-letni właściciel gospodarstwa, na terenie którego urządzono m.in. halę produkcyjną, magazyn, zbiorową sypialnię i kuchnię, dowoził swym nielegalnym pracownikom żywność i inne artykuły potrzebne do życia. Nie chciał, żeby wychodzili z budynku, bo mogliby wzbudzić ciekawość okolicznych mieszkańców. Ukraińcy godzili się na taki układ” — powiedziała Elżbieta Ratajczak z biura prasowego łódzkiej policji. Na terenie gospodarstwa była hala produkcyjna z 39 maszynami, krojownia, magazyn oraz sypialnia z 40 piętrowymi łózkami i kuchnia. Produkcja zimowych kurtek z zastrzeżonymi znakami towarowymi znanych firm oraz kostiumów kąpielowych odbywała się tam non stop, na trzy zmiany; towar trafiał za wschodnią granicę. W szwalni pracowało 52 obywateli Ukrainy w wieku od 20 do 50 lat, w tym pięciu mężczyzn i 47 kobiet. Wszystkich zatrzymano. Cudzoziemcy przebywający w Polsce legalnie, ale naruszający deklarowany — turystyczny — cel pobytu i podjęli pracę, więc grozi im wydalenie z kraju. Właścicielowi szwalni grozi do roku pozbawienia wolności.



XI Międzynarodowe Targi Motoryzacyjne AUTOSALON. Na zdjęciu jedna z targowych propozycji — replika alfy romeo z lat 30., którą można pojechać do ślubu. Fot. PAP/Roman KOSZOWSKI

Spokoju i normalności...

Szanowni Państwo,

tegoroczne święto polskiej edukacji wypada w bardzo trudnym momencie. Oto zawirowania wokół nowej Karty Nauczyciela osiągnęły apogeum, irytując i smucąc nauczycieli. Raz jeszcze zamierzenia rozmięły się z rzeczywistością. Z przykrością stwierdzam, iż cała historia wdrażania nowej Karty Nauczyciela będzie odąd przykładem jak potencjalny sukces zamienia się w nieoczekiwaną porażkę na skutek elementarnych, ludzkich błędów.

Dzisiaj w Dniu Edukacji Narodowej pragnę nade wszystko życzyć wszystkim małopolskim nauczycielom spokoju oraz nieprzeżywania nigdy więcej takich sytuacji jak ostatnio. Niechaj przejawiana przez tak wielu polityków troska o edukację przestanie objawiać się w słowach, a zamieni się w czyny. Równocześnie serdecznie dziękuję wszystkim pedagogom za niewymierną, codzienną, trudną i piękną pracę z młodymi udźmi. To Państwa trud sprawia, iż nasi uczniowie uzyskują szansę na rozwój własnych osobowości i dobre życie w przyszłości. Gratuluję Paniom i Panom wszystkich sukcesów i osiągnięć. Mam nadzieję, że normalność ekonomiczna zagości wreszcie w polskich szkołach i nauczycielskich domach.

Jerzy Lackowski
Małopolski Kurator Oświaty

Krakowianie pod Aleksandrią

Grupa krakowskich archeologów wyjeżdża we wtorek na wykopaliska do Egiptu.

Będą badać pozostałości starożytnego miasta niedaleko Aleksandrii. Nikt wcześniej nie zajął się bliżej tym

miejscem, dlatego krakowianie mają nadzieję na ciekawe znaleziska. Prawie na pewno natrafią na szczątki bazyliki, sklepów i domów mieszkalnych oraz cmentarzyska.

KRÓTKO

Ratownictwo sprawniejsze

Wczoraj Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe weszło do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego (KSRG). Strażacy i toprowcy będą sobie wzajemnie pomagać i odbywać wspólnie szkolenia. TOPR ma teraz również możliwość korzystania z pomocy wszystkich strażackich ratowników oraz sprzętu KSRG.

Sto lat

Setną rocznicę urodzin obchodzi pani Salomea Borowiec z Przyborowa w gminie Borzęcin. Jubilatka doczekała się 16 wnuków, 26 prawnuków i 4 praprawnuków. Jej receptą na długowieczność nie były specjalne diety, ale ustawiczna ciężka praca.

Śmierć na drodze

88-letnia kobieta zginęła wczoraj pod kołami samochodu w Bulowicach koło Kęt na trasie Kraków-Bielsko. Przechodzącą przez jezdnię starszkę potrafił jadący od strony Krakowa kierowca malucha. Zginęła na miejscu. W tym roku był to już trzeci wypadek w Bulowicach. Jest to jeden z najniebezpieczniejszych odcinków drogi do Bielska, a mimo tego kierowcy ustawicznie łamią nakaz, ograniczający prędkość do 40 km. na godzinę.

Wypadek w Zielonkach

Podobna tragedia wydarzyła się wczoraj koło godz. 19. w podkrakowskich Zielonkach. Kierowca busa potrafił idącą złą stroną jezdni starszą panią. Do wypadku wezwano karetkę, ale lekarze nie zdołali uratować życia potraconej.

(MP)

To był morderca?

(Dokończenie ze str. 1)

Zaczęła szukać, dzwonić do babci i męża, który mieszka na Śląsku, nikt nie wiedział co się mogło stać. Przed północą zgłosiła policji zaginięcie dziecka. Prawdopodobnie właśnie w tym momencie chłopak konał duszony przez mordercę. Sekcja zwłok wykazała, że zmarł właśnie o północy.

— Dobrze, że przyjechali z tym zabójcą po nocy, bo ludzie chybaby go tam zatłukli na miejscu — mówi o wizji lokalnej mężczyzna z bloku, gdzie znaleziono ciało dziecka.

— Jak można było tak postąpić, takiego chłopczyka zamordował. Kara śmierci dla takiego gnoja albo całe życie do kryminału i ciężka praca, żeby tam zdechł — kobieta, która widziała jak wynoszono ciało dziecka nie może teraz powstrzymać emocji.

Ci, którzy znali Amadeusza są zaszokowani. Zanim matka przeprowadziła się na ulicę Lwowską mieszkała w wielorodzinnej kamienicy przy ulicy Krupniczej w Tarnowie.

— On był zawsze grzeczny, mówił dzień dobry każdemu. To takie delikatne dziecko. Przecież się nie zadawał z bandziorami, wszyscy go lubili. Dlaczego go udusił — sąsiadka z Krupniczej płacze, nie może mówić dalej. — Strasznie mi szkoda tej matki, bo go bardzo kochała...

Krzysztof FULARA

Siedem lat za wyludzenia

Szef Carimpexu winien

Na 7 lat więzienia skazał w czwartek Sąd Rejonowy dla Krakowa Podgórze 52-letniego Ignacego B., właściciela komis samochodowego, doktora nauk prawnych, który oszukał 59 klientów komis.

Sąd zarządził aresztowanie odpowiadającego z wolnej stopy oskarżonego, który nie stał się na ogłoszenie wyroku.

— Najwyższa pora, aby sprawcy nędzy ludzi powierzających im swój majątek, ponosili dotkliwą karę — stwierdził sąd w uzasadnieniu.

Ignacy B., właściciel komis samochodowego Carimpex w Libertowie pod Krakowem, został oskarżony o to, że mię-

dzy kwietniem 1998 roku a sierpniem 1999 roku oszukał 59 klientów na kwotę 1 mln 366 tys. zł. Oskarżony nie przyznał się do winy. Nie negował faktu przyjmowania samochodów i ciążącego na nim długu. Wyjaśnił natomiast, że od kilku lat był poważnie zadłużony i pieniądze przekazywał na działalność firmy, a nie na cele prywatne. W aktach sprawy znajduje się opinia biegłego, że Ignacy B. już

w 1997 roku był zadłużony na 710 tys. zł i już wtedy powinien ogłosić upadłość.

Sąd orzekł winę oskarżonego, nakazał mu naprawienie szkody w wys. ponad 260 tys. zł i uznał powództwa cywilne pokrzywdzonych na kwotę ponad 275 tys. zł. Zakazał też oskarżonemu prowadzenia działalności gospodarczej przez 10 lat.

Ignacy B. nie przyszedł na ogłoszeniu wyroku. Stał się w sądzie tylko na rozpoczęciu procesu. Kiedy pokrzywdzeni przyjęli go wyzwiskami, nie przychodził już na kolejne rozprawy.

(PAP)

W maju 2001 roku w Krakowie

Komenda Miejska przy ul. Siemiradzkiego

Gdzie mieści się Komenda Miejska Policji w Krakowie? Aktualnie na os. Wzgórza Krzesławickie, na os. Zgody, W Komendzie Wojewódzkiej przy ul. Mogińskiej, w Białym Domku przy ul. Lubicz, przy ul. Pędzichów i ul. Królewskiej. Tak będzie do maja 2001 roku. Wtedy bowiem, po remoncie, przekazany zostanie dla KMP budynek przy ul. Siemiradzkiego 24. Skończy się kosmar policjantów i interesantów.

Wczoraj podpisano bowiem umowę z PBP Chemo-budowa S.A. na mocy której, kosztem 3,62 mln złotych, stary obiekt poddany zostanie gruntownej przebudowie i adaptacji dla potrzeb policji. W kompleksie przy ul. Siemiradzkiego powstaje również nowoczesne, jedno z czterech w Polsce, stanowisk wspomagania dowodzenia

wyposażone m. in. w system GPS pozwalający w każdym momencie zlokalizować policyjny radiowóz i skierować go w miejsce, gdzie aktualnie jest potrzebny, system monitoringu ulic itp. Pieniądze na remont budynku przy ul. Siemiradzkiego pochodzą ze środków Komendanta Głównego Policji, Urzędu Miasta i KWP w Krakowie. Chemo-

budowa będzie wykonawcą tych prac. Problem w tym, że jak dotąd udało się zgromadzić około 2 mln złotych. Wystarczy to na prowadzenie robót w roku bieżącym. Co dalej?

Krakowscy policjanci nie kryją, że liczą na finansową pomoc. Ich nowa siedziba, to nie są zbędne fanaberie. Jeśli mają spełniać wciąż rosnące wymagania w zakresie bezpieczeństwa i porządku publicznego, muszą mieć po temu warunki, także lokalowe. Gdy Komenda Miejska przeniesie się do nowych pomieszczeń, te dotąd użytkowane zajmą komisariaty.

(mik)

Skandal w ambasadzie

(Dokończenie ze str. 1)

Bez żadnych miejsc siedzących i dostępnych toalet. A przecież to ludzie z różnymi schorzeniami, o różnym stopniu inwalidztwa i niepełnosprawności — relacjonuje ks. Zaleski — Cała sytuacja wywołała o naszych podopiecznych stres stres psychiczny, poczucie krzywdy społecznej i braku bezpieczeństwa. Co

jest nie bez wpływu na sytuację zdrowotną w jakiej się znajdują.

„Szanowny Panie Ministrze i Szanowny Panie Ambasadorze! Sytuacja, która miała miejsce w ambasadzie w Rzymie jest krzywdząca dla osób niepełnosprawnych, którzy w Trzeciej Rzeczypospolitej powinni mieć takie same prawa jak pełnosprawni obywatele.

Co więcej jako inwalidzi, powinni oni mieć zapewnioną opiekę ze strony Państwa Polskiego, tak jak to jest we wszystkich krajach Unii Europejskiej. Oczekujemy więc publicznego zajęcia przez Pańów stanowiska w tej sprawie, która zbulwersowała wiele środowisk — tak kończą list jego autorzy.

(KaK)

Długie nogi przepustką do kariery

W ślady supermodelek

Wielki świat, błyski fleszy, okładki renomowanych magazynów — o takim życiu marzy każda dziewczyna. Pierwszy krok do kariery supermodelki może uczynić już teraz. Startując w wyborach Miss Polski, których kolejna edycja wkrótce się rozpocznie. „Gazeta Krakowska” także w tym roku patronuje imprezie, będzie szeroko o niej informować i kibicować Małopolankom w rywalizacji o koronę najpiękniejszej.

Do Krakowa zapowiedział też przyjazd dyrektor prestiżowej agencji modelek WANT z Mediolanu. Pod Wawel zawita w poszukiwaniu talentów i nowych, ciekawych twarzy. Warto i w

tym castingu spróbować swych sił, zwłaszcza że krakowianki odnoszą w Mediolanie znaczące sukcesy. Już osiem z nich powodzeniem prezentuje kolekcje najsłynniejszych projektantów m.in.

Armaniego i Gianfranco Ferré. Aby pójść w ich ślady trzeba mieć minimum 173 cm wzrostu i niebanalną, ciekawą urodę, nie mówiąc oczywiście o figurze bez cienia sadełka.

Dziewczęta, które chcą wziąć udział w mediolańskim castingu powinny do 17 października włącznie zgłosić swoją kandydaturę w krakowskim salonie „Metamorfaza”, przy ul. Stolarskiej 13.

(KaK)

Wszystkim,
którzy wzięli udział
w uroczystościach pogrzebowych

Ś†P
Zygmunta Motyki

składamy tą drogą
serdeczne podziękowania
Żona, Cóрка i Syn

/NS

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 10 października 2000 r.
zaopatrzonej św. Sakramentami zmarł

Ś†P
Jerzy Kowalik

najukochańszy Mąż, Tatuś,
Dziadziu, Brat i Teść

Msza św. żałobna przy Zmarłym
odprawiona zostanie w piątek,
13 października 2000 r. o godz. 15.00
w kościele parafialnym pw. św. Franciszka
z Asyżu w Zabierzowie, po czym nastąpi
odprowadzenie Zmarłego na miejsce
wiecznego spoczynku na cmentarz
parafialny w Zabierzowie.

Pogrążona w smutku

Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji

gh

Zakopane boi się Jagi

Podchody

pod Dworcem

— Dworzec Tatrzański to dla nas ogromna wartość, poniesiemy dowolne koszty, aby go utrzymać — deklaruje wiceprezes Zarządu Głównego PTTK Edward Kudelski. Mieszkańcy Zakopanego są zaniepokojeni pogłoską, że pewien śląski przedsiębiorca podchodami stara się przejąć własność historycznego budynku przy Krupówkach.

Budynek Dworca Tatrzańskiego to dla historii zakopiańskiej turystyki miejsce wyjątkowo pamiątkowe, a centralna lokalizacja zapewnia obiektowi dużą wartość komercyjną. Sam budynek, kiedy w 1992 roku doszło w nim do pożaru, był szacowany przez firmę ubezpieczeniową na 3 miliardy starych złotych. Cenniejsza jest sama działka. 800 metrów kwadratowych, nie licząc objętego ochroną przyrodniczą parku, przy cenach sięgających w takim miejscu 500 dolarów za metr, daje cenę kilkuset tysięcy dolarów. Właścicielem nieruchomości jest PTTK. W 1992 roku zakopiański oddział stowarzyszenia wynajął pomieszczenia piwnicy przedsiębiorcy ze Śląska Krzysztofowi Wejmanowi.

Pozwani przez pomyłkę

— Szukaliśmy dochodów, pojawiła się zainteresowana osoba, to wynajęliśmy — tłumaczy prezes oddziału Jan Palider. Za dwa i pół miesiąca umowa waży się i prezes Palider zapowiada, że PTTK jej nie przedłuży. Chce zorganizować w historycznym miejscu coś innego niż dyskoteka i bar.

W 1997 roku przedsiębiorca ze Śląska, tłumacząc się przed zarządzeniem oddziału PTTK kłopotami zdrowotnymi, poprosił o zgodę na wprowadzenie podnajemcy — glikowej firmy Jaga. Po roku Jaga się wyprowadziła, a umowę dzierżawy pomieszczeń przejęła inna osoba ze Śląska Katarzyna Herej. To ona, jako następca prawny



Fot. Zbigniew ŁADYGIN

pierwszego dzierżawcy, jest teraz głównym pozwanym w procesie wytoczonym przez firmę Jaga o zwrot 900 tys. zł. zainwestowanych w budynek i wyposażenie. Drugim pozwanym jest oddział PTTK.

— Ten pozew przeciwko nam to nieporozumienie, to jakieś rozliczenia między najemcą a podnajemcą — mówi prezes Jan Palider — My wogóle nie mieliśmy żadnej umowy z firmą Jaga, konsultowałem tę sprawę z prawnikami, nie mają podstaw do roszczeń przeciwko nam.

Druga sprawa Dworca Tatrzańskiego dotyczy zastawu na hipotece budynku, jako zabezpieczenie 1 miliarda st. zł. pożyczki wziętej przez zarząd główny PTTK w 1994 roku. Pożyczkodawcą jest właścicielka firmy Jaga, zresztą jak mówią w Zakopanem, wszyscy Ślązacy, jacy przewijają się wokół Dworca Tatrzańskiego, to grupa znajomych, powiązanych interesami. Według tego spiskowego scenariusza także kredyt w 1994 roku miał być sposo-

bem na zajęcie budynku przez hipotekę. Faktycznie, wtedy ogólnopolskie turystyczne stowarzyszenie było w bardzo kiepskiej kondycji, nie miało zdolności kredytowych, nie mogło liczyć na pożyczkę bankową. Teraz, jak przekonyuje wiceprezes Zarządu Głównego Edward Kudelski, sytuacja finansowa PTTK się całkowicie ustabilizowała

— Nie straciliśmy żadnego schroniska górskiego, poza odebraną nam Halą Szrenicką w Karkonoszach — mówi wiceprezes ZG PPTK Kudelski — Część nierentownego majątku trzeba było jednak sprzedać. O Dworzec Tatrzański się nie obawiam, dla nas ma ogromne znaczenie, zapłacimy każde koszty, żeby go utrzymać.

Zarząd Główny stowarzyszenia zabezpieczył na lokacie bankowej kwotę potrzebną na spłatę kredytu i czeka do 2004 roku, bo jak się okazało, umowy pożyczkowej nie sposób rozwiązać wcześniej.

(KS)

Trwa akcja szczepień lisów

Więcej wściekliczny

W województwie małopolskim rozpoczęto kolejną, do-roczną akcję wykładania szczepionki dla lisów, by zapobiec rozprzestrzenianiu się wściekliczny.

Tymczasem ta groźna dla zwierząt i człowieka choroba znów dała znać o sobie. Tym razem w gminie Wolbrom, Trzyciąż i Gołcza.

Wojewoda Małopolski w wydanym wczoraj rozporządzeniu uznał kolejne miejscowości za zagrożone wściekliczną. To Budzyn, Poręba Górna, Zasępiec, Ligota Wielka w gminie Wolbrom, Porąbka w gminie Trzyciąż (powiat Olkuski) oraz Buk i Mostek w gminie Gołcza (powiat miechowski). Od dziś obowiązują tu zaostrzone przepisy. Przez najbliższy miesiąc nie wolno organizować polowań i odłowu zwierzęcy, a psy i koty muszą być trzymane na smyczy bądź uwięzi. (KaK)

Ofiara halnego

Latający pies

Szalejący w Tatrach halny osiągnął wczoraj w nocy szybkość 155 km/h, a w ciągu dnia 108 km/h. Wichura powaliła wczoraj kilkadziesiąt drzew, zerwała dach z domu, a w Zakopanem porwała psa.

— Pies był duży, spasyjony i prawie ślepy ze starości. Na szczęście nic mu się nie stało — mówi dowódca jednostki Straży Pożarnej w Zakopanem, która została wezwana na pomoc do zdmuchniętego psa. Do porwania doszło wczoraj na Krupówkach. Boga ducha winny pies spacerował ze swoją właścicielką, a tu jak nie dmuchnie! Zwierzę nie zdążyło nawet zaskowyczeć, a już znalazło się w rwącym potoku, płynącym obok ulicy. Z pomocą psu przyszli strażacy. (ASZ)

Ciało znalezione po trzech miesiącach

Zabrała go powódź

Podczas lipcowej powodzi, 29 lipca, pewna kobieta widziała mężczyznę zataczającego się nad brzegiem wezbranej rzeczki w Głogoczowie koło Krakowa. Na jej oczach zniknął z pola widzenia. Chyba wpadł do wody. Zaalarmowała straż i policję. Poszukiwania nie dały rezultatu. Ciało nie znaleziono. Aż do środy.

Wtedy inna kobieta odkryła zwłoki na brzegu Głogoczówki. Ciało było w stadium daleko posuniętego rozkładu. Policja powiązała oba fakty. Wczoraj w Krakowie przeprowadzono sekcję zwłok. Wyniki dadzą być może więcej informacji. Ciało znaleziono 200 metrów poniżej miejsca wskazanego przez kobietę podczas lipcowej powodzi. Nie zidentyfikowano to- pielca. Jego wiek policja określa między 30 a 50 lat. Był to człowiek wysoki — ok 185 cm, średniej budowy ciała. Ubrany był w czarne spodnie i koszulę w białe niebieskie pasy.

Kto wie kim może być znaleziony człowiek, proszony jest o kontakt z policją w Myślenicach: 012/274-37-70. AWZ

Rozmowa dnia

Polityka

nie przeszkodziła

O bilansie centralnych obchodów jubileuszu 600-lecia odno-wienia Uniwersytetu Jagiellońskiego rozmawiamy z dyrektorem biura jubileuszowego Wojciechem Marchwicą.

— Wielkie emocje związane z centralnymi obchodami jubileuszu już za nami. Jak Pan myśli — udało się?

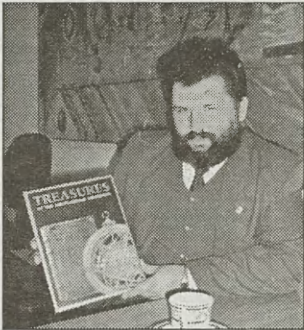
— Stawia mnie pani w niezręcznej sytuacji, bo trudno oceniać własną robotę. Ale wydaje mi się, że w tej konkretnej chwili — także politycznej — udało się znakomicie. Tak wyszło, że tuż przed kulminacją jubileuszu kilkuletnie przygotowania zostały skażone polityką. Związane to było z pojawieniem się na uroczystościach prezydenta i reakcją innych polityków na ten fakt. Uroczystości były w niedzielę, a jeszcze w sobotę toczyły się pertraktacje z władzami krakowskimi, gdzie się pojawiają. Baliśmy się, że Liga Republikańska i anarchiści, którzy zjechali protestować przeciw obecności prezydenta, zakłócą pochód rektorów. Ostatecznie było w porządku. Obserwatorzy i uczestnicy twierdzą zgodnie, że była to podniosła, ważna uroczystość, jakiej się nie zapomina.

— Ilu gości na nią przybyło?

— 350 osób przyjezdnych, miejscowych gości nie sposób policzyć. Prawie pięćdziesiąt osób, rektorów lub ich przedstawicieli, reprezentowało zagraniczne uczelnie. Osobno przyjechali naukowcy. Jedno jest pewne — takiej uroczystości jeszcze w Krakowie nie było.

— A który punkt programu cieszył się największym powodzeniem?

— Tłumy były w auli Collegium Novum podczas wręczenia doktoratów honoris causa. Bardzo pochlebnie wypowiadali się naukowcy o konferencji Images of the World. Wprawdzie pierwszego dnia, gdy tematem były nauki ści-



Fot. Marta PIĘTKA

śle, aula nie była wypełniona, ale w tego rodzaju konferencjach naukowych często bierze udział tylko kilkunastu-kilkudziesięciu ekspertów. A już drugiego dnia, podczas bloku humanistycznego, nie było wolnych miejsc. Niewątpliwym sukcesem był transmitowany przez telewizję koncert „Absolwenci dla Alma Matris”. Na gościach zza granicy piorunujące wrażenie zrobiła bazylika Mariacka. Nawet krakusi bywający tam przynajmniej raz w roku, zobaczywszy to wnętrze rozjaśnione silnymi reflektorami ekipy telewizyjnej, byli zaskoczeni.

— Jubileusz miał się też przyczynić do promocji Uniwersytetu w kraju i za granicą. Czy to się udało?

— Nigdy jeszcze nie mówiono ani nie pisano o Uniwersytecie Jagiellońskim tyle, co w ciągu ostatniego roku. Jubileusz od początku miał być nie tylko świętem uczelni, ale polskiej nauki. Zwrócić uwagę na jej potrzeby i znaczenie. To się udało. Nawet, gdybyśmy nie dostali nic więcej, poza dwuletnią dotacją na budowę kampusu w Pychowicach i obietnicą finansowania jego budowy z budżetu państwa — opłaciłyby się starania.

Rozmawiała: Marta PIĘTKA

Pomogły ostrzeżenia

Wpadli mieszkaniowi złodzieje

Zapukała do mieszkania mężczyzny przy ul. Jerzmanowskiego w Krakowie. — Ma pan nadpłacony rachunek za energię elektryczną. Jestem tu po to, by oddać panu pieniądze — stwierdziła, sądząc, że starszy pan na myśl o niespodziewanym przy- pływie gotówki straci ostrożność i zaprosi ją do mieszkania.

Mężczyzna tymczasem pomny ostrzeżeń o oszustach okradających mieszkania za- interesował się jak wielką sumę odzyska, konkretnie z ja- kiego rejonu energetycznego itd. Krótko mówiąc, dociekl- wy był nad miarę. Widząc, że nic nie wskóra kobieta o wy- raźnie Cygańskiej urodzie zbiegła do samochodu marki fiat tipo, na niemieckich nu- merach rejestracyjnych w którym czekał na nią współ- nik. Mężczyzna tymczasem nie odpuścił, wybiegł za ko- bietą i natknął się na Strażni- ków Miejskich. Poprosił ich o pomoc, ci z kolei powiadomili policjantów. Kobietę i jej współnika zatrzymano.

(mik) (K)

Posiłki dla najbiedniejszych uczniów

Do tablicy znad talerza

Małgosia nie może sprawnie podliczyć słupków na matema-tyce. Kiszki grają marsza i trudno się skupić. Wojtek słabnie ćwicząc wf. Te dzieci marzą o kromce chleba, jabłku, tęsknią do zapachu pomarańczy. Tymczasem ich rodziców nie stać, by je w domu nakarmić i sprawić kanapkę do szkoły. Polska Akcja Humanitarna podaruje darmowe posiłki ponad 600 małopolskim uczniom, by pochylił się nad zeszytem z pełnym a nie pustym żołądkiem.

— Jest dramatycznie. Ludzi wykończyła powódź. Już od dwóch lat starają się podzi- gnąć. Ale jak to zrobić skoro za kilogram spadów w sadzie dostaje się w skupie 9 groszy — mówi nam mieszkanka Łu- kowicy, miejscowości leżącej nieopodal Limanowej.

Szkoła Podstawowa w Łu- kowicy liczy 229 uczniów, ale według oceny dyrekcji aż po- łowa z nich cierpi głód z po- wodu biedy, jaka zagościła w ich domach.

— Wypełniliśmy ankietę rozesłaną przez Polską Akcję Humanitarną. Wnioskowali- śmy o pomoc dla 104 dzieci. Za otrzymane fundusze przez dziesięć miesięcy ci uczniowie dostawać będą drugie śniadanie. Dzięki ak- cji „Pajacyk” już jedzą każde- go dnia bułkę z masłem, wę- dliną, herbatę, a w miarę możliwości również owoce. PAH karmił je także przez cały ubiegły rok — mówią w szkole.

Szkoła Podstawowa w Łu- kowicy to nie wyjątek. W są- siednim gimnazjum wcale nie jest lepiej, podobnie w Jasien- nej oraz w podkarpackiej Ty- lawie. W trudnej sytuacji są podopieczni szkoły podsta- wowej i gimnazjum w Przysz- owej. PAH przekaże pieniądze wszystkim tym placówkom.

— Naocznie sprawdzaliśmy jaka jest sytuacja dzieci, w ślad za ankietowymi wnioska- mi o pomoc, jakie przysłali do nas dyrektorzy. Pieniądże już płyną, bo akcja „Pajacyk” trwa od pierwszego do ostat- niego dzwonka. Przeznacza- my na nią w tym roku 162 tys. zł, a to oznacza, że 660 uczniów będzie w szkole re- gularnie jadać — mówi Tade- usz Szczepaniak z krakow- skiego biura PAH. (KaK)

Festiwal Talia

Śmiech
w teatrze

Wczoraj rozpoczęła się czwarta już edycja tarnowskiego Festiwalu Komedii, który w tym roku odbywa się w ramach Festiwalu Kraków 2000. Organizatorzy imprezy stawiają sobie za zadanie zaprezentowanie humoru i satyry, komizmu i groteski w różnych dziedzinach twórczości. Głównym jednak punktem programu będzie konkurs spektakli komediowych z różnych teatrów polskich.

Jutro w tarnowski Teatr im. Ludwika Solskiego odbędzie się pokaz spektaklu „Tartuffe, czyli Świętoszek” Moliere, w reżyserii Macieja Sobocińskiego. Na niedzielę zaplanowano „Kwartet” R. Harwooda, w reżyserii Zbigniewa Zapasiewicza z Teatru Współczesnego w Warszawie, z Mają Komorowską, Zofią Kucówną, Januszem Michałowskim. W poniedziałek zobaczymy przedstawienie Teatru Korez z Katowic, który pokaże „Homleta” (scenariusz i reżyseria A. Celiński). Tego samego dnia odbędzie się pokaz sztuki B. Slade „Po latach o tej samej porze”, w reżyserii T. Kotlarczyk, z Teatru Bagatela w Krakowie, z Anną Dymną i Tadeuszem Hukiem.

We wtorek spektakl Teatru Rondo ze Słupska, zatytułowany „Satana” na motywach „Doktora Faustusa” Tomasza Manna. Także we wtorek odbędzie się przedstawienie Teatru Montownia, zatytułowane „O mój tato, biedny tato mama powiesiła cię w szafie na śmierć, a mnie się serce kraje na ćwierć...”.

Na środę zaplanowano spektakl Teatru Polskiego z Warszawy. Będzie to „Zielona Gęś” K.I. Gałczyński, w reż. Jarosława Kiliana. Czwartek minie pod znakiem Witolda Gombrowicza. Zobaczymy „Operetkę”, reż. W. Śmigasiewicza, z Teatru Miejskiego w Gdyni. (MSZ)

W Zakopanem
Mistrzowskie kursy

W stolicy Tatr rozpoczyna się dziś 4. edycja Międzynarodowych Kursów Interpretacji Muzycznej, które poprowadzą Jadwiga Gadulanka, Paul Gulad z Austrii, Robert Szreder z Holandii oraz Roman Totenberg z USA. Organizatorem kursów jest Zakopiańska Akademia Sztuki, a patronat nad nimi objęła „Gazeta Krakowska”.

W zajęciach w klasach śpiewu, fortepianu, skrzypiec wezmą udział młodzi muzycy z Czech, Austrii, Holandii, Anglii, Mołdawii, Niemiec, USA, Egiptu, Brazylii i Polski. Dziś o godz. 18. w Galerii MBWA na Krupówkach koncert inauguracyjny w wykonaniu profesorów, którzy prowadzą kursy. Podczas inauguracyjnego wieczoru odbędzie się uroczystość odznaczenia prof. Romana Totenberga Krzyżem Komandorskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej. Kursy potrwają do 21 października, a podczas nich odbędzie się jeszcze wiele niezapomnianych koncertów. (AG)

W XIV Konkursie Chopinowskim

Sędziowie
sławy

Martha Argerich. Fot. Anna OSĘTEK

Najwięcej emocji w każdym konkursie budzi praca jury i system oceniania. Podobnie w Konkursie Chopinowskim, którego system klasyfikacji pianistów zmienił się w tym roku. W XIV edycji 23 muzycznych sędziów, pod przewodnictwem Andrzeja Jasińskiego, głosuje na „tak” i „nie”. Wśród nich znalazło się wielu wybitnych pianistów, z Marthą Argerich, której pojawienie się dopiero w II etapie już wyzwało wiele dyskusji...

Słynna argentyńska pianistka przybyła do Warszawy we wtorek. Od środy ocenia uczestników XIV Konkursu Chopinowskiego. Jej udział w pracach jury podnosi rangę

konkursu, którego sama jest zwyciężczynią (1965 r.) i, z którego w atmosferze skandalu wyjechała w roku 1980, gdy niedopuszczono do finału jugosłowiańskiego pianisty Ivo Pogorelica. Zresztą protest Argerich przyczynił się tylko do większej sławy młodego pianisty. Przyjazd do Warszawy Argerich to wydarzenie. Publiczność przesłuchań II etapu przyjęła artystkę gromką owacją.

W jury XIV konkursu zasiadają i inni laureaci i nagrodzeni w Konkursie Chopinowskim — Edward Auer (USA), Halina Czerny-Stefańska, Lidia Grychtolówna, Adam Harasiewicz, Eugene Indjic, Victor Merzhanov, Hiroko Nakamura, Piotr Paleczny, Annerose Schmidt, Regina Smendzianka, Józef Stompel czy Bernard Ringelsen. Wielu z nich wielokrotnie pracowało w jury Konkursu, a Lidia Grychtolówna sędziuje mu nieprzerwanie od 1980 r.

Wśród jurorów są też pianiści, którym udało się zdobyć wielką sławę nie biorąc udziału w żadnych konkursach — Paul Badura-Skoda, ale niemal każdy z nich zasiadał lub zasiada w jury konkursów światowych marek. Arie Vardi (Izrael) jest doradcą artystycznym i przewodniczącym jury Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. A. Rubinstein.

Victor Merzhanov jest prezesem Rosyjskiego Towarzystwa im. S. Rachmaninowa i przewodniczącym konkursu pianistycznego imienia tego kompozytora. Sequeira Costa z USA zasiada w jury konkursów m.in. im. P. Czajkowskiego w Moskwie, M. Long i J. Thibaud w Paryżu, a także w Leeds, Montrealu, Lizbonie czy Słazburgu. W jury tegorocznego konkursu pracuje także Germaine Mounier, wiceprzewodnicząca Towarzystwa Chopinowskiego w Paryżu.

Pracom tak doborowych sędziów przewodniczy Andrzej Jasiński (dotychczasowy przewodniczący Jan Ekier pełni tę funkcję honorowo) juror wielu międzynarodowych konkursów, wspaniały pianista, ale przede wszystkim pedagog, który wykształcił wielkie grono koncertujących pianistów, w tym Krystiana Zimmermana i Krzysztofa Jabłońskiego.

Pod jego wodzą 23-osobowe grono muzycznych sędziów punktuje każdego uczestnika i jego interpretację w skali globalnej od 0 do 100 punktów. Przejście do kolejnego etapu głosowane jest na „tak” lub „nie” przez każdego sędziego. Przy tym systemie, liczbie i sławie sędziów błąd powinien być jak najmniejszy. Adrianna GINAŁ

Kraków 2000 — Misteria, inicjacje

Wibracje
wedyjskie

Mistyczne modły braminów za świat.

Fot. Andrzej GAŁKOWSKI

W Synagodze Tempel przed tłumnie zebraną publicznością weszło czterech indyjskich braminów. Spowici w białe szaty starcy, rozpoczęli swój przedziwny, wibrujący śpiew, taki sam jaki wykonywali ich przodkowie przed dwoma tysiącami lat. Tajemnicze ruchy złożonych jak do modlitwy rąk miały chyba na celu emocjonalne wsparcie pieśni, która od wieków jest śpiewana podczas przenoszenia świętego ognia z jednego ołtarza na drugi.

— To co przedstawiamy to jedna z żywych, indyjskich recytacji. Indie mają bardzo długą, starożytną tradycję, podobnie jak inne narody, takie jak Egipt czy Grecja, które wydały wielkie kultury. Piękna Synagoga Tempel jest najlepszym miejscem na modlitwę za świat — oświadczył jeden z przybyłych do Krakowa gości.

Indyjscy braminowie zaprezentowali Samawedę, jedną z części stanowiących podstawę ich systemu religijnego i filozoficznego. Muzyczna realizacja

świętego tekstu uważana jest za źródło muzyki indyjskiej. Przez wiele wieków Samaweda przekazywana była w tradycji ustnej. Obecnie jest bardzo poważnie zagrożona, gdyż żyje jeszcze tylko pięciu pieśniarzy praktykujących tradycję śpiewów Samawedy. Choć czterech z nich ma już ponad siedemdziesiąt lat, cały czas śpiewają, prowadzą wykłady i warsztaty na całym świecie, starając się potrzymać niepowtarzalną tradycję.

Dziś, o godz. 19, w Teatrze Bückleina zostanie zaprezentowany spektakl „Metamorfozy” z Ośrodka Praktyk Teatralnych „Gardzienice”. Jest to przedstawienie oparte na „Metamorfozach albo Złotym Ośle” Apulejusza z Madury z II wieku naszej ery. Był to niezwykle okres przełomu, burzliwy moment, kiedy odchodzili antyczni bogowie, a w świadomości ludzi niepodzielne miejsce zajmowała nowa wiara w Jezusa Chrystusa. (MSZ)

Adam Pochopień w Galerii Rękawka

Z tamtych lat

Uprawiający malarstwo sztalugowe artysta wybrał na wystawę ze swego bogatego dorobku olejnego, głównie sceny rodzajowe, powstające na przestrzeni ostatnich 30 lat. Przyznał się też, że marzą mu się eksperymenty, wybiegające w XXI wiek.

Uprawiając przez wiele lat wyuczony zawód, Adam Pochopień równocześnie malował. — Zupełnie świadomie nie poszedłem na Wydział Malarstwa. Obawiałem się, że moja twórczość zostałaby ukie-



Fot. Mariu ZIEMIANIN

runkowana przez profesorów. Wydawało mi się, że z perspektywy Wydziału Projektowania Wnętrza łatwiej będzie mi pisać na czystą sztukę: malarstwo, rysunek, grafikę, ochronić indywidualność.

Od blisko 10 lat artysta zajmuje się wyłącznie malarstwem sztalugowym. W centrum jego zainteresowań jest człowiek. Z obserwowania ludzi w różnych sytuacjach wyrastają sceny rodzajowe, ostrość których łagodzi nuta dekoracyjności. — Lubię pokazywać, jak zachowują się

ludzie w określonych okolicznościach, pokazywać ich smutek i przygnębienie. Ale nie przesadam w tym. Sztuka nie powinna dobić. Musi nieść trochę optymizmu — deklaruje Adam Pochopień.

Adam Pochopień urodził się w Krakowie. W 1972 r. uzyskał dyplom na Wydziale Architektury Wnętrza krakowskiej ASP. Jego prace znajdują się w zbiorach prywatnych Polski, Francji, Niemiec, Szwecji, USA i Japonii.

Wystawa potrwa do końca października. (mar)

REKLAMA

Specjalna JESIENNA OFERTA

✓ 5% rabatu

✓ Transport
za symboliczną złotówkę*

✓ Sprzedaż na raty
bez oprocentowania!

✓ Przedpłaty - z możliwością
odbioru w 2001 roku

*do 10 km od PC BIEGONICE

BIEGONICE®

Przedsiębiorstwo Ceramiczne BIEGONICE S.A.

33-310 Nowy Sącz, ul. H. Dobrzańskiego 14, tel. (018) 442-94-20, fax 442-95-85

Szczegółowe informacje w Dziale Sprzedaży

Sprzedaż od 7.00 - 19.00, w soboty od 7.00 - 15.00

Raiffeisen Bank Polska S.A.

Korzystaj jak z konta. Zarabiaj jak na lokacie.



Takiej propozycji nie przedstawił jeszcze żaden bank. Raiffeisen Bank Polska S.A. oferuje pierwsze na polskim rynku konto lokacyjne.

To wyjątkowa forma lokowania pieniędzy. Przynosi zysk jak lokata terminowa, a jednocześnie daje swobodę stałego dysponowania dowolną częścią wkładu bez ryzyka utraty atrakcyjnych odsetek – zupełnie jak na koncie osobistym. Zyskujesz podwójnie: godziwy procent i spokój. Zobacz jakie to proste w Raiffeisen Bank Polska S.A.

Zadzwoń i otwórz:**0 801 180 801**Całkowity koszt połączenia: cena 1 impulsu + VAT wg taryfy TP SA

lub (0 22) 549 88 88

■ www.raiffeisen.pl

P i e r w s z e
**konto
lokacyjne**

**Raiffeisen
BANK***Profesjonalnie – znaczy łatwiej*

Giełda Papierów Wartościowych

Sesja z 12. 10. 2000 r.

papier	kurs [zł]	ns/sk	zmiana	obrot [tys. zł]	P/E
AGO(Agora)	76,50		-3,7	4.550,5	28,3
AGR(Agros)	37,50	nk	0,0	141,9	
AMB(Amerba)	26,20		0,0	20,3	44,8
AMC(Amica)	30,00		-3,2	1.504,6	4,2
AMS	55,30		-1,3	600,4	
ANX(Animex)	3,15	nk	-1,6	2,2	
ATS(Alliantis)	3,45	nk	-4,2	119,6	
BDX(Budimex)	22,20	nk	-3,5	249,9	20,6
BHT(Belchat.)	15,30	nk	-3,2	3,6	16,1
BHW(BHandlo)	45,50	nk	-5,2	212,0	8,6
BIG	4,45		-1,1	836,1	5,5
BKG	16,85	nk	0,9	2,4	10,3
BOS	69,00		-2,8	13,8	13,0
BPH	190,00		0,0	172,9	29,5
BRE	126,00		-3,1	1.425,3	4,0
BRS(Boryszew)	6,50		0,0	19,5	6,7
BSK(B.Siąski)	191,00		-1,5	670,0	9,9
BST(Best)	11,40		1,8	49,8	1,5
BTM(Bytom)	5,00		6,4	3,5	
BWR	1,89	nk	-0,5	16,7	
CMR(ComArch)	59,60		-2,3	4.020,0	44,2
CPL(Compland)	98,50		0,0	3.522,1	27,2
CSA(Compen.)	17,00		-5,3	6,9	
CST(Cersanit)	24,00		-2,0	313,4	15,0
CZP(Centroz.)	8,00	nk	-2,4	94,3	
DBC(Dębica)	35,00		-1,7	1.059,9	6,6
DSO(Drosed)	37,80		-10,0	7,5	9,6
ECHO	96,00		-9,4	248,6	7,5
EFL	127,00		-1,9	468,6	10,6
ELbudowa	20,10		-1,5	1.216,3	6,5
ELEKtrim	39,60		0,5	9.104,8	
ELK(Kablehold)	4,37		-0,7	4.831,4	14,3
ELW(Elmont)	2,31		0,0	5,8	6,8
ELX(Elektorex)	2,65		-1,1	37,1	
ELZab	18,90		-3,1	177,0	29,5
EPD(Energopd)	31,50	nk	-3,1	8,2	9,7
EPN(Energopn)	23,20		1,3	18,5	14,5
ESP(Espebepe)	9,00		-1,1	56,7	
EXBud	25,00		-3,8	30,7	41,0
FCL(Farmacol)	16,00	nk	3,0	179,1	5,4
FER(Ferrum)	20,70	nk	-10,0	24,8	
FSC(Swiecie)	18,50		0,0	640,0	5,2
FTE(Forte)	4,70		-3,1	14,6	
FTS(Fortisp)	20,70		-10,0	13,7	11,3
GPBD	8,15		0,0	46,6	16,1
GRJ(Grajewo)	38,20	ns	-1,3	256,3	17,6
HGD(Hydrobu)	19,30	nk	-1,5	0,3	16,6
HTM(Hutmen)	11,75		-1,3	10,7	
IND(Indykol)	24,00		2,1	7,2	
IPX(Impexmet)	27,60	nk	2,6	186,4	14,6
IREna	8,15		1,9	1.034,9	9,4
IZL(Izolacja)	355,00	nk	-3,5	9,9	27,6
JLF(Jelfa)	28,00		-3,4	328,4	14,6
JTZ(Jutrzenka)	14,50		-5,2	282,3	26,7
KBL(Kable)	15,80		-3,1	49,6	
KGHM	23,30		2,2	4.425,6	24,3
KGN(Kogener.)	48,00		-0,2	437,1	7,5
KPB(Pbick)	7,65	nk	-7,3	93,1	16,8
KRB(KredytBa)	13,10		-0,8	447,7	8,1
KRS(Krosno)	36,00		0,0	72,0	11,1
KSW(Kruszwil)	6,55	nk	-2,2	30,6	
KTY(Kely)	36,00		-1,9	590,0	14,2
LGPetro	14,45	ns	-0,7	26,0	12,1
LTX(Lentex)	22,10		-0,5	1.122,6	11,7
MNC(Mennica)	24,60	nk	0,0	56,8	5,7
MPW(MPECWr)	7,60		-9,5	98,9	9,1
MRL(Morliny)	11,30		-2,6	2,2	10,9
MSG(MostalG)	12,50	nk	-3,1	123,8	16,3
MSP(MostalP)	12,95		-1,9	5,9	9,8
MSS(MostalS)	11,50	ns	-0,9	71,3	18,9
MSW(MostalW)	13,20	ns	-2,2	90,2	
MSX(MostEx)	4,44		-4,9	208,0	3,6
MSZ(MostalZ)	10,05	nk	-2,4	283,5	11,9
MTX(Mitex)	11,50	nk	-6,5	191,9	8,7
NETia	62,90	nk	-0,5	228,5	
NoMI	8,60		-1,1	8,6	
NVT(Novita)	7,50		-5,1	37,9	9,5
OBRI(Oborniki)	3,45	nk	0,6	27,6	
OCN(Ocean)	1,89	ns	-10,0	765,8	25,2
OKM(Okucim)	14,10	rs	-2,8	219,0	15,8
OLW(Olawa)	12,60	ns	-1,6	26,4	6,7
OPT(Optimus)	142,50	nk	0,4	5.481,1	0,4
ORbis	23,20	nk	-5,3	2.265,2	14,9
ORFe	15,00		-3,2	123,8	4,6
PBK	90,50		-0,1	3.204,2	7,8
PEQ(Pekao)	51,00		2,0	2.747,0	29,7
PFK(PolfaKut)	49,50	ns	-1,0	23,2	28,6
PGD(Paged)	4,41	nk	-4,1	21,4	
PGF	33,00		0,0	265,7	24,1
PKL(Pekpol)	18,50		0,0	7,4	5,7
PKM(Prokom)	189,00		-1,0	4.540,1	27,7
PKN	16,50	nk	-1,2	8.311,2	11,0
PLC(PolifCW)	5,30		-3,6	624,4	9,0
PLR(Polar)	17,10	nk	0,0	4,8	16,6
PPS(Pepees)	32,10		-3,0	10,4	298,1
PRC(Próchnik)	2,00	ns	0,0	15,7	
PRM(Prochem)	5,40	ns	0,0	76,6	4,3
PSR(Prosper)	12,80		-3,0	325,5	6,2
RFK(Rafako)	5,70	nk	-3,4	52,0	5,2
RLP(Relpol)	32,00		-0,3	19,5	14,3
RMK(Remak)	3,90		-2,5	178,2	4,8
RMX(Rolimpex)	3,11		-1,2	248,6	
RPC(Ropczyce)	12,65		-1,2	63,2	5,1
SFT(Softbank)	67,10	nk	-0,1	4.643,8	30,9
SKW(Sokółów)	1,95	nk	-4,9	140,1	
SNK(Sanok)	27,80		-8,6	22,3	13,6
STOm	25,40	nk	-3,1	191,6	8,0
STP(Stalprod.)	14,60	nk	0,3	311,0	6,9
STR(SterProj.)	18,60	nk	-2,1	62,4	
STX(Stalexp.)	19,40	nk	-2,0	1.273,9	0,8
SWZ(Swarz.)	3,49	ns	-1,1	112,6	2,8
TNL(Tonsil)	2,25		-4,3	43,2	
TPSA	21,70		-2,7	3.790,2	22,1
VST(Vistula)	8,40		2,4	40,1	15,4
WAR(Warta)	138,00	ns	-1,4	36,4	8,2
WBK	21,70		-1,4	1.162,4	7,3

Waluty

NBP	
USD	- 4.6623 (1,59); DEM - 2,0671 (0,60); FRF - 0,6163 (0,60); GBP - 6,8062 (1,60); CHF - 2,6761 (0,92); EUR - 4,0429 (0,60).
KANTORY	
KRAKÓW, ul. Wielopole 3:	USD(100) 462,00 - 468,00, DEM (100) 205,00 - 207,00, ATS (100) 21,00 - 29,50, FRF (100) 60,50 - 62,00, GBP (100) 670,00 - 682,00, CHF (100) 263,00 - 268,00. (Ece)
Nowy Sącz, „Borys” ul. Gorzkowska 32, ul. Walewa 6:	USD 4,56 - 4,64, DEM 2,035 - 2,09, FRF (100) 60,50 - 62,00, ATS (100) 28,95 - 29,60, CHF (100) 261,00 - 266,00 GBP (100) 665,00 - 673,00, SKK (100) 8,75 - 9,35. (Mz)
Tarnów, ul. Krakowska 32:	USD 4,625 - 4,670, DEM 2,050 - 2,070, FRF (100) 60,20 - 60,50, ATS (100) 29,15 - 29,40, GBP 6,60 - 6,80, CHF 2,55 - 2,60. (ta)

Z krakowskiej Fabryki Automatyki i Hydrauliki dla amerykańskiego lotnictwa

Pierwszy taki kontrakt

Krakowska Fabryka Automatyki i Hydrauliki może w przyszłym roku zarobić dużo pieniędzy. Spółka zawarła wstępny kontrakt z amerykańską firmą współpracującą z przemysłem lotniczym USA. Dla krakowskiej fabryki to pierwsza tego rodzaju umowa – FAH nigdy dotąd nie miała żadnego kontaktu zarówno z rodzimym, a tym bardziej zagranicznym przemysłem lotniczym, jak również z partnerami zza oceanu.

Krakowska Fabryka Automatyki i Hydrauliki Georty specjalizuje się przede wszystkim w produkcji urządzeń i maszyn dla górnictwa. Sytuacja polskich kopalń nadal jest trudna, wiele z nich wciąż zalega z płatnościami, bywa i tak, że Georty odbiera należności również w... węglu. By nie tracić lecz zarabiać, fabryka od kilku lat znacznie poszerza profil swej działalności, dynamicznie współpracując z polskimi i zagranicznymi odbiorcami branży budowlanej, motoryzacyjnej, producentami maszyn rolniczych. I chociaż nadal 85 proc. obecnej produkcji FAH przeznacza dla górnictwa, to plany różnicowania i poszerzania asortymentu mają doprowadzić do tego, by już w przyszłym roku obroty z kontrahentami innych branż wzrosły do 25-30 proc.

Krakowski Georty wiąże olbrzymie nadzieje z podpisanym niedawno wstępnym kontraktem o współpracy

z amerykańskim przemysłem lotniczym.

— To może być duże przedsięwzięcie. Amerykanie działają błyskawicznie, w ciągu jednego dnia chcą znać szczegóły oferty, więc i my działamy równie szybko, spiesząc z odpowiedzią. Realizujemy już pierwsze próbne zamówienia i nasi nowi partnerzy bardzo wysoko oceniają ich wykonanie. Dlatego też mamy nadzieję na bliską współpracę i dłuższą produkcję dla amerykańskiej firmy, która współpracuje z przemysłem lotniczym Stanów Zjednoczonych. Z naszej strony niezbędna jest olbrzymia precyzja wykonania i elastyczność w działaniu, wytwarzalibyśmy bowiem krótkie serie konkretnych urządzeń i elementów. Nasza fabryka miałaby jeszcze większe szanse rozwoju, gdyby w Polsce zaczęto produkować wielozadaniowy amerykański samolot F 16 — mówi Jacek Urbańczyk, prezes FAH Georty. Nie zdradza jeszcze szczegółów kontraktu, w Georgycie

wiedzą jednak, że tego typu umów potrzeba coraz więcej.

Krakowska fabryka ma zresztą w zanadru inną atrakcyjną ofertę — wieże parkingowe. Są idealne do wielkich miast, zwłaszcza do ciasnych centrów, gdzie trzeba oszczędzać miejsce. Można je wkomponować w zabytkową architekturę, można stawiać pojedynczo bądź łączyć. W Krakowie rozgorzał właśnie spór, czy w rejonie centrum budować podziemne parkingi? Skoro nie da się pod, to można na ziemi ustawić wieże. Są już w Austrii, będą w Niemczech, mogą być także w Krakowie.

Austriacy mają patent na cały świat w produkcji i sprzedaży tych wież parkingowych. Wyłączność na ich sprzedaż w Polsce otrzymała firma Promotor Investment z Krakowa (siostrzana firma polsko-szwedzkiego Promotora). Prawo to, wraz z prawem wyłącznej licencji otrzymała zaś Fabryka Automatyki i Hydrauliki Georty z Krakowa, której 80 proc. akcji ma właśnie Promotor Investment. I tym sposobem to spod Wawelu mogą pójść w Polskę wieżowe parkingi. Georty przygotowuje się do wprowadzenia ich na nasz rynek.

Elżbieta CEGŁA

Prosper-Bank zbiera nagrody

Sejf za kredyt

Małopolscy klienci Prosper-Banku mogą mieć powody do zadowolenia — bank ten zdobył w tym roku dwie prestiżowe nagrody: „Złotą skarbonkę” za najlepsze konto osobiste z czekami oraz „Srebrny sejf” w kategorii: najlepszy produkt bankowy.

Ten produkt, to bezodsetkowy kredyt inwestycyjny „Prospering”.

— Ułatwia on przedsiębiorcom zakup środków trwałych. „Prospering” jest często porównywany z leasingiem, ma jednak nad nim zasadniczą przewagę. O ile przedmiot leasingu pozostaje własnością firmy leasingowej do chwili spłaty wszystkich

należności, o tyle środki trwałe kupione dzięki „Prosperingowi” stanowią od początku majątek kupującego, który amortyzację może wliczyć do kosztów uzyskania przychodów. Jedynym kosztem naszego kredytu jest prowizja, którą klient płaci w chwili uruchomienia środków finansowych, po czym spłaca jedynie równe raty

kapitałowe — wyjaśnia Anna Zemelka-Jesiołowska, dyr. krakowskiego oddziału Prosper-Banku SA.

„Prospering” zajął trzecie miejsce i nagrodę „Srebrnego sejfu”, pokonując blisko 50 konkurencyjnych ofert. Ich selekcji i oceny dokonało Centrum Ekspertyz Gospodarczych Fundacji Akademii Ekonomicznej w Poznaniu. W styczniu br. Prosper-Bank otrzymał „Złotą skarbonkę” — nagrodę za najlepsze osobiste konto z czekami. (Ece)

Większe możliwości inwestowania

Po jednostkę bez gotówki

Kto inwestuje swe pieniądze w Skarbcu, ten niebawem będzie to mógł robić za pośrednictwem internetu, przy użyciu karty kredytowej, a w dalszej kolejności — poprzez bankomat. Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych Skarbiec nie wyklucza współpracy z portalami internetowymi i firmami ubezpieczeniowymi.

Andrzej Dorosz, prezes TFI Skarbiec uważa, że inwestorzy indywidualni, kupujący jednostki uczestnictwa ośmiu z dziewięciu funduszy (jeden jest tylko dla instytucji), muszą mieć coraz większe możliwości zarabiania pieniędzy. Stąd w przyszłym roku TFI

planuje nowe fundusze: kolejny zamknięty (jest już Sezam i Skarbiec-Gwarancja 2002) oraz otwarty, inwestujący w zagraniczne papiery wartościowe. Niebawem Skarbiec złoży w Komisji Papierów Wartościowych stosowne wnioski w tej sprawie.

Krótko

Osłabienie dostosowane

Obecne tendencje na rynkach pieniężnych i na giełdzie nie są optymistyczne, ale też nie są niespodzianką, a dalsza deprecjacja złotego jest możliwa. Obecne osłabienie złotego oznacza dostosowanie się do sytuacji. A sytuacja jest taka, że mamy deficyt rachunku bieżącego 7 proc. PKB i w najbliższym czasie źródło finansowania deficytu będzie ubywać — uważa Dariusz Rosati, członek Rady Polityki Pieniężnej. W ciągu ostatniego tygodnia złoty w stosunku do dolara osłabił o 11,5 grosza, a w stosunku do euro o 8 groszy. WIG spadł o 5,5 proc. ustanawiając w czwartek tegoroczne minimum na poziomie 15.320,1 pkt.

Finał za 18,6 mld zł

Skarb Państwa sprzedał wczoraj w transakcjach pakietowych 490 mln, czyli 35 proc. akcji Telekomunikacji Polskiej SA po 38 zł za akcję, finalizując umowę prywatyzacyjną z France Telecom i Kulczyk Holding — podała giełda. Akcje sprzedano w dwóch transakcjach, których łączna wartość wyniosła 18,62 mld zł. Z 4,3 miliarda dolarów, jakie France Telecom i Kulczyk Holding mają zapłacić za 35 proc. TP SA, 2,4 miliarda wpłynęło na walutowe konto rządu w Narodowym Banku Polskim.

PKN nie zapłaci

Sąd Antymonopolowy uchylił karę w wysokości 5 mln zł, nałożoną w lutym br. przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów na Polski Koncern Naftowy za stosowanie praktyk monopolistycznych przy ustalaniu cen paliw. Sąd orzekł, że PKN nie stosował takich praktyk.

Drożej do baku

Od dziś Rafineria Gdańska podnosi ceny hurtowe benzyny o 60 zł za tonę i oleju napędowego o 100 zł/t. Można się spodziewać, że na stacjach benzynowych litr benzyny zdrożeje o ok. 6 gr, a oleju o ok. 10 gr. Powód: wzrostem notowań cen ropy naftowej i paliw gotowych na rynkach europejskich oraz rosnącym kursem dolara w stosunku do złotego. Tymczasem wczoraj rano ceny ropy w Londynie spadły o ponad 1 proc. — do 31,75 USD za baryłkę. Na giełdzie w Nowym Jorku ropa w transakcjach elektronicznych kosztowała 32,86 USD (na listopad) i była o 1,2 proc. tańsza niż w środę.

Chcą dobrowolnie

Przedsiębiorcy nie są zwolennikami obowiązkowego zrzeszania się, np. w samorządach gospodarczych reprezentujących ich interesy — wynika z badań Instytutu Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym Krajowej Izby Gospodarczej. Za kontynuowaniem obecnych zasad zrzeszania się w izbach na zasadzie dobrowolności opowiada się ponad 69 proc. przedsiębiorców, którzy są członkami izb gospodarczych, ponad 59 proc. przedsiębiorców niezrzeszonych, 50 proc. ich byłych członków i tylko 14 proc. dyrektorów izb. Dyrektorzy w 60 proc. opowiadają się za systemem obowiązkowej przynależności do izb. (Oprac. E)

raptularz
piątkowy

■ WEEKEND

W niedzielę wyborczą mieszkańcy wsi Moskwa w Łódzkiem dokonali swojego własnego wyboru. Zagłosowali, że nie chcą, by na terenie gminy wybudowano 250-metrowy maszt radiowo-telewizyjny Polskich Sieci Nadawczych. Za budowę opowiadał się zarząd gminy, licząc na milion zł rocznie z podatku i kolejny milion na budowę gminnych dróg. Moskwianie uznali, że maszt będzie szkodliwy dla ludzi i zwierząt, choć uczeni tłumaczyli, że szkodliwość występuje dopiero powyżej 90 metrów. Widać w Moskwie nawet krowy latają wysoko, nie mówiąc o moskiewskich chłopach po wyjściu z gospody.

■ PONIEDZIAŁEK

Na konferencji prasowej dziennikarze molestowali Andrzeja Wajdę, czemu z nową „Ziemi Obiecanej” wywalił scenę, jak Kalina Jędrusik robi dobrze Danielowi Olbrychskiemu, przegryzając wędzonym dorszem. To proste. Mistrz jeszcze nie znał wyniku wyborów. Nie chciał w razie czego zostać personą non gratą za pokazanie, jak Polak-katolik grzeszy z mniejszością narodową. Może trzeba przywrócić?

■ WTOREK

Związkowcy z „Łuczniaka” protestowali przed Radą Ministrów: „Zamówienia na broń są symboliczne, a nam potrzeba długofalowej strategii”. Strategia jest taka, że armia nie będzie więcej strzelać z tuków. Przezbroi się ją na kusze, a te są zbyt skomplikowane, by produkować je w kraju.

■ ŚRODA

W Ameryce opracowano materiał nie wchłaniający zapachów. Ma on zrobić furorę wśród producentów skarpet. „Vistula” powinna natychmiast kupić licencję. Uszyte z niego garnitury zrobią furorę wśród polskich polityków, urzędników i ludzi biznesu. Chyba będą woleli, żeby ciągnął się za nimi tylko „delikatny zapachu chloru”.

■ CZWARTEK

Zaś autorzy różnych „paktów dla wsi” niech zainteresują się francuskimi, genetycznie zmodyfikowanymi ziemniakami o dziewiętnastokrotnie większej zawartości cukru. Będą one wyjątkowo słodkie. Po ich masowym wprowadzeniu do uprawy żaden demagog nie zarzuci już rządzącym, że dzieci wiejskie nie znają smaku cukierków.

Marek LUBAŚ-HARNY

A jednak znalazł się człowiek, który właśnie teraz z SLD wystąpił

Zegnaj lewa nogo

Sojusz Lewicy Demokratycznej, odkąd przemienił się w partię polityczną, rośnie w siłę nawet na Podhalu. W porównaniu z dawną SdRP, liczba członków w Zakopanem wzrosła kilkadziesiąt razy. Znalazł się jednak człowiek, który właśnie teraz z SLD wystąpił. I to nie ktoś przypadkowy, kto nigdy dobrze nie wiedział, gdzie jego miejsce, ale Waldemar Banach, były sekretarz Zarządu Miejskiego SdRP w Zakopanem i członek Rady Wojewódzkiej tej partii. Jak sam o sobie mówi, lewicowiec „od zawsze”.

...

3 października odesłał swoją legitymację partyjną nr SLD 002709 MAŁ na ręce przewodniczącego Zarządu Powiatowego w Zakopanem Marka Kozioła i napisał: „Niniejszym proszę o przyjęcie mojej rezygnacji z członkostwa w Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Zakopanem, reprezentowanym przez Pana. Decyzja moja jest suwerenna, nieodwołalna, ostateczna”.

Do pisma dołączył obszerne uzasadnienie swej decyzji. Dla kogoś, kto nie zna zakopiańskich układów, i to bardzo dobrze, może ono być trudno zrozumiałe. Na wstępie uznał za konieczne złożenie następującego oświadczenia: „Nie pracowałem, nie pełniłem służby ani nie byłem świadomym i tajnym współpracownikiem organów bezpieczeństwa... Powyższe oświadczenie złożyłem nie z ironii i nie dla kpiny”.

Potrzeba takiego poświadczenia swej czystości pod tym względem, rzuca ciekawe światło na panujące pod Tatrami stosunki. Banach nie chce jednak tej potrzeby bliżej komentować, nie ukrywa za to, że kiedyś był pracownikiem miejscowego aparatu partyjnego: „Natomiast byłem w ZSMP (w tym pracownikiem ZW ZSMP w Nowym Sączu) i w PZPR (w tym pracownikiem etatowym KM PZPR w Zakopanem)”.

Niezbędne w tym miejscu staje się przypomnienie, że w tamtych czasach, tj. w latach 80., przewodniczącym zakopiańskiego ZSMP, a następnie I sekretarzem KM PZPR i naczelnikiem miasta był Marek

Kozioł, dzisiejszy lider SLD na Podhalu. Banach napisał: „Wychowawcą i twórcą postaci politycznej pana Marka Kozioła na arenie Zakopanego był i jest żyjący do dziś były I sekretarz KM pan Stefan Gustek. Moim nieżyjący już niestety mój Ojciec, pochowany, zgodnie z Jego wolą, poza Zakopanem”. Uważa, iż podkreślenie tej różnicy jest istotne.

- Twierdząc, że tradycje rodzinne są znacznie bardziej wartościowe, jeśli chodzi o przekazywanie poglądów politycznych, niż inne sposoby - mówi. - Z tym wiąże się autorytet najbliższych członków rodziny, wpajany od dziecka. Ojciec przekazał mi tradycje polegające na pomocy słabszym, czemu jestem wierny do dzisiaj.

...

Po kilkuletniej przerwie, w drugiej połowie lat 90. Banach wrócił do polityki, wchodząc do zakopiańskiej SdRP, jakże jeszcze wówczas nielicznej i słabej. „Do SdRP zostałem ponownie zachęcony przez obecnego radnego SLD Macieja Pawlikowskiego. Pomagałem, jak umiałem, reprezentować tzw. „ludzkie oblicze lewicy”. Czasami się udawało. Z tą nadzieją trafiłem do SLD (tj. tworzonej właśnie partii politycznej o tej nazwie - przyp.red.), z obowiązku pełniąc funkcję jednego z członków założycieli w nowym województwie”.

W czasach SdRP Maciej Pawlikowski (wybrany miejscowym radnym w ostatnich wyborach samorządowych) był przewodniczącym zakopiańskiego koła. Waldemar Banach pełnił funkcję sekretarza zarządu. Marek Kozioł w ogóle do tej partii nie należał. Po roku 1989 odsunął się od polityki i zajął prowadzeniem hotelu „Chałubiński”, w budynku, który wydzierżawił od skarbu państwa. Dzierżawa ta od początku niejednemu w Zakopanem była solą w oku. Ostatnio na budynek ma ochotę Starostwo Powiatu Tatrzańskiego, które chciałoby urządzić w nim swoją siedzibę. Na razie Kozioł się nie daje, ale starosta Gąsienica Makowski stara się umowę dzierżawną podważyć w sądzie.

Zakończenie działalności

SdRP i powstanie SLD jako partii, spowodowało lawinowy przyrost lewicy na Podhalu. Na arenę powrócił Marek Kozioł. Tworzone przez niego nowe koła szybko zdominowały dawne koło SdRP pod przywództwem Pawlikowskiego. Na

nach napisał: „Nie ulega dla mnie żadnej wątpliwości (a na to, by pozwolić sobie na takie stwierdzenia, potrzeba zawsze czasu i cierpliwości), że prezentowany styl pod przywództwem pana Marka Kozioła daleko, tak jak dawniej, odbiega



I Miejskim Zjeździe SLD we wrześniu 1999 roku nowym liderem podhalańskiej lewicy został Kozioł. Dostał 170 głosów. Pawlikowski tylko 7. W grudniu władze miejskie SLD wystąpiły z wnioskiem o rozpoznanie referendum w sprawie odwołania Rady Miasta, a co za tym idzie, także burmistrza Bachledy Curusia. Potem cała sprawa rozeszła się po kościach. W Zakopanem plotkowano, że Kozioł dogadał się po cichu z Bachledą Curusiem i Gąsienicą Makowskim.

...

W swym uzasadnieniu Ba-

od szczytnych deklaracji”.

Dalej Banach stawia kropkę nad „i”. A dokładnie, kilka kropek. Pisz: „Nie sposób nie zapisać publicznie:

* Dlaczego SdRP w Zakopanem było tak mało liczne i słabe?

* Dlaczego powstanie tak liczne SLD zbiegło się mniej więcej w czasie z kłopotami wokół dzierżawy Hotelu „Chałubiński”?

* O co tak naprawdę chodziło podczas zbierania podpisów w sprawie ogłoszenia referendum?

* Dlaczego ktoś udaje, że jest taki słaby, a przecież otoczony

ludźmi biznesu, inwestujący w dzierżawę tak zapamiętałe, że zapomina o czynszu, równolegle jeździ drogami samochodami, urlopuje się za granicą?

* Czy prawdą jest, że nawet gdy starostwo zakopiańskie odzyska obiekt „Chałubiński”, to będzie zmuszone zwrócić dzierżawcy poniesione koszty inwestycji?”.

Waldemar Banach nie zaprzecza, że jednym z powodów jego odejścia z szeregów SLD jest osoba lokalnego lidera.

- Ja nie oceniam całego SLD źle - mówi. - Natomiast to, w jaki sposób ktoś wraca na scenę polityczną i kiedy na nią wraca, budzi mój sprzeciw. Choćby nie wiem jakie były procedury demokratyczne w SLD.

...

W uzasadnieniu rezygnacji Banacha pojawia się także osoba radnego Pawlikowskiego, a przy okazji „Gazeta Krakowska”, która 29 września na łamach „Gazety Podhalańskiej” zamieszcza notatkę „Haniebne ekscesy”. Zostało w niej opisane, jak radny Pawlikowski zaprotestował przeciw uchwale Rady Miasta w sprawie potępienia prezydenta Kwaśniewskiego, wychodząc z obrad. Dodajmy, że radny jest obecnie zastępcą dyrektora powiatowego „Sanepidu”, podległego prawicowemu staroście Gąsienicy Makowskiemu. Banach zapytuje:

„Drogi Radny Macieju Pawlikowski! Czy nie jest prawdą, że przyjąłeś funkcję zastępcy dyrektora sławnego zakopiańskiego „Sanepidu”? Cemu wówczas tak głośno nie krzyczałeś? Nie wyszedłeś z gabinetów, nie podziękowałeś? Teraz dziękujesz za pluralizm? Winienesz zrezygnować także z funkcji Ci powierzonej, jakoś tego nie zrobiłeś do dziś. A więc polityka tak — gospodarka nie?”.

Jego zdaniem, działacze SLD powinni dziś szczególnie uważać na swój wizerunek.

— Gdyby pan Marek Kozioł był nadal tylko prywatnym biznesmenem, mógłby nie tłumaczyć się nikomu i spokojnie czekać na wyrok sądu.

(Dokończenie na str. 10)

Przy
okazji

Estoński socjolog napisał, że to, co w byłym bloku sowieckim uważa się za wolny rynek, wcale nim nie jest, ponieważ **ucywilizowany** (podkreślenie moje — A.S.) kapitalizm jednak dopracował się wolnego rynku socjocentrycznego, czyli takiego, który respektuje nasze interesy. Nasze społeczne bezpieczeństwo. Wysoko rozwinięte społeczeństwa w wyniku różnych zabezpieczeń a także — świadomości swoich praw, nie są narażone na sytuacje żywem z „Ziemi obiecanej”. Przy oka-

zji: komu by przez myśl przeszło, gdy świętowaliśmy nowe wspaniałe czasy, że prawda „Obiecanej” nie przeminęła razem z dziewiętnastym wiekiem, i że film Wajdy (książka mniej, bo słabsza od filmu) będzie raz po raz wywoływany do przykrych porównań.

Iluż z spraw nie dało się przewidzieć, zaczynając od trzęsienia świata po naszej stronie Europy. Czy przypuszczałam, że zdążę napisać o bloku sowieckim przez: były? A czy było do pomyślenia, że wytęskniony kapitalizm w tak

krótkim czasie tak nas rozczaruje? Może to nieodzwonne w procesie dziejowym, ale nie odważyłabym się gaworzyć o historycznej konieczności z ludźmi zostawionymi na lodzie po likwidacji PGR-ów, z eksmitowanymi na bruk, skazanymi na nędzne renty i groszowe podwyżki emerytur. Omijałabym ten temat z Polakami pozbawionymi takich, jeśli nie bezpłatnych lekcji, wczasów i przedszkoli, z przerażonymi korupcją i złośliwą prywatyzacją. ... o nie, to nie byłoby bezpieczne audy-

torium. Pora solidarności w zaciskaniu pasa i bezinteresownej heroicznej pracy dla dobra kraju — już minęła.

Brutalnie rzecz ujmując, już nie dajemy sobie robić wody z mózgu. No, już prawie nie. Potwierdzeniem rezultat wyborów. Polityczne chamstwo przestaje zastępować argumenty. Kto wie, czy elekcja zakończyłaby się tak, jak się zakończyła, gdyby propagandziści od siedmiu boleści nie upodobałi sobie wolnoamerykanki w błocie. Na wyborczym ringu 2000 mało było

czystych ciosów. Najgorzej faule obserwowaliśmy w końcówce przepychanki do Belwederu. Niektórzy kandydaci już nie mówiąc o ich sztabach wyborczych, wykazali niepokojącą niewiedzę o rzeczywistych — w naszym kraju akurat dosyć skromnych — uprawnieniach prezydenta, i deklarowali działania leżące w wyłącznej gestii rządu, o ile tej gestii dziurawy budżet nie rozłoży. Gdyby jedna czwarta obiecane mogła zostać spełniona, dogonilibyśmy najbogatsze

państwa europejskie. Zagłoba też dawał w prezencie Niderlandy, ale z większym wdziękiem.

Zwycięzca wyborów za dużo nie obiecał, i nawet w bardzo dla siebie niezręcznych sytuacjach był taktowny. Zachowywał spokój. Dla społeczeństwa, przekarmionego gruszkami z wierzby, zbrzydzonego karczemną bijatyką przedwyborczą, to są atuty przeważające nawet nad politycznymi poglądami. Oby ta nauczka nie poszła w polski las.

Anna STROŃSKA

O czym mówić z Polakiem

Żegnaj lewa nogo

(Dokończenie ze str. 9)

Ale jeśli stało się osobą publiczną, trzeba na padające zarzuty odpowiedzieć. Tymczasem szef SLD milczy. Nie ma go na sesjach, nie ma go w mediach, po prostu nie ma go. Nie wiadomo więc, co z tymi zarzutami zrobić. Czyżby one były prawdziwe? A jeśli tak, to co dalej?

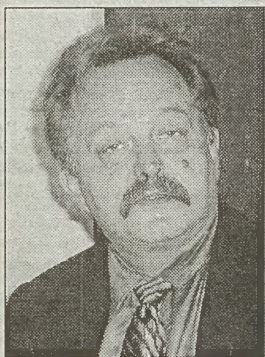
Banach protestuje jednak przeciw sprowadzaniu motywów jego decyzji do oburzenia na postępowanie jednego czy drugiego z zakopiańskich działaczy. To, co dzieje się na lewicy w Zakopanem, jest, jego zdaniem, odzwierciedleniem procesów, jakie następują w SLD w całym kraju.

— To nie było z mojej strony szukanie taniego pokasku. Jeśli ktoś dwadzieścia pięć lat poświęcił lewicy i teraz oddaje legitymację, to znaczy, że wszystko dobrze przemyślał. Nie sztuką było wystąpić z lewicy, kiedy ona była pochowana w krzakach. Sztuka wówczas, kiedy ona sama już uznała, że uzyskała społeczne zaufanie, a elektorat to w jakiejś mierze potwierdza. To nie stało się nagle. Proponowano mi kandydowanie w ostatnich wyborach do Rady Miasta. Nie zgodziłem się. Do mojej decyzji dojrzałem już od pewnego czasu.

Jest rozczarowany reakcją SLD na wzrost notowań, tryumfalizmem tej partii.

— Ledwo prezydent Kwaśniewski został ponownie wybrany, już naciska się na niego, by zawetował ustawę budżetową, a wtedy będzie można rozpiąć przedterminowe wybory. Komu tak nagle ta władza stała się potrzebna? Nagle lewica nabrała ochoty na reformy? Czy może na owoce tych reform, które już się zbliżają? Ja nie przeskoczyłem nagle na prawo. Jestem tylko za reformami. A reformy, jak do tej pory, robi w Polsce prawica, a nie lewica, co stwierdzam z przykrością. Demokracji w tym kraju trzeba dać szansę, a nie ciągle podkładać jej wzmocnioną lewą nogę.

Marek LUBAS-HARNY



Maciej Pawlikowski, radny Rady Miasta Zakopanego z listy SLD:

— Każda partia ma swoją własną pralnię, w której pierze swoje brudy. Pan Waldeemar Banach z tej możliwości nie skorzystał. Zamiast tego, mając zastrzeżenia do poszczególnych działaczy z terenu Zakopanego, obraził się na partię. Myślę, że nie powinien tak postąpić. Upublicznianie wewnętrznych spraw partii nie jest dobre dla nikogo.

Fot. Agnieszka Świąt

Sądów sprawiedliwych

Rozmowa z Lechem Kaczyńskim, ministrem sprawiedliwości

— Na samym początku urzędowania rozesłał pan do wszystkich prokuratorów list, w którym przypominał im pan o obowiązku równego traktowania sprawców przestępstw. Bez względu na ich pozycję ekonomiczną, społeczną, polityczną. Dlaczego zaczął pan od takiego afrontu wobec podwładnych?

— To nie był żaden afront, ale przypomnienie oczywistych zasad.

— Przecież w państwie prawa zwłaszcza dla prokuratorów te zasady powinny być święte. Bez przypominania.

— Bywało jednak, że prokuratura działała pod różnymi naciskami. Nie będę przytaczał konkretnych faktów, ale takie wypadki miały miejsce. Mój list do prokuratorów był oczywistym sygnałem, że ten czas się skończył.

— Po tych kilku miesiącach może pan powiedzieć, że rzeczywiście się skończył?

— Nie mogę zaręczyć, że takich nacisków na szczeblu lokalnym nie ma. Natomiast mogę zapewnić, że prokurator, który nie będzie im ulegał, podlega ochronie z mojej strony. Jak dotąd nikt taki do mnie bezpośrednio nie trafił, ale wiem, że ten sygnał został przyjęty dobrze.

— Czy o jakiejś części polskiego wymiaru sprawiedliwości może pan powiedzieć, że funkcjonuje dobrze?

— Nie. Niektóre sądy rejonowe, bywa że także okręgowe, funkcjonują dobrze. Co nie znaczy, że ich orzecznictwo karne mi się podoba. Mówię wyłącznie o sprawności działania. Równie sprawnie działają niektóre konkretne prokuratury, szczególnie te nieduże i średniej wielkości. Tu w ministerstwie największą wagę przywiązywało właśnie do sprawności działania. To jest rzecz niezmiernie ważna, ale do tego oceny wymiaru sprawiedliwości sprowadzić nie można. Dla przykładu sprawne zamknięcie postępowania może się przecież odbyć różnie. Przez warunkowe umorzenie, odmowę wszczęcia postępowania, wniesienie aktu oskarżenia czy wyrokiem mniej lub bardziej prawidłowym. Chodzi o to, by sądy były, mówiąc najkrócej, zawsze sprawiedliwe, a prokuratura energicznie wykonywała swoje obowiązki. To nie jest to samo, co statystyczna sprawność.

— Czy czuje pan w elitach politycznych autentyczne dążenie do poprawy funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości?

— Chciałbym... To się będzie sprawdzało teraz.

— Przy konstruowaniu budżetu państwa? Już się nie sprawdziło.

— Tak, tutaj zrozumienia nie ma. Ale najważniejsze będą głosowania nad zmianami prawa karnego zmierzającymi do zaostrzenia odpowiedzialności za przestępstwa. Narzędziami prawnymi, którymi dysponujemy w tej chwili, nie da się zintensyfikować walki z przestępczością. Nawet gdyby znalazły się naprawdę duże pieniądze dla sądownictwa. To trzeba bardzo jasno powiedzieć.

— Czy główny problem nie polega jednak na skuteczności wymiaru sprawiedliwości działającego zgodnie z dzisiejszym prawem?

Niedawno rozmawiałem z przestępcą, który chciał odsiedzieć karę i trzy razy odbijał się od bramy więzienia, bo nie było miejsc.

— Mamy w tej chwili około 20 tysięcy osób, które powinny odbywać karę pozbawienia wolności, ale nie ma dla nich miejsc. Z tym, że rzadko się dobijają do więzień. To jedna para kaloszy. Jest rzeczą oczywistą, że jeśli nadal za poważne przestępstwa będą w 90 proc. kary w zawieszeniu, kiedy sprawcy pobić ze skutkiem śmiertelnym, a nawet zabójstw, będą w zgo-

ostrością, bo sędziowie niezawisłość uzyskali bardzo niedawno.

— Sygnały na temat korupcji w polskim wymiarze sprawiedliwości są coraz bardziej uporczywe. Jak je pan traktuje?

— Nie będę udawał, że takie zjawiska nie istnieją. Mam tylko nadzieję, że nie mają takich rozmiarów, jak ocenia opinia publiczna.

— Pańscy poprzednicy mówili, że to tylko incydenty.



Fot. autor

— Ja też nie twierdzę, że takie wypadki są masowe. Nie będę tu mnożył przymiłotników.

— Przygłębiające są jednak reakcje środowisk prawniczych na takie informacje.

— Nie zamierzam tych środowisk atakować. Staram się pozostawać z nimi w dialogu. Zdaję sobie sprawę, że sędzia czy prokurator, który uczciwie, co nie zawsze znaczy dobrze, wykonuje swoje obowiązki, jest człowiekiem bardzo przepracowanym. Że wynagrodzenia nie są adekwatne, zwłaszcza wobec zarobków w prywatnej gospodarce. Nie można jednak twierdzić, że jeśli jakaś korporacja ma ustawową cechę nieskazitelnosci, to tak w rzeczywistości jest z każdym z jej członków. Z mocy ustawy.

— Na wymiar sprawiedliwości wpływa kilka środowisk zorganizowanych w samorządy. Oprócz sędziów także adwokaci, radcy prawni, notariusze, w pewnym stopniu także prokuratorzy. Ich życie wewnętrzne czy sposób przyjmowania nowych członków, nie podlega niemal w ogóle kontroli społecznej. Wszystkie postępowania dyscyplinarne są na przykład otoczone głęboką tajemnicą. Do opinii publicznej przedostają się co najwyżej orzeczenia. Czy jako ministra nie razi pana ten stan rzeczy?

— Musi pan sobie zdawać sprawę jak silne są te korporacje. Dla mnie rozwiązaniem najlepszym byłoby odejście od za-

sady, że np. adwokat za swe zawodowe przewinienia odpowiada tylko przed własnymi kolegami. To też jest pogląd, który jeszcze kilka lat temu budził tylko burzę. Dziś ci sami ludzie, którzy takich rozwiązań zaciekle bronili, znakomicie zdają sobie sprawę z zagrożeń, jakie one wywołują, ale zmian nie chcą.

— Wszyscy bronią swego kawałka tortu?

— Bronią, ale parlament powinien stanąć ponad tego rodzaju grupowymi interesami i wprowadzić zmiany. Zgadzam

pewnie ideologicznych, tych zmian nie reklamowała, ale czyniła wysiłki by zaostrzać politykę karną.

Dziś, gdy ku memu własnemu zdumieniu mam niezłe notowania w opinii publicznej, jeden ze sposobów atakowania mnie polega na tym, że żąda się ode mnie, bym w ciągu roku urzędowania wszystko zmienił. Krytycy zdają sobie świetnie sprawę, że to jest niemożliwe. Nawet gdybym miał talenty Bismarcka. Da się jednak działać stosunkowo dużo.

— Czy spotkała pana jakaś klęska?

— Jestem niezadowolony z kształtu budżetu dla wymiaru sprawiedliwości. Jest wprawdzie w liczbach bezwzględnych wyższy niż tegoroczny, pozwoli na utrzymanie realnego poziomu płac prokuratorów i sędziów, a także wypłacenie zapowiadanych podwyżek dla administracji. Będziemy mieli jednak aż 14 proc. mniej pieniędzy na bieżące funkcjonowanie sądów czy prokuratorów. To bardzo dużo. Jestem członkiem tego gabinetu i jestem zobowiązany do lojalności wobec niego. Dlatego nie chcę więcej mówić na ten temat.

— Jest pan ministrem w gabinecie mniejszościowym, skazanym na polityczne pożarcie. Jeśli nie w parlamencie, to w przyszłorocznych wyborach. Po co pan przyjął tę posadę? Dla ponownego zaistnienia w opinii publicznej?

— Nie liczę na żadne osobiste zyski. Sądzę, że za rok od dzisiaj będę znowu wracał do pracy naukowej. Myślę, że uda mi się to dość łatwo, jak przed 4,5 roku, po zakończeniu mojej kadencji w NIK-u. Oczywiście, że przyjemnie będzie kiedyś opowiedzieć wnukom o pracy w prawniczym gabinecie.

— A nie czuje się pan jako rezerwowy prawnik do najwyższych stanowisk?

— Do tego trzeba mieć polityczne zaplecze, a moim jest tylko mój brat. Nie mam żadnych planów dalszej kariery, choć na pewno jestem zadowolony, że mogłem wrócić, choćby i na krótki czas, i robić to, czym się bardzo interesuję i co mnie wciąga, także emocjonalnie. Gdy słyszę o niemocy aparatu państwowego, to się tym autentycznie złościę. Jeżeli mogę zwalczać to zjawisko, odczuwam zwyczajną satysfakcję.

Rozmawiał Marek BARTOSIK



KOLPORTER S.A.

Poszukujemy Partnerów do prowadzenia Saloników Prasowych w Zakopanem

Zainteresowanych zapraszamy na spotkanie dn. 21.10.2000 r. w Zakopanem, ul. Zamojskiego 23 (Dom Wczasowy „Hutnik”) o godz. 11.

Kolporter S.A. Kraków, al. Pokoju 78
tel. (0-12) 644-21-53, 643-26-37
Robert Żelazny 0602/412-698
Tomasz Rogosz 0606/971-778

Chłuba krakowskiego MPK może okazać się jego największą porażką

Tramwaj zwany skunksem

Jeden z największych zakupów inwestycyjnych Krakowa — kupno 14 nowoczesnych tramwajów dla MPK — odbył się poza ustawą o zamówieniach publicznych. MPK zdobyło na to pozwolenie specjalnego urzędu, tłumacząc się, że nie wydaje społecznych pieniędzy. Efekt tego jest taki, że nowe tramwaje nie spełniały polskich norm i zagrażały bezpieczeństwu podróżnych. Trzeba było je przerabiać. Jak do tego doszło i ile miasto wydać musiało na przystosowanie ich do ruchu?

W sekretariacie prezesów krakowskiego Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji wisi ilustracja, na której widać tramwaj NGT6 firmy Bombardier stojący na Rynku Głównym. Tramwaj stał też główną atrakcją obchodzonej właśnie 125. rocznicy istnienia komunikacji miejskiej. Chłuba MPK może okazać się jednak jego największą porażką. Nowe tramwaje posiadają tylko warunkową homologację (oficjalne dopuszczenie do ruchu), i jak twierdzi pismo Ministerstwa Komunikacji, wydaną „wobec faktu dokonanego”. Nie wiadomo, co z następnymi tramwajami, bo homologacja wydana została tylko dla pojazdów kupionych do września tego roku. Ale to zaledwie jeden z wielu kłopotów związanych z tramwajami, które krakowianie z racji fatalnej sytuacji nazwali skunksami.

Przetarg czy negocjacje?

Pod koniec 1997 r. (kontrakt podpisano w lutym 1998 r.) krakowskie MPK zdecydowało o kupnie 14 nowoczesnych tramwajów. Wybrano, w części niskopodłogowe, wozy firmy DWA należącej do kanadyjskiego koncernu Bombardier. Tramwaje kosztować miały ok. 60 mln zł, co okazało się jednym z największych zakupów inwestycyjnych miasta, choć do końca nie wiadomo, kto wydał na to pieniądze. MPK twierdzi, że to przedsiębiorstwo zapłaciło za tramwaje.

Oczywiste stało się, że tak poważny zakup musiał podlegać jakimś procedurom. W Polsce obowiązuje ustawa o zamówieniach publicznych, której, według artykułu 4, podporządkować się muszą instytucje, które:

- są komunalnymi jednostkami organizacyjnymi,
- wykonują zadania o charakterze użyteczności publicznej,
- wydają publiczne pieniądze.

Krakowski przewoźnik ogłosił co prawda przetarg na kupno tramwajów, ale szybko go unieważnił. Prezes MPK Julian Pilszczek nie pamięta dziś z jakiego powodu. Potem ogłoszono negocjacje z zachowaniem konkurencji. To procedura przewidziana przez ustawę, a stosowana w sytuacji, kiedy istnieje „pilna potrzeba udzielenia zamówie-

nia” lub na przetarg nie wpłynęła wymagana liczba ofert. Nic takiego nie miało miejsca.

W chwili, kiedy MPK rozstrzygając negocjacje ogłosiło, że kupuje tramwaje Bombardiera, protest złożył Alstom

Kto wydaje społeczne pieniądze?

Na protest przysłany przez Alstom Konstal do UZP MPK odpowiedziało, że:

- postępowanie przetargowe odbywa się na podstawie

jest spółką gminy Kraków, a od 1996 r. należy do Krakowskiego Holdingu Komunalnego, do którego należą także inne firmy komunalne, takie jak Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji czy



Konstal, inna firma, która uczestniczyła w przetargu. Wtedy okazało się, że przetarg i negocjacje odbywają się na podstawie wewnętrznych przepisów MPK, a niezadowolony przysługuje jedynie odwołanie do „siedziby” zamawiającego, czyli samego MPK.

Szefostwo firmy twierdziło, że ustawie nie podlega i nie musi stosować się do jej wymogów. Alstom Konstal zwrócił się do Urzędu Zamówień Publicznych. Firma napisała, że jej tramwaje są tańsze, nie trzeba ich przystosowywać do polskich warunków, jak wozy konkurentów, no i powstają w Polsce, co nie jest bez wpływu na rodzimy rynek pracy.

Prezes Pilszczek twierdzi, że procedury przetargowe w MPK dokładnie odpowiadają procedurom z ustawy. Tak jednak nie jest.

Jak się okazuje, z niezrozumiałych przyczyn większość krakowskich firm komunalnych nie stosuje się do ustawy o zamówieniach publicznych, korzystając ze stanowiska Urzędu Zamówień Publicznych. Skutki tego są takie, że kontrola komisji rewizyjnej Rady Miasta i biura kontroli Urzędu Miasta w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Komunikacji stwierdziła, że tylko w ciągu kilku miesięcy odbyło się 47 nieprawidłowo przeprowadzonych przetargów, w których dowolnie manipulowano kryteriami. To naruszenie prawa miało miejsce za poprzedniego zarządu miasta. Nikt nie poniósł za to odpowiedzialności.

MPK umknęło procedurom przetargowym, opierając kupno na własnym regulaminie. Zezwala na to Urząd Zamówień Publicznych i Ministerstwo Finansów. Czy popełniono w ten sposób błąd? Tak.

wewnętrznej procedury zatwierdzonej przez prezesa,

- przedsiębiorstwo nie podlega ustawie o zamówieniach publicznych, bo „nie dysponuje środkami publicznymi”,
- jego dochody pochodzą z działalności gospodarczej („świadczonej usług przewozowych”, sprzedaży biletów, reklam, wynajmu lokali użytkowych, a nawet „świadczenia usług medycznych”,
- w związku z tym, MPK od dawna stosuje procedurę nie stosowania się do ustawy, a wcześniejsze odwołania, protesty, a nawet wyroki okazały się pomyślnie dla firmy, co potwierdza, że jest to słuszne postępowanie.

Urząd Zamówień Publicznych po wyjaśnieniach MPK orzekł, że rzeczywiście nie dysponuje ono środkami publicznymi i w związku z tym nie podlega procedurze ustawy o zamówieniach publicznych.

Kłopot w tym, że MPK opisując swą sytuację Urzędowi Zamówień Publicznych mogła wprowadzić go w błąd. W ciągu ostatnich lat MPK nie miało żadnego zysku (jeżeli miało go kiedykolwiek) i każdego roku przynosi straty. Od 1990

MPK umknęło procedurom przetargowym, opierając kupno na własnym regulaminie. Zezwala na to Urząd Zamówień Publicznych i Ministerstwo Finansów. Czy popełniono w ten sposób błąd? Tak.

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej. Do KHK, który ma 100 proc. udziałów MPK, trafia zysk tych ostatnich firm i dotacje miasta, a dobrą stroną jest też uniknięcie opodatkowania. Dopiero KHK dzieli pieniądze dalej i z tych pieniędzy korzysta MPK. Nie jest to jedyna forma finansowania działalności MPK. — Korzystamy z funduszy miejskich, ale w formie dotacji przez holding — mówi prezes Julian Pilszczek.

Żadnych pieniędzy?

Czy MPK jest komunalną jednostką organizacyjną, wykonującą zadania o charakterze użyteczności publicznej i wydającą publiczne pieniądze? Kierownictwo MPK twierdzi, że nie. Urząd Zamówień Publicznych i Ministerstwo Finansów, które poparło interpretację dotyczącą funkcjonowania ustawy o zamówieniach publicznych uważa podobnie. Prawdopodobnie dwie ostatnie instytucje opierają się na fałszywych przesłankach. Oto kilka faktów i liczb.

Na stronie internetowej krakowskiego MPK znaleźć można informację o firmie.

Czytamy: „MPK Spółka Akcyjna wchodzi w skład Krakowskiego Holdingu Komunalnego i jest przedsiębiorstwem użyteczności publicznej realizującym zadania własne gminy”. Każdego roku MPK zawiera z miastem umowę na świadczenie konkretnych usług, a kompetencje walnego zgromadzenia akcjonariuszy pełni Zarząd Miasta Krakowa.

Prześledziliśmy kilka ostatnich budżetów Krakowa. W 1996 MPK miało ponad 2 mln zł strat, a w 1997 r. tylko na modernizację i odtworzenie infrastruktury tramwajowej, sieciowej i podstacyjnej miasto wydało 33,7 mln zł. W budżecie miasta na 1998 r. znajduje się zdanie: „...wśród wydatków bieżących znajduje się także kwota 50 mln zł przeznaczona na inwestycje w MPK” (Budżet miasta Krakowa na rok 1998, wstęp). W tym samym roku na modernizację torowisk miasto planowało wydać 24 mln zł, a na utrzymanie infrastruktury tramwajowej ok. 6 mln zł. W 1999 r. ta ostatnia kwota wzrosła do 6,6 mln zł. 17 czerwca 1998 r. Rada Miasta podjęła uchwałę związaną z kupnem nowych tramwajów ustalając poziom „dopłaty” i zaangażowania „środków miasta” w „rachunku przepływów finansowych” MPK i „zobowiązując firmę do skorygowania zadań inwestycyjnych i remontowych”. Na 1999 r. kwota „dopłaty do działalności operacyjnej” wynosiła według tej uchwały 42 mln zł, w 2000 ok. 36 mln zł.

W sprawozdaniu Zarządu Miasta Krakowa z tego roku znalazło się następujące stwierdzenie:

[W 1999 r.] „Dofinansowanie (dokapitalizowanie) MPK S.A. ze środków Gminy [Gmina Miasta Kraków - przyp. red.] wyniosło 66,2 mln zł (...) Wszystkie środki uzyskane z Miasta w formie dokapitalizowania przeznaczone zostały na inwestycje.”

— Nie bierzemy od miasta żadnych pieniędzy — powtarza prezes Pilszczek.

Prezes Pilszczek uważa, że nakłady miasta na torowiska, to „nie sprawa” MPK, a sumy w dokumentach finansowych miasta nie są mu znane.

To jeszcze nie koniec

MPK umknęło procedurom przetargowym, opierając kupno na własnym regulaminie. Zezwala na to Urząd Zamówień Publicznych i Ministerstwo Finansów. Czy popełniono w ten sposób błąd? Tak. Firma, która wydaje prywatne pieniądze może wydać je nawet na kupno najgorszego tramwaju na rynku. Firma wydająca pieniądze podatników, a taką bez wątpienia, wbrew interpretacjom UZP i resortu finansów, jest MPK, winna stosować procedury gwarantujące nie zmarnowanie nawet złotych.

Za 60 mln można było kupić tramwaj, którego nie trzeba było przerabiać, dla potrzeb którego nie trzeba było przebudowywać miasta, nie taki, któremu ministerstwo pozwala na jazdę tylko dlatego, że nie ma już innego wyjścia.

Maciej KWASNIEWSKI

Jutro:

- ile naprawdę kosztowały tramwaje Bombardier,
- czy zagrażają one bezpieczeństwu podróżnych,
- czy MPK zapomniało o najważniejszym kryterium przy wyborze nowych wagonów,
- czy miasto musiało przebudować sieć komunikacyjną dla potrzeb nowego pojazdu?

Afrykaner kręci Sienkiewicza

Rozmowa z Gavinem Hoodem, reżyserem „W pustyni i w puszczy”



— Reżyseruje pan film według jednej z najważniejszych polskich powieści. Czy wiedział pan coś przedtem o Polsce?

— Moja wiedza na ten temat nie była oszałamiająca, od razu jednak za moją edukację zabrał się Waldemar Dziki, jeden z producentów filmu. Przeszliśmy przez wszystkie ważniejsze wydarzenia, wojny, powstania, zabory i muszę powiedzieć, że w tym polskim duchu walki odnajduję również zadziwiającą niekiedy zbieżność z naszym poludniowoafrykańskim charakterem narodowym. Co do powieści Sienkiewicza, to jest uniwersalna. To daje jej tę siłę i świadczy o jej wielkości.

— Wszyscy chcą wiedzieć, kim jest Gavin Hood. Czy jest pan aktorem, czy reżyserem?

— Zaczynałem jako aktor i uważam, że droga do reżyserii w sposób naturalny z mojego aktorstwa wyniknęła.

— Chyba dużą przeszkodą dla pana jest wielonarodowość ekipy filmu „W pustyni i w puszczy”.

— Tak, to rzeczywiście stanowi trudność. Angielski, afrykanerski, zulu i doszedł polski — wiele języków jak na jeden plan filmowy. Na szczęście w pracy po polsku przez cały czas wspiera mnie Waldemar Dziki, który pilnuje, by nie doszło do nieporozumień. Ja mogę spokojnie zajmować się ustawianiem scen i reżyserowaniem ich. Żałuję, że nie uczestniczyłem w fazie przedprodukcyjnej, gdyż wtedy najlepiej poznaje się ekipę.

— Jak to się stało, że to pan zastąpił chorego polskiego reżysera na planie „W pustyni i w puszczy”?

— Otrzymałem przez telefon propozycję i po chwili namysłu zgodziłem się. Byłem jednym z trzech kandydatów, których ubezpieczyciel filmu zaproponował producentom. Tego typu zabezpieczenia są na planie filmowym normalne. Szybkie decyzje — i producentów, i moja — wpłynęły na to, że nie stracono nawet jednego dnia.

Rozmawiał: Piotr ŚMIGIELSKI

Cieszę się, że tu jestem

Rozmowa z Konsulem Generalnym USA w Krakowie panią Siria R. Lopez

Pani Konsul — dlaczego Polska? Czy o podjęciu misji w Polsce zdecydował przypadek, czy był to Pani świadomy wybór?

— To zdecydowanie był mój osobisty wybór. Muszę przyznać, że miałam szereg ciekawych propozycji. Wybrałam Polskę głównie ze względu na Polaków. Gdy byłam studentką, mieszkałam w otoczeniu Polaków. Mieszkałam też w Kanadzie, gdzie istnieje całkiem spora społeczność polska. Widać wyraźnie, że Polacy mają szczególnego ducha, nie do porównania. Pomimo różnych zaszczołów historycznych, jest to duch niepokonany. Pomimo wszystkim problemom, tragedii w rozdziałach polskiej historii, Polacy są bardzo determinowani. Jest w nich coś co pcha ich do przodu, do odnoszenia sukcesów. Taki trudny do zdefiniowania wewnętrzny bodziec. Jest to cecha którą my, Amerykanie, szczególnie doceniamy. Dlatego chciałam tu przyjechać i zobaczyć, jacy są ci ludzie i ich kraj. Sądzę, że to był bardzo dobry wybór. Cieszę się, że tu jestem.

Czy Pani Konsul przygotowywała się w jakiś szczególny sposób do misji w Polsce?

— Uczylałam się języka polskiego choć muszę przyznać, że nie władam nim jeszcze tak, jak chciałabym i nadal się uczę. Czytałam książki o historii Polski, jej kulturze, historii ekonomicznej, o jej współczesnym obliczu i problemach.

Nasi czytelnicy, podobnie zresztą jak i amerykańscy, lubią wiedzieć coś więcej o osobach pełniących poważne funkcje. Czy zechciałaby Pani Konsul powiedzieć kilka słów o sobie, swojej drodze życiowej, zainteresowaniach...

— Pochodzę z Florydy. Tam też mieszka moja rodzina. Do służby zagranicznej wstąpiłam w 1980 r. Pracowałam w Turcji, Kanadzie, Sudanie, Tanzanii. Przed przyjazdem do Krakowa zajmowałam się w Departamencie Stanu sprawami Szwecji i Norwegii.

Mój mąż jest Polakiem, urodził się w Lisowie koło Jasła. Nie mamy dzieci.

Pierwsze wrażenia z Krakowa. Podobno Pani Konsul miała kłopoty z poruszaniem się po mieście ze względu na brak wielojęzycznych tablic informacyjnych...

— Kraków jest bardzo pięknym miastem. Ale np. widziałam zagranicznych turystów nie znających języka polskiego, którzy próbowali zrozumieć treść jakiejś tablicy. Oczywiście niczego się nie dowiedzieli, bo była tylko w języku polskim. A chodziło o tablicę poświęconą ofiarom Katynia. Turysta zagraniczny nie znający języka polskiego nigdy się o tym nie dowie. To niewykorzystana szansa edukowania obcokrajowców o najważniejszych wydarzeniach w historii Polski. To



schem skupiającym tych ludzi. Od roku 1990 ta funkcja nieco się zmieniła i konsulat podjął także próby edukacji na rzecz demokracji. Czy widzi Pani Konsul możliwość wpisania się także i w ten nurt pracy konsulatów?

— Sytuacja sprzed 10 laty była diametralnie różna. Dokonały się ogromne zmiany i dziś Polska jest już funkcjonującą demokracją. Stąd konieczność dostosowania naszych działań do zmieniającej się rzeczywistości.

także szansa wypromowania tego miasta. Oczywiście nie dotyczy to wszystkich miejsc, bo na Wawelu są takie informacje w różnych językach. Wiem, że Polacy są dumni ze swego języka, wiem, że były okresy, w których nie wolno im było go publicznie używać.

Poprzednicy Pani Konsul na tej placówce oprócz normalnych czynności konsularnych sprawili, iż przez dziesiątki lat konsulat amerykański był miejscem, do którego przychodzili ludzie kultury, intelektualiści, artyści itd. Dla tej sporej grupy konsulat był w znacznej mierze miej-

ści. Podejmujemy np. problem ochrony środowiska angażując się co roku we współorganizację obchodów „Dnia Ziemi”.

Siedzący tu obok mnie Pan Leslie High, Konsul ds. prasy i informacji, chciałby też rozwinąć działalność centrum informacji, które zostało wyposażone w nowoczesny sprzęt pozwalający na organizowanie videokonferencji. Centrum jest też chyba jedynym w Polsce południowej miejscem dysponującym specjalistycznymi bazami danych z zakresu amerykańskiego prawa, ekonomii i kultury.

We „władaniu” Pani Konsul znajduje się teren szczególnie związany z Ameryką. Na przełomie XIX i XX w. był to obszar ogromnej emigracji do Stanów Zjednoczonych. Mit amerykański jest tu szczególnie silny. Czy konsulat zamierza podjąć jakieś działania skierowane także do ludzi, którzy nie mieszkają w Krakowie?

— To współdziałanie już się odbywa. Teren okręgu konsularnego jest duży. My zapraszamy osoby z innych miast, ale także sama odwiedzam niektóre miasta, jak np. Dzierżoniów, Nowy Targ, wkrótce Gorlice. Jedziemy tam, bo jesteśmy zapraszani przez miejscowe władze. Na przykład w czasie pobytu w Dzierżoniowie spotkałam się z burmistrzem tego miasta, który przedstawił sytuację swojego miasta, problemy ekonomiczne, plany edukacyjne, związki jego miasta z Wrocławiem i sytuację w regionie. Sporo się nauczyłam w czasie tej wizyty.

— Czy zdaniem Pani Konsul istnieje poważniejsze zainteresowanie tym terenem ze strony amerykańskiego biznesu?

— Zdecydowanie tak. Znaczące firmy amerykańskie są zaangażowane zarówno w Krakowie, jak i poza nim. Np. Tishman Speyer, o którym pańska gazeta niedawno pisała, planuje realizację projektu „Nowe Miasto”. Oczywiście w to przedsięwzięcie zaangażowane są małe i średnie firmy.

Nadal jednak Warszawa ściąga większość inwestorów. Współpracujemy z Ambasadą Stanów Zjednoczonych w Warszawie, aby w większym stopniu zwracać uwagę inwestorów na południe Polski. Na pewno trudniej inwestować w Polsce południowej, chociażby ze względu na drogi. Infrastruktura, to ten element, na który biznes amerykański zwraca szczególną uwagę. Wiemy, że ta infrastruktura powoli poprawia się. Dlatego uważam, że zaangażowanie biznesu amerykańskiego może się tylko zwiększać.

Rozmawiał Jerzy PAŁOŚZ

Fot. Adam WOJNAR

Nasz

Dotychczas sądzono, że jedynym miejscem na świecie, gdzie przyjeżdża się z kilkoma dolarami w kieszeni, a wyjeżdża milionerem jest Ameryka. Od niedawna taką ziemią obiecaną stał się Londyn.

Nie brakuje oczywiście i takich, którzy twierdzą, że jest to najnudniejsze miasto świata, w którym żyć mogą tylko rodowici Anglicy. Bo kto wytrzyma wiecznie siąpiący deszcz, tradycyjne popołudniowe herbatki i towarzystwo bogatych, pozbawionych prozaicznych trosk o byt dżentelmenów? Okazało się jednak, że pogardzany staruszek Londyn jest w tej chwili najbardziej międzynarodową metropolią świata, dającą schronienie wielu nielegalnym emigrantom.

Takiej mieszanki narodów nie spotka się chyba nigdzie indziej. By się o tym przekonać, wystarczy jedna prze-

dzielnicę Southfields, elegancki samochód, poważnie u sąsiadów, dla których jest jednym z nich.

— Brytyjczycy wbrew pozorom są dyskretni, choć bardzo konserwatywni — mówi Stanisław. — W eleganckich dzielnicach nikt nie zobaczy żadnego z kolorowych. Tutaj mieszkają tylko biali i w znacznej większości rodowici londyńczycy czy Anglicy. Sam czuje się bardziej Anglikiem niż Polakiem, choć dzieci (dziś dorosłe) znają język ojczysty rodziców i były w Polsce. Nic ich jednak z tym odległym krajem przodków nie łączy.



Nawet jak usłyszysz, że ktoś mówi po polsku, to nie odezwij się słowem. Wstyd im, że tak skończyli i boją się spotkać kogoś znajomego. Ci wezmą każdą nawet najbardziej uwłaczającą pracę. Będą czyścić buty przechodniom, myć ulice czy witryny

chadzka po Oxford Street. Wśród tłumów najwięcej jest przedstawicieli obcych narodowości — Hindusów, Turków, Jugosłowian, Chińczyków, Rosjan i... Polaków. Barwna różnorodność strojów, kolorów skóry, języków, jednych przeraża innych już nie dziwi.

— Najtrudniej spotkać tutaj rodowitego Anglika, takiego z dziada pradziada — twierdzi Stanisław Nowicki. — Jeśli brytyjski rząd nie powstrzyma tego napływu nielegalnych emigrantów, to za kilka lat może się okazać, że Anglicy będą intruzami we własnym kraju.

Stanisław ma dziś 65 lat, jest dzieckiem polskich żydowskich emigrantów, którzy uciekli do Anglii przed wojenną zawieruchą. Nie chce wspominać ani swojego dzieciństwa, ani młodości.

— Dzięki ciężkiej pracy rodziców i pomocy bliskich mogłem coś w życiu osiągnąć — wyjaśnia nieco enigmatycznie. Ale bez wątpienia należy do ludzi, którzy w tej międzynarodowej „dżungli” odnaleźli swoje miejsce. Dom w dość ekskluzywnej

— Może to nasza wina, ale chcieliśmy z żoną ułatwić im start w dorosłe życie — tłumaczy nieco zakłopotany. — Dlatego skończyli dobre szkoły, syn jest lekarzem, córka żoną bogatego architekta. Żyją jak rodowici Anglicy i nikt nie pomyślałby nawet, że ich korzenie tkwią gdzie indziej. Takich jak on jest niewiele. A jeśli już, to za nic nie przyznają się do swojego pochodzenia. Nie chcą wracać do przeszłości, świat trudnego dzieciństwa odszedł na zawsze w zapomnienie. Kiedyś otrzymali szansę na lepsze życie i ją wykorzystali. A reszta się nie liczy.

Siedziba Polonii

Każdy (nielegalnie) przyjeżdżający do Londynu Polak od razu trafia na Earl's Court. To niewielka stacja metra, gdzie łatwo o tani i w miarę przyzwoity nocleg, niedrogie posiłki i... polskie gazety. Tutaj zwykle lądują marzyciele, którym się wydaje, że praca na nich czeka, a pieniądze spadają z nieba.

SZKOŁA EMPIK WRACA DO KRAKOWA!

czytać pisać
mówić myśleć

Wszystkie języki

Wspaniały prezent przy zapisie

Rejestracja internetowa: empik.com

Uczniowie i studenci 10% zniżki

Internet Café - GRATIS!



Informacje i zapisy:

• ul. Floriańska 13
tel.: 422-93-82, 423-12-25, 429-12-48

Londyn

— Trzy razy wracałem do kraju, bo cofały mnie służby graniczne na lotnisku Heathrow — wspomina Jacek (lat 23). — Ale w końcu jakoś udało mi się przekroczyć granicę i zostanę tak długo jak to możliwe.

Pracuje po 12-14 godzin dziennie i pieczołowicie odkłada każdego zarobionego funta. Zaczynał od zmywania garnków w podrzędnej knajpie u Turka, później Hindusa, teraz pracuje przy ocieplaniu domów. — Mordercza robota, ale dobrze, że w ogóle jest — wyjaśnia. — Takich jak ja jest mnóstwo, więc nie mogę sobie pozwolić ani na chorobę, ani

cia, utopili w alkoholu. Ponoć większość żebraków których można spotkać przy stacjach metra to nasi rodacy, którym się nie powiodło. — Nawet jak usłyszą, że ktoś mówi po polsku, to nie odezwa się słowem — wyjaśnia Jacek. — Wstyd im, że tak skończyli i boją się spotkać kogoś znajomego. Przecież w wysyłanych do rodzin listach piszą, że wszystko jest wspaniale i niedługo wracają. Ci wezmą każdą nawet najbardziej uwłaczającą pracę. Będą czyścić buty przechodniom, myć ulice czy witryny sklepowe, albo wystawać godzinami z plakatem reklamującym wyjątkową wyprzedaż w ekskluzywnym sklepie. Tyle



O pracę nie jest łatwo. Czasem musi wystarczyć stanie na ulicy ze sklepową reklamą, Godzinami...

lenistwo. Nikt nie będzie się ze mną cackał. Praca jest teraz, a jak się nie podoba to przyjdą inni.

Nie ma zamiaru wracać do Polski, gdzie jego zdaniem nie ma żadnej przyszłości. Zarobione pieniądze najpierw chce zainwestować w siebie czyli profesjonalny kurs języka angielskiego, później chce (a raczej będzie mógł) poszukać przyzwoitej pracy. I ambitniejszej. O dalszej przyszłości, czyli mieszkaniu, legalnym zajęciu czy obywatelstwie na razie nawet nie marzy. Bo chwilowo to nieosiągalne.

Dwa lata młodszy Tomek również pracuje na czarno. Mieszka kątem u bogatej Angielki, dla której opracowuje oprogramowania komputerowe. — Mam zapewniony dach nad głową, wyżywienie i jaką taką pensję. Dlatego mogę spokojnie zapłacić za naukę języka w jednej z najlepszych tutejszych szkół, później chciałbym skończyć studia i dopiero wrócić do Polski.

Żaden z nich nie chce mówić wiele o sobie, bo najbliżsi nie zdają sobie sprawy w jakich warunkach żyją. Mieszkają byle jak, jedzą byle co, pracują ponad siły i ciągle w strachu. Bo wystarczy jedno nieostrożne słowo, by sprowadzić nieszczęście. Jakże? Kontrola z urzędu imigracyjnego, a to oznacza deportację do kraju.

Biedacy — Polacy

Nie wszystkim się jednak powiodło. Dla niektórych ta ziemia obiecana stała się zesłaniem. Tęsknotę za krajem, bliskimi, brak pracy, a co za tym idzie brak środków do ży-

że twarz schowają głęboko w podniesiony kołnierz kurtki. Byłe nie natknąć się na kogoś znajomego. Niestety, wśród nielegalnych emigrantów nasi rodacy mają najgorszą opinię. Ci, którym się udało, odwracają się plecami do nowych przybyszów. Każdą prośbę o pomoc zbywają wzruszeniem ramion albo milczeniem. Niektórzy zatraskują przybyszom drzwi przed nosem.

Wśród mieszkańców Earl's Court znana jest historia pewnego Hindusa, który przyjechał do Londynu bez grosza w kieszeni i żadnych perspektyw. Dzięki pomocy życzliwych skończył studia (teraz jest lekarzem), znalazł pracę i wreszcie mógł zacząć żyć jak człowiek. Wybrał inną drogę. Nadal mieszka z biedakami (kilka osób w jednym pokoju), jada skromnie, ubiera się tak samo. A zarobione pieniądze oddaje rodakom, którzy masowo zjeżdżają do Londynu.

— Kiedy straciłem pracę i naprawdę nie miałem co jeść, pomógł mi Etiopczyk, nie Polak — wspomina z goryczą Jacek. — Utrzymywał mnie, żywił, płacił za mieszkanie. Nawet pomógł znaleźć zajęcie. Chciałem później oddać dług, ale nie przyjął ani funta.

Ponoć rokrocznie liczba nielegalnych emigrantów z Polski wzrasta. Słynne powiedzenie „Polak potrafi” tutaj sprawdza się co do joty. Zawsze znajdzie się jakiś sposób, by oszukać czujnych celników. Dlatego też mijając żebraka nigdy nie wie się, czy to przypadkiem nie rodak, któremu ponoć świetnie żyje się na dobrowolnej emigracji...

Monika PAWLAK

Fot. autorka

Nad dębickimi policjantami ciąży jakieś fatum. Najpierw trafił się im komendant, który tak skutecznie poprawiał, w papierach, wskaźniki wykrywalności i przestępczości, że aż jego „wykryto” i staje właśnie przed sądem, teraz znów, od lipca ubiegłego roku komendą powiatową policji

Policjantami w Dębicy pewną ręką kieruje kobieta

Gdzie diabeł nie może...

rządzi kobieta. Można by ten fakt traktować jako ciekawostkę, gdyby sprawa nie była jak najbardziej poważna. Młodszy inspektor mgr Anna Konopczyńska jest jedną z dwóch bodaj kobiet w Polsce, które kierują policyjnymi „powiatówkami”. Dwustu dziewiętnastu funkcjonariuszy i dwudziestu pracowników cywilnych wykonuje polecenia szefowej bez szemrania, bo jeszcze zanim trafiła do Dębicy, szła przed nią fama osoby twardej, zdecydowanej i fachowej, takiej, której lada ciemnoty się nie wciśnie.

Zrozumiałe, że jej przyjsięcie do Dębicy początkowo wzbudzało obawy. Tym większe, że inspektor Konopczyńska mało kto znał. Stało się bowiem tak, że Dębica w ramach reformy administracyjnej odłączona została od Małopolski i przypisana do woj. podkarpackiego. Właśnie z Rzeszowa przyszła nowa szefowa. Ci, którzy mieli coś na sumieniu z tzw. czasów minionych, czyli za rządów komendanta Leszka S., obawiali się najgorszego. Pani komendant stała się dla wielu synonimem karzącej ręki sprawiedliwości. — Nie bez powodu na czele komendy powiatowej stawia się kobietę, spoza układów, nawet nie mieszkającą w Dębicy. Ona nam pokaże — rozgłaszali niektórzy. — Nawet nie wiadomo skąd się wzięła.

Z wyboru

Anna Konopczyńska do pracy w ówczesnej milicji trafiła, jak sama twierdzi, przez przypadek. Absolwentka Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Katowicach zaczynała zawodową karierę w Gliwicach. Namówili ją koledzy. — Któryś sobie zażartował bym przyszła do pracy w milicji. Wtedy ludzi po studiach w tej formacji nie było w nadmiarze, więc przyjęto mnie z otwartymi rękami. Dla rodziców to był szok, nikt w rodzinie nie miał dotąd nic wspólnego z milicją, a tu córka poi studiach została milicjantką. Wiedzieli jednak, że jak coś postanowię, to koniec. Skoro więc tak zdecydowałam, to znaczy, że dobrze. Trafiłam od razu do wydziału operacyjnego, do PG, czyli do zwalczania przestępczości gospodarczej. Był to swego rodzaju ewenement, bo na ogół przyjmowano tam mężczyzn. Popracowałam trochę i skierowano mnie na tzw. „podyplomówkę”, czyli szkołę oficerską w Świdrze koło Otwocka. Siedmiomiesięczny stacjonarny kurs. Wróciłam jako oficer. Poznałam mężczyznę, męża — jak się okazało póź-

niej. Przenieśliśmy się do Poznania, bo tam w policji pracował mój wybraniec. To był 1977 rok. Powstały nowe województwa. Przenieśliśmy się do Leszna, tam dawali mieszkania. Pracowałam w tamtejszej milicji w dziale kontroli finansowej, bo do operacyjnych działów kobiet już nie

w tzw. „afere dębicką” na korytarzach skakali sobie do oczu. Niemal dochodziło do rękoczynów. Żyliśmy jak na minie, nie do końca wiedząc kiedy ona wybuchnie. Nie miałam wyjścia. Poprosiłam do nas komendanta wojewódzkiego z Rzeszowa i na miejscu, w Dębicy, zdecydo-

wać z nich zespoły. W policji powstała pewna luka pokoleniowa. Nie jest już tak, że jeden odchodzi na emeryturę a na jego miejsce czeka już inny, wyszkolony do pracy w policji, do objęcia kierowniczego stanowiska. Nie jest lekko. Nasza jednostka została dokładnie ogołocona przez



Jak coś postanowię, to koniec — otwarcie przyznaje pani inspektor Konopczyńska

Fot. autor

chcieli. Praca była ciekawa, terenowa, w sumie zgodna z wykształceniem, więc nie miałam powodów do narzekania. Ale znów sytuacja rodzinna zmusiła mnie do zmiany miejsca. Miałam rodziców już w podeszłym wieku, więc zaczęłam się zastanawiać czy nie przenieść się bliżej. Trzeba było im pomóc, bo zostali sami. Pochodzę z Kołaczyc koło Jasła. Ówczesny komendant wojewódzki w Rzeszowie zaproponował mi pracę, też w wydziale finansowym. Zajmowałam się także planowaniem, byłam zastępcą naczelnika. Gdy w 1994 roku tworzono inspektoraty komendantów wojewódzkich — to takie komórki kontrolne — zaproponowano mi stanowisko naczelnika inspektoratu. Myślałam, że to będzie moje ostatnie miejsce pracy w mojej policyjnej karierze. A tu nagle wyszła Dębica. Inne miejsce, inny charakter pracy. Trudne miejsce.

Zaczynamy od nowa

Obawy, z którymi przychodziła do Dębicy nowa pani komendant, miały swoje uzasadnienie. Po pierwsze, nie znała tu nikogo, nie znała terenu. Wiedziała, że Dębica, w której dużo jest ludności napływowej, sporo płaci za gospodarcze przemiany. Bezrobocie sięgające kilkunastu procent, rosnące zagrożenie przestępczością. A jeszcze do tego komenda, w której częstym gościem jest prokurator przeciwko funkcjonariuszom. Niezły pasztet.

Anna Konopczyńska wspomina: — Atmosfera nie była najlepsza. Ludzie zamieszani

waliśmy, by policjantów w stosunku do których toczyło się postępowanie, posłać na trzymiesięczny urlop, by ochłonęli. Obiecałam, że gdy sprawa się wyjaśni, wrócą do pracy. Niektórzy wrócili już po miesiącu — mówi Anna Konopczyńska.

Trochę to uspokoiło sytuację wewnętrzną. Na zewnątrz nadal było nieciekawie. Tzw. zaszłości mocno ciążyły na opinii dębickich policjantów. — Jeszcze dzisiaj niektórzy próbują stawiać nam przed oczy to co było. Oczywiście wiem, że najlepiej byłoby gdybyśmy wykrywali każdego sprawcę, odzyskiwali wszystkie skradzione przedmioty. To niemożliwe. Ale i tak z tą sławną wykrywalnością dosyć dużo podeszliśmy w górę. W porównaniu z ubiegłym rokiem o prawie 20 procent i to bez żonglerki papierami.

Za jedno wzięłam się z całą stanowczością. Popsułam trochę wojewódzkie statystyki dziękując za pracę ludziom, którzy pracę w policji traktowali zbyt rozrywkowo. Wie pan, jakieś jazdy po pijanemu, jakieś rozróbki. Takich przypadków było stosunkowo dużo. Nie robiłam rewolucji, roszał między wydziałami. Znam specyfikę poszczególnych wydziałów. Przyglądałam się ich pracy i muszę powiedzieć, że w większości pracują dobrze. Nie jestem zwolenniczką uprzedzania się do ludzi i robienia zmian tylko po to, by się wykazać przed przełożonymi. Nie lubię także otaczać się „swojakami”. Jest pewien problem — bardzo młoda kadra. Trzeba ich jakoś zmobilizować do pracy, stwo-

Tarnów. W Dębicy się nie inwestowało, wiedząc, że przejdzie pod Rzeszów. Dach nam przecieka, instalacja — do wymiany, korytarze wyłożone łatwopalnymi płytami — do wymiany. Do tego limity na paliwo i rozmowy telefoniczne. Nic dodać, nic ująć, sytuacja jednostki jest bardzo zła.

Pyta pan jak mnie traktują? Nie spotkałam się z rażącymi przypadkami niechęci. Mam obyczaj mówienia ludziom w oczy tego, co o nich sądzę i o co mam do nich pretensję. To robi piorunujące wrażenie. Czasem wprawdzie lepiej byłoby ugryźć się w język, zwłaszcza w kontaktach z władzami i radnymi Dębicy. Niektórzy z nich to właściciele sklepów, nic dziwnego, że oceny pracy policji koncentrują wokół tego na ile potrafią zapewnić bezpieczeństwo ich biznesom. Ale powiedziałam tym szczególnie aktywnym — panowie, nie postawie przy waszym sklepie policjanta, bo nie taka jest rola policji. Zrozumieli. No i problemy staramy się rozwiązywać wspólnie.

Nie chowa żalowała, ale potrafi, gdy trzeba, wałnąć pięścią w stół i postawić na swoim.

— Umiem się szybko przystosować do nowych warunków, więc i w Dębicy czuję się już dobrze — deklaruje.

Nigdy nie żalowała, że została policjantką, ale córce, studentce Wydziału Prawa na UMCS w Lublinie, odradza wybór tego zawodu. — Zrobić co zechce, jest uparta jak ja mówi — pani inspektor.

No to zanoszą się na policyjną dynastię.

Konstanty MIGDAŁ

Kamila zwabił do sadu pod pozorem polowania na mrówki, a potem poszedł po drugiego braciszka. Matkę dopadł w kuchni...

Twarz bielsza od ściany

Matka chrzestna Piotra P. po złożeniu zeznań odwróciła się w stronę ławy oskarżonych i pokręciła głową, jakby nadal nie wierzyła, że jej chrześniak to zrobił. Piotrek stoi przed sądem pod zarzutem potrójnego morderstwa. Zabił matkę i dwóch przyrodnych braciszków. Trzy trupy najbliższych mu osób. Tragedia rozegrała się przed rokiem, 27 sierpnia w Michalczowej w powiecie nowosądeckim, ale wstrząsnęła również Mładowem koło Piwnicznej. Zresztą kim ona nie wstrząsnęła.

Na ławie oskarżonych siedzi między dwoma policjantami. Wychudzona, bledsza od ściany i bardzo jeszcze dziecienna twarz. Kiedy zabijał miał 17 lat i 3 miesiące. Teraz jest starszy o rok spędzony w areszcie. W trzecim dniu procesu ani razu nie podniósł głowy. Gdy zeznawała ulomna ciotka ze Śląska, to schował twarz w dłoniach. W pewnym momencie zaczęły mu drgać ręce, ale szybko się opanował.

To się stało w piątek, około południa, ale parę dni wcześniej wykopał dół w sadzie położonym na stromym stoku za domem. Długi na półtora metra, szeroki na 80 centymetrów i głęboki na 65. Kamienistą ziemię rył łopatą i motyką. Najmłodszego braciszka, 9-letniego Kamila, zwabił do sadu pod pozorem polowania na mrówki.

— Będziesz gnieść mrówki — powiedział bratu. Malec chętnie przystał na propozycję. Wgramolił się do dziury i wtedy Piotrek uderzył braciszka młotkiem w głowę, a potem jeszcze trzy razy. Chłopczyk upadł twarzą do ziemi i oskarżony poszedł po drugiego brata. 10-letniego Czesia, wywabił z domu pod pozorem, że go woła Kamil. Gdy Czesiu zbliżył się w sadzie do dołu otrzymał trzy uderzenia młotkiem. Jego ciałem przykrył zwłoki Kamila. I po raz trzeci, z młotkiem za paskiem, udał się do domu. W kuchni matka pochylona, wyjmowała z najniższej półki pastę do butów. Zadał jej kilkanaście ciosów w głowę. Gdy przestała się ruszać, okrzykiem głowę mamy czterema reklamówkami, bo mocno krwawiła, obwiązał żyłką i zaciągnął zwłoki do sadu. Wrzucił je do dołu, w którym już leżeli bracia. W dole wyładował też młotek i pokrwawiona koszulę, wrócił się jeszcze do domu po ceratę. Zasypał dół. W domu zmył krew z podłogi, wymył się, przebrał, z matczynej torebki wziął 250 zł i pojechał do Nowego Sącza. W sklepie koło dworca PKS kupił kilka puszek piwa. Wypił je na ławce. Wrócił się autobusem do Łososiny, gdzie kupił wybielacz i dezodornat. Użył ich do usunięcia ostatnich śladów zbrodni. Potem położył się spać, był w domu sam jak palec.

„Następnego dnia — czytamy w akcie oskarżenia — to jest 28 sierpnia 1999 roku oglądał telewizję oraz kopał na podwórku pilkę”. W południe do tego domu przyszedł ojczym, chciał się spotkać ze swoimi synkami: Kamilem i Czesiem. — Pojechali z mamą do Mładowa — rzucił Piotrek przez ramię nie odrywając wzroku od telewizora. Spokojny i opanowany. Wieczorem wpadła po antybiotyki młodsza siostra. Powiedział jej



Ojczym nie czuje do Piotra nienawiści, mimo, że zabił mu dwójkę synków i pomógł o tę zbrodnię. Mężczyzna mówi, że zawsze będzie powtarzał, że to był dobry chłopak

Fot. autor

to samo i razem szukali lekarstw w szafce. I dopiero po wyjściu siostry dotarło do niego co zrobił. Łyknął garść tabletek „Amizepin”, popił „Vupralem”. Chciał ze sobą skończyć, ale dawka okazała się za mała. Obudził się rano z ciężką głową. Była już niedziela, 29 sierpnia 1999 roku. Pociął drut antenowy, chciał się powiesić, lecz skończyło się na tabletkach.

Tego dnia ciotka z niedalekich Witowic zaalarmowała całą rodzinę, że zmarła babka. Na Różańcu przy trumnie zabrakło matki Piotra z chłopcami, co bardzo wszystkich zdziwiło. Jeszcze większe było zaskoczenie w rodzinie, kiedy Władysław O. nie pojawiła się w poniedziałek na pogrzebie babki w Mładowie. Po pogrzebie córki Władysławy O. przyjechały z mężami do Michalczowej sprawdzić co się stało. Mężczyźni weszli do domu przez piwnicę. Zastali nieprzytomnego Piotra na łóżku. Wezwano pogotowie. Po ocuceniu, chłopak powiedział, że chciał się otruć, gdyż się załamywał. Ojczym groził zabiciem matki. Dopiero wtedy zgłoszono policji zaginięcie 45-letniej mieszkanki Michalczowej z dwójką małych chłopców.

Pierwsze podejrzenia padły na ojca Kamila i Czesia, z którym zmarła miała sprawę w sądzie, ale szybko ustalono, że to fałszywy trop. Tymczasem Piotrek jak gdyby nigdy nic jeździł do Liceum Ekonomicznego w Nowym Sączu. Raz nawet zawiózł do miasta zakrwawione spodnie, o których zapomniał. Wrzucił je do kubła na śmieci przy al. Wolności.

Troje ludzi, to nie szpilka. O dziwnym zniknięciu Władysławy O. z Kamilem i Czesiem zaczęły pisać gazety. 27 września o godz. 16 policjany

pies służbowy zaznaczył na posesji w Michalczowej zapachy zwłok ludzkich. Pies zaprowadził funkcjonariuszy do sadu. 35 metrów od zabudowań zaczęto kopać ziemię.

Siedemnastolatka wzięto w obroty, na pierwszym przesłuchaniu przyznał się do potrójnej zbrodni, podczas wizji lokalnych wszystko dokładnie opisał. Mówił, że bezpośrednim impulsem do mordu była poranna awantura. Braciszki pokłócili się ze sobą i zaczęli się bić. Kiedy usiłował ich rozdzielić — weszła matka i zamiast ich skarcić, jemu się dostało. Wtedy postanowił zabić, miał dość niesprawiedliwego traktowania przez matkę.

— Biorąc ten młotek byłem zdecydowany zabić Kamila. Kilka razy próbowałem mu zadać uderzenie, ale początkowo nie mogłem się przemóc — zeznał w śledztwie Piotr P.

— Grzeczny, spokojny chłopak, nie sprawiał żadnych kłopotów wychowawczych — powtarzają monotonna świadkowie, a protokolantka wystukuje ich słowa na maszynie z szybkością błyskawicy. Nikt nie przypomina sobie, żeby matka skarżyła się na syna, że krnąbrny, albo agresywny. Przeciwnie, była dumna, że chłopcu dobrze idzie nauka w szkole. Nikt nie pamięta, żeby go źle traktowała, aby forowała młodsze dzieci.

— Jako dziecko był wątyły i chorowity, siostra jeździła z nim po lekarzach, wysłała do sanatorium do Rabki.

Wszyscy są zgodni, że Piotrek był skryty i zamknięty w sobie. — W rozmowie nigdy nie popatrzył w oczy — przypomina sobie jeden ze świadków, a inny dodaje: „Jakby żył obok, w innym świecie”.

Szwagier pamięta, że chłopak lubił znęcać się nad zwierzęta-

mi. Kopał i rzucał kamieniami w psy i koty. Starsza siostra podkreśla, że brat wyrastał w atmosferze wiecznych kłótni i bijatyk.

W końcu przed obliczem sądu stanął rówieśnik oskarżonego, chłopak z sąsiedztwa. — Graliśmy razem w piłkę — mówi ledwie dosłyszalnym szeptem. — Chodziliśmy na ryby, kolegowaliśmy ze sobą.

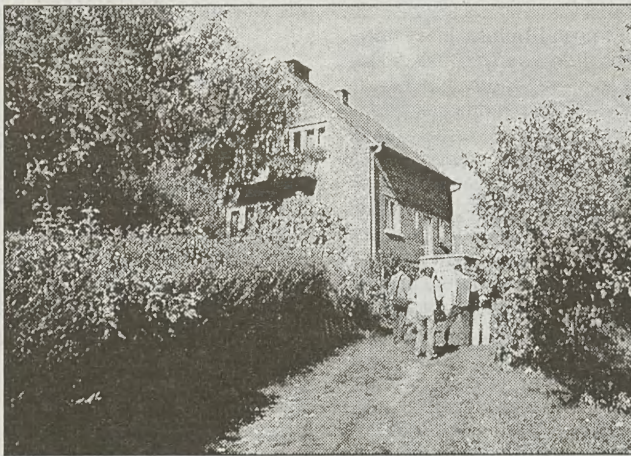
Przewodniczącą składowi orzekającą pani sędzia, która ma takie oczy i głos, jakby już wszystko wiedziała, pyta świadka, czy widywał oskarżonego w kościele. — O tak, w podstawówce był nawet ministrantem.

Teraz z kolei prokurator ma pytanie do świadka: — Czy oskarżony skarżył się na matkę.

To się zdarzało, krótko go trzymała. Nieraz Piotrek przerywał grę w środku meczu, tłumacząc, że musi

wracać do domu, bo mama się będzie złościła. Kiedyś załaził się koledze, że matka go zabiła, ale świadek nie pamięta za co. Przypomina sobie za to, że Piotrek dużo czytał, to inni świadkowie też pamiętają. Ale jaka to była lektura — ta kwestia interesuje prokuratora — nikt nie wie. W tym środowisku telewizor był ważniejszy od książek.

Świadkowie po złożeniu zeznań z ulgą opuszczają salę posiedzeń. Jakby się wstydziło, że za rzadko odwiedzali siostrę, że zapomnieli do czego zobowią-



Dom w Michalczowej — na stromym stoku za domem jest sad...

Fot. Stanisław Śmierciak

zali się na chrzcie. Wychodząc, jedni zerkają na ławę oskarżonych gdzie siedzi to 18-letnie, blade dziecko, które ma na sumieniu potrójną zbrodnię, ale większość jak najszybciej pragnie dopaść klamki.

Oprócz osób, które muszą tu tkwić z urzędu: sędziów, ławników, adwokata i prokuratora, na sali siedzi dwóch mężczyzn.

Ten młodszy, mój sąsiad z ławy dla publiczności, to pierwszy mąż matki Piotra. Ten drugi, starszy, w okularach, siedzi obok prokuratora. Jest oskarżycielem posiłkowym, był drugim

mężem zmarłej, bo ta kobieta miała pogmatwane i nielekkie życie.

Z pierwszego małżeństwa, kiedy mieszkała z mężem u matki w Mładowie, urodziło się troje dzieci: dwie córki i najmłodszy Piotrek. Po paru latach rozwiedli się. W sądzie Władysława O. mówiła, że pił i bił.

Drugiego męża poznała za pośrednictwem „Przyjaciółki”. Odpowiedziała na ofertę matrymonialną dużo starszego mieszkańca Michalczowej. Zaczęli się spotykać, w końcu przeniosła się z dziećmi do niego. Gdy urodził się Czesiu i Kamil — historia się powtórzyła. Wieczne awantury i kłótnie z mężem. Pęczniała kartoteka tej rodziny w komisariacie w Łososinie Dolnej. W końcu mąż wyprowadził się z własnego domu. Na pocztce zostawił oświadczenie, żeby listonosz zostawił rentę żonie, a sam zamieszkał w Domu Alberta w Nowym Sączu. Często jednak odwiedzał synków.

Z czasem od matki wyprowadziły się też córki z pierwszego związku. Dziewczyny znalazły sobie mężów. W ostatnich miesiącach przed śmiercią, Władysława O. dzieliła czas między Michalczową i Mładowem, gdzie została stara i chora matka. W wakacje Piotrek też jeździł nad Poprad opiekować się babcią.

Kiedy gazety rozpisywały się o morderstwie, na policję zgłosił się pewien mężczyzna. Zeznał, że Piotrek jest synem jego brata, lekarza z Piwnicznej. Nie zdążono tego człowieka przesłuchać. Ciężko chorował, zmarł 1 kwietnia tego roku. Ten wątek sprawy na pewno wykorzysta obrońca oskarżonego. O tym, że jest nieślubnym dzieckiem, matka miała wykrzyczeć Piotrkowi w siódmej klasie. Prokurator z kolei podkreśla „zasługują-

Podczas trzeciego dnia procesu też poprosił sąd o możliwość rozmowy z chłopcem i otrzymał zgodę. Mówi, że od dawna wie, że nie jest ojcem biologicznym oskarżonego, ale poczuwa się do obowiązku zanieść mu paczki. — Uznałem go kiedyś za syna i nadal tak go traktuję — oświadcza.

Jest najgorszego zdania o byłej żonie, uważa, że to ona doprowadziła Piotra do tego czynu. — Terror psychiczny — tłumaczy — bywa gorszy od fizycznego, chłopak nie wytrzymał.

Piotrek zdaje sobie sprawę, że czeka go długi, bardzo długi pobyt w kratkach. Żałuje tego co zrobił i chce dalszym życiem udowodnić, że zasługuje na życie. Planuje podjąć naukę za kratami, czas mu wtedy szybciej popłynie.

— Teraz ma 18 lat, gdyby wyszedł po 25 latach — liczy pierwszy mąż Władysławy O. — to miałby 43 lata, jeszcze nie byłby za stary...

Wedle tej rachuby, będzie wtedy rok 2025.

Drugi mąż zmarłej też przystaje na rozmowę z „Krakowską”. Przysiadamy na korytarzu. Co chwilę ktoś przechodzi, a mężczyzna wyciąga zdjęcia Kamila i Czesia i wybucha płaczem. Ekając tłumaczy, że został oskarżycielem posiłkowym, aby poznać wszystkie szczegóły, posłuchać wszystkich świadków i dowiedzieć się, dlaczego on to zrobił.

— Dowiedział się pan?

— Nie.

Ojczym nie czuje do Piotra nienawiści, mimo, że zabił mu dwójkę synków i pomógł o tę zbrodnię. Mężczyzna mówi, że zawsze będzie powtarzał, że to był dobry chłopak.

— Jak mnie wyzywała i wyganiała z domu, to on się nigdy nie odzywał, tylko wychodził w pole, żeby tego nie słuchać.

Po rozprawie stajemy przed gmachem sądu w trójkę: reporter „Krakowskiej” i dwóch byłych mężów Władysławy O.

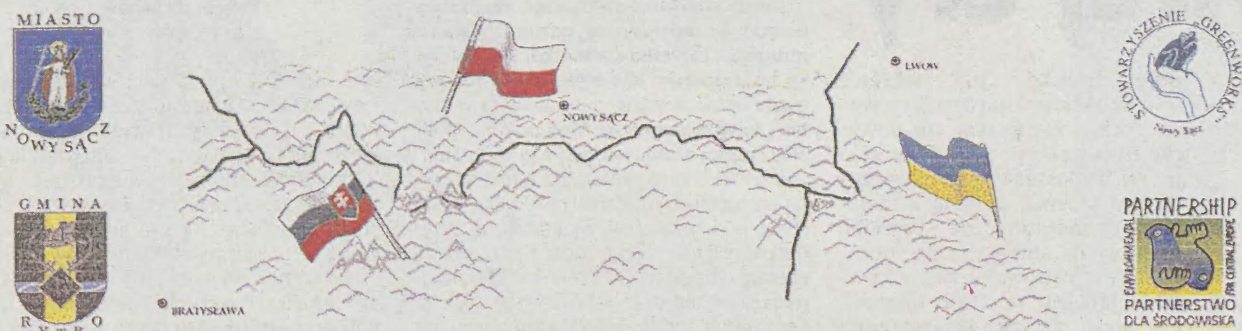
— To my jak szwagry — uśmiecha się młodszy mąż czyżna. Przeżyli z tą kobietą po kilka lat. Jakim była człowiekiem? Gotowała tak sobie, „po wiejsku”, na przykład placków nie umiała upiec, lecz jako matka bez zarzutu, bardzo dobra dla dzieci. Poza tym materialistka, kłótniwa, ciężka w pożyciu...

Piotrek przebywał na obserwacji psychiatrycznej. Biegli orzekli, że w chwili popełnienia zbrodni był poczytalny, wykluczono chorobę psychiczną lub niedorozwój umysłowy, ale stwierdzono zaburzony rozwój osobowości o cechach niedojrzałości oraz trudnościach adaptacyjnych. „Popełnione przestępstwo stanowiło dramatyczne ujawnienie trudności w rozwiązywaniu konfliktów emocjonalnych” — orzekli specjaliści.

Przed wyprowadzeniem Piotra z sali rozpraw jeden z policjantów przykuł się z nim do kajdank, a drugi sprawdził, czy drąg wolna. Nawet wtedy oskarżony nie podniósł głowy. Grozi mu dożywocie. Wyrok prawdopodobnie w najbliższy czwartek.

Henryk SZEWCZYK

Program MEMORIAŁ KARPACKI realizowany pod patronatem premiera Jerzego Buzka



SAPARD czyli w czym może pomóc Unia Europejska

Europejskie pieniądze



Program finansuje Unia Europejska



Człowiek i natura muszą żyć w zgodzie.

Program wykorzystania środków przedakcesyjnych SAPARD, przyznanych Polsce przez Unię Europejską, ma na celu rozwój i promocję terenów wiejskich. To jeden z licznych programów, które mają na celu dostosowanie naszego kraju do poziomu rozwoju państw Unii Europejskiej. Program szczegółowo określa jak i gdzie mają być wykorzystane środki i mimo opóźnień w zatwierdzaniu projektu przez UE, pieniądze te będą mogły być wykorzystane w dwóch następnych latach.

W założeniach programu określono, że bezpośrednio zarządzanie funduszem, rozdysponowywanie pieniędzy, przejmie Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Środki SAPARD są przeznaczone na kilka celów:

1. Restrukturyzacja przetwórstwa, produkcji i marketingu produktów pochodzenia zwierzęcego. W tej kategorii pieniądze będą przyznawane na poprawę warunków sanitarnych w zakładach prze-

twórczych, wprowadzanie nowych technologii przetwórstwa i pakowania żywności. Pomoc ma objąć zarówno wytwórców, jak i producentów w takich dziedzinach jak: mleczarstwo, przemysł mięsny i przetwórstwo ryb.

2. Inwestycje w gospodarstwach wiejskich. W tej kategorii środki mają być przeznaczone na pomoc techniczną dla drobnych rolników produkujących mleko, tak by jego jakość spełniała najwyższe normy. Podobną pomoc uzyskają też gospodarstwa specjalizujące się w produkcji mięsa. Wreszcie w tej kategorii przyznawane będzie wsparcie na ochronę środowiska naturalnego, a szczególnie na zagospodarowanie odchodów zwierzęcych, tak by nie stanowiły obciążenia dla otoczenia.

3. Rozwój i poprawa infrastruktury obszarów wiejskich. Ta część programu będzie koncentrować się na budowie wodociągów, kanalizacji, dostawie energii elektrycznej i alternatywnych źródłach

energii, rozbudowie dróg i systemów łączności oraz tworzeniu systemów zagospodarowania odpadów i wysypisk śmieci.

4. Różnicowanie działalności na obszarach wiejskich. W tej dziedzinie środki będą przyznawane na tworzenie źródeł dodatkowego dochodu poza tradycyjną działalnością rolniczą. Dzięki temu wsparciu mają powstać nowe i trwałe miejsca pracy na wsi. Rozwijana będzie baza i infrastruktura turystyczna. Rozwój turystyki na terenach wiejskich ma być prowadzony tak, aby nie prowadzić do niekorzystnych zmian w środowisku przyrodniczym, a nawet przewidziane są działania na rzecz natury, takie jak: zachowanie rodzimego krajobrazu wiejskiego, prowadzenie aktywności rolniczej (tak by zachować siedliska cennych gatunków roślin i zwierząt), chów lokalnych odmian roślin i zwierząt.

W ramach każdej kategorii programu SAPARD przezna-

czono środki na szkolenia dla rolników, marketing i reklamę oraz rozwijanie współpracy pomiędzy regionami wiejskimi, aby zaakceptowane przez nie działania tworzyły całość. O środki z programu mogą występować osoby prywatne, gminy i stowarzyszenia. Należy posiadać połowę kwoty, o którą występuje się do programu SAPARD – na przykład w postaci własnego wkładu pracy. Wysokość przyznanej pomocy może dochodzić w niektórych wypadkach do 1,4 miliona Euro. Jest więc o co walczyć. Z intencji twórców programu widać, że będą preferowane duże wnioski, więc największe szanse powodzenia mają pomysły przygotowane przez związki gmin, grupy stowarzyszeń czy gospodarstw rolnych. Dla Karpat najbardziej interesująca wydaje się ostatnia kategoria programu SAPARD, w jej efekcie mogą powstać inwestycje rozwijające gospodarstwa agroturystyczne, a to oznacza szansę na nowe źródła dochodów w gospodarstwach które w warunkach górskich nigdy z rolnictwa nie będą mogły się utrzymać. To także duża szansa na zmniejszenie bezrobocia na wsi. Możliwe jest sfinansowanie produkcji żywności o podwyższonej wartości czyli tego, co popularnie nazywa się żywnością ekologiczną, a jest to produkt na który rośnie popyt nie tylko w Polsce, ale przede wszystkim w krajach Unii Europejskiej. Nie trzeba specjalnie przekonywać, że nieskażone tereny Karpat są wprost predysponowane do produkcji takiej żywności bez specjalnych dodatkowych inwestycji. Należy sobie tylko życzyć, by SAPARD ruszył jak najszybciej, a zainteresowanym trzeba wytrwałości w przegryzaniu się przez stos formularzy i papierów, bo otrzymanie pomocy finansowej wymaga przygotowania specjalnego wniosku. Warto jednak próbować, nawet kilka razy!

Nasza ankieta

Wstępne omówienie

W pierwszym dodatku, który ukazał się zimą tego roku, zaproponowaliśmy Państwu udział w ankiecie, badającej nastawienia mieszkańców części Karpat do idei wstąpienia naszego kraju do Unii Europejskiej.

W czterech kolejnych dodatkach drukowaliśmy listę pytań, które miały określić nasze obawy i nadzieje związane z Unią. Otrzymaliśmy setki odpowiedzi, za które dziękujemy.

Analizując nadesłaną korespondencję nie udało nam się uzyskać jednoznacznych odpowiedzi. Na podstawowe pytanie: „Czy uważasz, że przystąpienie do UE będzie dla nas korzystne?”, zdania były dokładnie podzielone pół na pół między zwolenników i przeciwników. Bardziej sprecyzowane były nasze obawy. Dominował strach przed utratą suwerenności, wykupem ziemi i znikaniem małych gospodarstw rodzinnych. Przeważająca część respondentów obawia się zalewu tanich produktów rolnych i wykorzystania Polski jedynie jako okresowego źródła siły roboczej. Unię Europejską postrzegamy natomiast głównie jako miejsce skąd mogą napływać pieniądze na ochronę środowiska i rozbudowę kraju. Bardzo jednoznacznie wypowiedziano się o tym, co wniesiemy do Unii: przyrodnicze bogactwo, żywą kulturę, możliwości produkcji zdrowej żywności i wypoczynku w nieskażonym środowisku. Świadczy to dobrze o naszej znajomości walorów i zalet ziem, na których żyjemy i mieszkamy. Bardzo zastanawiający jest natomiast fakt, że mimo sprecyzowanych i jednoznacznych odpowiedzi, nasi respondenci bardzo często umieszczali własne dopiski i komentarze na ankiecie. Niekiedy było to mocno podkreślone i opatrzone wykrzyknikami „TAK” lub „NIE”, co świadczy o dużym emocjonalnym zaangażowaniu w problem.

Generalnie ankieta wykazała, że w stosunku do Unii Europejskiej operujemy stereotypowym obrazem molocha, który zagraża naszemu bytowi narodowemu, a jednocześnie widzi-

my w tym zagrożeniu źródło pomocy finansowej, możliwości rozwoju i awansu kraju. Unia jawi się jak potężny jednolity twór, który bardzo pragnie wchłonąć Polskę i przekształcić ją na swój obraz i podobieństwo. Jednak poziom obaw nie jest powiązany z konkretną wiedzą na temat funkcjonowania UE i, co najsmutniejsze, na stan naszych negocjacji zjednoczeniowych. Już tylko z doniesień prasowych z kolejnych rund negocjacji wynika, że poszczególne kraje Unii nie za bardzo mają ochotę na nowego członka i to my jesteśmy postrzegani przez nie jako kłopot, problem i zagrożenie. Najlepszym potwierdzeniem tych faktów, jest brak konkretnego terminu naszego akcesu do Unii, który wciąż jest mglisty i oddalony. Reasumując, jeżeli myślimy poważnie o przyłączeniu naszego kraju do UE, konieczna jest rzetelna i łatwo dostępna informacja dla każdego obywatela, mówiąca do jakiej Unii dążymy, na jakich zasadach to robimy i co może nam dać połączenie z Europą. Temu jednak nie wystarczy sekundy w gazecie w wieczornym wydaniu telewizyjnych wiadomości.

Operując i posługując się mglistymi informacjami czy stereotypami, możemy nigdy nie dowiedzieć się co jesteśmy w stanie zyskać lub stracić na zjednoczeniu. Prawda jest zaś taka, że do Unii Europejskiej wejdziemy dokładnie na takich warunkach, jakie sobie wynegocjujemy. Ani lepszych ani gorszych. Można to uzyskać tylko dzięki publicznej dyskusji o naszych wątpliwościach i obawach. Brak informacji może być zabójczy dla historycznej szansy, jaka przed nami stoi.

Bez względu na to jaki będzie nasz wybór i decyzja w przyszłym referendum, musi to być świadoma decyzja dobrze poinformowanego obywatela.



Rozlosowaliśmy nagrody wśród Czytelników, którzy wzięli udział w naszej ankiecie na temat przynależności Polski do Unii Europejskiej. Przyszło wiele odpowiedzi. Urządziliśmy uroczyste losowanie zwycięzców nagród. Nagrodami są książki przyrodnicze ufundowane przez Stowarzyszenie Greenworks — organizację przyrodniczą. Upominki zostaną wysłane pocztą. Oto nazwiska szczęśliwych nagrodzonych i miejscowości, z których pochodzą: Janina Kawik z Jamnicy, Stefan Dusza z Olkusza i Andrzej Opoka z Jodłownika. W następnym spotkaniu z Memoriałem Karpackim w „Gazecie Krakowskiej” podamy dokładne omówienie wyników ankiet. Będzie nawet specjalna tabela dokładnie układająca uzyskane dane.

Zamiast roweru — samochód, zamiast stempelka — elektronika

Pocztowcy nowej ery



Gdy 42 lata temu Stanisław Paluch rozpoczął pracę na poczcie, królowały tu jeszcze liczydła. Teraz zastąpiła je precyzyjna technika i komputery. Elektroniczne czytniki zamiast ludzkich oczu, obsługa w domu klienta, zmotoryzowany listonosz z telefonem komórkowym pod ręką — to nowości z jakimi dyrekcja Okręgu Poczty w Krakowie wkracza w nowy wiek. Jej wicedyrektor Stanisław Paluch zdradza, jakie jeszcze asy trzyma w rękawie.

Fot. Anna OSETEK

— Czy w czasach gdy Jaś może wyznać miłość Małgosi przez telefon, przez internet, bądź w formie SMS-a, jeszcze w ogóle ktoś chce pisać listy?

— Tak jak kino nie wyparło teatru, telewizja radia, tak najnowsza technika nie pogrzebie sztuki pisania listów. Wręcz przeciwnie — jest naszym sojusznikiem w tym by przesyłki docierały jeszcze szybciej i jak najbezpieczniej. Poza tym zamknięta i zaadresowana koperta powierzona w ręce naszego pracownika ma wielką przewagę nad słowami wysłanymi inną drogą — tylko poczta gwarantuje jej poufność. A czy ktoś chce, by do korespondencji gospodarczej bądź do prywatnych spraw miały dostęp osoby trzecie... Na razie też tylko dokumenty z autentycznym, a nie elektronicznym podpisem mają moc prawną. Ale zdajemy sobie sprawę z faktu, że rzeczywistość zmienia się i tym zmianom wychodzimy naprzeciw.

— Czy będzie to z pożytkiem dla klienta?

— Lada moment nastąpi pełna demonopolizacja usług pocztowych. W komisjach sejmowych właśnie dyskutowana jest ustawa o nowym prawie pocztowym. Już od pewnego czasu poczta nie ma wyłączności na przesyłki kurierskie, a także na dostarczanie paczek. Klienci będą mieć prawo wyboru, choć nie ukrywam, że dopuszczenie konkurentów do

wszystkich usług trochę nas niepokoi. Bo zapewne zechcą wziąć te, które nie pociągają za sobą znacznych kosztów, a można na nich zarobić. Natomiast w naszych rękach pozostawiono najmniej „dochodowe” listy (do określonej wielkości), które zgodnie z prawem stanowią usługę powszechnie dostępną, a więc jak najtańszą, by każdy obywatel mógł z niej korzystać.

— Na co konkretnie mogą ludzie liczyć?

— Oddział przesyłek kurierskich istniejący w Urzędzie Przewozu Poczty, to nasza wizytówka i jaskółka nowych czasów. Do dyspozycji klientów jest tu 20 pracowników wyposażonych w samochody i telefony komórkowe. Są na każde wezwanie, odbierają przesyłkę kurierską z domu, błyskawicznie jest ekspediowana w docelowe miejsce. To usługa od drzwi do drzwi. Satisfakcjonuje wszystkich, którzy z niej korzystają.

— To znaczy pewną grupę osób, a co z całą resztą która wysyła listy zwykłe i paczki?

— Dla nich mamy model D+1. Przekładając go z pocztowego na zwykły język, można powiedzieć że każda przesyłka powinna dotrzeć do adresata maksimum w dzień po jej nadaniu, a miejscowa w tym samym dniu pod warunkiem, że została nadana do określonej godziny. Aby to osiągnąć, zaprzęgamy do pracy su-

perelektronikę. Już wkrótce w krakowskim Urzędzie Przewozu Poczty, pierwszym tak nowoczesnym węzle pocztowym w kraju, już wyposażonym w nowoczesne urządzenia, zostaną zainstalowane elektroniczne czytniki. Pozwolą na automatyczne kierowanie i rejestrowanie nie tylko listów, jak jest w chwili obecnej, ale także paczek. Do tej pory czynności te wykonywane były częściowo ręcznie. Natomiast wszystkie przesyłki, dzięki tym urządzeniom, będą mogły być rejestrowane już nie luzem, ale w kontenerach i kasetach. Dzięki temu szybciej i bezpieczniej dotrą do celu.

— Chyba że pociąg będzie miał opóźnienie...

— Doskonale zdajemy sobie sprawę z sytuacji na kolei, która sukcesywnie likwiduje nocne pociągi, a także mało opłacalne kursy. Dlatego powoli bierzemy z koleją rozwód, przechodząc na transport kołowy. Niestety, na to też potrzeba pieniędzy i olbrzymiego wysiłku organizacyjnego.

— A jak chcecie zatroszczyć się o bezpieczeństwo przesyłek?

— Już świetnie zdaje egzamin tzw. system śledzenia pocztexów. Informacja o takiej przesyłce biegnie szybciej niż ona sama i w każdej chwili jej losy można prześledzić drogą komputerową. Chcemy tak czuwać nad każdą rejestrowaną przesyłką.

— Ale i tak w ostateczności listy muszą dzwigać listonosze?

— Koniecznością jest przeorganizowanie służby doręczeń zwłaszcza poza miastem. Dążymy do tego, by wszyscy byli zmotoryzowani. Na razie poczta rozwożona jest samochodami w 170 rejonach podlegających naszej dykcji (województwo małopolskie i podkarpackie). W 522 listonosze jeżdżą na motocyklach, w 987 na motorowerach i 285 na rowerach. Chcemy doprowadzić do tego, by urzędy pocztowe były w tych samych miejscowościach, co urzędy gminne, co znacznie skróciłoby czas dotarcia przesyłki do adresata. Proces ten jest już realizowany.

— Czy to wszystkie szykowane zmiany?

— Nie, poczta to przecież także usługi finansowe. Już powstał bank pocztowy, lada moment jego oddział uruchomimy w Krakowie. Myślę, że będzie poważnym konkurentem innych banków, jak wykazuje doświadczenie nie tylko nasze, ale także państw zachodnich. Taka pełna komputeryzacja usług finansowych poczty da klientom satysfakcjonujące terminy przepływu kwot pieniężnych wysłanych w urzędach pocztowych.

— Dziękuję za rozmowę.

Katarzyna KIETA

Telekomunikacja i poczta wzięły rozwód osiem lat temu. Obie instytucje należą do największych w kraju, znane są w każdym polskim domu. Obie przechodzą głęboką reorganizację. Zainteresowaliśmy się jak zamierzają sprostać wyzwaniom XXI wieku.

Rzędy stalowoszarych szaf, równo poukładane czarne kasety, gdzieś tam mrugają czerwone światełka, słychać tylko lekki poszum klimatyzatorów. Tak wygląda jedna z najnowocześniejszych centrali telefonicznych w Małopolsce. Mielimy rzadką okazję zobaczyć ją od kuchni.

Dziś telefon to przenośne biuro, sekretarka, najbliższa rodzina przy boku i cały świat pod ręką. Jest wyjątkowym urządzeniem, które zbliża ludzi i sprawia, że znikają odległości. Krakowska telekomunikacja wcale nie pozostaje w tyle za światową techniką. Przykładem może być siemensowska centrala telefoniczna, należąca do najnowocześniejszych. Tu zamiast człowieka, królują komputery i superelektronika. To one sprawiają, że Malinowski może pogadać z Kowalskim bez względu na dystans jaki ich dzieli.

Poligon dla bajtów i chipów

— Już 70-80 proc. sieci w Małopolsce i woj. podkarpackim to sieć cyfrowa. Do końca 2001 chcemy zlikwidować wszystkie centrale analogowe — mówi Witold Rataj z Telekomunikacji w Krakowie.

Ale także sama technika cyfrowa przechodzi ewolucję. Renata Gastoł otwiera jedną z najstarszych szaf siemensowskiej centrali. Na jednej półce znajduje się 120 zakończeń łączy. W najnowszej jedna półka mieści już 1920 takich łączy. Dzięki współczesnej technice centrale stają się coraz mniejsze, coraz sprawniejsze i coraz bardziej pojemne. Ale nad tym, by pracowały bez zarzutu, musi czuwać człowiek.

Centrum nadzoru to ich mózg i serce. Aby funkcjonowały prawidłowo, wystar-

Telefon na układach scalonych, zamiast na drucie

Ludzie bliżej siebie



Renata Gastoł opiekuje się jedną z najnowocześniejszych w Małopolsce central telefonicznych

Fot. Anna OSETEK

Gadu, gadu na łączach

Elektronika nie potrzebuje pomocnika, ale potrzebuje dozoru. Centrala zamknięta na szyfrowy kluczycz działa sama, ale nad międzynarodową i międzymiastową łącznością czuwają odpowiednio wyszkoleni pracownicy.

— O funkcjonowaniu centrali informuje nas panel alarmowy. Nie ma godziny, by ktoś nie spoglądał w jego kierunku — wyjaśnia Renata Gastoł, kierownik centrali.

Na świetlnej tablicy żarzą się cyfry — 0,27. To obciążenie procesorów. Informuje o tym, ilu z nas w tym samym momencie rozmawia z kolegą w innym mieście bądź z wujkiem w Ameryce. Wyświetlenie się jedynek oznaczałoby, że centrala nie jest w stanie przełknąć nadmiernego tłoku na łączach. Ale takiej sytuacji dotąd nie było, bo system ma specjalny program skutecznie przed nią chroniący.

— Najwyższą wartość — 0,80, panel wskazał podczas ubiegłorocznego Sylwestra. Może z powodu przełomowej daty tak wielu ludzi składało sobie równocześnie życzenia — mówi pani Renata.

Nagle uwagę przykuwa inne migające światełko. Zgodnie z procedurami oznacza ono... awarię. Pracownicy uspokajają — to tylko synchronizowanie cyfrowych łączy w automatycznym ruchu kierunkowym do Mielca. Do tej pory Małopolanie wykręcając kierunkowy łączyli się z Mielcem przez Rzeszów. Ale chętnych do pogadania jest ostatnio tak dużo, że telekomunikacja postanowiła przejść na bezpośrednią łączność.

czy dwoje ludzi, zmieniających się przez całą dobę. Najbardziej pracowita jest dla nich noc — wtedy przeprowadzany jest test za testem. Robi się je „na okrągło”. Lepiej bowiem złapać usterkę zawczasu niż zmagać się z poważną awarią. Testowany jest sprzęt, a także monitorowane połączenia. Gdy przez sześć godzin zablokowane jest łącze, pracownicy sprawdzają czy to technika zrobiła psikusa, czy też ktoś tak długo „zawisł na drucie”. Co dwa tygodnie kopiowane jest też oprogramowanie centrali i baza danych. Gdyby centrala dostała amnezji, w każdej chwili pamięć można odtworzyć.

Z całym światem w każdej chwili

Ale prawdziwa rewolucja dokona się wkrótce dzięki systemowi UMTS.

— To telefonia komórkowa trzeciej generacji. Wcale nie jest tak odległa. Już w przyszłym roku powinny działać w Polsce pierwsze takie urządzenia — mówi Witold Rataj.

Dzięki temu, że UMTS jest systemem ogólnosięciowym i zunifikowanym, znikną bariery granic. Rozmówca będzie zawsze osiągalny, bez względu na to gdzie się znajduje. Niewiarygodna szybkość transmisji danych sprawi, że zyskamy komfort rozmowy bez poślizgu czasowego. Tak też będziemy przysyłać faksy, zdalnie kierować samochodem, wydawać polecenia, zamawiać usługi.

Wiatr w żagle tych, którzy surfuja

Ale zanim wykonamy ten miłowy krok, polepszy się życie rodzimych internautów. Telekomunikacja podpisała właśnie umowę z firmą Ericsson na budowę nowoczesnej sieci przeznaczonej do obsługi polskiego internetu. Dzięki temu więcej osób zyska możliwość surfowania po internetowych stronach, polepszy się jakość, zwiększy się szybkość działania. Internautów ucieszy także planowane wprowadzenie opłat za pojemność komunikatu, a nie za czas trwania połączenia, który przy powolnych komputerach i zapchanych łączach jest obecnie niejednokrotnie bardzo długi.

Wielką przyszłość mają zintegrowane systemy transmisji danych, obrazu i dźwięku ISDN, z których na naszym terenie już wiele osób korzysta. Posiadanie takiego łącza pozwala na równoczesne używanie — np. faxu, telefonu, prowadzenie wideokonferencji i obsługiwanie internetu. Już na mieście instalowane są automaty telefoniczne, wykorzystujące system ISDN, w których kartę magnetyczną zastępuje karta elektroniczna — cyfrowy chip. Za ich pośrednictwem w przyszłości będzie można nie tylko pogadać, ale przypiąć osobistego laptopa i nawet zwykłą budkę przekształcić w biznesowe biuro.

Katarzyna KIETA

Konkurs rozstrzygnięty

Krakuś i Krakowiak

Rozstrzygnięliśmy ogłoszony 9 września konkurs na imiona dla zwierzków z krakowskiego ZOO — jaguara i gibbona. Dziękujemy Czytelnikom za wspaniałe odzewy, mnóstwo listów i propozycji.

Po głębokim namyśle komisja wspólna Redakcji „GK” i Dyrekcji Ogro-

du Zoologicznego spośród wielu niezwykle oryginalnych propozycji wybrała dla jaguara imię Krakowiak, zaś dla gibbona — Krakuś.

Imiona takie zaproponowały trzy osoby: Bolesław Jodłowski (Chrzanów, al. Henryka), Ema-nuela Zachara (Tarnów, ul. Żeromskiego) oraz

Katarzyna Zych (Stróżówka) — i oni właśnie są zwycięzcami naszego konkursu.

Poza tym spośród wszystkich pozostałych uczestników postanowiliśmy rozlosować dwie nagrody dodatkowe. Otrzymują je: Bartek Kaszuba (Kraków, ul. Zbrojów) i Alina Król (Kłęczany).



Krakuś z mamą



Krakuś i Krakowiak

Wszystkie nagrody, na które złożyły się karty wolnego wstępu do ZOO (ważne do końca 2001 r.) i książki o zwierzętach ufundowane przez Dyrekcję ZOO oraz upominki od „Krakowskiej”, zostaną przesłane pocztą.

(w)

NOMI

www.nomi.com.pl


Halina Kogut
pracownik NOMI Kielce

NOWA PROMOCJA JUŻ OD 16 PAŹDZIERNIKA
KRAKÓW, ul. Centralna 41a



Zaprawa wyrównująca
Uniwersalna zaprawa do wyrównywania powierzchni ścian i podłóg przed położeniem płytek ceramicznych. Op. 25 kg

15³⁷



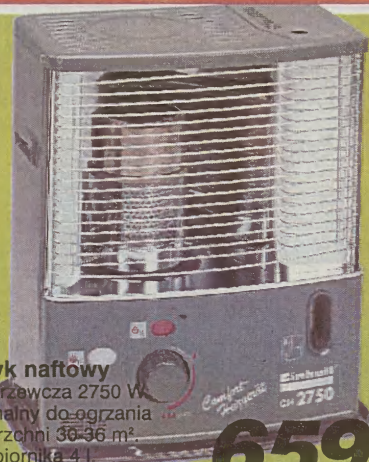
Kompakt wc AQUA
Biały. W zestawie: miska kompaktowa z odpływem poziomym, zbiornik kompaktowy, cichy system napelniania, armatura spłukująca, deska sedesowa.

238-



Energoszczędna świetlówka PHILIPS ULC
Energoszczędna świetlówka kompaktowa na dużym gwincie o mocy: 9 W - 40 W, 11 W - 60 W, 14 W - 75 W, 18 W - 100 W. Trwałość 3 lata. UWAGA! Przy zakupie 1 świetlówki żarówki SOFTONE o mocy 60 lub 100 W gratis!

17⁹⁷



Piecyc naftowy
Moc grzewcza 2750 W. Optymalny do ogrzania powierzchni 36-36 m². Poj. zbiornika 4 l. Zużycie paliwa 0,25 l/h

659-



Panele podłogowe
W kolorze buk country, na płycie HDF. Ścieralność AC3. Okres gwarancji 10 lat.

25⁹³/m²



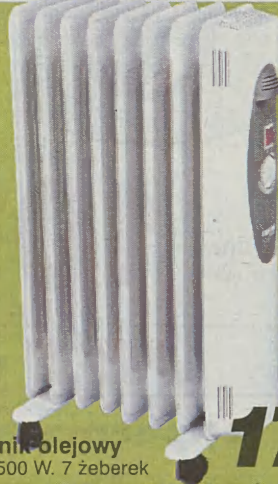
Plafon
Z metalową obręczą w kolorze białym lub srebrnym. Śr. 30 cm. Maks. moc żarówki 60 W.

cena od
17⁸⁹



Wyrzynarka Performance Power
Moc 320 W. Do cięcia krzywizn oraz cięć prostoliniowych.

89⁹⁸



Grzejnik olejowy
Moc 1500 W. 7 żeberek

179-

NA NAS MOŻESZ LICZYĆ!

HIT

kupuj najtaniej



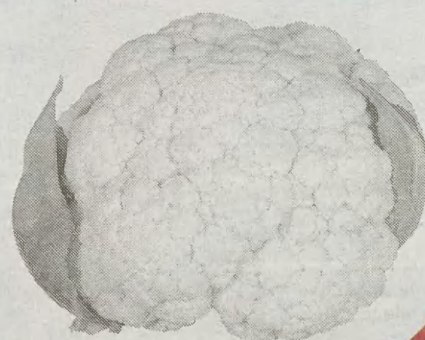
Banany
luzem
Kraj
pochodzenia:
Ameryka Płd.

179
1 kg



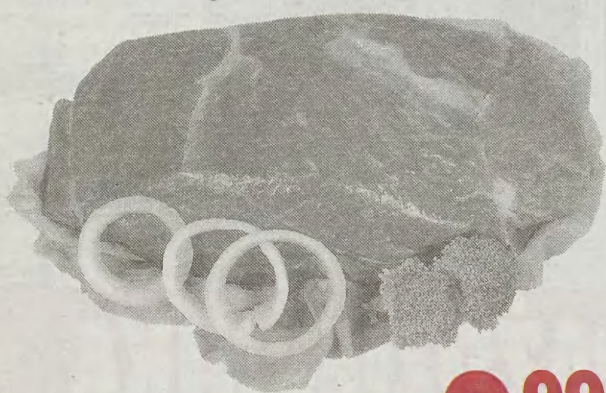
Ananas
Kraj
pochodzenia:
RPA, Kostaryka

399
1 szt.



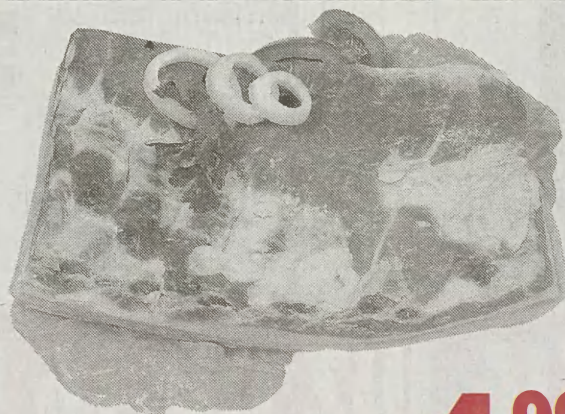
Kalafior
Kraj pochodzenia: Polska

139
1 szt.



Łopatka wołowa
duża porcja

999
1 kg



Boczek wieprzowy

499
1 kg



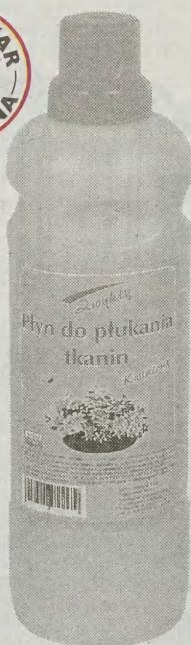
Gulasz wołowy
duża porcja

599
1 kg



Oliwa
z oliwek

1099
1 l



VAT CAR
Płyn
do płukania tkanin:
świeży, kwiatowy

259
1 l



Zestaw:
zmiotka z szufelką
+ szczotka
do zamykania

799
zest.



Lampion
plastikowy

179
1 szt.

HIT OFERUJE - SYSTEM SPRZEDAŻY RATALNEJ ŻAGIEL

Hipermarkety HIT oferują możliwość płatności kartami:



GODZINY OTWARCIA: PONIEDZIAŁEK - SOBOTA: 8.00-21.00 NIEDZIELA: 9.00-20.00

OFERTA WAŻNA OD 13.10 DO 15.10.2000

Kraków: ul. Wielicka 259

Młody człowiek kończący szkołę teatralną ma zawsze duże ambicje, marzenia o sławie. Często jednak ląduje w małym ośrodku, takim jak choćby Tarnów, gdzie popularność ogranicza się tylko do kilku miejscowych licealistek

Aktorzy prowincjonalni

Na rynku aktorskim w nowej rzeczywistości zaczęła panować ogromna konkurencja. Czasy, kiedy to etaty w teatrach przysługiwały każdemu, kto mógł się pochwalić dyplomem ukończenia uczelni artystycznej, dawno już minęły. Obecnie niewielu świeżo upieczonych aktorów ma na tyle szczęścia, że zaraz po studiach trafia do Starego Teatru w Krakowie czy na którąś ze scen stołecznych. Większość absolwentów musi bardzo się wysilić, by móc w ogóle zaistnieć. Dlatego decydują się opuścić duże ośrodki i zaangażować w takim choćby teatrze, jak Tarnów.

Przed kilku laty ówczesny dyrektor tarnowskiej sceny Jerzy Sopoćko wpadł na pomysł oparcia swojego teatru o młodzież. Dlatego też zaproponował grupie kończących właśnie studia osób, by zaryzykowała i spróbowała stworzyć własny teatr.

Kusząca propozycja

— Byliśmy drugą w historii szkoły, po aktorach Teatru im. Witkacego, tak dużą grupą absolwentów, która trafiła do jednego teatru. Dyrektor Sopoćko skusił nas nie tylko świetnymi warunkami finansowymi, umową na czas nieokreślony, co jest ewenementem w obecnych warunkach, mieszkaniami, ale także szansą ciągłego grania i to istotnych ról — mówi Piotr Rutkowski.

— To była rzeczywiście kusząca propozycja. Dyrektor Sopoćko poza wszystkim innym dał nam szansę rozwoju, gdyż zapraszał tak znanych aktorów jak śp. Jerzy Binczycki czy Tadeusz Kwinta — tłumaczy Robert Żurek.

— Nie bez znaczenia był też fakt, że trzymaliśmy się razem. Mogliśmy sobie wytykać błędy, bez problemu powiedzieć jeden drugiemu „chłopie nie opierniczaj się”. Poza tym mieliśmy wspólnie coś ważnego do powiedzenia. Do Tarnowa na nasze premiery zaczął przyjeżdżać „Kraków”. W mieście wychowaliśmy już swoją publiczność, która nie ograniczała się tylko do szkół, ale zaczęła też przychodzić na wieczorne spektakle. Oczywiście to nie była sielanka, bo jak wszędzie dochodziło do spięć, ale dyrektor Sopoćko cudownie potrafił je łagodzić — oświadcza Piotrek.

— On po prostu kochał aktorów — dodaje Robert.

Jednak w pewnym momencie dyrektor Jerzy Sopoćko ciężko się rozchorował i trafił do szpitala. Wiadomo było, że już nie wróci. Władze Tarnowa ogłosiły konkurs na dyrektora, który wygrał Stanisław Świder.

Koniec złudzeń

— W teatrze zapanowało pełne bezkrólewie. Nowy dyrektor długo się nie pojawiał, a myśmy nie bardzo wiedzieli, co dalej robić. Nie mieliśmy pojęcia, czy będziemy grać i ja-



Marcin Popczyński i Jan Mancewicz wolą grać główne role w Tarnowie niż nosić halabardę w Warszawie

ki to będzie repertuar. Ta niepewność panowała nawet wtedy, gdy nowy dyrektor objął rządy — opowiada Piotrek. — Stanisław Świder był naszym kolegą ze studiów, gdyż rów-

— Złożyłem egzemplarz, co może zrobić aktor dwa razy w sezonie. Znając już autorytatywne rządy dyrektora Świdra, wiedziałem, że moje dni są policzone. Poza tym ten teatr prze-



Piotr Rutkowski wciela się w Lisa Witalisa w Teatrze Groteska

nolegę z nami studiował reżyserię, więc na początku ucieczyliśmy się, że będziemy razem robić teatr. Szybko jednak okazało się, że to już nie jest nasz teatr. Dyrektor postanowił, że musimy przejść na „pan”, co miało mu dodać aurytety, a atmosfera w teatrze z dnia na dzień zaczęła się psuć.

Wszystko to spowodowało, że zespół powoli wykruszał się. Piotrek Rutkowski odszedł po premierze „O dwóch takich, co ukradli księżyc” i „Zemsty”. Miał w niej grać Wacława, ale ponieważ najpierw odeszła aktorka wcielająca się w Klarę, a na jej miejsce zjawiała się adepta niespecjalnie pasująca do tej roli, doszedł do wniosku, że nie ma dla niego miejsca w tym przedstawieniu.

stał być już moją pasją. Dlatego też ucieszyłem się, gdy ponowiono mi propozycję przejścia do „Groteska” w Krakowie, choć żał było mi opuszczać moich przyjaciół z teatru, garderobianych, inspicjentów i wszystkich pracowników technicznych — wspomina Piotrek.

Wierzę w teatr

Robert Żurek, jako jeden z dwójki aktorów z „ekipy” dyrektora Sopoćki, został w teatrze.

— Wierzę, że w Tarnowie może być fajny teatr. Mógłby pewnie ktoś powiedzieć, że tak mówię, bo nie mam innego wyjścia. To nieprawda. Kiedy przeglądałem oferty innych teatrów, w tym oczywiście krakowskich i warszawskich, doszedłem do wniosku, że we wszystkich jest taka sama sy-

tuacja. Nie potrafiłbym dokonać takiego wyboru jak Piotrek, bo nie widzę siebie w takim teatrze jak „Groteska”, a ciągle bieganie na castingi i nieustająca walka o rolę w serialu czy reklamie też mi nie odpowiada — wyznaje Robert, który najlepiej czuje się w warunkach studyjnych, laboratoryjnych, gdzie może obserwować, jak rozwija się jego aktorstwo. Tę szansę daje mu Stowarzyszenie Teatr Mumerus, który założył związany przez wiele lat z Tarnowem reżyser Wiesław Holdys.

— Ten teatr daje mi satysfakcję, robimy tam rzeczy, które nas naprawdę interesują i które chcemy robić. W Tarnowie na razie, oprócz wznawienia starych tytułów, nic się nie dzieje, nie ma nawet mowy o jakiejś premierze — dodaje.

Beckett zamiast halabardy

Starsi stażem aktorzy teatru w Tarnowie narzekają przede wszystkim na fakt, iż nigdy nie wiedzą, w czym i kiedy będą grali. Ten brak informacji związany z repertuarem nie przeszkadza najmłodszym, których zaangażował Stanisław Świder.

— Może dyrektor Świder ma taki zwyczaj, że nie zwierza się artystom? — zastanawia się Marcin Popczyński. — Jeżeli będę miał coś innego do roboty, to się tym zajmę.

Marcin, który podobnie jak Jan Mancewicz skończył szkołę teatralną we Wrocławiu, bez oporów zdecydował się na angaż w teatrze tarnowskim.

— Nie znoszę chodzić i prosić, a dyrektor Świder sam do mnie przyszedł i zaproponował pracę. Poza tym był już tam starszy ode mnie o rok Jasiak Mancewicz, więc drogę miałem przetartą — twierdzi Marcin.

— Dlaczego zdecydowaliśmy się na Tarnów, zamiast powalczyć w Warszawie czy Krakowie? Odpowiedź jest prosta. W dużych ośrodkach nie zagralibyśmy tak ważnych ról jak w Tarnowie. Nasi koledzy z małymi wyjątkami prawie w ogóle nic nie robią. Trzeba zadać sobie pytanie: czy chce się nosić halabardę w „Narodowym” czy grać Becketta w Tarnowie. Myślę sobie na nie odpowiedzieć. Wybór był tym łatwiejszy, że teatr powoli wychodzi na prostą — wyznaje Jan Mancewicz, który nie widzi nic złego w określeniu aktor prowincjonalny.

Tak jak twierdzi Piotr Rutkowski, prowincjonalizm tkwi w ludziach, a nie w miejscu, gdzie się mieszka i pracuje.

— Gardzienice to jest dopiero prowincja, a teatr mają na światowym poziomie — dodaje. — Najbardziej prowincjonalną rzeczą jaką widziałem, był spektakl grany przez znanych warszawskich aktorów. To była zwykła amatorszczyzna. I to ona jest prowincjonalna — oświadcza Robert, który wyzbył się już złudzeń.

Magda HUZARSKA-SZUMIEC

Seks bez tajemnic

Tymi słowami zaczynała się bodaj czy nie najślawniejsza piosenka pierwszej divy przed- i długo powojennego kabaretu i filmu — Marleny Dietrich. „Biały Anioł” — bo taki nosiła przydomek sceniczny — był nie tylko cherubinem Melpomeny i opozycjonistką zwariowanego malarza z wąsikami — Adolfa. Znana też była jako wamp pełen seksu i miłości. Dlaczego te dwie sfery wymieniam tu oddzielnie? Ano dlatego, że w zasadzie przez całe życie była sercem związana z jednym mężczyzną, ale przysłowiową „chuć” realizowała bez uprzedzeń i ograniczeń z wieloma innymi (i to jawnie — za jego przyzwoleniem). Ponadto — jak nie starczyło „chłopców”, to z lubością i bez uprzedzeń zabawiała się też z „dziewczynkami”. Hołdowała słynnej zasadzie, że „najlepszy smaczek raz dziewczynka, raz chłopaczek”. No, jak ktoś lubi i nikomu to nie przeszkadza.

Czy taka postawa — potrzeba inwidualna, aby być ciągle adorowaną przez wielu, choć z jednym idzie się cały czas przez życie, bywa tożsama tylko rozwyzdronym artystkom?

Niekoniecznie. To nie tylko stały brak okłasków, kwiatów i wiwatów tłumy widzów. Zresztą, cóż znaczą widzowie filmu czy teatru. Zwyczajne życie jest o wiele większą sceną i WIDZÓW w nim więcej niż w kinie. Tu zresztą też trzeba płacić za „bilety”, tyle że o wiele drożej.

Kobiecie również może „być duszno żyć” tylko w jednym układzie pary na całe życie. Jej też może, pomimo satysfakcji w mariażu, brakować spojrzeń, uśmiechów i słów (o dotykach nie mówiąc), innych mężczyzn niż mąż. List Moniki jest tego przykładem:

„Mam 20 lat. Od jakiegoś czasu znam się z pewnym chłopcem. To tej pory był moim przyjacielem, ale zrodziła się miłość. Oboje wiemy, że łączą nas coś szczególnego. Wszystko było dobrze. Dopiero teraz zaczęłam się stresować. Michał już dwa ra-

„Bo ja jestem tylko, by mnie kochać wciąż...”

zy proponował małżeństwo. Najpierw chciał się zaręczyć. Byłam zdziwiona tak poważną deklaracją. Nie wiedziałam co zrobić, co powiedzieć. Obróciłam wszystko w żart. Teraz przemyslałam wszystko i wiem, że go kocham. Myślę tylko, z drugiej strony, że fakt zostania żoną trochę mnie przeraża. Taką decyzję podejmuje się na całe życie. Może boję się utraty wolności, bycia adorowaną przez mężczyzn. Bo do tej pory miałam wielu wielbicieli i cieszyło mnie to. Michał znów zaczął rozkręcać przygasłą znajomość od ostatniej propozycji małżeństwa. Przez dwa miesiące mogłam myśleć do woli. I nie wiem czy dostanę trzecią szansę, może ostatnią. Wtedy musiałabym podjąć ostateczne zdanie. Proszę o pomoc, bo mam zamęt w głowie. Czego ja się tak boję? Czy uciekam przed dorosłością? Ale chyba nie przed miłością?”

Chyba tak i chyba nie, oto moja żartobliwa odpowiedź na te pytania. W istocie wahanie czy wyjść za mąż... i zaraz wracać, nurtuje chyba każdą kobietę. Szczególnie wtedy, gdy oświadczający się partner jest wartościowym człowiekiem i gdy czuje się, że nie jest to ktoś nieobojętny lub ot, tylko się podobający. Obok tego wszystkiego jednak budzi się stan niepokoju czy to już teraz, czy trzeba już na zawsze zrezygnować z bycia „podrywana”, z adoracji nie tylko tego jednego itp., itd.

To nie tylko lęk przed dorosłością, ale i przed „wiciem gniazda”, przed tym mitycznym „na zawsze” i „tylko z nim”. Lęk przed zmarnowaniem być może „ostatniej” lub „najpoważniejszej” okazji też wyłazi z nas jak mrok z wieczora. To wszystko sprawia, że często popełniamy się błąd w jedną lub drugą stronę. A przecież można wybrnąć z tego o wiele prościej. Trzeba tylko odważyć się na stosowne słowa i gesty. Wszak jeśli w nim i w niej jest miłość, to nawet jeśli zwiążą się ze sobą bliżej, to ta miłość nie musi się „zepsuć”.

Jeśli jest prawdziwą miłością, to nawet może lepiej „obrodzi”. Jeśli zaś nie jest, to się okaże „w praniu”. Wtedy można się zdecydować bardziej świadomie na związek zdecydować lub przed nim strzec. To trzeba wypowiedzieć swoimi słowami, oddać gestem, przytuleniem się. Nie trzeba się bać utraty okazji. Bo zawsze jest szansa na kolejną lub uznanie, że tylko dla „szansy” nie warto ryzykować pewności tego, iż można popełnić nieodwracalny błąd. Potrzeba adoracji wielu mężczyzn nie wygasa zresztą nawet po zawarciu małżeństwa. To niezbędną dla każdej kobiety potrzeba sprawdzenia czy jeszcze jestem kobietą, „dziewczyną” upragnioną. Gdy tego brak, „budzą się demony”. To nie jest groźne dla związku, ale musi prowadzić do zdrady. Nawet czasem pomaga, stymuluje więź małżeństwa. Warto poczekać trochę, by się wiele nie straciło. I jeszcze jedno. Użyłem tu wielu cudzysłowów. Wszystko jest bowiem względne i nigdy rozsądek nie zastąpi porwy serca. Bez głowy jednak jest się tylko kukłą i nic tego stanu nie zmieni. Nawet zakochanie.

Andrzej KOMOROWSKI

Seks bez tajemnic



Masz problem — napisz!
Gazeta Krakowska,
31-548 Kraków,
al. Pokoju 3,
z dopiskiem
„Seks bez tajemnic”

Za kilka dni we Frankfurcie, na polskim stoisku Międzynarodowych Targów Książki, pojawi się niemiecka wersja książki „Słowa z piekiel rodem”, która w Niemczech spotkała się już z zainteresowaniem historyków. Poznawaniu języka więźniów z Auschwitz, o czym opowiada ta książka, prof. Danuta Wesołowska poświęciła blisko 20 lat. Praca nad językiem obozowym nie została jednak przez krakowskich naukowców ukończona. A czas ucieka...

— Lagerszpracha to zbiór konwencji językowych wytworzonych w obozach hitlerowskich na podłożu języka niemieckiego — wyjaśnia prof. Wesołowska z Uniwersytetu Jagiellońskiego, córka wybitnego językoznawcy prof. Stanisława Jodłowskiego.

Tym specyficznym językiem, niby polskim a wymagającym

Lagerszpracha — język więźniów obozu w Auschwitz

Pojednanie poprzez prawdę

tłumaczenia „na nasze”, porozumiewali się między sobą więźniowie obozu Auschwitz. Był on przesycony wulgaryzmem (niektórzy nazywali go nawet mierzwą językową), co było jednym z powodów braku zainteresowania nim językowznawców. Milczenie przełamał prof. Władysław Kuraszkiewicz, sam były więzień obozu, pracą „Język polski w obozie koncentracyjnym”. Później, w latach 70., ukazał się, na ten sam temat, artykuł studenta. Ten skromny dorobek wzbudzał zdziwienie ze strony zagranicznych naukowców, zajmujących się pro-

blematyką obozową. W sumie bowiem tylko kilkanaście obozowych słów zostało opisanych.

Prowadzeniu systematycznych badań pomógł przypadek. Lekarze krakowskiej Kliniki Psychiatrii, badając więźniów obozów koncentracyjnych, wykryli KZ-Syndrom, czyli zespół objawów chorobowych będących następstwem obozowych przeżyć. Część tych badań okazało się niezwykle ciekawym materiałem dla językoznawców. Od połowy lat 70. dwaj poloniści: Zenon Jagoda i Jan Masłowski oraz lekarz Stanisław Kłodziński rozpoczęli więc pracę

nad „Słownikiem oświęcimskim”. Był on drukowany w rocznych, specjalnych oświęcimskich wydaniach „Przeglądu Lekarskiego”. Ukazał się też esej autorów słownika pod wymownym tytułem „Krematoryjne esperanto”. W 1981 roku, zmarłego kolegę, w zespole tym zastąpiła Danuta Wesołowska.

— Profesor Józef Bogusz powiedział, że jeśli ktoś nie był nigdy w obozie, nie powinien „wychodzić przed więźniów”, że nie uchodzi czerpać korzyści zajmując się ich tragiczną przeszłością — przypomina prof.

Wesołowska. Zespół nie pobierał za swą pracę honorariów.

Przeczytali setki opublikowanych i nie opublikowanych relacji więźniów Auschwitz. Poznali materiały z muzealnego archiwum. Informacji o więziennym języku szukali też w utworach literackich. Do ocenionych więźniów skierowali ankiety. Mnóstwo znaczeń należało wyjaśnić w bezpośrednich rozmowach z byłymi więźniami.

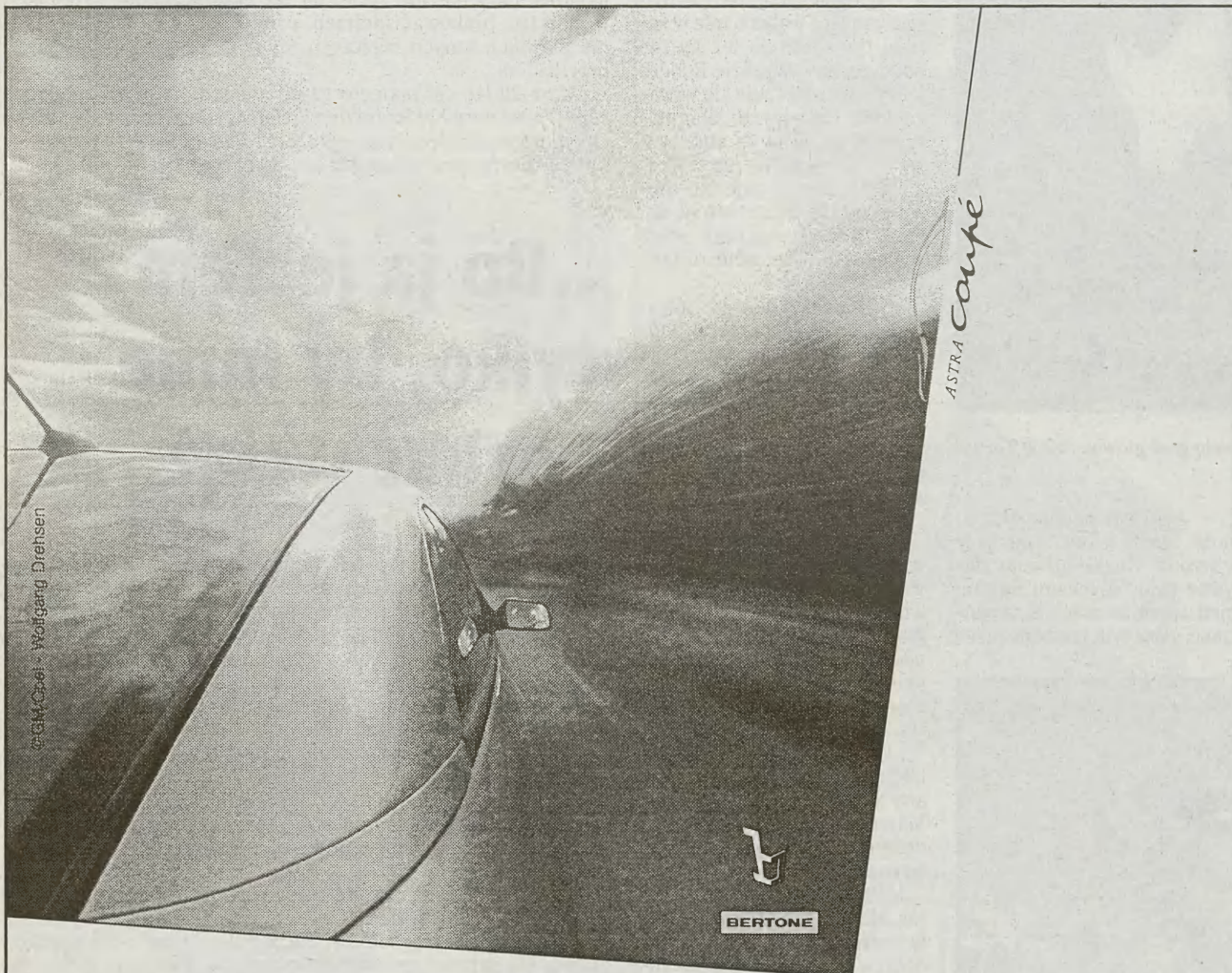
Z kilkunastu tysięcy dotychczas zebranych haseł wyłania się przerażający obraz obozowego życia. Wulgarnie odzywki, przekleństwa, w których szczególnie celowali kapo — najczę-

szewski utrzymywał, że więźniowie Auschwitz nie mówili „Mam głód”, ale „Jestem głodny”. A oni, jak dziś narkomani, opowiadają, że byli „na głodzie”.

— O obozowym szpitalu nie mówili inaczej niż rewir. Termin „szpital” był zarezerwowany dla życia na wolności — prof. Wesołowska uważa, że w błędnym przypisywaniu znaczenia obozowym słowom prym wiodą Amerykanie i Anglicy.

Przez kilkanaście lat krakowskiemu zespołowi badaczy udało się opracować kilkanaście tysięcy haseł „Słownika oświęcimskiego”, czyli wykonać mniej więcej połowę pracy. Przed kilku laty badania zostały przerwane — brakuje środków na ich publikację, wykrusza się dotychczasowy zespół, a młodzi naukowcy nie czują powołania do „harcerskiej działalności”.

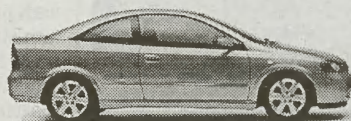
— Podjęłam się tej pracy z poczucia obowiązku wobec



Dni Otwarte

13-15 października 2000

Między 13 a 15 października odwiedź najbliższego dealera firmy Opel. Przedstawi Ci nową gwiazdę spod znaku Astry - sportowe coupé. Miej się wtedy na baczności. Idealne kształty wykreowane przez mistrza Bertone, dodatkowo wzmocnione nieprzeciętnymi osiągnięciami wersji turbo, mogą mocno zawrócić w głowie. Przyjdź, podczas Dni Otwartych Astry Coupé na nowo odkryjesz sens słowa pożądanie.



Nowa Astra Coupé

mocny przedmiot pożądania

AUTO CENTER, KRAKÓW, ul. Wielicka 250

SALON - tel. (0-12) 288-04-07, 288-04-15, fax (0-12) 278-61-40

SKLEP, SERWIS - tel. (012) 278-55-51, 288-04-10

KRAKÓW, ul. Wodna 2 SERWIS - tel. (0-12) 425-59-96, fax (0-12) 425-64-62

AUTO RING, TARNÓW, ul. Lwowska 187

SALON - tel. (0-14) 626-96-26, fax. (0-14) 626-02-50

SERWIS - tel. (014) 626-98-01, CZĘŚCI - tel. (014) 626-98-00

EUROMARKET, KRAKÓW, al. Jana Pawła II 43

SALON - tel. (0-12) 649-90-90, CZĘŚCI - tel. 641-51-11,

SERWIS - tel. 649-66-88

www.euromarket.com.pl, eurom@euromarket.com.pl

EURO-COMFORT, NOWY SĄCZ, ul. Węglerska 30

tel. (0-18) 444-23-40, 444-25-70

GORLICE, ul. 11 Listopada 37a, tel. (0-18) 353-56-31, 353-50-99

MARIMEX, Kraków, ul. Zakopiańska 560

SALON - tel. (0-12) 270-35-05, CZĘŚCI - (0-12) 264-93-70,

SERWIS - tel. (0-12) 264-93-69

Myślenice, ul. Sobieskiego 44

SALON - tel. (0-12) 272-16-33, CZĘŚCI - (0-12) 274-38-72,

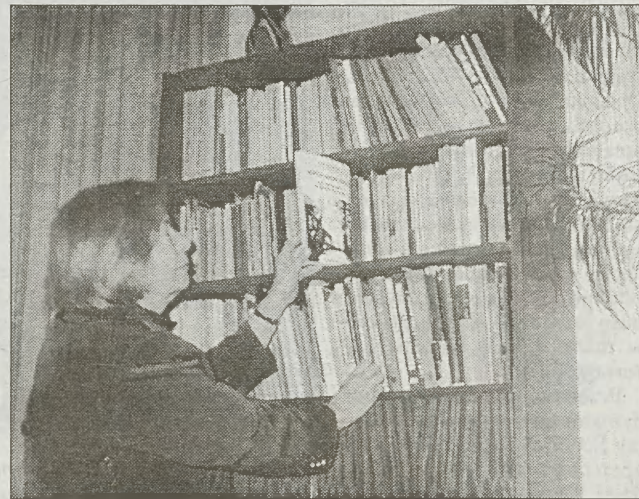
SERWIS - tel. (0-12) 274-38-71

Nowy Targ, ul. Krakowska 7

SALON - tel. (0-18) 264-88-82, SERWIS - tel. (0-18) 264-88-81

OPEL

WWW.OPEL.COM.PL



— Przyjęłam dewizę prof. Bogusza: „pojednanie poprzez prawdę” — mówi autorka „Słów z piekiel rodem”

ściej więźniowie wywodzący się z marginesu społecznego i cierpiący satyskację z poniżania ludzi stojących w hierarchii społecznej wyżej. Według relacji świadków słowo „inteligencja” zawsze opatrywali ordynarnym epitetem.

— Język służył nie tylko porozumiewaniu, ale pełnił też rolę destrukcyjną. W obozie miał pognać i zniszczyć człowieka — mówi Danuta Wesołowska. I przypomina, jak wyglądało przemówienie powitalne w Auschwitz. Komendant komunikował, ile czasu życia pozostaje poszczególnym grupom. A jak się nie podoba, powiedział, to na druty. Były pod napięciem.

Ileż sztychów było w fakcie, że więzień po chłóście musiał powiedzieć oprawcy po niemiecku: „Z podziękowaniem, otrzymałem 25”. A po nieudanej ucieczce powtarzał po niemiecku stałą formułkę: „Hip, hip hurra, jestem znowu tutaj”, a nie było mu przeciw do śmiechu. Jakże boleśnie kpili prześladowcy z więźniów i ich rodzin, każąc opatrywać listy do bliskich obowiązkowym dopiskiem: „Jestem zdrow i czuję się dobrze”.

W lagerszpracha, języku obozowym, autorzy słownika znaleźli sporo zagadkowych sformułowań, które trzeba było rozszyfrować. Na przykład, co znaczyło dla więźnia Auschwitz określenie „organizator psiej zupy”? Rozmowy z byłymi więźniami wyjaśniły, że chodziło o osobę zdobywającą dla chorych kolegów pożywną zupę gulaszową, którą esesmani karmili swe psy. A „kapliczka doktora Kaduka” to była budka na placu apelowym, o spiczastym dachu, gdzie esesman Kaduk (bynajmniej nie doktor) uprawiał swe hobby: dawał więźniom tajemnicze zastrzyki, po których umierali.

Okazało się też, że nawet największe autorytety językoznawcze, nie znając realiów obozowych, myliły się co do niektórych znaczeń. Profesor Doro-

tych, którzy tam zginęli. Również po to, by wraz z odchodzeniem świadków, nie zaginęła prawda o życiu w Auschwitz. A język, którym komunikowali się tam ludzie, współtworzył obozową rzeczywistość. Dlatego należy dokończyć dzieła — uważa prof. Danuta Wesołowska.

Praca nad słownikiem nie była dla niej tylko zajęciem językoznawcy — przejęła się też okrucieństwem, jakie może nieść obozowe słowo, tak zupełnie po ludzku. A ponieważ spotkania z więźniami i lektura ich relacji tworzyły kontekst, który uprawniał do szerszej refleksji naukowej, zdecydowała się na zebranie swych przemyśleń w wydanej w 1996 roku książce „Słowa z piekiel rodem. Lagerszpracha”. Powstała też jej niemieckie tłumaczenie autorstwa Jochena Augusta. Praca prof. Wesołowskiej spotkała się w Niemczech z zainteresowaniem środowisk naukowych, zwłaszcza z Uniwersytetu w Hanowerze. Entuzjastyczna recenzja krytyka „WLA Wissenschaftlicher Literaturanzeiger” rokuje jej sukces w Niemczech. Frankfurckie targi książki być może pozwolą jej trafić do szerszego czytelnika.

— Przyjęłam dewizę prof. Bogusza: „pojednanie poprzez prawdę” — mówi autorka „Słów z piekiel rodem”. A wiele jest jeszcze w tej sprawie do zrobienia. Gdy germanistka z UJ, prof. Olga Dobija-Witczakowa gościła niedawno w Niemczech na konferencji poświęconej współpracy uniwersyteckiej, okazało się, że młodzi niemieccy naukowcy nic nie wiedzieli o aresztowaniu polskich profesorów UJ w 1939 roku. Ale na szczęście byli tego zdarzenia ciekawi.

Droga do „pojednania poprzez prawdę” prowadzi przez jej poznanie. Lecz aby poznać, trzeba dokończyć badania m. in. nad „Słownikiem oświęcimskim”.

Małgorzata ISKRA

Fot. autorka

Jeśli cokolwiek może zaskoczyć po wyborach prezydenckich, to wysoka pozycja Andrzeja Olechowskiego. I tylko tyle. Kwaśniewski skazany był na wygraną, Krzaklewski — na klęskę. Wśród ludzi mających pojęcie o polityce stawiano zakłady: czy Kwaśniewski uzyska w pierwszej turze wynik lepszy od Putina (54 proc.), czy gorszy. Okazało się, że lekko gorszy (53,9 proc.). Klęska Krzaklewskiego wpisana była bowiem w logikę działania i struktury AWS, jako „pospolitego ruszenia” przeciw postkomunie.

AWS: klęska wpisana w program

Przeprowadźmy szybko trzy reformy (samorządu, emerytalną, ochrony zdrowia) plus wrzuconą w ostatniej chwili reformę edukacji i zrobimy to w pierwszym roku sprawowania władzy, tak, aby w momencie wyborów parlamentarnych w 2001 roku ujawniły się już pozytywne ich skutki. To była logika działania AWS. Mamy koniec roku 2000 i owych skutków pozytywnych ani śladu.

To było oczywiste od samego początku. Obejmujący władzę AWS przejął w spadku prace studialne poprzedniego rządu dotyczące stworzenia nowego podziału administracyjnego kraju i reformy ubezpieczeń. Gdyby AWS na tych reformach poprzestał i wprowadzał je sukcesywnie, po dokonaniu niezbędnych obliczeń finansowych, być może uzyskałaby lepszy wynik wyborczy. Dowodem jest dobry wynik uzyskany przez AWS w wyborach samorządowych. Rzucenie się na realizację kolejnych dwóch reform: ochrony zdrowia i szkolnictwa było już szaleństwem. Cztery źle przygotowane reformy w połączeniu z prowadzonymi równoległe procesami restrukturyzacji kluczowych gałęzi przemysłu i brakiem recepty na podupadające rolnictwo naruszyły równowagę społeczną. Ludzie ze świecznika władzy zapomnieli, że utrzymanie równowagi i pokoju społecznego jest pierwszym obowiązkiem władzy publicznej.

TKM, czyli załapać się na ostatni pociąg

Startując do władzy AWS zabrał z „peronu oczekujących” ostatnią grupę, która nie zdążyła się „załapać” na pociąg wcześniej odjeżdżający. Niewątpliwie była wśród nich grupa ludzi wartościowych. Ale chyba była w mniejszości.

Krajobraz po bitwie

Pow wyborcze rekolekcje

AWS, a w szczególności RS AWS, od razu stał się partią rządzącą. Na domiar złego naturalny po zwycięstwie „podział łupów” dotyczył nie tylko ugrupowań koalicyjnych (AWS, UW), lecz także partii wewnątrz AWS. Stąd np. utrzymywanie za wszelką cenę na stanowiskach takich osób, jak min. skarbu Emil Wąsacz, czy były szef KIE Ryszard Czarnecki. Jeśli pan Alot został szefem ZUS, to znaczy, iż mógł nim zostać każdy.

Rychło wyszło na jaw mniej sympatyczne oblicze ludzi z AWS — zachłanność na stanowiska, brak umiarkowania w wyznaczaniu sobie zarobków, „karuzela stanowisk”. Hasło „teraz k... my” (TKM) zapewne obrażało wielu uczciwych ludzi w AWS, lecz w opinii publicznej stało się dewizą rządów tej formacji.

Od połowy roku 1999 notowania AWS zaczęły stopniowo spadać. Wycofanie się Unii Wolności z koalicji było oczywistym sygnałem, że ten okręt tonie. Dodajmy gwoździu, iż AWS dał się ograć przez unitów w umowie koalicyjnej — wzięli resorty gwarantujące sukces (MSZ, MON), a ludziom z AWS zostawili najtrudniejsze: praca, gospodarka, skarb państwa.

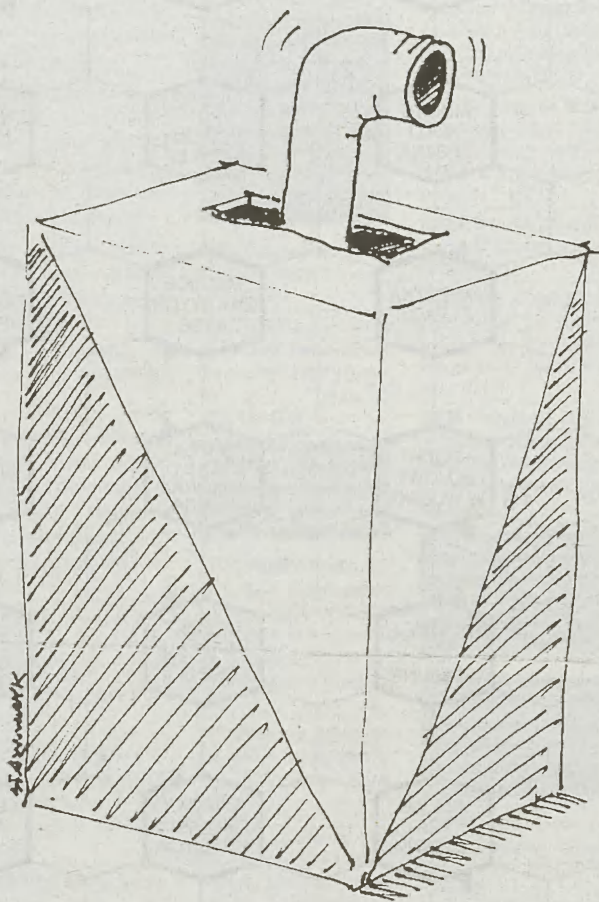
Jak trwoga, to do Boga

O zbliżającym się kataklizmie wiedział także Marian Krzaklewski. Nie jest przypadkiem, że z dwóch klipów wyborczych: tego z Charkowa i tego z Kalisza, jego sztab wybrał jako motyw przewodni ten drugi, choć w istocie bardziej kompromitujący dla prezydenta Kwaśniewskiego był chwiejny krok

w Charkowie i to niezależnie od tego, czym był spowodowany.

Nie jest przypadkiem np. trasa podróży Krzaklewskiego po Małopolsce: odwiedzanie małych i średnich miast rolniczych, tradycyjnie konserwatywnych i religijnych, pomija-

w politykę. Nie ma na to dowodów wprost, lecz tylko pośrednie, np. — z nielicznymi wyjątkami — milczenie księży znanych w Małopolsce z prawicowych sympatii. Ludzie Kościoła mieli zapewne wystarczające rozeznanie w stanie nastrojów



nie ośrodków przemysłowych, z Nową Hutą włącznie. Ani starania o poparcie Radia Maryja, które uzyskał w ostatnim momencie, gdy ks. Rydzik zdecydował się „sprzedać” Jana Łopuszańskiego.

Episkopat zachował jednak dystans. Pryncypialnie potępił incydent kaliski, ale zapewne zakazał księżom ingerowania

społecznych, zdecydowanie przesuwających się na lewo (por. 49 proc. głosów na Kwaśniewskiego w Wadowicach), aby nie ryzykować wiązania się jednoznacznie z jednym kandydatem.

Możliwe scenariusze

Co dalej? Możliwe są trzy scenariusze. Pierwszy, to trwa-

nie AWS w niezmiennym kształcie. Oznacza to pewną klęskę tej formacji w wyborach parlamentarnych. Marian Krzaklewski jest typem wodza, a teraz nie ma dobrej pogody dla wojowników.

Scenariusz drugi — to zmiany wewnątrz AWS i odsunięcie Krzaklewskiego. Zdaniem Mieczysława Gila, lidera małopolskiej PPChD, Krzaklewski powinien ustąpić z funkcji przewodniczącego AWS i Klubu Parlamentarnego, zachowując pozycję w „Solidarności”.

Scenariusz trzeci — to przekształcenie AWS i odsunięcie Krzaklewskiego. Zdaniem Mieczysława Gila, lidera małopolskiej PPChD, Krzaklewski powinien ustąpić z funkcji przewodniczącego AWS i Klubu Parlamentarnego, zachowując pozycję w „Solidarności”. Scenariusz trzeci — to przekształcenie AWS i odsunięcie Krzaklewskiego. Zdaniem Mieczysława Gila, lidera małopolskiej PPChD, Krzaklewski powinien ustąpić z funkcji przewodniczącego AWS i Klubu Parlamentarnego, zachowując pozycję w „Solidarności”. Scenariusz trzeci — to przekształcenie AWS i odsunięcie Krzaklewskiego. Zdaniem Mieczysława Gila, lidera małopolskiej PPChD, Krzaklewski powinien ustąpić z funkcji przewodniczącego AWS i Klubu Parlamentarnego, zachowując pozycję w „Solidarności”.

Jak będzie — dowiemy się w poniedziałek.

SLD, czyli choroba nadmiaru władzy

Jeśli SLD wygra w podobnym stylu wybory parlamentarne, stanie przed chorobą zbliżoną do tej, na którą zapadła AWS. Tym groźniejszą w przypadku partii, iż za pierwszym szeregiem działaczy znanych wyborcom stoją tzw. sprawdzeni towarzysze rodem z PZPR.

— Owszem, takie ryzyko istnieje — mówi Mieczysław Łągosz, radny Krakowa, działacz SLD. — Tu i ówdzie pojawiają się ludzie, którzy chcą doradzać, pomagać... Są jak echo — powtarzają z równym zapalem to co mądre i to co głupie.

Zdaniem Łągosza, szansą przeciwdziałania temu zagrożeniu jest świadomość, że ono istnieje.

Siłą SLD jest jego wewnętrzna dyscyplina. Tu nikt nie wyrwie się przed szereg, jeśli nie zostanie przyzwolenia „góry”. A „góra” jest stanowcza: żadnego tryumfalizmu, spokój. Czy jednak w warunkach totalnego zwycięstwa to wystarczy?

PSL z dwóch stron kłany

Z lewej strony elektorat PSL jest konsumowany przez SLD. Z drugiej strony jest pod wpływem Leppera. Kalinowski ma naprawdę poważny problem z określeniem tożsamości swej partii w nowych warunkach. Niezłe wyniki PSL w wyborach mogą skłonić tę partię do odejścia od cichego popierania AWS i utrzymywania w ten sposób rządu mniejszościowego. Przed PSL staje jednak dylemat przyszłości.

Unia Wolności, czyli problem przywództwa

— Jeśli Olechowskiego poparło 65 proc. elektoratu Unii Wolności, 18 proc. głosów, to być może sama Unia Wolności startując pod własnym sztandarem uzyskałaby około 20 proc. — mówi poseł Stanisław Krak. I dodaje, iż choć program Unii uznaje za słuszny, sposób jego „sprzedawania” nie jest najlepszy. — Olechowski raz jeszcze odkrył, iż styl przywództwa, urok osobisty i wizerunek przywódcy odgrywa kapitalną rolę — twierdzi Krak.

Najpewniej Olechowski nie założy własnej partii. Jeśli to uczyni, jego partia może podzielić losy niegdysiejszego BBWR. Nie zmienia to jednak pytania, które stoi przed Unią Wolności: czy ma być partią reprezentującą wielki biznes (co jest szaleństwem, bo wielki biznes i tak finansuje SLD), czy też zacznie zagospodarowywać centrum naszej sceny politycznej?

Jerzy PAŁOSZ

OGŁOSZENIE

Powiatowa Stacja Pogotowia Ratunkowego w Tarnowie z siedzibą przy al. Matki Boskiej Fatimskiej 2

zaprasza świadczeniodawców określonych w art. 35 ust. 1 pkt 1-3 ustawy z 30.08.1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz.U. nr 91 poz. 408 z późniejszymi zmianami) do składania ofert i uczestniczenia w konkursie na przyjęcie obowiązków lekarza pogotowia ratunkowego udzielającego świadczeń zdrowotnych ludności zamieszkałej na terenie miasta i gminy Tarnów oraz gmin: Lisia Góra, Skrzyszów, Pleśna, Wierzchosławice, Radłów, Wojnicz, Zakliczyn i część gminy Żabno obejmującej sołectwa:

Bobrowniki Wielkie, Ilkowice, Łęg Tarnowski, Łętowice w zespołach wjazdowych reanimacyjnych i wypadkowych oraz ambulatorium.

Umowa na udzielanie świadczeń zdrowotnych będzie zawarta na okres jednego roku: od 1 stycznia 2001 r. do 31 grudnia 2001 r.

Ze szczegółowymi warunkami konkursu w tym projektem umowy i formularzem ofertowym można zapoznać się w siedzibie Powiatowej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Tarnowie, w dniach od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.00 do 15.00 począwszy od dnia 16.10.2000 r.

Oferty w formie pisemnej należy składać w zamkniętej kopercie w siedzibie PSPPR w terminie do dnia 14.11.2000 r. do godz. 13.00. Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie PSPPR w dniu 15.11.2000 r. Rozstrzygnięcie ofert nastąpi w siedzibie PSPPR w dniu 30.11.2000 r. o godz. 13.00.

PSPPR w Tarnowie zastrzega sobie prawo do odwołania konkursu ofert w całości lub części oraz przedłużenia terminu składania skarg i protestów, które rozpatrywane będą w myśl przepisów rozporządzenia MZIOS z 13.07.1998 r. w sprawie umowy o udzielenie zamówienia na świadczenia zdrowotne. (Dz.U. nr 93, poz. 592).

TELEKOMUNIKACJA POLSKA S.A.

P I O N S A M O D Z I E L N Y C H
J E D N O S T E K O R G A N I Z A C Y J N Y C H
U S Ł U G I D L A N A D A W C Ó W „T P E M I T E L”

KOMUNIKAT

Telekomunikacja Polska S.A. „TP EmiTel” w Krakowie informuje wszystkich radiosłuchaczy i telewidzów, że w związku z koniecznością przeprowadzenia zabiegów konserwacyjnych w dniu **16 października br.** zostaną wyłączone z pracy w godz. 9-14 nadajniki w stacjach nadawczych: Kraków-Chorągiewka, Zakopane-Gubałówka, Tarnów-Zawada, Luboń Wielki oraz Szczawnica-Przehyba. W związku z powyższym wystąpią przerwy w emisji wszystkich programów telewizyjnych i radiofonicznych UKF nadawanych z wymienionych stacji.

*Za wynikięle utrudnienia w odbiorze
zakład przeprasza wszystkich zainteresowanych*



Cyfrę Osobistą obliczamy przez dodawanie każdej kolejnej z cyfr w dacie urodzenia. Uzyskany wynik liczbowy należy ponownie dodać (cyfrę do cyfry). W ten sposób uzyskujemy Cyfrę, która nas reprezentuje całe życie, mieszczącą się w przedziale od 1 do 9.

Osoby, które otrzymały wynik 11, 22, 33 albo 44 nie dokonują dalszego sumowania, ponieważ są reprezentowane przez Liczby Doskonałe.

Jedynka

W piątek masz szansę podjąć bardzo trafną decyzję zawodową. Teraz wszystko zależy od twojej organizacji i lepiej nie przejmuj się opinią osób, z którymi pracujesz. Rób to, co uważasz za słuszne. I tak racja będzie po twojej stronie. W niedzielę, w poniedziałek i we wtorek - staraj się mieć więcej czasu dla osoby ukochanej. Przestań liczyć na wsparcie rodzinne i nie wymagaj zbyt wiele. I tak otoczenie zejdzie ci z drogi i nie odważy się oceniać.

Horoskop miłości numerologiczny

od 19 do 25 listopada 1999 r.

Dwójka

Piątek niesie nagle rozwiązanie sprawy zawodowej. Być może trzeba będzie uczestniczyć w spotkaniu towarzyskim, na którym dowiesz się o co chodzi. Tego dnia pilnuj dokumentów, bo pośpiech i zaferowanie wieloma sprawami jednocześnie będzie sprzyjać przeoczeniu czegoś ważnego. Od soboty twoje sprawy zmieniają bieg i to na korzyść. Co najmniej do poniedziałku włącznie dbaj o poprawienie humoru osobie ukochanej. Czekaj cię w sumie bardzo miły tydzień. Czas sprzyja twojej dłuższej przyszłości.

Trójka

Twoje sprawy rodzinne, choć zmierzają w pozytywnym kierunku, to jednak w tym tygodniu nie będą ostatecznie załatwione. Zwróć uwagę na piątkową ofertę kogoś starszego lub ustosunkowanego. Warto oprzeć się na tej propozycji, bo będzie korzystna. Tego dnia możesz również oświadczać się lub składać swoje propozycje. Tydzień będzie spokojny, jeśli zechcesz i radosny, jeśli umiesz docenić swoje układy. Brak wiary w bliskich ludzi, to teraz niepotrzebna strata czasu. Więcej ufności!

Czwórka

Nie rób rewolucji, nawet jeśli w piątek będziesz mieć problem z zachowaniem dystansu do spraw rodzinnych. Spokojem i delikatnością załatwisz więcej. Od poniedziałku życie nabierze tempa i poczujesz więcej psychicznego luzu. Pozwól, aby życie samo wszystko rozstrzygało. Zapomnij o osądzaniu swojego partnera, bo twoje racje i tak nie będą chwilowo uwzględnione. Każdy musi uczyć się życia na własnej skórze.

Piątka

Będzie ci trudno wyrazić to, czego pragniesz, ale los dostarczy ci dowodów swojej sprawiedliwości. W piątek życie szykuje ci niespodziankę. Dostaniesz to, o czym marzysz pod warunkiem swojej uczciwości. W sobotę praca okaże się owocna. W niedzielę i poniedziałek skup uwagę na znalezieniu powodów do uśmiechu u bliskich ludzi. Do czwartku skończy się problem organizacyjny lub finansowy, który wywołuje złość, żal i poczucie krzywdy.

Szóstka

Pilnuj swoich obowiązków i skrupulatnie rozliczaj fundusze. Logika, jaką zapewnia ci piątek, pomoże również w cierpliwym analizowaniu sytuacji. Sobota i niedziela są okresem relaksu w gronie rodzinnym. W tym czasie nie rób wymówek za okres całego życia. Radykalnej zmiany sytuacji finansowej możesz oczekiwać w czwartek. Do miłości nie masz głowy, ale nie musisz tego demonstrować. Opanuj chęć do rezygnacji z wysiłków. Masz teraz dobry czas na zrobienie porządków i naprawę popuszonego organizacyjnie życia. Nie wymagaj zbyt wiele, wtorek dostaniesz co ci się należy.

Siódemka

Nie podejmuj teraz ważnych decyzji, zwłaszcza radykalnie zmieniających twoje życie. W piątek skup swoją energię na zadaniach, niosących perspektywę na przyszłość. Nie oglądaj się wstecz, bo zgubisz trop! W poniedziałek wiadomość o korzystnym rozwiązaniu finansowym. W środę rób konsekwentnie zmiany, jakich od dawna wymaga włokąca się sprawa. Na sprawy uczuciowe musisz znaleźć czas w sobotę i w czwartek. Nie wymuszaj zmian.

Ósemka

Spadnie twoje zadowolenie z tego, co aktualnie robisz. To efekt psychicznego wyczerpania i nadmiernego dążenia do stawiania na swoim. Za dużo od siebie wymagasz. Domowe ciepło i rodzinna atmosfera wyleczy twoje nerwy w piątek i niedzielę. Od wtorku pojawi się nowa szansa, wzbudzająca duże emocje. Romantycznie będzie w środę i czwartek. Im łagodniej reagujesz na słowa swojego partnera, tym więcej macie szans na odrodzenie uczuć.

Dziątka

Szukasz miłości, pragniesz, marzysz. W piątek uskrzydlił cię i zainspiruje piękno natury. To ona pomoże ci nabrać dystansu do tego, co czujesz. W sobotę możliwy cud finansowy lub bardzo luksusowy prezent od losu. Od poniedziałku odzyskasz wiarę w miłość i możesz ją umocnić. Najwyraźniej szukasz daleko tego, co masz blisko. W środę może wreszcie otworzą się twoje oczy? Niechże bliska osoba zobaczy ich blask i piękno!

Doskonali 11,22,33,44

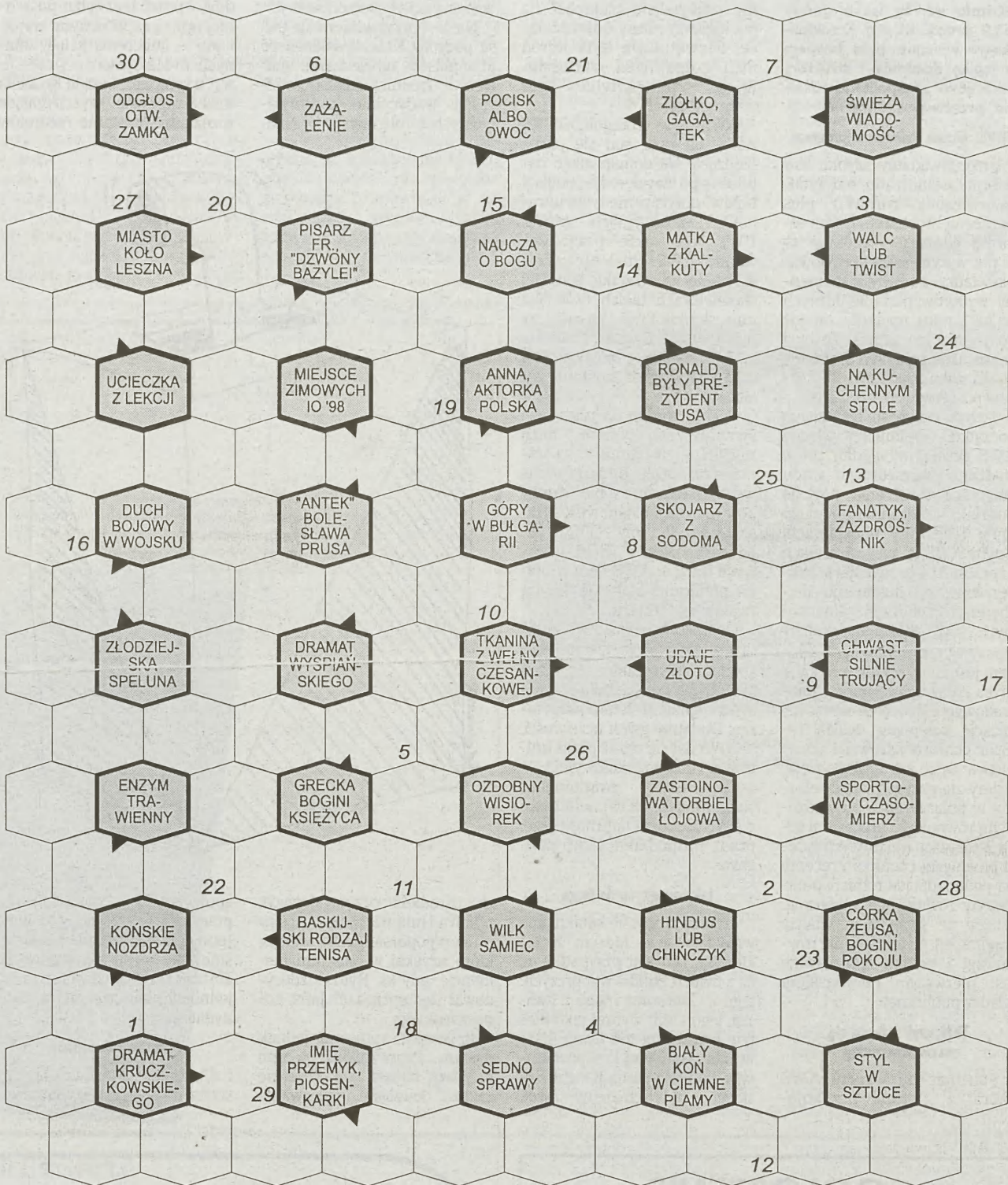
Twoje marzenia huśtają emocje przez okresowe wyczerpanie psychiczne. Raz czegoś chcesz, a za chwilę rezygnujesz i wycofujesz się. W swoim bliskim otoczeniu nie widzisz akceptacji, bo tak będzie póki sam siebie nie zaczniesz podziwiać i kochać. W piątek wybierz się do galerii lub parku, aby zobaczyć kolory życia. W sobotę zrób porządek ze swoim wyglądem. Od poniedziałku życie ono nabierze uroku, więc nie zamykaj się w sobie i swoich narzekaniach, bo psujesz własny wizerunek.

Małgorzata STAWARZ

Rozrywka na weekend

Rozwiązanie krzyżówki (zamieszczonej poniżej) prosimy nadsyłać do 20 października 2000 r. pod adresem „Gazeta Krakowska”, skr. poczt. 402, 30-960 Kraków 1 (z dopiskiem „Krzyżówka piątkowa z 13 października”). Wśród Czytelników, którzy nadesłają prawidłowe odpowiedzi zostaną rozlosowane nagrody książkowe.

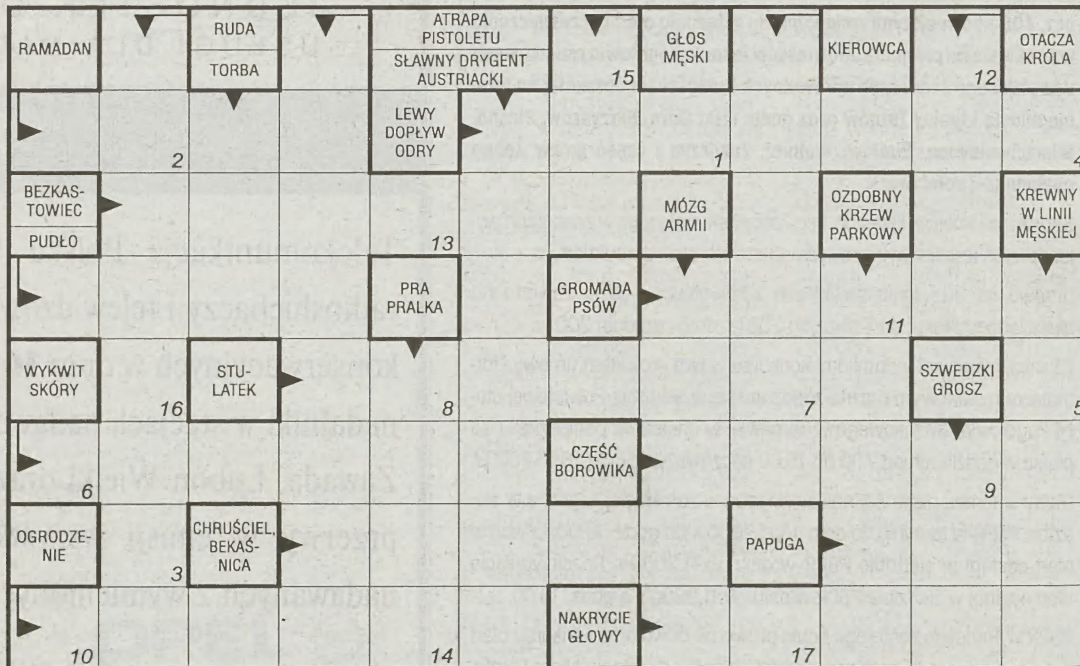
Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki piątkowej z 22 września br. książki otrzymują: M. Hosaniak — Jabłonka, E. Król — Gorlice, C. Myrłak — Nowy Sącz, K. Kania — Oświęcim, E. Sejud — Biczycze Dolne. Nagrody prześlemy pocztą.



Stamp-9058

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Krzyżówka na bis



Stamp-10066

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----

PRACA
DAM PRACE

„PRACA” w domu od zaraz. Umowa, dostawa, odbiór zapewnione. Informacja bezpłatna, kompletna koperta zwrotna. MARKOS 33-350 Piwniczna skr. 18”

(012) 288-07-68. Firma „Pryzmat” 3000., Kraków, Tarnów inne miasta.

(012) 288-10-52. W domu stała, dodatkowa 1500- 3000, Kraków, Tarnów.

0-18/ 471-39-00 praca dla stróża z Krynicy lub okolic.

0-18/ 471-39-00 Krynica. Zatrudnię elektronika lub automatyka z wykształceniem średnim.

10.000 zł zarobisz! Informacja bezpłatna! Okazja! Tel: 0503-975-948

20 osób do współpracy. Od zaraz. Firma zagraniczna (średnie). 012/ 641-03-76, 412-15-94, 0604-853-421

500, - do 2.000,-, sześć osób zaraz, średnie. (012) 415-18-88

AAAA Uczcie prace w domu. Umowa, zbyt gwarantowany. Kompletna koperta, informacja bezpłatna – Firma KON-TAKT, 38-200 Jasło, box 69

ADRESOWANIE – chalupnictwo, koperty cały kraj. Zarobki 400-5.000 zł. Zgłoszenia listowne, koperta zwrotna „A.R.” 02-326 Warszawa al. Jerozolimskie 145/ 19

ADRESOWANIE kopert 500-700zł tygodniowo. Bezpłatna informacja. (0-33) 854-46-77 od 8.00 do 17.00. Wielobranżowe Przedsiębiorstwo „PAULINA” ul. Światłowna 10, 43-450 Ustroń. Zaadresowana koperta zwrotna.

ADRESOWANIE kopert w domu, (0-14) 627-80-15 10.00-18.00

ADRESOWANIE kopert-ok.350zł dziennie. Informacje listowne F.H.U.J.S. Koszyńców 6/ 9 93-202 Rzeszów

AGENCJA Reklamowa „Vertim” podejmiemy współpracę z osobami zainteresowanymi umieszczeniem reklamy na samochodzie, domu, dziale. Oferty przesyłać: „Vertim”, 02-384 Warszawa, ul. Włodarska 55 g, (022) 824-12-75, 824-12-76, fax (022) 824-12-78.

AGENCJA CLUB „MYDLNICKA 12” przyjmie atrakcyjne panie. Zakwaterowanie gratis. 0501-319-572

AGENCJA zapłaci za reklamę na samochodzie max. 2.000. 0602-395-001

AKTUALNA praca biurowa, stała, dodatkowa. 2000 zł. Informacja: koperta kompletna. Agencja reklamowa Maters, 33-305 Nowy Sącz, skrytka 27.

APTEKA zatrudni technika farmacji. 018/ 4460184 (8-20).

ATRAKCYJNY marketing bezpośredni naturalnych preparatów zdrowotnych szansą na poprawę Twojego zdrowia i finansów. (0-14) 622-42-54, 0603-885-871.

CHALUPNICTWO- komputeropisanie, 0603/ 870-809

DAM PRACE

CHALUPNICTWO; zapewniamy zaopatrzenie i zbyt. (012) 640-19-90, 640-19-91

CHALUPNICTWO biurowe, 2.000 zł, 0607/ 49-67-64 8.00-13.00

CHALUPNICTWO- Biuro „DUET” 41-208 Sosnowiec, ul. Kalinowa 39/ 57

CHALUPNICTWO informacje bezpłatne listowne O.M.Moszczenica 116 33-340 Stary Sącz

CHALUPNICTWO- praca na komputerze. 0607-479-884

CHCESZ dobrze zarabiać, nie szukasz etatu. Zadzwoń! Branza finansowa. (012) 421-55-98

CIĘKAWA współpraca, min. 25 lat (średnie, wyższe). (012) 425-52-77; 0501-24-74-97

CIESZ zatrudnimy. (012) 415-36-33

COMMERCIAL Union poszukuje osoby z terenu powiatu suskiego lub okolic o wysokich kwalifikacjach, komunikatywnej, chcącej odnieść sukces oraz popracującej swoje dochody. Oferujemy szkolenia, stałą pensję, ilość miejsc ograniczoną. (033) 87-44-259, 0604-14-32-62

DAM PRACE

DAM pracę dla operatorów sprzętu: koparka- Waryński do 0,80 m³; koparka – Ostrów do 0,60 m³. Tel. (012) 637-34-66, 637-10-70

DAM pracę na etat. 0605-364-300.

DARMO samochody orenklawane, 0604-84-11-24

DĘBICA- do działu marketingu potrzebny pracownik ze znajomością branży elektrycznej i oświetleniowej. Tel. (014) 67-63-367

DOCHODOWA, umysłowa, w domu (nie chalupnictwo). (012) 636-05-29; 0604-065-814 (do 14:00)

DOCHODOWE chalupnictwo od 2.000 zł 4.000 zł miesięcznie. Tel: 0502-220-807

DODATKOWA 1500, stała 3000, min. średnie, Kraków, Tarnów. (012) 267-62-44, 0501-326-976

DODATKOWA pracę w domu oferuje wydawnictwo – 900 brutto. 0501-072-100

DOŚWIADCZONYM zawodowo dobre dochody, możliwości awansu, średnie wykształcenie. (012) 655-61-63; 0501-247-497

F.H. zatrudni. (012) 29-41-828

FACHOWCA do robienia pustaków i kregów, możliwość zakwaterowania. (012) 264-94-02

FIRMA kaletnicza poszukuje akwizytora na terenie Polski, 0601-524-081

FIRMA zatrudni przedstawicieli z Podhala. Tel. 0502-085-025

FIRMA „Oskar” przyjmie krojczego do krojenia toreb skórzanych. Wymagane kwalifikacje. N.Sącz 0601-485-087, 0-18/ 441-88-47, 441-30-82- wieczorem

DAM PRACE

FIRMA zatrudni młodych mężczyzn, wykształcenie średnie po bezpośredniej sprzedaży ostatek, do dyspozycji samochodów firmowych. Brzesko-Jasień, ul. Klonowa. 0604-98-29-22

FIRMA handlowa N.Sącz zatrudni magazyniera 0608-502-540 tylko (18.00-19.00)

FRYZJERKĘ damsko- męską na dobrych warunkach zatrudnię. (012) 654-73-03 wew. 4

GORLICE, Nowy Sącz, Limanowa, Krynica- duże zarobki, szybki awans, średnie wykształcenie, nie akwizycja. 0601-65-40-27

HURTOWNIA książek i kosmetyków przyjmie od zaraz na różne stanowiska. Wysokie zarobki dla osób z własnym samochodem, N.Sącz 0-18/ 444-26-91 (9.00-16.00)

KIEROWNICZKĘ punktów gastronomicznych. Tel: 0601-46-11-01

KONSULTACYJNA praca po przeszkoleniu. Szkolenie na koszt firmy. (012) 644-78-05; 0604-836-055

KRAWCOWE do szycia toreb skórzanych w systemie dwumianowym zatrudni firma Wojewódzkiej. Wymagane kwalifikacje. N.Sącz 0-18/ 443-87-98

KRAWCOWA -Technologa Firma Kaletnicza zatrudni od zaraz wymagane doświadczenia 0-18/ 441-93-37

KREATYWNYCH mężczyzn do współpracy przyjmę. (012) 431-01-79, 0502-558-991

KROJCZYCH do toreb skórzanych, w systemie 2-zmianowym zatrudni firma „Wojewódzkiej”. Wymagane kwalifikacje. N.Sącz, tel.4438798.

KROJCZEGO Klejczego Firma Kaletnicza zatrudni od zaraz wymagane doświadczenie 0-18/ 441-93-37

KUCHARZA i kelnera z praktyką min. 3 lata zatrudnię. Możliwe zakwaterowanie. Tel. 0608-831-722.

KURS agenta ochrony, licencja I i II stopień (raty, praca), Kraków, N.Sącz, N.Targ. 018/ 4434611, 0603/ 934642, 0605/ 294324.

KURSY Ochrony i konwoju. Kraków, Nowy Sącz, Nowy Targ. Po kursie licencja, zezwolenie na broń. Organizujemy pracę! Tel: (012) 413-94-16; 0603-367-044

LEKARZ W okolicy N.Sącz do Ośrodka Zdrowia przyjmę do pracy lekarza mile widziana specjalizacja z interny. 0604-800-013, 0-18/ 471-51-55

MGR Technik Rehabilitacji, masażystów, pielęgniarki, instruktorów callanietisu, step-reebocku 0-18/ 471-13-52

MURARZY na kliniki. Wyjazd do Niemiec. 0601-819-507.

MURARZY tynkarzy zatrudnimy. (012) 415-36-33

N.SĄCZ etat dla studenta studiów zaocznych. Zgłoszenia (9.00-17.00) 0-18/ 444-19-00

DAM PRACE

N.SĄCZ Firma zatrudni przedstawiciela handlowego atrakcyjne warunki (komputer) 0608-502-540 (18.00-19.00)

NOWA Firma Kosmetyczna- dodatkowa praca. (012) 654-89-58, 0608-47-96-15

NOWA, rozwijająca się firma handlowa, zatrudni współpracowników. Miele widziani byli menagrowie firmy Zepter. Spotkanie inf. 18.10.2000r. w Nowym Targu w Spółdzielczym Domu Kultury ul.Kopernika 12 o godz.16.00

NOWY SĄCZ i okolice. Docho- dowa, stała, dodatkowa. Średnie. 0502-145-406

OGRODNIKA z żoną dobrze gotującą w średnim wieku (ok.50 lat) w Warszawie do dużego domu z parkiem. Mieszkanie i wyżywienie zapewnione. tel.022/ 615-68-59 po 17.

OSOBY z własnym samochodem osobowym do dystrybucji słodczy Tarnów i okolice. Tel. 0502-10-55-66.

PEWNA praca za granicą. Tel. 0605-919-164, 0605-835-905

PHP „BIG-POL” spółka z o.o w Dębicy zatrudni osobę z wykształceniem wyższym lub średnim ekonomicznym ze znajomością prowadzenia księgowości finansowej spółki z o.o. oraz rachuby. Tel. (014) 677-65-37 i 677-69-14

PIELĘGNIARKA rencistka i masażystka mogą dostać pracę, osiedle Stalowe (Kraków). Oferta nr 3/ 10, Kraków, Stalowa 10.

POSZUKUJEMY firm, brygad: murarzy, cieśli, zbrojarzy oraz zle- cimy tynki gipsowe, wykwy, elewacje. (012) 637-34-66, 637-55-61

POSZUKUJEMY firm, brygad: murarzy, cieśli, zbrojarzy. 018/ 4436219.

POSZUKUJĘ osób z doświadczeniem do szycia odzieży skórzanej. 0606-670-578, 0606-670-822.

POSZUKUJĘ samotnej, uczciwej kobiety- rencistki do opieki; możliwość zamieszkania, (0-12) 278-43-19

PRACA we Włoszech. 0605-52-73-75.

PRACA w Anglii w Przetwórnicy kursy językowe. Osoby do 35 lat, zakwaterowanie, umowa. Wyjazd w październiku. Dobre zarobki. 0608-242-137

PRACA w domu na pełen lub pół etatu zlec z dyscyplinowanym Financial Partners, wynagrodzenie od 840 zł. 0605-673-022

PRACA we Włoszech dla pań do lat 30- dyskoteka. 0604-32-49-15

PRACA stała w Anglii- w fabrykach przy pakowaniu owoców i warzyw. Zapewnione zakwaterowanie. Tel. 0606/ 613-255 (w jęz. ang. 0044/ 7833634397/

PRACA w Anglii (Londyn) na budowie, fachowcy i pomocnicy oraz poza Londynem na farmie. Umowy i organizacja w kraju. Informacja w kraju pod nr: 0607-547-784 po 17

PRACA w marketingu bezpośrednim. Tel. 0605-11-12-14.

DAM PRACE

PRACA- składanie długopisów, montaż sztucznej biżuterii. Produkcja woreczków foliowych, regeneracja kaset barwiących, kilka innych ofert. Bezpłatna pomoc, zbyt gwarantowany w umowie. Placa 2100 m-c. Koperta zwrotna przyspieszy odpowiedź. Zgłoszenia pisemne Firma- Handlowa „BO-DREX” 43-600 Jaworzno box 75.

PRACA. (012) 294-18-28

PRĘŻNIE rozwijająca się na Polskim Rynku Firma Kurierska GO! Poszukuje kurierów do pracy z własnym samochodem. Tel. (012) 415-78-91

PRODUCENT blach dachówkowych zatrudni w Tarnowie rencistów lub osoby z grupą inwalidzką na następujące stanowiska: operator maszyn profilujących blachę- wykształcenie średnie, znajomość obsługi komputera, oraz sprzętaczek. Tel. (014) 626-63-55 www. 37.

PROPOZYCJA praca w branży finansowo- ubezpieczeniowej. 0602-315-924

PRZEDSTAWICIELA handlowego z samochodem, mile widziane doświadczenie. Karpaty Dystrybucja sp. z o.o. Dębica, tel. (014) 681-44-01

PRZEDSTAWICIELI handlowych, branża budowlana poszukują, teren b.nowosądeckie, tarnowskie. 0604/ 773058, 014/ 6340846.

PRZEDSTAWICIELI handlowych okna, drzwi, parapety, rolety. List motywacyjny + cv, na adres: Dom Polski sp. z o.o. 33-111 Koszyce Wielkie, ul. Dobrzańskiego 6 z dopiskiem IDTR 008.

PRZYJMĘ 3 panie, wykształcenie średnie, nowosądeckie, Biecz, Gorlice, okolice. 0603/ 910943.

PRZYJMĘ stolarza do produkcji Euro Okien i drzwi. Warunki pracy do ustalenia. Tel. (0-14) 64-18-137.

PRZYJMĘ do pracy dobrych fryzjerów N.Sącz 0602-105-259

PRZYJMĘ operatora dźwigu, może być rencista. (012) 645-65-71, 0608-581-405

PSZUKUJEMY wykwalifikowanych parkieciarzy z praktyką do pracy w Niemczech. Tel. (0-33) 815-11-50

RENCISTA wykształcenie średnie znawca studni, radiostacji, odpromienników, remonty mieszkań 0-18/ 444-87-38

RENOMOWANA firma izraelska oferuje ciekawą pracę. 0502-872-382

ROZNOŚZENIE ulotek: Tarnów, Wola Rzędzińska, Żabno, Skrzyszów, Lisia Góra. Tel. 0608-487-970.

SKŁADANIE długopisów. 0604-406-785

SKŁADANIE długopisów w domu. Dystrybutor długopisów. (0-60) 447-78-94

SZKOŁA średnia. Wiek do 30 lat. Rabka dwa wolne etaty. Informację uzyskasz 0606-290-874

SZUKASZ pracy- zadzwoń. 0601-65-40-27

TARNÓW dodatkowa dla zmotoryzowanych w godz. popołudniowych. Krakowska 17 pok. 7. od 15.00 do 16.00.

TARNÓW. Apteka zatrudni magistra farmacji w niepełnym wymiarze godzin. Tel. (0-14) 626-48-28.

TARNÓW, Kraków, Pohale, Podkarpacie. Praca w ubezpieczeniach, stała lub dodatkowa. Zatrudnimy agentów i kandydatów. Możliwość pracy na etat. Tel. (0-14) 621-48-79.

TARNÓW. Kelner -bufetowy. Wykształcenie średnie gastronomiczne lub średnie -po kursie kelnerskim. tel. od 7.00 -9.00 (014) 637-31-41, 0601-47-37-02.

TOWARZYSTWO FINANSOWE BOŚ poszukuje współpracowników na stanowiska Agentów i Kierowników Grup Agentów oraz kandydatów na Agentów z terenu b.woj.nowosądeckiego. Aplikacje prosimy składać w Biurze Oddziału Nowy Sącz ul.Lwowska 70a, tel/fax. 0-18/ 547-45-36

WIELICZKA – rencistkę do pracy w handlu- stoisko wysoki standard. Pisemne oferty+ cv. „AMAR” 32-020 Wieliczka, pl. Kościuszki 2, box 70

WSPÓLNOTA Mieszkaniowa zleci wykonanie instalacji gazowej. 0602-116-105

WYDAWNICTWO „Dydaktyk”- pomoce szkolne- foto przyjmie przedstawicieli handlowych. Pisemne oferty: 32-020 Wieliczka BOX 70.

ZAKŁAD Przetwórstwa Mięsnego zatrudni Przedstawiciela Handlowego. Oferty pisemne nr 2693 Garmond, Kraków, ul. Stolarska 1.

ZATRUDNIĘ osobę z przynajmniej podstawową znajomością j. niemieckiego, z zamiłowaniem kulinarnym. 0606-782-317, 0604-759-864

ZATRUDNIEMY: Specjalistkę d/ e Przygotowania Produkcji, Rozdzielczą Materiałowych i Eksploatacji Sprzętu. (012) 637-34-66, 637-55-61

ZATRUDNIĘ montażyistów posadzek i elewacji kamien- nych, również firmy (0-71) 339-82-97

ZATRUDNIĘ brygadę do: tynków cementowo- wapiennych, cementowo- gipsowych. 0-18/ 446-12-59, 0605-734-893.

ZBROJARZY zatrudnimy. (012) 415-36-33

ZEZWOLENIA-kontrakty do RPA, Grecji, Finlandii -Kanady, Biuro: (0-75) 717-40-37

ZLECĘ prace budowlane na terenie Warszawy lub zatrudnię brygadę murarzy. Tel.0503-901-449.

ZLECĘ szycie torebek. (0-14) 627-86-63.

POSZUKUJĘ PRACY

26 lat, wykształcenie wyższe, języki, samochód. HOTEL, sekretarka- asystentka. (012) 658-05-14

ABSOLUTNIE bezpłatnie! Pracodawco: znajdziemy Ci każdego pracownika! Tel. (wyłącznie dla pracodawców) (012) 269-32-09; (012) 422-30-33 wew. 409; 0501-339-245. KRAKÓW, Wadowicka 12; e-mail:pracownicy@poland.com

ABSOLWENTKA historii sztuki, języki obce, obsługa komputera, samochód, 10-letni staż menadżera, poszukuje stałej pracy w Nowym Sączu. 0-18/ 440-46-09.

BIURO Rachunkowe -poprowadzi księgi handlowe, książkę przychodów i rozchodów, ZUS, kadry, 0607-481-320

KSIĘGOWA poprowadzi małą firmę w Krakowie. Tel. 0606-98-29-18

DAM PRACE

MEŁODA, dyspozycyjna, średnie wykształcenie, poszukuję pracy. (0-18) 35-34-668

MŁODY ślusarz- mechanik, prawo jazdy, kurs komputerowy, szuka pracy. 0604-959-786

MONTER regipsów, filiziarz podejmie pracę, chętnie za granicą. 0501-061-960

PODEJMĘ się opieki nad dzieckiem. Doświadczona. Tel: 0606-666-318

POPROWADZĘ książkę przychodów i rozchodów, 0605/ 670-887

UPRAWNIONY Diagnosta, wszystkie uprawnienia. Tel. 0604-111-924

NAUKA

„ADP” Przewóz materiałów niebezpiecznych (UPRAWNIENIA). ZDZ Kraków, Dietla 38. (012) 422-31-02

„EKSTERN”- Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w trybie eksternistycznym. Filie: Kęty, Wadowice, Żywiec. Szczegóły tel. 0604-493-153, 0604-273-920, (033) 81-45-444 oraz na afiszach.

(012) 422-31-02 Kraków, Dietla 38. ROZPOCZYNA- MY KURSY! Manicure. Pedicure, Bukieciarstwo. Króć, szycie. Maszynopisanie. Sekretarka (asystentka). Kierowca wózków: akumulatorowych, spalinowych.

(012) 422-31-02 Kraków, Dietla 38. ROZPOCZYNA- MY KURSY! Instruktor nauki jazdy. Pałac Kottów. Spawacz: elektryczny, gazowy. Barman. Kelner, bufetowa. Obsługa dżwigów. Pedagogiczny.

(012) 422-31-02 Kraków, Dietla 38. ROZPOCZYNA- MY KURSY! Instruktor nauki jazdy. Pałac Kottów. Spawacz: elektryczny, gazowy. Barman. Kelner, bufetowa. Obsługa dżwigów. Pedagogiczny.

A.A.B.C. Prawo jazdy. Kalwaryjska „Korona”. 012/ 292-29-09, 0602-362-355

ADRES: ZDZ Kraków, Dietla 38. (012) 422-31-02. KURS KOSMETYCZNY ROCZNY. Rozpoczynamy.

AMERICAN English doświadczonego wykładowca USA. Koprepetycje, matury, wszystkie poziomy. (014) 67-45-788.

ANGIELSKI. Tanio. (012) 425-28-63, 0605-945-837

ANGIELSKI przygotuję do matury, FCE, CAE. Business English. Możliwość dojazdu. N.Sącz 0-18/ 446-02-30, 0604-292-323

ANGLIK (native speaker), korepetycje i konwersacje, możliwość dojazd, 0605/ 747-739, (0-12) 27-21-628

BHP, BHP, BHP, BHP, PPOż szkolenia dojazd. 0603-93-93-15, (0-14) 642-26-37.

CENTRUM Kształcenia WUR Kraków (0-12) 422-98-81, Nowy Sącz (0-18) 443-45-47, Olkusz (0-32) 641-40-33; 754-23-83, Tarnów (0-14) 627-35-04. Liceum Ogólnokształcące zaoczne 3 letnie, Liceum Ogólnokształcące 1,5 roku+ matury – eksternistycznie. Liceum Ekonomiczne 2 lata + matura i tytuł technika – eksternistycznie

CENTRUM Kształcenia. WUR Kraków (0-12) 422-98-81, Nowy Sącz (0-18) 443-45-47, Olkusz (0-32) 641-40-33; 754-23-83, Tarnów (0-14) 627-35-04 Kursy obsługi komputera, kosztorysowania komputera, uprawnienia budowlane, uprawnienia czeladnicze i mistrzowskie, BHP- wszystkie zakresy, SEP – minimum sanitarne

CENTRUM Kształcenia WUR Kraków (0-12) 422-98-81, Nowy Sącz (0-18) 443-45-47, Olkusz (0-32) 641-40-33; 754-23-83, Tarnów (0-14) 627-35-04 Kursy kosmetyczek dyplomowanych, masażu fryzjerek, wychowawców i kierowników kolonii

DWULETNI Szkoła Pomaturalna Artystycznego Projektowania Ubiory (dzienna, wieczorowa, zaoczna) Kraków, ul.Bałuckiego 9. Tel. (012) 266-21-11

FIZYKA- testy na medycynę. (012) 413-29-82

FIZYKA, matematyka. (012) 413-29-82

FIZYKA solidnie. (012) 647-29-31

JĘZYK niemiecki- korepetycje. Dębica, tel. (014) 6811-384

JĘZYK -niemiecki -nauczyciel. Tel. (0-14) 626-37-70.

JĘZYKA Włoskiego Studium. Kursy. Zapraszamy. Basztowa 1. (012) 421-34-15; (012) 431-02-34

KOREPETYCJE, nauczyciel- j. polski, nie tylko matura. (012) 429-18-69

KOREPETYCJE Angielski tanio 0-18/ 441-36-69

KOREPETYCJE z J.Angielskiego Tanio. 0-18/ 442-23-73, 0606-702-696

KOREPETYCJE matematyka Szkoła Podstawowa Gimnazjum 0-18/ 440-52-07 po 18.00

KURS: Plan Rozwoju Zawodowego Nauczycieli. KCS Tarnów, Dworcowa 5. (0-14) 627-60-03.

KURS: Specjalista ds. Handlu. KCS Tarnów, Dworcowa 5. (0-14) 627-60-03.

KURSY tańca. (012) 266-54-05; (012) 421-00-91

KURSY komputerowe. Nowy Sącz ul.1 Maja 5, tel. 4438483.

KURSY Ochrony- licencja. Kraków, Nowy Sącz, Nowy Targ. (012) 413-94-16; 0603-367-044

LICENCJA I, II stopień, kurs. (012) 644-06-94

MATEMATYKA -korepetycje. Tanio, solidnie. (0-14) 622-07-28, 0604-412-493.

MATEMATYKA, tanio, solidnie i fachowo. 0501-472-565

MATEMATYKA. 0501-924-580

MATEMATYKA. Student V roku matematyki IUJ. 0606-811-296

MATEMATYKA, fizyka, chemia. (012) 421-05-75

OKOLICE Bochni- korepetycje z matematyki (z możliwością dochodzenia do ucznia) tel. (014) 610-17-99

NAUKA

OSK LUX-AUTO-KURS. Kursy prawa jazdy. Tarnów, ul. Krakowska 8 w podwórzu, tel. (014) 627-28-82. Zapisy od poniedziałku do piątku w godz. 8.30-16.00, soboty 9.00 -12.00. Dogodne raty, korzystne ceny.

PÓŁROCZNY Kurs Stylizacji- Wizażu (dyplom) – weekendy, Miodowa 21, Kraków (012) 421-95-34

ROCZNY Kurs Masażu zakończony dyplomem (weekendy) – Miodowa 21, Kraków (012) 421-95-34

ROCZNY Kurs Instruktorów Rekreacji (dyplom) – Miodowa 21, Kraków (012) 421-95-34

SZKOŁA Artystycznego Projektowania Ubiory (dzienna, wieczorowa, zaoczna) Kraków. 012/ 266-21-11

TANIEC-lekcje indywidualne dla dorosłych. Tarnów, (0-14) 67-84-768, 0603-111-849.

MOTORYZACJA

SAMOCHOODY
OSOBOWE
SPRZEDAŻ

III! Auto po wypadku kupię gotówka +transport gratis. 0-18/ 442-92-47 0603-599-146

125P, 1987r. cały lub na części do uzgodnienia. 0607-551-054

126 p, 1992, 65 tys. km, cena 3.300, garażowany. (0-14) 67-47-086.

126P 1992, czerwony, 3.600, bezwypadkowy, roczny lakier, tapicerka. (0-14) 622-36-93, 0503-945-655.

126P 1998r, 16.000km. 0-18/ 337-19-46 wieczorem, lub 0604-549-841

126P Elegant, 1995. 018/ 4456624 po 16.

126P, 650, XI.1996r. 40.000km, niebieski, 6.400zł. AA, CC, pełne wyposażenie. 0-18/ 442-84-95

126PM 1998, niebieski, 30.000, 7.500, I właściciel, garażowany, bezwypadkowy. (0-14) 6819-209.

ALFA Romeo 2,000 1992r. 92.000km, czarny, 17.300zł. pełne wyposażenie 0-18/ 351-17-60 wieczorem

AUDI 100 Quattro Avant, 1988, 2,3 benz., 170 tys. km., granat met., klimatrat, ABS, el. szyby, zam. centr., komputer, tempomat, alufelgi, dodatkowy kpl. kół zimowych, 16000 zł. 0606-888-228 (10-17).

AUDI 80, 1,8, kolor oliwka, 1987r. stan bdb, cena do uzgodnienia, 0-18/ 440-53-89 po 20.00

AUDI 80, 1987, sprzedam. (012) 658-73-57

AUDI 80, 1,8, 1991r. srebrny metalik, WSP, cz. alu felgi, ocłony, 0-18/ 443-10-60

BMW 318, 1986r, instalacja gazowa, cena 11.500zł. 0604-553-836.

CC 700 1993r. stan bdb, cema do uzgodnienia. met.srebrny, 0-18/ 441-29-83

CC 700, 1997, 35 000 km, biały, multi-lock, dzielone siedzenia, uchylne szyby. 0-12/ 4153495

CC 704, 1994, 66.000 km, turkus, cena 9800, autolarm, garażowany, immobiliser, radiodzwoniarz, nowy akumulator, opony. (0-14) 68-68-247, po 18, 0605-722-408.

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-HANDLOWE „PTS” RABKA

Siedziba firmy:
Rokiciny Podhalańskie 203A,
34-721 Raba Wyżna,
tel. (0-18) 269-13-00, fax (0-18) 269-13-19

poszukuje do pracy:
Pracowników do Działu Marketingu i Sprzedaży

Wymagania:
* Mężczyzna, wiek do 35 lat,
* Wykształcenie min. średnie,
* Dobra znajomość języka angielskiego lub niemieckiego,
* Znajomość obsługi komputera,
* Komunikatywność,
* Umiejętność kierowania zespołem ludzi,
* Pełna dyspozycyjność,
* Prawo jazdy,
* Praktyka w zawodzie na podobnym stanowisku.

Osoba odpowiedzialna za kontakt:
Stanisław Szybiak, tel. (0-18) 269-13-04

● Butle 11 kg (propan-butan) wymiana na telefon

● Olej opałowy dostawa do klienta

Transport GRATIS ● Realizacja w 24 h

Tel. (0-12) 425-73-53 (0-12) 642-26-42

NISKIE CENY!!

DORA BUD Sp. z o.o. sprzedaje

MIESZKANIA przy ul. Lipińskiego

(cena stała nierewaloryzowana) już od 2.500,00 zł za m²

Tel. 429-40-38, 429-65-84

Gazeta Krakowska

BIURA OGŁOSZEŃ

KRAKÓW
• al. Pokoju 3, tel. 430-43-30
• ul. Starowiślna 10, tel./fax 422-06-03

NOWY SĄCZ
• ul. Narutowicza 6, tel. 443-53-34, 443-53-54

NOWY TARG<

SPRZEDAŻ

CC-700, 1993/ 94r, kolor bordo, l-właściciel, garażowany, bezwypadkowy 9.100zł. 0-18/ 443-11-95

CC-700, 1998r, czerwony, cena do uzgodnienia. 0-18/ 444-56-28, 0608-247-588.

CC-900, 1993r. 0-18/ 443-02-05

CITROEN BX 14 czerwony 1989r. cena do uzgodnienia 0-18/ 441-09-34

DAEWOO Tico, 1996r, 13.500zł, 37.000km, niebieski, l-właściciel, stan bdb. 0604-699-998.

DODGE Caravan 3V6, 3,0, 1995, 68.000km, zielony, l właściciel, AF, AA, bezwypadkowy, H, K, komputer, PP, automat, serwisowany, rej. 1997, (0-14) 66-53-268, 0605/ 66-05-19

ESPERO, 1997, sprzedam, (0-12) 638-48-72, 0604/ 204-507

SPRZEDAŻ

FELICJA 1.3, 34.000km, czerwona, listopad 1996r. 19.700zł. uzgodnienia 0-18/ 442-18-10

FIAT 126p, 1987r. po remoncie 0-18/ 446-46-46

FIAT 125p combi, 1985 r, cena do uzgodnienia. 0502-559-267. Nowy Targ. Hak, nowy układ hamulcowy

FIAT 126p czerwony, silnik Poloneza, 1988r, stan dobry. 0-18/ 441-03-10.

FIAT 126p, 1990r, stan dobry. 0-18/ 444-83-86.

FIAT 126p, 1996r. l-właściciel, garażowany, bezwypadkowy, ceny do uzgodnienia. 0-18/ 332-10-33

FIAT 125 1,5 ME 1500 1988, 45.000km, l właściciel. (0-14) 626-72-96.

FIAT 126p, 600, 1984, 65.000, biały, 1200., pierwszy właściciel. (012) 411-16-26

SPRZEDAŻ

FIAT 126p FL, 1989, niebieski, 70.000 km, 2400 zł. (0-14) 672-25-63.

FIAT Brava 1.6, 16V, 1997r, 57.000km, złoty metalik, kupiony w salonie. 0-18/ 333-52-26, 0606-912-352.

FIAT Punto 55, 1994/ 95r, 5-drzwiowy, stan bdb, AA, 18.300zł. 0-18/ 441-26-05.

FIAT Uno 1,4, 1996, 46.000 km, morski, możliwa zamiana. (014) 676-00-50

FORD Bus Transit 2300D, 1991, 240 tys. km, czerwony, cena do uzgodnienia.

FORD Escort 1.3, 1997/ 98r, zakupiony w kraju bezwypadkowy 0-18/ 332-58-18

FORD Escort, 1,6, 984 r, cena do uzgodnienia, benzyna + gaz. 0602-174-081

SPRZEDAŻ

FORD Explorer, 40 XLT, 1995, złoty metalik, 60.000,-zł, inst. gazowa, klimatyzacja, instrukcja gazowa, pełna dokumentacja. tel. (014) 6722-152 po 18

FORD Escort 1,4 1400, 1988, biały, 51.000, 7.500 zł. (0-14) 622-28-47.

FORD ESCORT GLX 1,4, 1991r. bordo 14.200zł, CZ, szyberdach, radioodtwarzacz, 0-18/ 442-89-51 po 16.00

FORD ESCORT CL 1300, 1993r. 80.200km, czerwony, 16.700zł. AA, Mul-T-Lock 0606-446-823

FORD Escort 1996r, 21.000zł lub zamiana na tańszy. 0-18/ 441-11-92.

FORD Escort 1991r, niebieski metalik, diesel 1.8. 0-18/ 445-71-70.

FORD Eskort 1.6, 1997r, 35.000km. Pilnie! 0-18/ 441-50-22, 441-04-76

FORD Fiesta 1,8D 1997r. 5-drzw. stan bdb, 25.000zł 0-18/ 440-34-48

FORD Fiesta 1,1, 1994, 69.000, biały, 13.300,-zł, 3-drzwiowy. Dębica 0604-280-604

FORD FIESTA 1.1, 1991r, wtrysk, katalizator, stan idealny. 0-18/ 441-18-76, 0604-304-706

FORD Fiesta 1,8D, 1995, radioodtwarzacz, szyberdach, wsp. kierownicy, autoalarm, cena 20.000 zł -sprzedam. Tel. (014) 643-61-50.

FORD Mondeo 1.8, 1996/ 97r. zakupiony w kraju bezwypadkowy 0606-835-181

FORD Mondeo, 1600, 16V, 1996, 80.000, burgund met., 31.000., pierwszy właściciel, ABS, bezwypadkowy, 0.zamek, el.lusterka, el.szyby, garażowany, immobiliser, klimatyzacja, komputer, Mul-T-Lock, pełne wyposażenie, poduszka powietrzna, radioodtwarzacz, szyberdach, wsp.kierownicy. (012) 411-30-62

FORD Mondeo 1.8TDI, 1999, 21.000 km, 56.000 zł. 0602-68-28-96, (012) 411-05-43

FORD Mondeo 1.6, 1994, bezwypadkowy, pełne wyposażenie, idealny, 22.500.- (012) 655-33-92

FORD MONDEO 2.0, 16V DOHC miesiąc w kraju, cz. airbag, klimatyzacja, el.siedzenia, szyby, lusterka, radiomagnetofon, 25.900zł. 1995/ 96r. 0-18/ 440-46-15, 0602-522-681

FORD Orion 1.4, 1986/ 87, tanio sprzedam. (012) 411-15-79

FORD Orion 1.6, 1984r, 4.900zł, srebrny metalik, el.szyby. 0-18/ 445-88-09.

FORD Scorpio 1989r. bordo 0-18/ 443-66-24

FORD Transit 2,5D 1998r. 9-osobowy, 38.000zł. +vat, 0-18/ 471-47-33, 0604-482-207

FORD Transit 2,5D, 1995r. niebieski, 158.000km, 34.500zł. AA, bezwypadkowy 0-18/ 206-32-93

FORDY Transity, Vw Transportery- 1994- 1998, osobowe, dostawcze/ zamiana/ (014) 6778-918, 0602-782-813

GOLF 1,3, 1990, szary, 5-drzwiowy w rozliczeniu przyjmę Poloneza. (0-14) 634-05-97.

GOLF II 1.6 TD, 1986r, 5-drzwiowy- pilnie! 0-18/ 440-62-97 wieczorem.

GOLF, 1991, radioodtwarzacz, szyberdach, wspomaganie kierownicy, w rozliczeniu przyjmę Poloneza. (0-14) 634-05-97.

HYUNDAI Accent 3-drzw. 1300, 12V, 1996r, bogate wyposażenie 0-18/ 445-21-53

LANCIA Kappo 2.0, 1995/ 96r. zakupiona w kraju możliwa zamiana 0606-835-181

ŁADA 2107 w całości lub na części 0-18/ 446-46-46

SPRZEDAŻ

ŁADA Samara 1.500, 1993r. 149.000km, bordo, 6.700zł. l-właściciel, bezwypadkowy, garażowany. 0-18/ 445-60-92

ŁADA Samara 1990r. nowa inst.gazowa, stan bdb, 0-18/ 442-71-02

MERCEDES- 300 D, 1991 r, 153.000 km, bordo, cena: 11.900,-zł. Tel. (018) 20-143-44.

MERCEDES, 2,4, 1979, (014) 6825-205. Jażwiny k/ Dębicy

MERCEDES 809, (014) 61-240-38. Kontener, do przewozu mebli, cena do uzgodnienia

MERCEDES Benz 123 1979, granat met., 9.500 zł, garażowany. (0-14) 6792-560.

MERCEDES 124E, 2000D, 1993r. 240.000 zielony, 3.300zł. pełne wyposażenie, 0-18/ 446-20-27

MERCEDES 126E, 280, 1986, popielaty, 313.000, ABS, alufelgi, autoalarm, bezwypadkowy, c.zamek, el.lusterka, hak, klimatyzacja, pełne wyposażenie, radioodtwarzacz. (012) 421-44-88

MITSUBISHI Galant- 1.800, 1988 r, beż- metalik, cena do uzgodnienia. (018) 26-672-81

MONDEO 1994r. w kraju 1,6 cz, wsp.kierownicy, bezwypadkowy, 0-18/ 441-63-50

NUBIRA combi 1,6, 1999, 30000, khaki, l właściciel, zarejestrowany jako towarowy, faktura vat. Dębica, Podkarpackie. (014) 676-40-90, 0501-723

OKAZJA. Ford scorio 4 x4, 2900 cm³, 1991, pełna wersja (odebrany za długi) 14.000 PLN. Tel. (032) 752-93-68 po 18

OPEL Astra 1,4, 82k- 1995 r, 100.000 km, zielony- metalik, 24.000,-zł, bezwypadkowy, zakupiony w kraju. Tel. (018) 266-85-71

OPEL Corsa, 1996, 16.000zł, uszkodzony, 4 drzwi, (0-18) 33-73-506, 0605/ 55-18-68

OPEL Corsa City 1996, czerwony, 1,4, 75.000km, 22.000zł. (0-12) 282-81-78

OPEL corsa 1.2, 1996, 46.000km, alufelgi, lekko uszkodzony, 15.000.- 0604-591-163

OPEL Kadett 1200, 1991, srebrny, 11.900., stan bdb. (012) 414-12-57

OPEL Kadet 1.6D, rok prod.1987/ 8. Tel. 0-18/ 443-09-57

OPEL Omega kombi, 1990, sprzedam lub zamienię. (018) 33-163-01, 0604-29-59-79

OPEL Rekord, 2,3 D, 1983. Grafit. 0501-55-33-18

OPEL Vectra 1600, 1989, 132.000, błękit. (0-14) 62-50-805.

OPEL Vectra sedan 1.7 Diesel 1992, czarny metalik, 150.000 km, cena do uzgodnienia. 0605-597-370.

OPEL Vectra 1,6, zielony. Tel. 0501-308-169. Bezwypadkowy, kupiony w salonie.

OPEL VECTRA B, 1,6 16V, 1996r. 89.000km, bordo, ABS, CZ, 2xpp, szyberdach, 33.500zł. 0-18/ 442-39-69, 0604-656-728

PEUGEOT 406 combi, 1997 r, bordo metalik. (012) 284-14-77. Pełne wyposażenie, z salonu.

PEUGEOT 406, 1997 r, zielony metalik. 0501-308-169. Bezwypadkowy, kupiony w salonie.

PEUGEOT 405 Diesel 1.9 kombi 1991, 12.600 zł. 0605-202-596, (0-14) 621-19-34.

PEUGEOT 406, 1800 cm³, biały, fabrycznie nowy, 10 tys. taniej od ceny w salonie. Tel. (0-14) 621-64-27, (0-14) 626-18-94.

PEUGEOT 205 1000, 1993, cena 11.500, możliwość zamiany. (014) 634-05-97, 0608-127-129.

PEUGEOT 406, SR 1,8, l-właściciel, bezwypadkowy, 1998r. tanio. 0605-442-983

SPRZEDAŻ

PEUGOTE 106, 1998r. 5-drzw. klimatyzacja, elektryka, 23.000zł. 0-18/ 441-44-24, 0501-501-056 N.Sącz

PEUGOTE 1,1, 106XN, -1,1 1995r. 140.000km, biały, 16.000zł l-właściciel, bezwypadkowy, 0-18/ 471-16-93 po 16.00

PEUGOTE 205 diesel, 1800 1988r. 3-drzw. czarny 7.500zł. 0-18/ 445-97-28

POLONEZ Caro 1995r. CZ, AA, BS, inst.gazowa, morski metalik, 0-18/ 441-89-52

POLONEZY używane- tani kredyt. (012) 29-100-30 (10-00-17:00), 0602-76-08-31

POLONEZ Caro, 1992, wiśniowy, instalacja gazowa. (0-14) 67-86-115, 0608-132-086.

POLONEZ Caro 1,6, 1995r. 7.600zł srebrny, blokada skrzyni, garażowany, 0-18/ 441-37-84

POLONEZ Caro 1993r. szary metalik, stan bdb, 71.000km, inst.gazowa, radioodtwarzacz, odciecie zapłonu, garażowany, 6.500zł 0608-628-474

POLONEZ Truck 1994r, granatowy, stan bdb, cena 4.900zł. Chelmiec, ul.Limanowska 46. Tel.0606-712-717

POLONEZ 1,5 1989r. 106.000km, czerwony, 3.000zł 0-18/ 441-91-88

POLONEZ CARO 1600, 1995r. 43.000km, srebrnt met. 7.800zł, bezwypadkowy, immobiliser, 0-18/ 441-76-98

POLONEZ Caro 1,6, 1992r, gaz, auto alarm, alufelgi, stan idealny, 6.900zł. 0-18/ 445-88-09.

POLONEZ Caro 1.6GLI, 1996r, bezwypadkowy, stan bdb, l-właściciel, cen.zamek, radio z RDS, rotacjon opan zimowych, 10.000zł. 0-18/ 445-51-87 po 18.00

POLONEZ 1500, 1982, wiśnia, 1.400 zł, hak, inst.gazowa. (014) 625-13-07, 0601-145-948.

POLONEZ Caro 1600, 1993, 64.000 km, alufelgi, garażowany, hak. (014) 678-52-37.

POLONEZ 1,6, 1995 grudeń, 52 tys. km, srebrny metalik, blokada, autoalarm, hak. (012) 451-84-02 wieczorem.

POLONEZ Truck 1.6, 1996r, stan dobry. 0-18/ 442-20-80, 443-57-97

POLONEZ GLI XII.1995, 41.000km, AF, lukas, idealny, metalik, R. (0-32) 754-61-13

RENAULT megan 1,4, 1996 r. Tel. (012) 284-14-77. Bezwypadkowy, z salonu.

RENAULT Megan Scenic 1,6 16V, 1999r. garażowany, stan idealny, cz. el.szyby, lusterka, klimatyzacja, hak, blokada skrzyni biegów, komputer, cena do uzgodnienia. 0-18/ 353-40-37

RENAULT Clio 1.2, 1996r, 52.000km, 17.500zł. Pilnie sprzedam! 0-18/ 445-84-75.

RENAULT MEGANE Coupe 1,6, 1997r. 70.000km, żółty, 35.500zł. l-właściciel, bezwypadkowy, 0-18/ 275-79-27

RENAULT Clio 1.2ccm, 1995, srebrny metalik, stan bdb. (012) 41-41-257

RENAULT 19, 1994, 130 tys., km 18.500,-zł. (012) 647-21-94 po 18

SEAT Ibiza II, 1,4, 1999, 11.000 km, zielony metalik. 0601-47-36-84.

SEAT Toledo 1.9TDi, 1996r. srebrny metalik, bogate wyposażenie 0-18/ 444-65-17

SKODA Oktawia 101 KM, 1998, z salonu, 28.000 km. (0-14) 622-05-10.

SKODA 105S, 94.000km, 0-18/ 443-90-91

SKODA 105, 1983, czerwona, cena do uzgodnienia. (0-14) 67-47-191.

SKODA GI 1300 1988r. 92.000km, szary, 3.800zł. bezwypadkowy, wsp.kierownicy, 0-18/ 443-97-87

SKODA 120GL, 1100, 1985r. bordo, 1600, 0-18/ 440-26-97

SPRZEDAŻ

SUZUKI Grand Vitar cabrio, 1999, czarny, 55.000,-zł, c. zamek, el. lusterka, el. szyby, wsp. kierownicy, 3-drzwiowa, napinacze pasów. 0605-951-081

TICO 1998, pierwszy właściciel, zielony metalik, bezwypadkowy, garażowany. Tel. 0608-272-455

TOYOTA Yari, 1999, 1,3,5 drzw., 20.000zł, uszkodzona, (0-18) 33-73-506, 0605/ 55-18-68

TOYOTA Corolla 1990r, srebrny metalik, klimatyzacja, wspomaganie, 15.000zł. 0-18/ 449-12-12.

TRABANT kombi, 1985, cena do uzgodnienia. (0-14) 66-53-349.

VOLVO 850 1993, klimatyzacja, lekko uszkodzony (koszt 1.000,-); 22.000.- 0501-489-388

VW Golf III, 1995r. czerwony, cena do uzgodnienia. 0-18/ 441-28-39

VW Golf 1.8GTi, 1988, szyberdach, alufelgi, 181.000km, garażowany, 9.000zł. 018/ 4453003.

VW Golf 1.3, 3wtrysk, 1990r. czarny met, 14.500zł. bezwypadkowy, szyberdach. 0608-109-440

VW GOLF III, 1992r, 5-drzwiowy, stan bdb, AA, R, granatowy, 20.500zł. 0-18/ 441-26-05.

VW Golf 1.1, 1978r. stan dobry 0-18/ 442-22-52

VW Golf TDI, 1900, 1997, 85.000 km, cena 36.000, bogate wyposażenie. 0601-237-088, (0-14) 626-59-52.

VW Passat GT combi SYNCRO, 1986r, 1,8, benzyna, 165.000km, metalik, ABS, elektryczne szyby, centralny zamek, alufelgi, dodatkowo kpl. kół zimowych. 0-18/ 446-43-47, 0605-107-517.

VW Polo 1.4, 1997r. Wsp.kierownicy, ciemny niebieski, immobiliser, czteropunktowy wtrysk paliwa, 25.500zł. radioodtwarzacz oryginalny. 0-18/ 446-22-61

VW POLO 1.4D, 1993r. 102.000km, biały, 14.200zł. bezwypadkowy, immobiliser, 0-18/ 351-87-51

VW Wento, 1995, czerwony, autoalarm, c. zamek, klimatyzacja. (0-14) 679-11-12.

WARTBURG 1,3, 1300, 1990, zielony. Tel. (018) 266-36-02

WARTBURG Golf, 1300 cm³, 1990, 148.000 km, biały, cena 5.500. Tarnów 0606-605-457.

CC-700 1995, 39.000 km km, do uzgodnienia, zielony metalik, (033) 843-22-39, bezwypadkowy

CINQUECENTO 900s, 1996, 46.000 km, (032) 613-41-45, 0603-813-422,

DAEWOO Ianos 1500 m², 1998, 42.000 km km, czarna perła

SPRZEDAŻ

POMPA wtryskowa Mercedes 208, silnik 2.4D i inne części. 0-18/ 547-49-62.

SILNIK JELCZA SW-680, po remoncie 0-18/ 444-92-42 rano lub wieczorem

SKRZYŃNIA biegów Żuk, 4-biegowa, po remoncie. (014) 67-95-234.

SPRZEDAM nowe części do Fiata 127p. (012) 411-61-62 od 18.00-22.00

SZKRYŃNIA biegów V, instalacja gazowa Poloneza. 0-18/ 547-90-17

TANIO silnik skrzynia, tylni most, zawieszenie, Opel Ascona 1,2 0-18/ 475-11-37

UŻYWANE: Opony, felgi, każdy rozmiar, poleca importer. Gorlice tel.0502-023-075, 0603-530-286.

KUPNO

KOŁA do barakowozu kupię. (012) 644-62-97

**SAMOCHOODY
CIĘŻAROWE**

SPRZEDAŻ

FORD Transit, 1993, krótki, podwyższony. (0-14) 67-95-234.

INVECO 60 E-10, eurocargo 1992r. chłodnia 6-cio komorowa do przewozu lodów i mrożonek 0602-519-187

IVECO 190-36PT- 1992 r, 700.000 km, biały, 42.000 km- ciągnik siodłowy. 0601-467-475

JELCZ Turbo zespół, półbiegi, wywrotka, stan bdb, tanio. 018/ 4417945.

KAMAZ trzysprzeczny, długi wywrot. Sprzedam lub zamienię. Tel. (014) 6822-691

MERCEDES 208, blaszak, przedłużony, 1992r, 23.000, N.Sącz. 0603-667-974.

SPRZEDAŻ

STAR 1142, 1989r, skrzyniowy, dt. 6.20 m, przyczepa HL dt. 5.80 m. Michniak Krzysztof, Łapczyca 33. (014) 611-84-84, 0602-517-684

STAR 200, 1984, izoterma, stam dobry. Tel. (0-14) 622-05-62, 0603-93-20-36.

STAR 200 izoterma, 1988, stan dobry, możliwa zamiana. 018/ 4433305, 0605/ 294332.

STAR z silnikiem Leyland, skrzyniowy tanio. 0-18/ 547-90-17

VW Bus 1600D 1984, wiśniowy, 9000 zł, bezwypadkowy, radioodtwarzacz. (0-14) 66-36-439.

VW Transporter 1.6D, 1984r, i części do silnika 0-18/ 445-04-60, 0602-345-463

VW Transporter 1.6D, 1987r. 11.500zł, 0-18/ 441-56-92

ŻUK 1986r. stan dobry sprzedam Piwniczna 0608-430-748

ŻUK A06B blaszak 1989r. inst.gazowa 0-18/ 444-92-09 po 18.00

ŻUK A113, 1985, stan dobry lub zamienię na tarcicę. (012) 425-16-69

ŻUK- skrzyniowy 1988r, benz, gaz, stan dobry. 0-18/ 444-95-03, 0602-184-706.

NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIA

SPRZEDAŻ

2 pokojowe, 57 m², z widokiem na Beskid Żywiecki, kuchnia, łazienka, parter, mieszkanie nowe, do wykorzystania duża ulga budowlana, 95.000,-. (033) 843-45-11

2-POKOJOWE 49 m² nowe Kraków, z garażem, ul. Kuźnicy Kołatajowskiej, bez pośredników. (012) 412-62-12

59 m² dwupokojowe, nowoczesne- Czerwony Prądnik, 160.000,-zł. Tel. (012) 413-77-49, 0601-22-00-87

SPRZEDAŻ

BIŁY PRĄDNIK- 3 pokojowe, telefon, llp. 0608-648-429, po 20.00 (0-18) 441-51-42.

BRZESKO sprzedam mieszkanie 61 m² cena do uzgodnienia. 0601-49-35-64, 0603-755-948

BRZESKO -Centrum. 4 pokoje, I piętro, garaż, telefon, umeblowane -sprzedam. Tel. 0608-831-722.

BRZESKO- sprzedam mieszkanie 60,5 m². (014) 66-33-206

DEBICA- „Słoneczne”: mieszkanie 75 m² (czteropokojowe) I piętro, garaż. 0602-669-774

DEBICA-„SŁONECZNE”: mieszkanie 75 m² (czteropokojowe) I piętro, garaż. 0602-669-774

DEBICA- Tuwima: mieszkanie 60 m² (trypokojowe) superkomfort, wykończone, mozaika, I piętro+ telefon+ garaż. Sprzedam/ zamienię na dwupokojowe w Krakowie. (014) 670-52-98

DO sprzedania 2-pok, mieszkanie 48,42m², lp, N.Sącz A.Krajowej 3/ 4 70.000zł. 0-18/ 441-19-40, 0608-410-355 po 16.30

GORLICE sprzedam mieszkanie po remoncie 45m², llp, +garaż, 0605-576-694

GRYBÓW- 2 pokojowe, komfortowe, lp, wszystkie media. 0-18/ 445-21-90, 0603-953-842.

GRYBÓW- sprzedam mieszkanie w blokach +garaż. 0-18/ 445-01-68

JORDANÓW-SUPERKOMFORTOWE, 48m², 2-pokojowe, llp., telefon, częściowo umeblowane+garaż, (0-18) 26-74-561 po 17.00

KRAKÓW- Centrum A, trypokojowe 68m², 125.000 zł, sprzeda pośrednictwo. (012) 421-63-57

SPRZEDAŻ

KRAKÓW, os.Słoneczne, jednopokojowe 30-metrowe, odświeżone, sprzeda pośrednictwo. (012) 421-63-57

KRYNICA mieszkanie 48,5m², bezczynszowe, hipoteczne z garażem lub bez. 0-18/ 471-23-78

LIMANOWA, 52 m², 2-pokojowe, I piętro, telefon, 80.000 zł. 0606-97-64-49

LIMANOWA, mieszkanie komfortowe, 58m², 3-pokojowe, kuchnia, (0-18) 3371-451

LIMANOWA- komfortowe 62m², sprzedam lub zamienię na mniejsze 0-18/ 547-60-13

MIESZKANIE 45,5 m², Kraków, os. Podwawelskie, ul. Stomiana 4/ 75, sprzedam, cena 135.000 zł. (012) 280-72-31, - 0602-21-85-47, 0604-075-043

MIESZKANIE M-2 w centrum Chrzanowa. Tel. (032) 62-350-29

MYŚLENICE, M-4 sprzedam. Tel. (012) 272-10-64

N.SĄCZ I-Brygady 2pok. 35m², parter, sprzedam lub wynajmę 0-18/ 441-26-27 (9.00-16.00)

N.SĄCZ os.W.Polskiego 60m², lp, komfortowe, 0-18/ 442-82-38

N.SĄCZ Millenium mieszkanie dwupokojowe 40,90m², 0-18/ 442-18-60

N.SĄCZ- mieszkanie 2-pokojowe, parter, ul.Podhalańska. 0-18/ 443-11-00 wieczorem.

N.SĄCZ, ul.Sucharskiego- mieszkanie 36m², parter. 0-18/ 441-33-05, 0604-517-526.

N.SĄCZ ul.Lwowska 83, na parterze 47m², 0-18/ 441-56-31

N.SĄCZ Sucharskiego sprzedam mieszkanie 60m², umeblowane, 0-18/ 441-12-66

N.SĄCZ- lp.55m² z garażem (lub bez) termorenowacja 0-18/ 443-15-54, 0603-782-763.

N.SĄCZ centrum 1-pokojowe, 35m², 0-18/ 442-06-34 0605-825-519

SPRZEDAŻ

N.SĄCZ ul.Podhalańska 48m², ul.Żółkiewskiego 49m², 0-18/ 443-84-04, 0603-619-229

N.SĄCZ ul.Gorzowska 60m², ul.Bat.Chłopskich 61m², 0-18/ 443-84-04, 0603-619-229

N.SĄCZ ul.Reja 1/ 2 domu, ul.Kochanowskiego 1/ 2 domu, ul.Tłoki 190m², 0-18/ 443-84-04, 0603-619-228

N.SĄCZ- tanio sprzedam mieszkanie 48m², ul.Broniewskiego 8E/ 15. 0-18/ 441-37-51, 502-236-008

N.SĄCZ, centrum- sprzedam mieszkanie, 2-pokojowe. 0-18/ 443-40-02, 0602-720-565

NIE masz własnego mieszkania? Nie wynajmuj! Zamieszkaj we własnym. Rata od 499 zł (0-22) 864-57-90, 0605-67-30-11

NOWY Targ- sprzedam mieszkanie własnościowe, 84, 48 m². (018) 26-657-42, 0604-153-990

OKAZJAI Wieliczka, trypokojowe, pilnie sprzeda właściciel. Tel: (012) 278-30-90 wieczorem.

SPRZEDAM mieszkanie w Al-werni 56 m². Tel. (012) 28-33-135

SPRZEDAM mieszkanie 36 m² w Chrzanowie. Tel. (032) 623-77-54

SPRZEDAM mieszkanie w Szczawnicy- 58 m². Tel. (032) 20-52-521, 0603-071-126

SPRZEDAM lub wynajmę mieszkanie M-4. Olkusz- Słowiki. Tel. (032) 64-28-676

SUPERKOMFORTOWE mieszkanie 100 m² 12 km od centrum Krakowa. 0602-11-32-93.

TARNÓW- Centrum. 102 m², II piętro, superkomfortowe, loggia -sprzedam. 0604-440-677.

TARNÓW, Westerplatte. Mieszkanie 60 m², V piętro, komfortowe -sprzedam. (0-14) 623-18-61.

SPRZEDAŻ

TARNÓW, Monte Cassino 60 m², 4 pokoje, komfortowe, pilnie sprzedam. (0-14) 624-06-93, 0502-833-473.

TARNÓW. Komfortowe mieszkanie 57,4 m² -sprzedam. (0-14) 621-43-66, po godz. 17.

TARNÓW, Brandstaettera. Mieszkanie 64 m², wykończone. (0-14) 626-50-52, 0601-23-70-88.

TARNÓW, osiedle Zielone. Mieszkanie 60 m², 3 pokoje, komfortowe, IV piętro sprzedam. Tel. (014) 65-10-366 po 17.00.

TARNÓW, os. 25-lecia. Mieszkanie 2-pokojowe, ciemna kuchnia, 34,16 m². (0-14) 622-47-08.

TARNÓW Al Jana Pawła- nowe 32 m² pokój z kuchnią. (014) 612-81-80

TARNÓW, 3 Maja, 2-pokojowe, 45 m², księga wieczysta. (0-14) 626-04-57.

TARNÓW, ul. Szpitalna. Mieszkanie 32 m², media, 59.000 zł. Tel. 0606-326-198.

TARNÓW -centrum, 39 m², 2-pokojowe, telefon, 61.000 zł. (0-14) 627-37-53.

TUCHÓW sprzedam mieszkanie 1-pokojowe 37 m². tel.(0-14) 6526-180.

ZAKOPANE- ścisłe centrum w kamienicy- 82 m²- hipoteczne. Tel. 0602-171-985

WYNAJEM

3-POKOJOWE -parom, wynajmie właściciel. (012) 641-02-30 wieczorem.

DO wynajęcia superkomfortowe mieszkanie dla studentek w centrum Krakowa. Tel. (012) 411-68-72

DO wynajęcia pokoje 2-osobowe dla pracujących pań, (0-12) 411-68-72

DO wynajęcia 3-pokojowe, Biały Prądnik. (012) 634-26-14

DO wynajęcia 3-pokojowe z kuchnią, (012) 422-78-38

WYNAJEM

GARSONIERA dla 1 osoby, telefon- do wynajęcia. N.Sącz, ul.Długosza 0-18/ 443-69-02. (012) 636-90-04

GARSONIERA do wynajęcia. (012) 636-90-04

JEDNOPOKOJOWE, ulica urzędnicza wynajmie właściciel. (012) 272-27-43

KAWALERKA w centrum Krakowa do wynajęcia. 0604-352-113

KRAKÓW- Śródmieście luksusowe, urządzone, jednopokojowe, firmie wynajmę. (032) 281-70-34; 0601-444-676

KRAKÓW (Śródmieście), dwupokojowe i jednopokojowe, nowe do wynajęcia. (033) 855-28-37

KRAKÓW- do wynajęcia pokój studentom. (012) 285-60-47

MIESZKANIE, 2 pokoje, umeblowane. Kraków, Prądnicka. 0601-322-706

N.SĄCZ do wynajęcia 3-pokojowe (Milenium). 018/ 4421635.

N.SĄCZ do wynajęcia samodzielne pokoje każdy z łazienką 0-18/ 443-92-27, 443-93-02

N.SĄCZ os.W.Polskiego do wynajęcia mieszkanie 2-pok. 0601-143-770

N.SĄCZ mieszkanie do wynajęcia, 1-pok, umeblowane 0-18/ 443-73-12

N.SĄCZ okolice L.Ekonomicznego dwóm studentkom pokój z łazienką w domu jednorodzinnym wynajmę niedrogo. 0-18/ 443-66-47, 0608-226-159 wieczorem.

N.SĄCZ do wynajęcia: pokoje, mieszkanie 82m²- parking, telefon. 0-18/ 441-52-97.

N.SĄCZ: mieszkania 56,48m² do wynajęcia. tel.4435108 wieczorem.

N.SĄCZ do wynajęcia pokój studentkom w domu, niedaleko WSZ 0-18/ 441-05-22

N.SĄCZ- pokoje do wynajęcia (studenci/ tki). 0603-635-129.

WYNAJEM

N.SĄCZ os.W.Polskiego mieszkanie 3-pok, 60m², nieumeblowane 0-18/ 441-19-72

N.SĄCZ- mieszkanie 60m², os.Millenium, 3 pok. 0-18/ 441-12-91 po 16.00

N.SĄCZ- mieszkanie 40m², umeblowane- do wynajęcia. 0-18/ 441-04-82.

N.SĄCZ garsoniera umeblowana, telefon, do wynajęcia 0-18/ 443-73-42

N.SĄCZ na przeciw Realu mieszkanie 3-pok, umeblowane, do wynajęcia 0-18/ 440-14-15

N.SĄCZ do wynajęcia 3-pok, mieszkanie na ul.Fleislera tanio, 0-18/ 443-98-35, 0601-397-395

N.SĄCZ 3-pok., okolice WSBN-LU- OPEL, telefon, 800zł/ mc +opłaty. 0-18/ 441-59-07, 0602-667-353.

N.SĄCZ mieszkanie 1-pokojowe do wynajęcia 0-18/ 442-80-79

N.SĄCZ mieszkanie 2-pokojowe, do wynajęcia 0604-407-671

N.SĄCZ I-Brygady 3-pokojowe, Wojska Polskiego 3-pokojowe, 0-18/ 443-84-04, 0603-619-229

NOWY Sącz, os. W. Polskiego. 4-pokojowe, wyposażone, do wynajęcia. 0606-9963-705.

POKÓJ samodzielny z telefonem- Śródmieście- do wynajęcia. (012) 411-88-41, 411-73-53

POKÓJ dla dwóch studentek w centrum Krakowa, do wynajęcia, (0-12) 633-29-63

TARNOWIEC. Do wynajęcia mieszkanie w domu wolnostojącym. Tel. (0-14) 679-53-60.

TARNÓW mieszkanie 48 m² do wynajęcia -500 zł, media. (0-14) 66-38-287.

TARNÓW. Mieszkanie 85 m² do wynajęcia. Tel. (0-14) 626-50-40.

TARNÓW. Mieszkanie 48 m² do wynajęcia. (0-17) 581-32-82, po 18.

WYNAJEM

TARNÓW. Mieszkanie 2-pokojowe do wynajęcia, 1 rok. Cena do uzgodnienia. (0-14) 624-21-15.

WYNAJMĘ POKÓJ samotnej, za pomoc w domu. (012) 281-16-53

WYNAJMĘ 2 pokoje dla dwóch osób, naprzeciw Hitu. (012) 657-18-26, 654-50-87

ZAMIANA

1-POKOJOWE (32 m²) zamienię na większe. (012) 642-06-70

2 własnościowe Mazowiecka 50-metrowe, Skarbińskiego 46-metrowe na jedno. (012) 634-28-35 wieczorem.

UWAGA! 2-pokojowe, balkon, telefon, własnościowe, czynsz 120 PLN, w Olkuszu na niewłasnościowe Kraków, okolice lub mały domek bez dopłaty obustronnej. Tel. (032) 641-35-93 wieczorem lub 0503-99-52-77

ZAMINIĘ pokój z kuchnią w Domach Pogodnej Jesieni na dwa pokoje. (012) 266-18-30

ZAMINIĘ 3 pokoje, kuchnia, garaż, na 2 mieszkania lub domek w górach. (012) 411-16-26

DOMY

SPRZEDAŻ

DOM drewniany 1 piętrowy, do remontu na działce ok. 3 ary, dzielnica Śródmieście, atrakcyjna lokalizacja, (2 lokatorów). (012) 633-77-83 po 18.00

DOM mały parterowy Krynica Słotwiny sprzedam. 95.000zł po 17.00 0-18/ 471-52-93

DOM murowany do remontu N.Sącz- Dąbrowa 55.000zł. 0608-425-978

DOM stan surowy, idealny na motel, hotel w Paszówce, sprzedam. 0602-74-48-14

ZASŁUGUJESZ NA NAJLEPSZĄ OFERTĘ

**MIX
electronics**

autoryzowany dealer



NOKIA 3210
cena 49 zł



ALCATEL OTC DB
cena 10 zł



PANASONIC GD30
cena 19 zł

Abonament
19,90 miesięcznie

- MIX electronics: Kraków, ul. Długa 65, tel. (012) 634 47 16
- MIX electronics: Kraków, ul. Starowiślna 50, tel. (012) 422 13 43
- MIX electronics: Kraków, ul. Wadowicka 8a, tel. (012) 266 87 72
- MIX electronics: Kraków, ul. Pilotów 6 „KrakChemia”, tel. (012) 411 21 33 w. 256
- MIX electronics: Kraków, ul. Kalwaryjska 22, tel. (012) 656 05 54
- MIX electronics: Krynica, ul. Kraszewskiego 6, tel. (018) 471 61 06; 0604 203 252
- MIX electronics: Dębica, ul. Rzeszowska, Centrum Handlowe „Raj”, tel. (014) 682 72 41; 0602 193 995
- MIX electronics: Bielsko-Biała, Centrum Handlowe „Bogmar”, ul. Partyzantów 22, tel. (033) 822 84 46; 0602 192 918

Ceny netto. Aktywacja 11 zł netto.
Szczegółowy regulamin promocji dostępny jest w punkcie sprzedaży sieci Era GSM.

● MIX electronics: Ropczyce, Rynek 7, Centrum Handlowe „Interton”, tel. (017) 222 88 00

● MIX electronics: Bełchatów, ul. Kolejowa 4, tel. (044) 635 36 61

● VIRGO: Jaworzno, ul. Grunwaldzka 68, tel. (032) 752-00-52

● PAGRES: Wadowice, al. M. B. Fatimskiej 20, tel. (033) 873 97 84

● MOBILTEL: Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego, tel. (014) 611 86 65

● BRAVO CHIP: Skawina, ul. Słowackiego 2, tel. (012) 276 27 88

● HOTEL „SŁAWA”: Rabka, ul. Zakopiańska 2, tel. (018) 267 98 26

● TELEMEDIA S.C.: Tychy, ul. Wejchertów 2, tel. 0602-577-868, (032) 227-50-96

● MOBILTEL: Polkowice, ul. Kilińskiego 5, tel. (076) 847-47-94

● MOBILTEL: Lubin, ul. Niepodległości 12, tel. (076) 847-85-50

● HANDEL ART. PRZEM.: Ruda Śląska, ul. Teatralna 6, tel. (032) 24-20-162

● D&B JAROSŁAW DESPERAK: Piekary Śl., ul. Wyszyńskiego 25 a, tel. 0604-937-878



SPRZEDAŻ

DOM w Lipnicy Murowanej o powierzchni 124 m², działka 10 a, wszystkie media. (014) 685-21-76

DOM z lokalami handlowymi w centrum Chrzanova. Tel. (032) 62-350-29

DOMEK do wykończenia - sprzedam. 0604-77-99-60.

DOMY, apartamenty Hiszpania nad morzem Śródziemnym. Bezpośredni inwestor. (014) 68-62-238, 0034/ 653-347-842

GROMNIK 2 ha gruntu w tym las zabudowania mieszkalne, gospodarce drewniane, cena 35 tys. Tel. (0-14) 67-98-112

KRAKÓW prestiżowa dzielnica-nowa, piękna willa sprzedam pośrodknictwo. (012) 421-82-64

LIMANOWA nowowbudowany 134m² do zamieszkania przy ul.Krakowskiej, dz.15a. 0606/ 758464.

MARCINKOWICE sprzedam nowy wykończony dom 0-18/ 443-30-60 0605-332-220, 0605-332-221

N.SĄCZ marcinkowice stan surowy zamknięty nowa technologia 270m², dz.23ar, 0-32/ 456-26-10

N.SĄCZ okolice dom stan surowy dz.8,5ar, ładne położony, 0-18/ 443-66-10

N.SĄCZ ul.Barska 290m², ul.Długoszewskiego 240m², 0-18/ 443-84-04, 0603-619-229

N.SĄCZ-OKOLICE: Kunów 200m², Kamionka Wielka 350m², 0-18/ 443-84-04, 0603-619-229

N.SĄCZ-OKOLICE: Męcina 123m², Nawojowa 60m², Paszyn 80m², 0-18/ 443-84-04, 0603-619-229

RYGLICE. Atrakcyjnie położona nieruchomości 2 ha, dom drewniany 185 m² do zamieszkania, cena 140 tys. (0-14) 67-98-112.

SPRZEDAM dom w Nowym Sączu do małego wykończenia. Tel. (012) 655-28-72

SPRZEDAM dom, stan surowy w Brzesku. (014) 66-321-73

SPRZEDAM budynek 5-kondygnacyjny w dzielnicy Śródmieście. 0603-863-503

SPRZEDAM dom w zabudowie szeregowej, stan surowy, okolice Woli Justowskiej. Tel: (012) 625-45-20; 0604-593-200

SZCZUCIN. Dom stan surowy -pilnie sprzedam. Tel. 0606-367-720.

TARNÓW-Świerzków. Dom murowany 150 m², prad, centralne, telefon, garaż, działka 8 arów. Cena do uzgodnienia -sprzedam. (0-14) 63-30-330, po 15.00

TARNÓW, Wiśniowa, stan surowy, parterowy, 200 m², nowoczesny projekt. 0601-43-48-47.

TRZESÓWKA. Dom stan surowy zamknięty, budynek gospodarczy-sklep. Tel. (017) 78-89-887.

KUPNO

DOM! Kraków (okolice)! Kupię! Pilnie! (Siedliszka, Chata Domek, Ruiny)! 012/ 422-11-24

WYNAJEM

N.SĄCZ- 200m², os.Kochanowskiego. „Kontrakt” 442-32-50, 441-22-38.

N.SĄCZ dom 80m² do wynajęcia, nowy, blisko centrum, 0-18/ 441-85-90

TARNÓW. Do wynajęcia parter domu 80 m². 0603-09-43-48, po 18.

LOKALE

SPRZEDAŻ

DO sprzedania budynek przemysłowo handlowy o pow.1234m² z parkingiem pow.1160m², na działce 0,44 ha, Chelmiec (przy trasie N.Sącz -Limanowa). tel.003236447617, 018/ 4341945.

DO sprzedania kiosk typu „RUCH”, cena do 3.000zł. 0-18/ 547-50-35.

SPRZEDAŻ

N.SĄCZ: nowy kiosk na działalność handlową tania sprzedaż. 018/ 4412145, 0605/ 617665.

N.SĄCZ- kiosk na „Rynku Maślanym” 0-18/ 442-05-57 godz.9.00-16.00

N.SĄCZ sprzedam lokal sklepowy 50m², 0-18/ 441-39-91 (10.00-18.00), 443-94-65

N.SĄCZ ul.Kolejowa 25m², ul.Piarska 50m², 0-18/ 443-84-04, 0603-619-229

SALON Fryzjerski 30m², z pełnym wyposażeniem sprzedam lub wynajmę od zaraz N.Sącz I-Brygady, 0602-105-259

TARNÓW -Centrum. Sprzedam -wynajmę obiekt nadający się na hurtownię lub drobne rzemiosło z dobrym dojazdem, dużym placem. (0-14) 621-44-63.

KUPNO

AMON- poszukuję do wynajęcia, kupna, sprzedaży mieszkań, domów, działek. (012) 636-16-77

WYNAJEM

BOCHNIA- stoisko w domu handlowym do wynajęcia. (014) 61-248-11

CENTRUM handlowe magazyny i biura 350m², 2 linie telefoniczne, węzeł sanitarny, teren chroniony, Nowy Sącz, Gorzków. 0601/ 085058.

DO wynajęcia Tarnów-centrum 350 m², nieucieżliwa produkcja, usługi, handel. W tym biura i pomieszczenia. tel.(0-14) 626-13-88.

DO wynajęcia pomieszczenia magazynowe ogrzewane z rampą o pow.320m². Wiadomość RHSP Nowy Sącz ul.Zielona 49, 0-18/ 443-74-00

DO wynajęcia lokal Os.Zielone Tarnów. tel.(0-14) 626-37-56 po 20.00.

DO wynajęcia lokal 130 m²-Rzaska, produkcja- magazyn-usługi. (012) 636-09-10

DO wynajęcia mieszkanie 73 m², I piętro, Śródmieście, na cele biurowe lub inne. (012) 623-78-85

GRYBÓW lokale handlowe 200m², 70m², 152/ m² Firma „Mikulec” 0-18/ 445-21-56

N.SĄCZ lokal przy drodze wylotowej wynajmę 55m², 25m², 0-18/ 442-62-72

N.SĄCZ: Centrum Handlowe „Gorzków” pow. magazynowa 1400m² 188m² 70m² oraz pow.biurowa łącznie 145m², wszystkie media, plac manewrowy, rampa, parking, obiekt strzeżony całonocowo, do wynajęcia. 018/ 4426139, 0601/ 538705.

N.SĄCZ centrum lokale na działłość 80,90,180m², oddam w najem 0-18/ 444-20-27

N.SĄCZ os. Grodzkie lokal wraz z garażem murowanym ok.50m² do wynajęcia 0-18/ 443-66-47, 0608-266-159 wieczorem

N.SĄCZ do wynajęcia lokale 30,60,100², duży parking 0-18/ 443-07-55, 0603-383-993

N.SĄCZ do wynajęcia lokal 48m², w centrum 0603-947-223

N.SĄCZ Lwowska budynek 70m², (każda działalność) parking 250m² 0-18/ 441-18-48, 0602-751-649

N.SĄCZ, ul.Paderewskiego/ Rury- 130m² na usługi, biura- do wynajęcia. 0-18/ 443-01-26.

N.SĄCZ ul.Krakowska 100m², 60m², 30m², 0-18/ 443-84-04, 0603-619-229

N.SĄCZ ul.Długosza 38m² 56m², ul.Matejki 90m², 0-18/ 443-84-04, 0603-619-229

NOWY Sącz, Jagiellońska. Lokal handlowy 30 m² do wynajęcia. 0605-420-975.

NOWY SĄCZ- wynajmę lokal na biura 20m² i 30m². 0-18/ 441-46-72.

WYNAJEM

OKAZJAI - Pilnie wydzierżawie Drink Bar „Wirus”- Dębica, Sportowa 19. (014) 677-65-22

POSIADAM lokal handlowy do wynajęcia- Nowy Targ- Rynek. Tel. 0601-91-22-88

POSZUKUJĘ do wydzierżawienia lokalu gastronomiczno-hotelarskiego (bez pośredników). Tel. 0608-150-487.

POSZUKUJĘ lokalu na stolarnię 60- 80 m². 0608-156-725

POSZUKUJĘ lokalu handlowego w centrum Tarnowa. Tel. 0602-471-054, (0-17) 85-28-750, (0-17) 85-55-712.

TARNÓW. Do wynajęcia 24 m² w podwórzu. (0-14) 62-17-165, po 18.

TARNÓW- centrum, lokal 15 m² z telefonem na handel, biuro, magazyn lub inne usługi. (014) 627-76-83, (014) 627-76-87, (012) 648-75-28

Z powodu wyjazdu odstąpię nowo- otwartą kawiarnię z wyposażeniem w centrum Dębicy, pow. 80 m². Tel. (014) 677-65-22 rano i wieczorem.

DZIAŁKI

SPRZEDAŻ

65AR budowlane w Rybiu przy trasie Limanowa- Kraków 200zł/ ar 0-18/ 444-89-29

BISTUSZOWA k. Ryglie. Działka budowlana 8 arów, 4000 zł. (0-14) 67-98-112.

BRZESKO atrakcyjna działka 17 arów (fundamenty, woda, prad) (014) 66-33-669

BRZEŻNA 2,30ha, Kamionka Wielka 5ha, Porabka Iwkowska 2,48ha, 0-18/ 443-84-04, 0603-619-229

BUDOWLANA, 58a, Lipnica Murowana, uzbrojona, stary dom do rozbioru, (0-12) 283-61-14

CHELMIEC ul.Szeroka dz. budowlana 8ar, Sprzedam 0-18/ 443-14-62

CHOTOWA. Las 1,03 ha sprzedam. Tel. (014) 68-17-301.

DZIAŁKĘ budowlaną 8 ar przy ul. Kosocickiej (Kraków). (012) 659-10-97

DUŻĄ działkę rolno- budowlaną blisko obwodnicy Tarnowa- sprzedam. Tel. (0-14) 62-43-056.

DZIAŁKI budowlane w Wieliczce ul. Barbary sprzedam. 012/ 288-21-21

DZIAŁKA budowlana 21,ar uzbrojona. Tarnów, ul.Marusz. tel.(0-14) 626-55-58.

DZIAŁKA 61a, ul. Stawowa przecznica z Ojcowskiej, budowlana, uzbrojona. (012) 411-80-24 po godz. 19:00; 0602-322-333

DZIAŁKA rolno- budowlana 0,48ha, położona w Koniuszowej 0-18/ 332-74-04

DZIAŁKĘ budowlaną 35 arów, uzbrojoną, ogrodzoną w Tropiu sprzedam. (012) 422-48-54

DZIAŁKI budowlane k/ N.Sącza 1000zł za ar. 018/ 4412081.

DZIAŁKI grunty, Tylicz k/ Kryniczy sprzedam, 0-18/ 471-52-42 wieczorem

DZIAŁKĘ budowlaną 13a (uzbrojoną) okolice zalewu Klimkówka- sprzedam. 0-18/ 351-65-56.

DZIAŁKI rekreacyjno- budowlane nad jeziorem Rożnowskim. 0604-214-331, 0-18/ 441-08-12.

DZIAŁKI budowlane w centrum Korzennej. 0-18/ 441-21-68.

KOSTRZE- 40 arów budowlana (zabudowa szeregowa lub podzielona działki). 0608-156-725

LIMANOWA okolice. Sprzedam działki budowlane, pole orne. 018/ 332-97-84.

LIMANOWA- działka budowlana, uzbrojona 16 arów, przy drodze krajowej. (018) 337-12-69

LIMANOWA ul. Biedronia- działkę budowlaną 11 a pilnie sprzedam. Tel. (014) 611-13-01

ŁĘKAWKA. Działkę budowlaną 18 arów, cena 10.000 -sprzedam. Tel. (0-14) 62-75-600.

MIEJSCE pod grobowiec sprzedam. 018/ 5474627, 5474927.

SPRZEDAŻ

N.SĄCZ- ok. ul.Grunwaldzkiej 10a, uzbrojone. 0601-407-043.

N.SĄCZ Gorzków działka przemysłowa 30ar, w atrakcyjnym miejscu sprzedaż lub dzierżawa 0-18/ 441-88-38, 0602-519-187

N.SĄCZ os.Zawada działki budowlane, 2700zł/ ar, sprzedam 0-18/ 441-68-86, 0501-399-997

N.SĄCZ- 13a, os.Wółki, uzbrojona. „Kontrakt” 442-32-50, 441-22-38

N.SĄCZ ul.Podbielowska ul.Wypoczynkowa, ul.Librantowa, 0-18/ 443-84-04, 0603-619-229

N.SĄCZ/ OKOLICE- Bogusza, Kamionka Wielka, Biczycie 0-18/ 443-84-04, 0603-619-229

N.SĄCZ-OKOLICE: Gaj, Librantowa, Paszyn, Mysłków, Kunów, 0-18/ 443-84-04, 0603-619-229

N.SĄCZ-OKOLICE: Bącza Kunina, Paszyn, Gródek, Lipie, 0-18/ 443-84-04, 0603-619-229

NAWOJOWA koło Nowego Sącza. Działkę budowlaną 8 arów, ogrodzoną -sprzedam. Tel. (0-14) 645-68-37, w godz. wieczornych.

NOWY Sącz- sprzedam działkę 80 arów uzbrojoną (018) 441-22-20 lub (012) 654-74-04

POWIAT Gorlice- Las jodłowy oraz drewno jodłowe -sprzedam. Tel. (015) 822-21-67.

RUCZAJ- działka budowlana na 24 a, M-3, WziZT- projekt- sprzedam. Tel. 0601-464-131

SPRZEDAM działkę budowlaną 5a w Jordanowie k/ Rabki (plus ewentualnie projekt). (032) 248-33-03; 0604-45-51-08 po 16.00.

SPRZEDAM pięknie położoną, uzbrojoną działkę, przy trasie Wadowice- Kalwaria. 9.200 m² + 1300 m² las. Całość 40.000 PLN. (032) 752-93-68 po 18

SPRZEDAM działkę budowlaną uzbrojoną w Porębie Spytkowskiej (014) 66-326-81

SPRZEDAM parcelę 8a, uzbrojoną (kanalizacja, gaz) położoną 3km od N.Sącza, tel. 0-18/ 440-42-15. Pośrednicy wykluczeni.

SPRZEDAM atrakcyjne działki w Olkuszu. Tel. 0606-818-368

SPRZEDAM działkę 30ar, lub dwie 15ar, widokowe miejsce 3km od centrum N.Sącza 0-18/ 444-21-74

SPRZEDAM atrakcyjną działkę z lasem pod budowę domu 1,1 ha. Olkusz, tel. 0601-52-49-33

ŚWINIARSKO- działki budowlane 8,9a. 0605-539-891

TARNÓW Ładna sprzedam działkę budowlaną 23ary 0-14/ 621-11-38, 0-18/ 441-47-78

TARNÓW- Działkę budowlaną 7 arów -sprzedam.Tel. (0-14) 62-67-651.

TARNÓW, ul. Błonie. Działkę 1,16 ha budowlaną. (0-14) 67-95-323; po 19.

TUCHÓW. Działki budowlane -sprzedam. (0-14) 63-40-595.

ZAWIERZBIE/ Dębica: działka budowlana 8a, w pełni uzbrojona, zezwolenie na budowę+ projekt domu parterowego, wykonane fundamenty. Sprzedam. (014) 676-40-90, 0501-551-723

KUPNO

DZIAŁKĘ! Uzbrojoną! Kraków (okolice)! Kupię! (Rolno- Budowlana, Rekreacyjna, Siedliskowa)! 012/ 422-11-24

DZIAŁKĘ lub domek do remontu kupię. Tel: 0603-79-12-65

DZIAŁKĘ na Jeziorem Rożnowskim nad samą wodą -kupię. (0-14) 645-74-27.

KUPIĘ działkę przy trasie E 4 na działłość gospodarczą. Tel. 0608-150-487.

KUPIĘ działkę 3 ary blisko Krakowa. (012) 656-51-09; 0501-769-881

TARNÓW. Działkę budowlaną, najchętniej w Mościcach kupię. (014) 62-67-109 po 16.00, 0604-513-479.

GARAŻE

SPRZEDAŻ

BRAMY garażowe uchylne, transport, montaż. (018) 332-02-55, 090-34-25-35

GARAŻE blaszaki- (3x5) 800 zł ocynkowane. Transport, montaż. (012) 654-37-41, 012/ 412-64-65, 090-314-885

GARAŻE blaszaki, drzwi uchylne. Niskie ceny. Raty. 0604-310-015, (0-14) 67-90-912.

GARAŻE blaszaki 800zł. 0-12/ 271-58-70, 0-18/ 332-01-22, 0604-162-365

GARAŻE ocynkowane najtaniej w Polsce. (018) 332-00-18, (018) 334-05-11, (018) 332-12-45, (014) 611-76-93

GARAŻE 3 x5 tylko 790- montaż gratis! (018) 332-00-23, (018) 334-05-10, (018) 332-10-52, (012) 655-17-29

GARAŻE wiaty, Kioski. 0-18/ 547-50-34, 0601-495-333, N.SĄCZ ul.Bielowicka 35

GARAŻE ocynkowane, różne, wiaty; transport. RATY. (018) 333-14-40; (018) 332-10-26; 0604-695-660; 0604-95-70-93

GARAŻE blaszaki (3x5) 800 zł, tania, szybko. (018) 33-31-509

KUPNO

„BLASZAK” (lokalizacja Nowa Huta) lub plac pod garaż. (012) 644-57-50; 0602-710-741

WYNAJEM

N.SĄCZ, ul.Podhalańska- garaż do wynajęcia. 0-18/ 442-20-80 (7-15), 443-57-97 (po 15)

DLA DOMU

WYPOSAŻENIE

SPRZEDAŻ

MATERACE zdrowotne ekologiczne wygodne, każdy wymiar. Masknienie 203 wadum. (014) 66-58-329

MEBLE do sypialni kolor biały, cena do uzgodnienia. (0-14) 621-74-36.

MEBLE, meblówkianki, komplety wypoczynkowe, kuchnie, meble na zamówienie po korzystnych cenach oferuje Me

SPRZEDAŻ

WTRYSKARKA KUAS 100/ 50, butelczarka, matryca na kotki rozporowe do styropianu. Sprzedam. Tel. (014) 670-55-59

KUPNO

MASZYNY dziewiarskie płaskie „8”, „10” kupię tel.(0-42) 672-44-98

RTV, AGD, FOTO

SPRZEDAŻ

KSEROKOPIARKA Ricoch format A3 A4, stan dobry. (012) 388-22-60, 0604-715-711

MINOLTA 500Si super +zestaw obiektywów 24, 35-70, 75-300, flesz, stan bdb, 0-18/ 440-34-48

OKAZJA kolumny Altus 1100 WAT, stan idealny, 400 zł. (0-14) 641-14-08.

TANIO! „SONY XRU440” samochodowe ze zmieniarką CD, kamera Panasonic M7 z generatorem napisów. 0-18/ 441-68-98

KUPNO

SKLEP FOTO przyjmie do sprzedaży komisowej artykuły fotograficzne i optyczne. Kraków, Wiślna 10. (012) 421-98-69

USŁUGI

ANTENY. (012) 648-30-42

KOMIS AGD,RTV, Konarskiego 12. Naprawa lodówek u klienta. (0-12) 636-25-49, 0602/ 155-090

PRALKI automatyczne. (012) 637-93-95

KOMPUTERY

SPRZEDAŻ

ROLNICZY VAT. Program FARMA+ księgowość. Notebooki, drukarki. (012) 429-12-49, (041) 383-37-85, 0604-633-991

TANI używany sprzęt komputerowy: komputery Pentium od 250 zł AMD, 333, MHz 1300 zł; monitory 14 „, od 200 zł 15“, od 300 zł 17“, od 600 zł; Laptopy 486 już, od 500 zł; pentium od 1200 zł. Serwis, gwarancja, rachunki, możliwe rabaty. Teraz również nowe- sprawdź nas!!! Zadzwoni lub zjrzjaj na naszą stronę w internecie: www.compuless.com.pl. Bielsko- Biała (013) 822-01-00, Kraków. (012) 632-40-62, 012/ 422-97-97

ZESTAW Pentium 100 CDROM, monitor kolorowy, 1150 zł. Tel. (0-14) 627-36-18.

KUPNO

KUPIĘ programy Windows 95 i uaktualnienie. (012) 643-00-09

FAUNA, FLORA

SPRZEDAŻ

AKWARIOWE rybki od 1,49., Zoodom- Zoologia, Kraków, Krowoderska 37.

BERNARDYN „Obrzym z Galicji” szczenięta po przodkach czółówki światowej, tel.(0-18) 352-67-35

BERNARDYNY szczenięta -sprzedam. Tel. (014) 67-26-140.

BERNARDYNY, bokserki, dobermany, owczarki niemieckie, kaukaskie, colli, jamniki, pekińczyki, syberian husky, jagd-terier, foksterier, sznauclerki, wyżełki po polujących, różne. Hodowla. Atrakcyjne ceny.0604-111-711, (014) 642-50-85 po 17.

BERNARDYNY, bokserzy, basety, dobermany, jamniki, owczarki kaukaskie, niemieckie, pudelki, sznauclery, wyżełki, szczeniaki, zaszczepione. Hodowla. Atrakcyjne ceny. Możliwość dowozu. (0-14) 642-43-29, 0603-93-96-82.

DG niemiecki, szczenięta 6-tygodniowe, (0-33) 87-37-385 po 18.00, 0602/ 656-887

DG niemieckie czarne i arleki-ny, 10 tygodni, zaszczepione, dowóz. (014) 643-67-92

DRZEWKA, krzewy owocowe, róże, podkładki. Breń, Dąbrowa Tarnowska, (0-14) 64-11-479, 0603-071-344.

GOLDEN Retrievery, 0606-690-939, Kraków, po 15.00.

SPRZEDAŻ

HUSKY. 0602-668-287

JAMNIKI długowłose królicze sprzedam 0-18/ 442-08-43, 0606-219-463

KOCIAKI perskie różnokolorowe, szczone, tanio sprzedam. (012) 429-38-01; 0501-851-487

KOCIĘTA perskie. (012) 633-00-31

NOWOFUNDLANDY, Beagle, Labrador, Retrievery. 090-251-890

OWCZARKI niemieckie, 8 tygodni. (0-14) 672-45-42.

OWCZARKI niemieckie- szczenięta- sprzedam. (014) 611-87-04

OWCZARKI niemieckie, szczenięta o mocnej budowie, zaszczepione, książeczki zdrowia. (012) 284-17-88

OWCZARKI niemieckie/ szczenięta/ sprzedam. Tel. (014) 670-34-99, 0604-614-366

OWCZARKI niemieckie- szczenięta. Sprzedam. Dębica, tel. (014) 670-57-52

OWCZARKI Niemieckie szczenięta tanio sprzedam 0-18/ 441-76-41

PEKIŃCZYKI miniaturowi szczenięta. Tarnów. tel.(0-14) 621-80-32.

ROTTWEILERY rodowodowszczenięta sprzedam. Tel. 0606-117-927, (014) 676-28-41

RÓŻNE rasy „Pies i Kot”. (012) 633-79-87

SZCZENIĘTA Rosyjski Czarny Terier, tanio. (0-14) 679-42-13 po 16.00.

SZCZENIĘTA angielskie springer spaniel po rodzicach polujących, (0-18) 333-32-63

ŚWIERKI: srebrne, pospolite- duże. Tanio z plantacji. (012) 658-92-70, (014) 654-10-32, (041) 383-37-85

ULE wielkopolskie nowe. 0606-750-707.

YORKI, kocięta perskie. (012) 657-81-17

INNE

ZDROWIE

(032) 24-08-606; 0601-428-158 **GINEKOLOGIA-** zabiegi próżniowo.

0603-616-491 GINEKOLOG, (pełny zakres, prywatnie, profesjonalnie, bezpiecznie, tanio- Kraków centrum).

CHCESZ schudnąć, pozbyć się cellulitu, wyrzeźbić sylwetkę lub przytyć? (012) 654-32-99

GINEKOLOG (wszystko, tanio. Kraków- Centrum). 0603-616-491

GINEKOLOG specjalista (pełny zakres, prywatnie, tanio- Kraków centrum). 0604-682-269

GINEKOLOG – leczenie, zabiegi Łódź tel.0602-335-083

HERBALIFE- produkty: odchudzanie, oczyszczenie i odżywienie organizmu. (012) 63-60-529; 0604-065-814

HERBALIFE sprzedaż produktów, konsultacje, odchudzanie. 0503-910-486

KRYNICA prowadzę nabór do Domu Spokojnej Starości; wysoki standard. 0-18/ 446-44-83

LUSZCZYC: rewelacyjnie! (0-32) 27-670-27

MASAŻLECZNYCZY, profilaktyka antycellulitisa, profesjonalna obsługa. Atrakcyjne ceny! Kraków 0502-312-444

N.Z.O.Z „Program Wsparcia”. System wizyt domowych. Odliczenie podatkowe, faktury VAT. Internista, pediatra. Tel.: (012) 642-16-98

ODCHUDZAM jedzeniem. 0601-654-027

ODTRUWANIE poalkoholowe. Esperal. Czynne całą dobę. (012) 421-71-56, 0601-51-78-68

POLSKO – Francuska Klinika „Gameta” niepłodność eńska i kobieca, pozaustrojowe zapłodnienie – Invitro, mikroniekcja plemnika do jaja – ICIS. Wizyty, rejestracja codziennie 15.00- 18.00 Łódź tel.(0-42) 645-76-00, 645-77-77

ZDROWIE

POTENCJA USA. Kraków 0608-163-843

USŁUGI domowe z zakresu masażu klasycznego i rehabilitacji ruchowej, (0-12) 633-29-63 mgr reh. Agnieszka Pilch

TURYSTYKA, SPORT

„AS” - hotel, Kraków, ul. Topolowa 24, czynne całodobowo. (012) 430-36-04, 430-36-78

AUTOKAR Neoplan 50 miejsc 0-18/ 471-47-33, 0604-482-207

KRYNICA GÓRSKA- Pensjonat „FELIKS”, pokoje z łazienkami, miła atmosfera. (0-18) 471-55-16.

PENSJONAT GRANIT zaprasza w Pieniny, wycieczki, zielone szkoły, tanio, (0-18) 262-57-07

PIWNICZNA OW CZERCZ 0-18/ 446-41-85 zielone szkoły, wycieczki, wczasy.

POLSKA- Anglia- Polska z domu do domu. (068) 32-01-631 lub (014) 68-679-73

PRAGA- PARYZ- BRUKSELA- wycieczka: 14- 20. X. 2000. Wyjazd z Zakopanego. Cena: 999,-zł. Tel. 0601-51-31-91

RABKA- tanie noclegi i weekendy- rezerwacje. Tel. (018) 26-77-805

RYTRO „D.W. Relaks” wycieczki, zimowiska, obozy, zielone szkoły, TANIO, 0-18/ 446-96-22

SYLWESTER w Jabłonce na Orawie. Tel. (018) 265-24-93

SZCZAWNICA- domki góralskie z łazienkami, TV, parking- całorocznie. Tel. (018) 262-11-11

ZAKOPANE- centrum. Kwatery prywatne, 15- 25 zł/ osoba. Tel. (018) 20-66-383

ZIELONE SZKOŁY, okazja, Ryto. (012) 636-38-90, www.harnas.wczasy.pl

MATRYMONIALNE

1.„MAŁOPOLSKIE Centrum Matrymonialne” największe Krakowskie biuro. Zapraszamy. (012) 658-05-32

ATRAKCYJNA kobieta pozna kulturalnego pana. Tel. kontakto- wy 0608-150-501

BIURO matrymonialne. Łączymy samotnych dyskretnie i skutecznie. (0-91) 433-44-99,0601-582-151

JEŚLI chcesz posłubić Norwegę – napisz, przyslij zdjęcie. Pomoc dyskretna, bezpłatna. Pol-Kon 2717 GRUA Furustubben 5 postbox 14 Norway

KAWALER-38LAT, bez zobowiązań i nalogów, pozna pannę do 35lat, (0-34) 31-55-458

LEKARZ 53 lata mieszkający w Szwecji, chce poznać panią do 38 lat. Kontakt: JACEK, Box 8076, 10420 Stockholm.

PRZYSTOJNY amerykański inżynier 72, pozna ładną panią do 65. Zdjęcia mile widziane. Oferta nr 303/ 10, Kraków, Starowiślna 10.

BIZNES

„AGENCJA” - długi, odzysk. 0502-91-98-26

AGENCJA „PROKURA”, długi, wywiadownia gospodarcza, detektywistyczne, konsultacje prawne. (012) 421-93-18, 0501-161-970

AGENCJA „LIDER”, długi najsukuteczniej, konsultacje prawne, wywiadownia; detektywistycznie. (012) 411-23-38; (012) 416-13-38

AKTUALNIE najlepsza w południowej Polsce odzież używana -nieszor! Hurtownie: Wierchosławice k/ Tarnowa (8.00-16.00), Bielsko-Biała ul.Krakowska 315 A (9.00-14.00). Sprzedaż z Tira i magazynów. tel.0601-177-698, 0602-773-413, 0604-933-967, (0-14) 622-03-13.

ATRAKCYJNY kredyt bankowy bez poręczycieli, zabezpieczenia, 3000- 60.000 zł. 0604-251-858

BIZNES

BADANIA bilansów, prowadzenie ksiąg rachunkowych, doradztwo podatkowe. Kancelaria Biegłych Rewidentów „Migacz” s.c. N.Sącz ul.Wyspiańskiego 22, Ilip, tel./ fax. 0-18/ 547-48-11

BANKOWE kredyty bez poręczycieli do 30.000zł. 0-18/ 444-12-26, 0601-461-88, 0604-367-383

BANKOWY Kredyt bez poręczycieli, ubezpieczony do 30.000zł. 0-18/ 442-38-00, 0604-533-103

BANKOWE kredyty dogodne warunki, pod zastaw, samochodowe, mieszkaniowe. (012) 431-01-79

DOMY jednorodzinne w systemie ratalnym budujemy, kredyt bez odsetek. Program DOM 2000 z Inter-Stylu w pierwszym etapie obejmujemy pow.Nowy Sącz, Limanowa, Gorlice, Bochnia. Nie wymagamy zaświadczeń o dochodach, przyjmujemy wstępne zapisy, zadzwoni naprawdę wrtoli!! TEL.(0-18) 445-90-59

FLAUSZ włoski, polar amerykański- Kraków ul. Żółkiewskiego 12/ 1. Tel. (012) 43-10-399, 0502-035-138

HURTOWNIA odzieży używanej sortowanej. Tarnów, tel. (0-14) 621-73-02.

INTERNETOWE strony. 0501-864-524

KREDYTY bez poręczycieli do 6 tysięcy podejmujemy, współpracę z dealerami. Tel. 0605-835-919

KREDYTY bez poręczycieli do 10 tysięcy. Tel. 0605-919-164, (012) 430-45-66, (012) 430-45-88, 0605-835-905

LOTERIA wizowa USA. Pełna informacja, druki, pomoc. Tel. (014) 626-29-33.

MAM pomysły i doświadczenie, szukam inwestora. 0607-178-213

N.SĄCZ posiadam lokal do wynajęcia lub przyjmuję przedstawicielstwo firmy. 0-18/ 442-19-57

NAGAWCZYNA k/ Dębicy: Piekarnia do wynajęcia. Tel. (014) 670-24-09, 68-16-350

MARTY, buty, wiązania, kije- HURT-DETAL „Widar” Wieliczka ul.Kilińskiego 6, (0-12) 291-30-80 9.00-17.00

NIEMCY, odzyskam podatek, także pracownikom sezonowym. Również zaległe lata. (012) 411-87-73

ODSTAPIĘ sklep- wyposażenie łazienek w Wieliczce, (0-12) 291-30-80

OLEJ napędowy, opałowy, benzyny- hurt. 0608-629-298

PODSŁUCHY 0501-146-558

POLAR -tkanina producent (0-42) 652-91-14

POLONEZ mroźnia, maszyna do pierogów, zamrażarki. (012) 637-93-11

POŻYCZKI pod nieruchomości. (012) 429-48-74

POŻYCZKI niskoprocentowe. (012) 632-12-36 wew. 34

PROMOCJA kredyty hipoteczne 6,7% 0-18/ 444-12-26, 0601-461-188, 0604-367-383

SALON masażu, profesjonalny sprzęt do odchudzania. Pilnie sprzedam. 0605-734-401

TARNÓW. Używamy piec piekarski typ RRK-26 -tanio sprzedam. (0-14) 621-44-63.

UBEZPIECZENIA, kredyty, leasing. Zawieranie umów u klienta. 0601-695-626; wieczorem (012) 654-87-54

UDZIELANIE POŻYCZEK pod zastaw, najniższe oprocentowanie. Lombard, Kościuszki 17, (012) 421-80-59

WYPARZACZ do naczyń, różno elektryczne sprzedam. (018) 33-32-131 lub (012) 637-52-87

Z powodu wyjazdu, prosperująca Pizzeria w Tarnowie -okazyjnie do sprzedania. kom. 0606-496-367.

RÓŻNE

I PRZEPISYWANIE komputerowe prac, skanowanie, oprawa. N.Sącz 0-18/ 441-07-27.

(012) 431-01-30. Antyki, znaczki, monety- kupno- sprzedaż. „Karmazyn” Kraków, Augustiańska 4.

*(012) 431-13-52 Znaczki, monety, stare pocztówki- kupię. Filatelistyka, Floriańska 53, Kraków

AKORDEON „Soprano”- 120 bas, 4 chóry. Sprzedam. Tel. (014) 6721-830

ANTYKI kupię: obrazy, meble, srebra, inne. (012) 632-71-97, 0501-251-136

ASTROLOGIA- tarot Andrzej Jamróz. (012) 623-78-12

BEZPOŚREDNI Importer Odzieży Używanej. Najniższe ceny w Małopolsce. Tel.(0-14) 6269-769.

CENTRUM PIELĘGNACJI POJAZDÓW wykonuje: mycie podstawowe-5zł, renowacja wnętrza, lakieru samochodu, zabezpieczenie antykorozyjne, czyszczenie, impregnacja dywanów podłogowych. N.Sącz ul.Wisniowieckiego 16, (0-18) 443-63-91

CZYSZCZENIE pierza, przeróbka pierzyn, szycie kółder, poduszek. Tel. (014) 6831-117

DREWNO kominkowe, węgiel drzewny. (0-14) 67-42-001.

ELEKTRYCZNY wyparzaczn gastronomiczny- sprzedam. Tel. (014) 685-06-11

FISHARMONIE z XIX wieku sprzedam. (0-14) 0603-09-43-35.

FORDANSER starszy przyjmie zaproszenie na imprezę w domu lub lokalu. (012) 644-15-95

FORTEPIAN marki J. Becker -sprzedam. Tel. (0-14) 62-11-230.

FUTRO z norek, modny fason sprzedam. 018/ 4436316.

FUTRO z norek, nowe, tanio, sprzedam. (012) 411-37-66

GROBOWIEC nowy, Rakowice Prandoty- sprzedam. 0602-784-795

HURTOWNIA sortowanej odzieży używanej (012) 284-21-99

KOMPLETNE wyposażenie gabinetu stomatologicznego -tanio, pilnie sprzedam. Tel. 0502-568-178.

MASAŻ KLASYCZNY, reiki, szybko, profesjonalnie. (012) 637-38-04

MUZYCZNY profesjonalny zespół. (012) 388-17-20, 0608-553-159

MUZYK zawodowy prowadzi jednoosobowo wesela, zabawy. Gra, śpiewa. (014) 611-24-79, 0604-362-410

MUZYKA. Zespoły, DJ, wesela, festyny, bankiety. Wysoki poziom. 0602-108-165

N.SĄCZ w dobrym stanie, używany sprzęt narciarski, snowbord- kupię! 0-18/ 442-30-77.

NACZEPA „Zremb” ładowność 16 ton oraz tokarnię. Tel. (0-14) 672-45-42.

<

Cukrownia Łubna S.A. w Kazimierzy Wielkiej

sprzeda

utwardzoną działkę o powierzchni 1,62 ha
w miejscowości Szreniawa k. Proszowic.

Ww. działka składa się z:

- placu utwardzonego płytami żelbetowymi
- dwóch magazynów
- wagi 15 ton wraz z budynkiem
- podłączenia linii telefonicznej oraz energetycznej

Działka położona jest 1,5 km od Proszowic przy drodze Kraków
— Busko Zdrój.

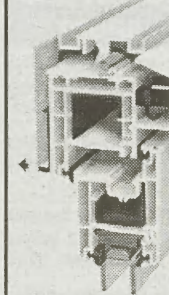
Oferty z proponowaną ceną prosimy składać na adres:
Cukrownia Łubna S.A., ul. 1 Maja 14, 28-500 Kazimierza Wielka
fax (0-41) 35-21-138, tel. (0-41) 32-21-252 w. 20.

SPECJALISTYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE

MEDICINA

Przychodnia Profesorów i Docentów
ul. Rzeźnicza 2, tel. 421-79-27 (9-18)

- prof. M. Barczyński - chirurgia ogólna, chirurgia tarczycy
- prof. J. Bodgał - gastrologia
- doc. A. Cencora - chirurgia naczyń
- prof. dr hab. O. Giedliczka - chirurgia ogólna, chirurgia sutka
- prof. J. Hałuszka - pediatra, choroby płuc, astma
- prof. K. Janicki - choroby wewnętrzne, hematologia
- prof. D. Karcz - chirurgia przewodu pokarmowego, gastroscopia, oznaczanie helicobacter, wycinki
- prof. K. Kawecka-Jaszcz - kardiologia, nadciśnienie tętnicze
- prof. J. Kocemba - choroby wewnętrzne, geriatra
- prof. E. Kostka-Trąbka - choroby naczyń obwodowych, miażdżyca, hypercholesterolemia
- doc. T. Niedźwiedzki - chirurgia ortopedyczno-urazowa
- prof. E. Nikodemowicz - choroby płuc
- prof. E. Olszewski - laryngologia
- doc. K. Pach - nefrologia dziecięca
- doc. J. Pawłęga - onkologia
- doc. P. Ratka - dermatologia, wenerologia
- doc. A. Szczudlik - neurologia
- prof. P. Thor - urolog
- prof. W. Tracz - kardiologia

Okland - OKNA PCV**RABAT 50%***

Przy zakupie
trzech okien
SYSTEM

WENTYLACYJNY**ClimaBox
GRATIS!**

*Możliwość
negocjacji cen
przy umowach
o wartości
powyżej
10 tys. zł.*

Wygraj
DAEWOO
Matiz

CENTRALA: Okland S.A. Fabryka Okien PCV
Kraków, ul. Cechowa 51, tel.: (012) 654 03 85, 654 08 01

Kraków, ul. Dietla 49, tel.: (012) 421 93 90
Tarnów, ul. Krakowska 101, tel. (014) 622 01 66

RATY 0%

BEZPŁATNA INFOLINIA
0-800 181 037
www.okland.com.pl

KKBE
SYSTEMY OKIENNE
Okucia **QUINK**
HAUS

BIURA HANDLOWE:

KRAKÓW: al. 29 Listopada 141, tel. (012) 417 26 33, ul. Wallek-Walewskiego 19, tel. (012) 417 28 49, os. Kolorowe 10, tel. (012) 425 77 94, os. Dywizjonu 303 142, tel. (012) 641 46 80, ul. Klimckiego 10, tel. (012) 656 31 23, ul. Zakopiańska 270, tel. (012) 269 20 21, ul. Rejtana 7, tel. (012) 292 25 25, ul. Bałicka 65, tel. (012) 636 72 67, **BRZESKO:** tel. (014) 686 40 82, **CHRZANÓW:** tel. (032) 753 89 98, **KOCMYRZÓW:** tel. (012) 387 12 92, **KRZESZOWICE:** tel. (012) 282 66 50, **LIMANOWA:** tel. (018) 337 40 77, **ŁAPANÓW:** tel. (014) 685 34 03, **MIECHÓW:** tel. (041) 383 07 43, **MSZANA DOLNA:** tel. (018) 331 04 51, **MYŚLENICE:** (012) 272 25 75, **NIEPOŁOMICE:** tel. (012) 281 90 13, **PROSZOWICE:** tel. (012) 386 21 13, **NOWY SĄCZ:** (018) 441 24 99, **OSIEK:** tel. (033) 845 84 96, **PILZNO:** tel. (014) 672 27 88, **SKAWINA:** tel. (012) 276 77 75, **SŁOMNIKI:** tel. (012) 388 15 92, **SULEKOWICE:** tel. (012) 273 26 32, **TARNÓW:** (014) 621 65 62, **WIELICZKA:** (012) 278 65 84, **WIEPRZ:** (033) 875 52 96, **ZAKOPANE:** (018) 206 35 03

POSZUKUJEMY PRZEDSTAWICIELI HANDLOWYCH

ZAKŁAD CERAMICZNY

BIEŁOWICE

5% do 25% UPUSTY CENOWE

NOWY SĄCZ ul. Grunwaldzka 174 tel. (0-18) 443-53-90 fax (0-18) 443-84-05

POSIADAMY TRANSPORT WYPOSAŻONY W URZĄDZENIA SAMOWYŁADOWCZE

LAUREAT

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ MAŁOPOLSKA

LICZY SIĘ TYLKO ZŁOTO!

- zdrałka z rabatami
- konkurs z nagrodami



OCHMANÓW 117, gm. Niepołomice, tel. 279 71 01; **KRAKÓW** Al. Pokoju 81, tel. 425 82 89, ul. Nowohucka 92, tel. 656 21 99, ul. Białoruska 108, tel. 0502 92 96 36, Motel „Kra”, ul. Radzikowskiego 99, tel. 638 15 38, ul. Na Błonie 6, tel. 638 07 41, Al. 29-go Listopada 81, tel. 412 31 24, ul. Krowoderskich Zuchów 4, tel. 415 93 00, 415 96 64, ul. Klimckiego 14, tel. 652 79 89, ul. Prądnicka 4 (Herbewo), tel. 632 92 52, os. Albertyńskie 21B, tel./fax 641 53 99, os. Złotego Wieku 19, tel. 641 14 93; **BOCHNIA** tel. 611 85 87; **BRZESKO** tel. 686 40 41; **DĄBROWA TARNOWSKA** tel. 642 41 41; **DOB-CZYCE** tel. 0601 51 85 33; **GDÓW** tel. 451 43 88; **GORLICE** tel./fax 353 68 00 w. 57; **KALWARIA ZE-BRZYDOWSKA** tel. 876 45 45; **KĘTY** tel. 845 14 86; **KRZESZOWICE** tel. 282 36 66; **MIECHÓW** tel. 383 26 81; **MYŚLENICE** tel. 274 27 90; **NIEPOŁOMICE** ul. Targowa 3a, tel. 281 33 16; **NOWY SĄCZ** tel. 442 88 88; **NOWYTARG** tel. 266 41 04; **OLKUSZ** tel. 643 00 19; **PROSZOWICE** tel. 386 16 21; **SKAWINA** tel. 276 80 10; **SKO-MIELNA BIAŁA** 563, tel. 268 70 04; **SŁOMNIKI** tel. 388 18 05; **TARNÓW** tel. 621 17 58 w. 18; tel. 622 40 54 w. 33; **TRZEBINIA** tel. 611 03 65; **WADOWICE** tel. 873 81 02; **WIELICZKA** tel. 288 18 96; **WOLBROM** tel. 644 12 21

**RODZINA RABATÓW
zaprasza na
PARAPETÓWKĘ!**



**OKNA I DRZWI Z PCV I ALUMINIUM
BĄDŹ WŚRÓD NAJLEPSZYCH**

☎ 0800 20 30 40
www.oknoplast.com.pl



*szczegóły w salonach sprzedaży

**Zakład Fotografii Artystycznej
„FOTO ARS” Rok zał. 1936**

Wykonuje fotografie do:

- paszportów
- dowodów
- legitymacji
- identyfikatorów

oraz ślubne i okolicznościowe

Adres:

Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 57
(obok Willa Marya)
tel. 018/443-76-61, 0602-490-796 /NS

ORLITA
www.ortita.pl
biuro@ortita.pl

**ROLETY**

zewewnętrzne już od 180 zł/m²

PARAPETY

aluminiowe i stalowe lakierowane zewnętrzne

Przykładowe ceny:
TYP 9 cm - od 10,91 zł/mb.
15 cm - od 15,73 zł/mb.
20 cm - od 19,05 zł/mb.
25 cm - od 23,33 zł/mb.
30 cm - od 26,54 zł/mb.
40 cm - od 32,74 zł/mb.

**BRAMY,
KRATY**

aluminiowe zwijane i podsufitowe

ROLETY ŻALUZZE

tekstylne i plisowane, 110 wzorów, tradycyjne i w prowadnicach alum.

MARKIZY

koszowe i tarasowe

KRAKÓW - ORLITA
ul. Puzkarska 7
tel. (12) 269 01 39, 269 01 80,
ul. Chełmońskiego 11a
tel. (12) 636 12 73, 637 80 85,
TARNÓW - RICHPOL
ul. Szkotnik 2b, tel. (14) 622 40 54,
NOWY TARG - DARIO
ul. Wojska Polsk. 1, tel. (18) 266 61 42,
NOWY SĄCZ - F.P.H.U. Maria Śliwa
ul. Lwowska 15, tel. (18) 440 70 68,
GORLICE - DEC
ul. Mickiewicza 19, tel. (18) 353 62 58,
CHRZANÓW - ATS
ul. Garncarska 23, tel. (32) 623 48 02,
SKAWINA - EVA
ul. Mickiewicza 19, tel. (12) 276 84 48

Matiz**MATIZ. NAJLEPSZY
PRZYJACIEL KIEROWCY**

- Upusty do 3.000 zł
- Kredyt na samochód już od 7,5% efektywnie
- Leasing dla osób fizycznych 0%
- Możliwość pozostawienia samochodu w rozliczeniu
- OC/AC/NW gratis



PHU **PIL-MOT** s.c., 39-220 Pilzno, ul. Lwowska 41
tel./fax : 014 672 10 44

Zapraszamy: pon.-pt.: 8.00 - 20.00, sob. 8.00 - 16.00

ZAWIADOMIENIE

Komornik Sądowy Rewiru II przy Sądzie Rejonowym w Tarnowie
zawiadamia, że

licytacja ruchomości Tar-Bud-Komplex Sp. z o.o. w Tarnowie,
ul. Spokojna 6 — sprzedaż w trybie art. 2 ust. 4 pkt 2,
wyznaczona na dzień **18 października 2000 r.** nie odbędzie się.

Nowy termin licytacji-sprzedaży podany zostanie
osobnym obwieszczeniem prasowym.

Przepraszamy

Z okazji X rocznicy istnienia
Przedsiębiorstwa

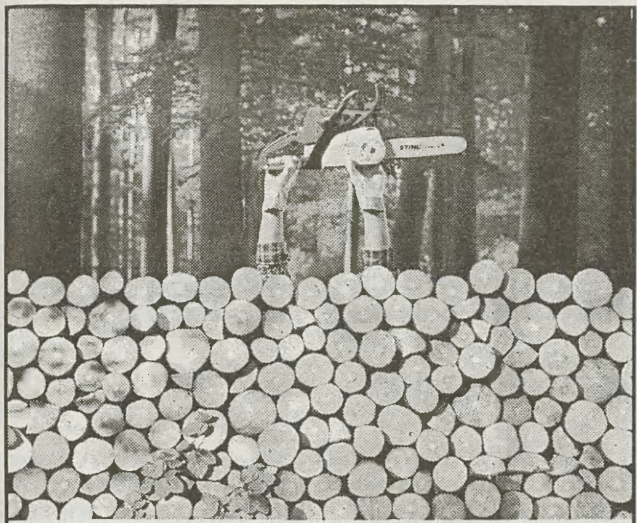
ERBET

Wszystkim swoim kontrahentom
dalszej owocnej współpracy

życzy

Zarząd P.P.H.U. „ERBET” Sp. z o.o.
Nowy Sącz

/NS



Promocja pilarek!

STIHL – do każdej ilości drewna

– przy zakupie pilarek STIHL 023, 025, 026, 036, 044, 064
 **dotatkowy łańcuch, prowadnik z pilnikiem,
 1 l. oleju STIHL 1:50 – GRATIS!**

– ponadto przy zakupie pilarek 026, 036, 044, 064
 siekiera STIHL – GRATIS!

Oferta ważna do 31.12.2000 r.

STIHL®
ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne
Sprzedaż prowadzi wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Andrychów - Pl. Mickiewicza 3, tel. 87 52 249; **Bielsko-Biała** - Kustronia 92, tel. 602 11 50 76, Orzeszkowej 40, tel. 811 91 55, Orzeszkowej 5, tel. 811 98 08; **Bochnia** - Bracka 10, tel. 61 25 450; **Brzesko** - Ogrodowa 5, tel. 68 62 240; **Chrzanów** - Głowackiego 26, tel. 623 70 02; **Czarny Dunajec** - Rynek 5, tel. 26 57 124; **Czechowice-Dziedzice** - Traugutta 4, tel. 738 56 06; **Dąbrowa Tarnowska** - Berka Joselewicza 8, tel. 0604 083 508; **Dębica** - Rzeszowska 14, tel. 670-53-14; **Gorlice** - Krzywa 16, tel. 35 37 062; **Grybów** - Rynek 5, tel. 44 50 150; **Jasło** - pl. Bartłomieja 17, tel. 0604 775 835; **Jordanów** - Piłsudskiego 42a, tel. 26 74 667; **Kazimierz Wilk.** - Głowackiego 1, tel. 522 839; **Kozy (Ogród)** - Szkolna 12, tel. 81 74 286; **Kraków** - Pawia 20, tel. 422 26 15, Na Szaniec 19, tel. 41 41 760; Kalwaryjska 33, tel. 656 44 66, Jesionowa 13, tel. 425 23 20, Wielicka 115, tel. 65 56 161; **Libiąż** - Beskidzka, tel. 62 74 666, 0601 49 38 21; **Limanowa** - Jana Pawła II 40, tel. 33 75 353; **Maków Podhalański** - Wolności 13, tel. 87 73 428; **Miechów** - Kilińskiego 3, tel. 38 31 557; **Mszana Dolna** - Starowiejska 23a, tel. 018/33 11 500; **Myślenice** - Reja 11a, 090 69 10 28; **Nawojowa Góra k. Krzeszowic** - Nawojowa Góra 580, tel. 28 26 105; **Nowy Sącz** - Nawojowska 64a, 444 24 14, Nawojowska 29, tel. 443 59 31; **Nowy Targ** - Waksmundzka 29, tel. 266 68 93, Kolejowa 33, tel. 266 97 96; **Olkus** - Krakowska 11, tel. 64 32 883, Sikorka 21, tel. 64 31 984; **Oświęcim** - Zaborska 34, tel. 84 22 261; **Proszowice** - 3 Maja 84, tel. 386 15 17; **Stara Wieś** - Starowiejskich 20, tel. 84 56 839; **Stary Sącz** - Staszica, tel. 446 00 81 w. 11; **Sucha Beskidzka** - Piłsudskiego 6, tel. 874 28 68; **Szczucin** - Wolności 39, tel. 64 36 894; **Tarnów** - Bema 4-8/8, tel. 090 315 886, Romanowicza 1, tel. 62 12 132; **Wadowice** - Nadbrzeżna 25, tel. 82 34 726; **Zakopane** - Zborowskiego 2, tel. 20 13 980, Chramcówki 33, tel. 20 17 211; **Zawiercie** - 3 Maja 21, tel. 67 27 688, Brata Alberta 6, tel. 67 08 007; **Żywiec** - Dworcowa 1, tel. 861 11 67

DRZWI OTWARTE – 13, 14 i 15 PAŹDZIERNIKA

WIELKA LOTERIA PODUSZKOWA – WYGRAJ NOWEGO CITROËNA XSARA!



NOWY CITROËN XSARA
Z OKAZJI WPROWADZENIA NA RYNEK DO KOŃCA ROKU
4 PODUSZKI POWIETRZNE W STANDARDZIE

OD 41 300 PLN

ODWIEDŹ salon Citroëna podczas Drzwi Otwartych i obejrzyj Nową Xsarę – wyjątkowo bezpieczne auto! ABS z elektronicznym systemem rozkładu siły hamowania, system ochrony bocznej SPL, wzmocniona struktura nadwozia, wspomaganie kierownicy, 4 poduszki powietrzne w standardzie. Nowa Xsara to także zupełnie nowa sylwetka – nowoczesna i zarazem elegancka, a silnej osobowości. Wsiadaj w Wielką Loterię Poduszkową. Do wygrania Nowa Xsara, zestawy karo domowego, mikrofalowe i odzwierczone CD. Swojego kuponu na loterię szukaj 13 października w wybranych lokalnych prasach lokalnych. Przyjdź do salonu Citroëna i sprawdź, czy czasem nie czeka tam na Ciebie Nowy Citroën Xsara...

CITROËN
POLUBISZ KAŻDĄ DROGĘ

www.citroen.pl Bezpłatna informacja o sieci dealerskiej: 0800 181818

„Impwar“

SALONY otwarte: poniedziałek-piątek 9-19, sobota 9-14
Salon na ul. Opolskiej czynny również w niedzielę od 10 do 14
ul. Królowej Jadwigi 101A, 30-209 Kraków,
tel. (012) 425-16-23, fax 425-16-34
ul. Opolska 9, 31-275 Kraków, tel. (012) 415-61-16, 415-82-05
www.impwar.krakow.pl

Tworzywa sztuczne

Bezpośredni importer płyt:
**PLEKSI (PMMA),
PCW (spienione i twarde)**
folie samoprzylepne PCW - Mactac, AVERY

HIPS, PS, PE, PET(G) - poliestr, POLIWĘGLAN (PC) - lity i komorowy
DIBOND (Al-PE-Al), PP - kanalikowy, płyty kartonowe, kleje, profile aluminiowe

dla budownictwa: pokrycia dachowe przeźroczyste z PCW i poliestrów,
płyty warstwowe, płyciny drzwi zewn., styropian ekstrudowany i inne.

33-312 Tęgorozborze 160
tel. (018) 444-9-444
fax (018) 444-9-333
e-mail: litwinski@litwinski.pl



LITWIŃSKI
TRANSPORT - SPRZĘT - BUDOWNICTWO

TRANSPORT MIĘDZYNARODOWY (Włochy – Austria)

SPEDYCJA

MASOWE ROBOTY ZIEMNE

ROBOTY INŻYNIERII WODNO-LĄDOWEJ

REKULTYWACJA

/NS

WĘGŁOKOKS S.A.

ul. Mickiewicza 29
40-085 KATOWICE
NIP: 634-00-17-095

ogłasza

PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY

na sprzedaż placu składowego w Myślenicach przy ul. Partyzantów 17

- Przetarg prowadzi S.A. WĘGŁOKOKS, ul. Mickiewicza 29, 40-085 Katowice.
- Przetarg zostanie przeprowadzony w dniu 3.11.2000 r. w siedzibie spółki.
- Składniki majątku można obejrzeć w każdym terminie od dnia ogłoszenia przetargu.
- Przedmiotem sprzedaży jest:
 - działka gruntowa o powierzchni 1233 m² KW 50479
 - waga samoch. 20-tonowa
 - kontener wagowy
 - utwardzenie placu
 - ogrodzenie
 - przyłącze wodno-kanalizacyjne
- Cena wywoławcza: 150.000,00 zł + VAT.
- Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do dnia przeprowadzenia przetargu na rachunek WĘGŁOKOKS S.A. w Banku Handlowym S.A. O/Katowice Nr konta 10301159.09216203 z dopiskiem – „przetarg – Myślenice”.
- Wadium przepada na rzecz spółki jeżeli żaden z uczestników przetargu nie zaoferuje ceny wywoławczej.
- Wadium przepada jeżeli oferent, którego oferta zostanie przyjęta, uchyli się od zawarcia umowy.
- Wadium złożone przez oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte, zostanie zwrócone bezpośrednio po dokonaniu wyboru oferenta.
- Wadium złożone przez nabywcę zostanie zarachowane na poczet ceny.
- Jeżeli kilku oferentów zaoferuje tę samą cenę prowadzący przetarg kontynuuje przetarg w formie licytacji.
- Oferty należy składać pod adresem WĘGŁOKOKS S.A. w zamkniętych opieczętowanych kopertach z dopiskiem „przetarg – Myślenice” w terminie do dnia 27.10.2000 r.
- Pisemna oferta powinna zawierać dane określone w warunkach szczegółowych. Warunki szczegółowe można otrzymać w siedzibie spółki lub drogą faksową.

Komisyjne otwarcie ofert i ustalenie ich ważności oraz ewentualna licytacja nastąpi w siedzibie WĘGŁOKOKS S.A. w dniu 3 listopada 2000 r. o godz. 10 w sali nr 227.

WĘGŁOKOKS S.A. zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Informacje:
Tel. (0-32) 597-358, 207-32-52, 207-31-70.

JG/

Najniższe raty w Polsce

tylko do końca bieżącego tygodnia - 6 RAT dla Ciebie

Uwaga! Ze względu na ograniczoną ilość umów prosimy o kontakt z naszym lokalnym przedstawicielem w celu rezerwacji promocji.

699zł MIESIĘCZNIE



1049zł MIESIĘCZNIE



1399zł MIESIĘCZNIE



1749zł MIESIĘCZNIE





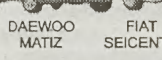
Centra Sprzedaży :
NOWY SĄCZ : „real”, tel. 0-606-644-979;
KRAKÓW : „Geant”, tel. (12) 413-33-41;
KRAKÓW : „Tesco”, tel. (12) 296-42-40;
Jesteśmy w internecie : www.autonaraty.com.pl

"DOM NA RATY"	
wartość domu, mieszkania	rata miesięczna
70.000 zł	489 zł
100.000 zł	699 zł
150.000 zł	1049 zł
200.000 zł	1399 zł
250.000 zł	1749 zł

"AUTO NA RATY"	
wartość samochodu	rata miesięczna
23.000 zł	272 zł
33.000 zł	390 zł
43.000 zł	509 zł
55.000 zł	651 zł
70.000 zł	828 zł



DAEWOO MATIZ



FIAT SEICENTO

272zł MIESIĘCZNIE



SKODA FABIA



FIAT PUNTO



DAEWOO LANOS

390zł MIESIĘCZNIE



FORD FOCUS

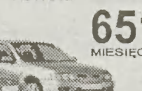


OPEL ASTR II

509zł MIESIĘCZNIE



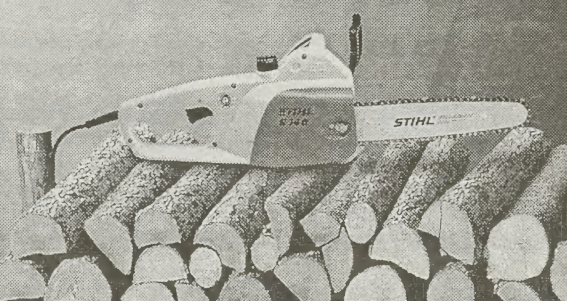
PEUGEOT 406



NISSAN PRIMERA

651zł MIESIĘCZNIE

Do podpisania umowy wystarczy jedynie 3% wpłaty oraz dowód osobisty. Nie wymagamy zaświadczeń o zarobkach naszych Klientów. W ofercie wszystkie samochody dostępne na polskim rynku.



Pilarki elektryczne STIHL

Najnowsza technika w idealnej formie

Sprzedaż i serwis prowadzą
autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

STIHL®



Magazyn hokejowy GK



Fortuna Podhale Nowy Targ

Wreszcie u siebie

Wreszcie sympatycy kauczukowego krążka w Nowym Targu będą mogli zobaczyć w akcji ulubieńców. Mimo, iż rozgrywki ligowe trwają od ponad miesiąca „Szarotki” jeszcze nie miały okazji grać w swoim mieście. Ba, nie mogły nawet trenować.



Nowy Targ wreszcie zobaczy mecz hokejowy

Fot. Jacek KOZIOŁ

Górale niczym cygański tabor włączyli się od miasta do miasta w poszukiwaniu lodu. Trenowali nawet poza jego granicami, w słowackim Kežmaroku. Przyczyną był brak umowy na korzystanie z lodowiska i jego zaplecza pomiędzy SSA Podhale, a miastem, które jest właścicielem hali lodowej. Jak zwykle w takich sporach chodziło o pieniądze. Stawka godzinowa za korzystanie z lodu nie

odpowiadała spółce. Właściciele drużyny nosili się z zamiarem przeniesieniem jej do innego miasta. W ostatnim meczu w Krynicy na znak protestu „Szarotki” wystąpili w koszulkach z zaklejoną nazwą miasta. Wreszcie w środę w samo południe strony doszły do porozumienia i 17-krotni mistrzowie Polski po raz pierwszy w tym sezonie mogli trenować na nowotarskim lodzie. Umowę

ze strony spółki podpisał nowy prezes zarządu, Jacek Wotus, który zmienił na tym stanowisku Jacka Gerlacha, który nadal jest właścicielem SSA Podhale. W myśl umowy spółka będzie płacić do 10 każdego miesiąca kwotę 30 tys. zł miesięcznie za m.in. 115 godzin lodu.

Dzisiaj znacznie odmłodzona drużyna Podhala po raz pierwszy prezentuje się swoim kibicom. Najmłodsza drużyna w lidze z powodu kłopotów z przygotowaniem obecnie pracuje cyklem z myślą o play off. Stąd porażki na tym etapie rozgrywek, ale zawodnicy i trenerzy liczą, że na razie spotka się to z wyrozumiałością kibiców. Rywalem będzie GKS Katowice, który przed sezonem dokonał dość znacznych zakupów, z myślą o włączeniu się do walki o najwyższe trofeum. Katowiczanie są zdecydowanym faworytem w tej konfrontacji. Niewątpliwie smaczku tej potyczce dodaje fakt, iż w zespole Jana Novotnego grają dwaj wychowankowie Podhala - Janusz Hajnos i Zbigniew Podlipni. Na pewno przed nowotarską publicznością będą chcieli pokazać się z jak najlepszej strony. Dwa dni później team Andrzeja Słowakiewicza gościć będzie SKH Sanok. O ile punktów wzbogacią się górale w najbliższym weekend? **Stefan LESNIEWSKI**

KTH Krynica

Obcokrajowcy na dywaniku

Po słabszych meczach hokeistów KTH Krynica zarząd klubu wezwał na rozmowę obcokrajowców grających w tym klubie. Jak się okazało takie spotkanie zaowocowało lepszą grą krynickiej drużyny i zdobyciem punktów. KTH pokonało bowiem Sanok i Podhale.

— Trochę sobie porozmawialiśmy, wytłumaczyliśmy wiele kwestii. Wyraziliśmy swoje opinie, zarząd klubu przedstawił swoje żale. Prawdą jest, że początek sezonu mieliśmy słabszy, ale to nie wina tylko gry obcokrajowców - mówi Czech Martin Mintel, grający w liniach defensywnych krynickiego klubu. — Wbrew pogłoskom nie otrzymaliśmy żadnych kar.

Nastroje poprawiły się w zespole po ostatnich zwycięskich meczach z Sanokiem i Podhalem. Wiadomo, że jak wygrywamy to jest zawsze miło i sympatycznie, inaczej, gdy ponosimy porażki.

— Do linii defensywnej w której występujesz kierowano ostatnio sporo pretensji?

— Nie tylko do nas jako obrońców, ale i ataku, że

grał nieskutecznie. Brakuje nam jeszcze zgrania, drużyna musi grać tak, by całość tworzyła monolit. Musimy sobie wszyscy pomagać na lodowisku. Dzisiaj zmierzamy się z GKS Tychy. Będziemy walczyć o zwycięstwo. Mecz będzie transmitowany przez Wizję TV i to także mobilizuje nas do dobrej gry, chcemy pokazać się z jak najlepszej strony wszystkim kibicom hokeja w Polsce. Zwycięstwo podtrzyma także naszą dobrą passę. Nie chcemy zawieść naszych wiernych kibiców. **(DG)**

KLASYFIKACJA KANADYJSKA

Najlepsi strzelcy

1. Horny (Dwory Unia)	11	8	10	18
2. Klisiak (Dwory Unia)	10	12	4	16
3. Rżimski (Polonia)	10	7	7	14
4. Z. Podlipni (Katowice)	10	4	10	14
5. Wojciechowski (Dwory Unia)	11	3	11	14
6. Mucha (Dwory Unia)	11	9	4	13
7. Prima (KTH)	10	9	4	13
8. Garbacz (Dwory Unia)	11	8	5	13
9. Czihal (Dwory Unia)	11	6	7	13
10. T. Demkowicz (Sanok)	10	8	4	12
11. Dolgow (Sanok)	10	8	4	12
12. D. Adamczik (Tychy)	10	5	6	11
13. Koszowski (Katowice)	10	9	1	10
14. Parzyszek (Dwory Unia)	11	4	6	10
15. Puzio (Dwory Unia)	11	4	6	10
16. Wawrzonkowski (Tychy)	10	4	6	10

Najskuteczniejsi obrońcy

1. Czihal (Dwory Unia)	11	6	7	13
2. Śmiełowski (Tychy)	10	3	5	8
3. Piątek (Dwory Unia)	11	1	7	8
4. P. Urban (Polonia)	10	5	1	6
5. Majkowski (Tychy)	10	2	4	6

6. Zamojski (Dwory Unia)	11	3	2	5
7. Gapa (Sanok)	10	1	3	4

W kolejnych rubrykach: ilość rozegranych meczy, bramki, asysty, suma.

Bramkarze

1. Batkiewicz (Katowice)	10	2,3
2. Brnio (Dwory Unia)	11	2,4
3. Włodarczyk (Polonia)	6	2,5
4. Baca (Polonia)	5	2,6
5. Kieca (Tychy)	10	2,9
6. Wawrzonkowski (Sanok)	7	3,1
7. Jaworski (KTH)	11	3,4
8. Pietrzak (Stocznowiec)	9	3,7
9. Rączka (Fortuna-Podhale)	10	4,1
10. Karamuz (Sanok)	2	4,5

Kary

1. Stocznowiec — 197 min; 2. Fortuna-Podhale — 183 min; 3. Dwory Unia — 146 min; 4. KTH Krynica — 135 min; 5. GKS Tychy — 125 min; 6. Polonia Bytom — 122 min; 7. GKS Katowice — 111 min; 8. SKH Sanok — 88 min. (PG)
--

HOKEJOWY WEEKEND

Po raz pierwszy w obecnym sezonie nie tylko odbędą się pełne kolejki w ekstraklidze jak i I lidze, ale do tego bez zmiany gospodarzy, gdyż nowotarskie „Szarotki” wreszcie grają we własnej hali.

Ekstraliga

Piątek: Fortuna-Podhale SSA Nowy Targ — GKS Katowice, godz. 18; KTH Krynica — GKS Tychy, godz. 17.35; Dwory S.A. Unia SSA Oświęcim — Stocznowiec Gdańsk, godz. 17; SKH Sanok — Polonia Bytom, godz. 17.

Niedziela: Fortuna-Podhale SSA Nowy Targ — SKH Sanok, godz. 18; Polonia Bytom — Dwory S.A. Unia SSA Oświęcim, godz. 18; Stocznowiec Gdańsk — KTH Krynica, godz. 16; GKS Tychy — GKS Katowice, godz. 16.

I liga

Piątek: SMS I Sosnowiec - Cracovia, godz. 16; SMS II Sosnowiec — Zagłębie Sosnowiec, godz. 19.

Niedziela: SMS II Sosnowiec — Cracovia, godz. 16; SMS I Sosnowiec — Zagłębie Sosnowiec, godz. 19.

(pg)

DWORY SA Unia Oświęcim

Pora

na Stocznowiec

Tyski GKS był pierwszą drużyną która zatrzymała mistrzów Polski. W ostatniej kolejce tyszanie pokonali po dogrywce oświęcimian 4:3. Już dzisiaj podopieczni Pavla Soudskiego będą mieli okazję do rehabilitacji. Na oświęcimskim lodowisku o godzinie 17 rozpocznie się mecz Dworów Unii z gdańskim Stocznowcem.

W tym sezonie oświęcimianie już po raz drugi rywalizowali w dodatkowym czasie gry. W Katowicach na początku dogrywki gola strzelił Mucha. Tym razem szczęście uśmiechnęło się do rywala. Gdy wszyscy oczekiwali na serię rzutów karnych strzałem z dystansu trafił Wawrzonkowski. Nie bez winy był przy tej bramce golkeeper mistrzów Polski Jaroslav Brnio. — Uderzyłem z całej siły w środek bramki. Specjalnie nie mierzyłem — mówił po meczu szczęśliwy Andrzej Wawrzonkowski. Ten zawodnik był kiedyś graczem Unii Oświęcim i w 1998 roku zdobył właśnie z Unią mistrzostwo Polski. Teraz jest zawodnikiem GKS-u. Strzelając dwa gole przypominał się dawnym kolegom z drużyny. — Chciałem pokazać, że nie zapominałem jak się gra w hokeja — mówił.

Trener Pavel Soudsky narzekał na brak szczęścia. — Mieliśmy w tym meczu dość wyraźną przewagę o czym świadczą strzały na bramkę. Niestety za to punktów się nie dodaje. Bardzo słabo zagraliśmy szczególnie w drugiej tercji. W meczu ze Stocznowcem będziemy chcieli zrehabilitować się za ostatnią porażkę — powiedział Pavel Soudsky.

Być może, że „zimny prysznic” będzie miał także pozytywne konsekwencje w obliczu nadchodzącego turnieju ćwierćfinałowego o Puchar Kontynentalny. **(ARZ)**

Hokeista tygodnia

Andriej Prima

(KTH Krynica)

Trzy bramki strzelone przed tygodniem zespołowi z Sanoka, dwie asysty zaliczone w niedzielnym meczu z Podhalem Nowy Targ sprawiły, że Białorusin Andriej Prima, grający w zespole KTH Krynica zasłużył na miano hokeisty tygodnia.

Jego dobra postawa sprawiła, że i awans w ligowej tabeli krynicznan stał się realny. Po niezbyt udanym początku sezonu kibice KTH wychodzili z nadzieją z krynickiego obiektu. Ich liczba w meczu z Unią Dwory Oświęcim malała z tercji na tercję. Liczono na Primę, wówczas zawodził. Przed meczem z Sanokiem nie chciał wiele rozmawiać. Liczył na wygraną, chciał wreszcie przełamać złą passę.

Od sześciu lat Prima przybywa w naszym kraju. W tym czasie ten zawodnik zaliczył grę w Podhalu, Cracovii, SMS i trzy razy w KTH. Zdaniem Ryszarda Bialika, byłego szkoleniowca Primy, a obecnie menedżera krynickiego klubu to najlepszy obcokrajowiec grający w polskiej lidze.

— Prima to także niespełniony talent, zawodnik, który mógł występować w silnych ligach hokejowych - mówi Ryszard Bialik. — Znam go doskonale z wcześniejszej współpracy.

Kiedy Andriej Prima przed tym sezonem ponownie zawitał pod Górę Parkową wyma-

gania wobec niego wzrosły. Ma być w krynickim zespole jednym z liderów. Przemawia za nim doświadczenie. Do jego zalet na pewno trzeba zaliczyć również technikę, strzał i przegląd sytuacji. Potrafi sam rozstrzygać o wyniku meczu.

Prima nie było ostatnio w Krynicy. Wyjechał na Białoruś by pozalać wszelkie formalności związane z jego wizą pobytową w naszym kraju. Dzisiaj ma się ponownie pojawić pod Górą Parkową na treningu i przygotować do dzisiejszej walki z GKS Tychy. **(DG)**

Gdzie lepsi młodzieżowcy?

Rewanż Cracovii w Sosnowcu

Po trzech dniach hokeiści Cracovii ponownie staną naprzeciw graczom SMS I Sosnowiec. Tym razem krakowianie wystąpią w roli gości. W rozegranych do tej pory dwóch spotkaniach, w jednym górą byli reprezentanci Polski do lat 20 wygrywając 7:2, a w drugim zwyciężyli krakowianie 8:1.

Szczególnie po tym drugim pojedynku można mieć wątpliwości, czy aby na pewno wszyscy najlepsi krajowi hokeiści, którzy nie skończyli jeszcze 20 lat znajdują się w kadrze. Zawodnicy pierwszej piątki Cracovii, z wyjątkiem starszego Ciastonia, we wtorek o przynajmniej klasę przewyższali swoich rywali. Oczywiście należy pamiętać o roli jaką w tym ostatnim spotkaniu spełnili doświadczeni zawodnicy „pasów”. Dzisiaj dojdzie do rewanżu, a jest on oczekiwany z lekkim niepokojem, gdyż młodzi kadrowiczowie w Krakowie zaprezentowali grę brutalną, dużą skłonność do bójek i to nie tylko na lodzie.

— Nie boję się tego meczu — powiedział trener Cracovii Ryszard Cieśllicki — Chociaż nie zagrają Malacz (kara meczu), Śliwa i najprawdopodobniej Musiał (po urazie wtorkowym jest na zwolnieniu lekarskim). Ale i tak jest

w zespole sporo zawodników, którzy jak będzie taka potrzeba i zostaniemy ponownie sprowokowani do gry na pograniczu fauli, to sobie poradzą. Chociaż nie są starsi od dzisiejszych rywali. Hokeiści SMS, przekonani o swojej zdecydowanej wyższości nad równieśnikami z Cracovii, gdy sobie nie radzą, tracą nerwy. Hokej jest ostrą i twardą grą, ale lodowisko nie może być miejscem na grupowe bijatyki.

W Krakowie działacze czekają równocześnie na jakieś sygnały z PZHL w kwestii reprezentacji na Zimową Uniwersjadę. Jak wiadomo mają w niej wystąpić studenci. A tych w zespole Cracovii jest dwunastu. I jak do tychczas radzą sobie całkiem dobrze. Nie tylko z grą w hokeja. Ale do Uniwersjady jest jeszcze sporo czasu i trudno sobie wyobrazić, by w naszej drużynie zabrakło zawodników Cracovii.

Paweł GUGA

Kolarskie MŚ Gonczar najlepszym czasowcem

Ukraiński kolarz Serhij Gonczar został mistrzem świata w jeździe indywidualnej na czas, na dystansie 47,6 km w bretońskim Plouay. Drugi czas uzyskał Michael Rich, a trzeci Węgier Laszlo Bodrogi.

Polacy zajęli miejsca poza czołową dwudziestką. Piotr Chmielewski stracił 3.47 i zajął 21. miejsce, natomiast Piotr Przydział został sklasyfikowany na 35. miejscu 6.22. Ale ten drugi jechał na pożyczonym rowerze, bowiem jego sprzęt zawieruszył się gdzieś w drodze między Sydney a Plouay. Na starcie zabrało głównych faworytów — mistrza olimpijskiego Waczesława Jekimowa z Rosji, Amerykanina Lance'a Armstronga (oba zakończyli już sezon) i Niemca Jana Ullricha, który poturbował się mocno podczas niedzielnego wyścigu PS. W ostatnich chwilach zrezygnował ze startu także Francuz Laurent Jalabert.

Wyniki wyścigu na czas (47,6 km): 1. Serhij Gonchar (Ukraina) 56.21 (przeciętna: 50,672 km/godz); 2. Michael Rich (Niemcy) strata 10 s; 3. Laszlo Bodrogi (Węgry) 24; 4. Chris Boardman (W. Brytania) 1.16; 5. Abraham Olano (Hiszpania) 1.28; 6. Dario Frigo (Włochy) 1.59; 7. Jens Voigt (Niemcy) 1.59; 8. Serhij Matwiejew (Ukraina) 2.05. (pg)

ME piłkarskich piątek

Polska — Izrael 5:3 (1:1)

W drugim meczu rozgrywanego w Zabrzu turnieju eliminacyjnego mistrzostw Europy w piłce nożnej pięciosobowej Polska pokonała Izrael 5:3 (1:2).

Bramki dla Polski: Dąbrowski (20, 38, 38), Grądowski (31, 35). W pierwszym meczu Portugalia pokonała Grecję 4:1 (2:1).

SPORT W TV — piątek, 13 października

Wizja sport. 14.00 — bowling, światowy turniej mistrzów, relacja z Londynu, 16.00 — magazyn motoryzacyjny „Motowizja”, 16.30 — magazyn „Piłkarska wizja”, 17.30 — hokej na lodzie, mecz ligowy KTH Krynica — Tychy, 20.00 — piłka nożna, liga holenderska, AZ 67 Alkmaar — Nijmegen.

DSF. 7.15, 10.30, 12.15 — magazyny sportów motorowych, 17.00 — golf, Alfred Dunhill Cup, 20.15 — magazyn piłkarskiej Ligi Mistrzów.

Eurosport. 9.30, 12.30 i 15.30 — kolarskie szosowe mistrzostwa świata, wyścigi juniorek oraz zawodników do lat 23, 14.00 i 18.30 — tenis ziemny, turniej WTA w Zurychu, 17.00 i 20.00 — tenis ziemny, turniej ATP w Wiedniu.

SAT1. 22.15 — magazyn „Ran”, piłkarska Bundesliga. (wb)

Powitanie olimpijczyków w Krakowie

Nagrody i „sto lat”

Wczoraj pod ratuszową wieżą na Rynku Głównym zebrało się wielu krakowian, by powitać małopolskich olimpijczyków, którzy na spotkanie stawili się niemal w komplecie. Obecni byli medaliści — Robert Korzeniowski oraz Krzysztof Kołomański i Michał Staniszewski. Byli lekkoatleci: Marcin Urbaś i Nowak, kajakarze: Beata Grzesik, Krzysztof Bieryt, Andrzej Mordarski i Andrzej Wójs, łuczniczka Agata Bulwa i pływaczka Otylia Jędrzejczak. Zabrakło przebywających w Spale koszykarek i strzelca Jerzego Pietrzaka.



Z medalami „Kraków 2000” stoją od lewej: Michał Staniszewski, Krzysztof Kołomański i Robert Korzeniowski

Fot. Jacek KOZIOŁ

Trójka medalistów została odznaczona przez Prezydenta Krakowa, Andrzeja Gołasia medalami „Kraków 2000”. Również pozostali otrzymali medale, ale w innych kolarach. Od PKOl wszyscy otrzymali srebrne pater. Były oczywiście i inne nagrody oraz dyplomy. Po części oficjalnej, która

i tak przebiegała w bardzo rodzinnej atmosferze, odśpiewano tradycyjne „sto lat” i rozpoczęły się rozmowy publiczności ze sportowcami. Nie zabrakło piosenek i wierszy. Wspomniano igrzyska w Sydney, ale wybiegano już myślami do Aten. Szczególnie obiegany Robert Korzeniowski na pyta-

nie czy nie myśli o czwartym złotym medalu odpowiedział — „Jeżeli zostanie ustalony nowy dystans dla chodźczy, to przecież należy mieć medale na wszystkich”.

— Dzisiaj kiedy rozdaje autografy i odbieram zewsząd gratulacje popadam w nastrój refleksyjny i przypominam sobie nasz start na torze kajakowym — powiedział „srebrny” razem z Krzysztofem Kołomańskim, Michał Staniszewski.

Następnie olimpijczycy dożkami pojechali do Hotelu Francuskiego, gdzie złożyli kwiaty pod tablicą upamiętniającą powstanie Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Niejako przy okazji przedstawiciele PKOl wręczyli Małopolskiej Radzie Olimpijskiej, organizatorowi wczorajszych uroczystości, grupującej starszych i młodych olimpijczyków, naukowców i artystów certyfikat z numerem 1. Teraz już oficjalnie flaga PKOl zawisnie w Hotelu Francuskim. A w salach hotelu, na sportowców czekały kolejne nagrody (m.in Robert Korzeniowski otrzymał puchar od Małopolskiego TKKF) a potem nastąpiła część artystyczna. (PG)

W koszykarskiej ekstraklasie

Dramatyczna końcówka

AZOTY UNIA Tarnów — LEGIA Warszawa 87:90 (20:19,26:19,21:29,20:23)

UNIA: Massey 14, Żurawski 13, Green 20, Havrilla 19, Majchrzak 17 — Kwiatkowski 4, Radwan 0. Najwięcej dla Legii: Draper i Łopatka po 21, Królik 19. Widzów ok. 1500.

Pojedynek z gospodarzami, niżej notowanymi w tabeli koszykarze warszawskiej Legii rozpoczęli od „trójki” Łopatki. Tarnowianie odpowiedzieli koszem Żurawskiego, a po koszach Majchrzaka i Masseya prowadzili już 14:9, ale w końcówce zdołali rozstrzonić przewagę do jednego punktu po trafieniu Purlysa. W II kwarcie legioniści doprowadzili do remisu 24:24, ale w 16. min po trójkowej akcji Majchrzaka tarnowianie prowadzą 35:28, a w przedostatniej różnicą 10 punktów 44:34. III kwarta, jest najgorsza dla zespołu Unii i ostatnia odsłona rozpoczyna się od remisu 67:67. W 32. min Unia prowadzi 74:71, ale goście zdobywają pod rząd 10 punktów i prowadzą 81:74. Na 19 sek. przed końcem Unia przegrywa 82:88. Trafia Green, zza

linii 6,25 m punkty zdobywa Havrilla i jest już tylko 87:88. Massey taktycznie fauluje Królika. Ten jednak ze stoickim spokojem trafia dwa rzuty wolne. W ostatnich sekundach piłka trafia do rąk Majchrzaka. Próbuje on rzucić za „trzy”, ale puduje.

Roman KIEROŃSKI

W pozostałych meczach: SKK Szczecin — Pogoń Ruda Śląska 68:88, Bobry Bytom — Anwil Włocławek 62:88, Polonia Warszawa — Hoop Pruszków 92:105, Prokom Trefl Sopot — Spójnia Stargard Szcz. 78:65.

1. Zepher	8	16	703:542
2. Prokom	8	14	568:514
3. Stal	8	14	646:594
4. Hoop	7	13	602:537
5. Anwil	7	12	554:511
6. Spójnia	7	11	544:501
7. Pogoń	7	11	599:604
8. Azoty Unia	8	11	648:673
9. SKK	8	11	566:603
10. Legia	7	9	528:603
11. Brok	6	8	473:489
12. AZS T.	6	8	409:461
13. Bobry	8	8	481:627
14. Polonia	6	7	463:486
15. AZS L.	5	6	359:398

W lidze NHL

Pierwszy gol Mariusza

Mariusz Czerkawski zdobył swą pierwszą bramkę w obecnym sezonie, ale jego drużyna, New York Islanders przegrała w Toronto z Maple Leafs 2:3. Mark Messier wrócił do Nowego Jorku i Rangersi wygrali z Montreal Canadiens 3:1.

Toronto Raptors — New York Islanders 3:2 (1:0, 0:2, 2:0). Bramki: Valk 13 min, Berezin 44 min, Sundin 55 min — Kwasza 33 min, Czerkawski 34 min. W strzałach: 30 — 20. Widzów: 18.988.

„Wyspiarze” przegrali, ale na 34 sekundy przed końcem gry Islanders mieli okazję zdobycia wyrównującego gola, jednak Brad Isbister nie wykorzystał rzutu karnego.

Detroit Red Wings — Edmonton Oilers 3:4 (0:2, 2:2, 1:0). Bramki: Draper 29 min, Ward 32 min, Lapointe 59 min — Smyth 1 min, Guerin 7 i 26 min, Murray 30 min. W strzałach: 38 — 25. Widzów: 19.995.

W Detroit rozpoczęły się obchody 75-lecia klubu. Na trybunach obecni, słynni gracze Red Wings: Gordie Howe, Ted Lindsay, Alex Delvecchio. Uroczystość popsuli hokeiści Edmonton Oilers, którzy wygrali, a w 30 min prowadzili nawet 4:1.

Mark Messier po trzech latach gry w Vancouver, podpi-

sał kontrakt, na dwa lata, z Rangers i powrócił do Nowego Jorku. Messier został powitany oklaskami na stojąco, podczas półgodzinnej uroczystości, upamiętniającej 75-lecie klubu. W meczu z Montreal Canadiens strzelił drugą bramkę dla swojej drużyny i był to 628 jego gol w NHL. Gospodarze pokonali Canadiens 3:1.

Na pierwszy mecz po siedmiu latach hokeistów z Minnesoty przyszło, do hali Xcel Energy Center w St. Paul, 18.827 widzów. Miejscowy zespół Minnesoty Wild zremisował z Philadelphia Flyers, po dogrywce, 3:3. W 1993 roku drużyna Minnesota North Stars, po zakończeniu sezonu została przeniesiona do Dallas.

W pozostałych meczach: Atlanta Thrashers — Washington Capitals 3:3, Anaheim Mighty Ducks — Boston Bruins 2:3, Los Angeles Kings — St. Louis Blues 4:4. (pg)

TWÓJ SZCZĘŚLIWY NUMEREK

21
1 — 8 — 17 — 21

Piotr PŁATEK

MULTILOTEK

2 - 3 - 6 - 11 - 13
16 - 19 - 28 - 32 - 36
37 - 48 - 52 - 53 - 63
64 - 68 - 71 - 74 - 78

VI ANA Mistrzostwa Europy w Sumo

Kraków, 14-15 października 2000 r. Hala TS „Wisła”, ul. Reymonta 22

Sponsor Generalny



A STAR ALLIANCE MEMBER

Oficjalni Sponsorzy



POCZTA POLSKA

FQS Poland

Patroni Medialni



Po meczu Polska — Walia

Mieli grać inaczej...

Na kilkadziesiąt minut przed meczem z Walią na stadionie Legii panował duży optymizm. Kibice powoli przygotowywali się do głośnego dopingu dla reprezentacji, a w biurze prasowym dziennikarze zastanawiali się jaki to plan obmyślił Jerzy Engel, by biało-czerwoni zakończyli jesień z kompletem punktów.



Radosław Gilewicz jeszcze nie zdobył gola w reprezentacji Polski

Fot. PAP/P. WIERZCHOWSKI

Godzina 19.50 drużyny wychodzą na boisko. Przy odgrywaniu hymnu Walii kibice klaszczą co było ładnym gestem w kierunku gości. Natomiast gdy orkiestra rozpoczęła grać „Mazurka Dąbrowskiego” na słynnej „żylecie” fani ułożyli ze specjalnych kartonów gigantyczną biało-czerwoną „flagę”. Początkowo kibice głośno dopingowali reprezentację. W miarę upływu czasu doping ten nieco osłabł, chociaż od samego końca część widzów wierzyła i pomagała biało-czerwonym. Tym ostatnim nie udało się przechręcić szali na swoją stronę, zli schodzili do szatni po ostatnim gwizdku sędziego.

Na konferencji prasowej pierwszy pojawił się Mark Hughes. Widać było, że jest wyraźnie zadowolony z wywalzonego punktu. Po kilku minutach dołączył do zgromadzonych Jerzy Engel. Wypowiedź polskiego selekcjonera prezentowali już wczoraj, dzisiaj zatem tylko o jednym wątku. Z sali padło pytanie dlaczego Polacy mimo, iż wiadomo było jak „w powietrzu” grają Walijszczy, usilnie wrzucali piłkę na pole karne przeciwnika, gdzie w zasadzie tylko dwa razy udało się dojść do sytuacji strzeleckich? Engel powiedział wprost: — Założenia były takie, że mamy grać dołem. Złe jednak funkcjonowała współpraca środkowych

pomocników z bocznymi. Stąd ci ostatni byli niejako zmuszeni do tych dośrodkowań, bo tylko w ten sposób mogli obśluguwać napastników.

Piłkarze też nie szukali takich usprawiedliwień. Jerzy Dudek mówił: — Wiedzieliśmy, że będzie ciężko. Remis stawia nas w trudnej sytuacji. Była przecież szansa ucieczki rywalom. Niestety nie wykonaliśmy dzisiaj założeń taktycznych. Mieliśmy grać dołem, a tymczasem ciągle wrzucaliśmy piłki na ich połowę. To nie mogło przynieść powodzenia...

Oblegany był również Radosław Gilewicz. Tym razem napastnik Tirolu rozpoczął przecież mecz od początku. Niestety w 9 swoim spotkaniu w kadrze nadal nie strzelił dla niej gola. Gilewicz trochę skarżył się na sędziego, ale też nie szukał w nim przyczyn remisu: — Sędzia był bardzo słaby. Był arogancki w stosunku do nas. Tak nie powinno być. Nie znaczy to, że winię arbitra za niepowodzenie. Grając przeciwko takiej drużynie jak Walia ciężko jest stworzyć sobie sytuację podbramkową. My mieliśmy cztery. Uważam, że naszym obowiązkiem było przynajmniej jedną wykorzystać. Nie udało się. Trudno. Walczymy dalej.

Na kolejne mecze eliminacyjne przyjdzie poczekać do wiosny. Miejmy nadzieję, że trener Engel wykorzysta ten czas odpowiednio. Mimo wszystko siedem zdobytych punktów jest sporym kapitałem, którego nie można zmarnować, bo taka szansa na awans do MŚ jak teraz długo się już może nie powtórzyć.

Bartosz KARCZ

Radosław Kałużny

Najwyższa forma przede mną

W meczu z Białorusią Radosław Kałużny był bohaterem. Niewiele zabrakło, by podobnie stało się w środowy wieczór. W pierwszej połowie meczu z Walią zawodnik Wisły strzelał głową i zabrakło bardzo niewiele, by wpisał się na listę strzelców.

Po meczu Kałużny pytany był czy jest to jego najlepsza jesień w karierze?

— Myślę, że nie, że wiele jest jeszcze do poprawienia. Ta najwyższa forma ciągle jest jeszcze przede mną. Z czego mogę się natomiast cieszyć, to z faktu, że wreszcie omijają mnie kontuzje.

— Czego zabrakło wam do zwycięstwa nad Walią?

— Przede wszystkim strzeleń, tej jednej bramki, która przechyliłaby szalę. Niestety Walijszczy zamurowali bramkę i ciężko było się przebić.

— Panu niewiele do tego zabrakło.

— Mam nadzieję, że szczęście w sytuacjach podbramkowych mnie nie opuściło. Dzisiaj nie miałem „farta”.

— Przed pierwszym eliminacyjnym meczem — z Ukrainą — gdyby ktoś powiedział wam, że będziecie mieć po potyczce z Walią siedem punktów, pewnie byłibyscie zadowoleni. A teraz?

— Myślę, że mało kto spodziewał się, że będziemy mieli siedem punktów i będziemy prowadzić w grupie. Nie da się jednak ukryć, że pełnia szczęścia byłaby gdybyśmy mieli tych punktów komplet.

— Kibiców Wisły na pewno zainteresuje jak czuje się Pan po dwóch ciężkich spotkaniach w kontekście potyczki ze Śląskiem we Wrocławiu?

— Zobaczymy jak to będzie. Jestem dobrze przygotowany do sezonu. Gdy wrócę do klubu zajmę się mną lekarze i do meczu ze Śląskiem powinienem w pełni odzyskać siły.

(BK)

piątek, 13 października 2000 r.

• Wschód słońca — 6.58 • Zachód słońca — 17.46
• Wschód księżyca — 18.20 • Zachód księżyca — 6.33

Dzień krótszy od najdłuższego o 5 godz.59 min., a dłuższy od najkrótszego o 3 godz.2 min.

Imieniny:

Edwarda, Geralda, Teofila, Ziemistawa

Przychodzący na świat 13 października to urodzeni gawędziarze, świetni mówcy, obdarzeni bogatą wyobraźnią, docieklivi, wyrozumiali, kochający świat i ludzi. Z zamiłowaniem poświęcają się działalności społecznej. Otoczeni szerokim gronem przyjaciół, zawsze mogą liczyć na ich pomoc. Obdarzeni zdolnością przekonywania innych o słuszności swego zadania.

POGODA



Polska południowa jest pod wpływem niżu znad Wysp Brytyjskich. Z południa napływa ciepłe powietrze zwrotnikowe. Temperatura minimalna nocą od 13 do 14 st., w Tatrach 4 st. W ciągu dnia pogodnie i bez opadów. Ciepło: temperatura maksymalna od 20 do 25 st., w Tatrach 8 st. Wiatr umiarkowany i dość silny, południowy. W Tatrach halny. Ciśnienie wzrośnie (wczoraj wynosiło 980 hPa). Jutro ciepło i słonecznie.

BIOPROGNOZA: niekorzystna

Dzienny horoskop KSIĘŻYCOWY

Pełnia Księżyca o godzinie 10.54. Księżyc przebywa w znaku Barana.

• BARAN — Sprawy uczuciowe mają szanse na realizację

• BYK — Spotkasz ludzi, którzy przekażą Ci dobre energie

• BLIŹNIĘTA — Istnieje realna szansa na zrealizowanie ambitnych planów

• RAK — Uważaj aby emocje nie zaważyły Twoim intelektem

• LEW — Wzrost energii fizycznych i psychicznych. Czas sukcesu.

• PANNA — Odkryjesz w sobie nowe energie i znaj-

diesz dla nich odpowiednią formę

• WAGA — Mogą pojawić się drobne przeszkody w realizacji dużych planów

• SKORPION — Sprzyja koncentracja na najważniejszych sprawach Twojego życia

• STRZELEC — Otwarta postawa wobec życia prowadzi do sukcesu

• KOZIOROŻEC — Unikaj stresu i sytuacji w których możesz się zdenerwować

• WODNIK — Dobry czas dla kontaktów z ludźmi zajmującymi się komputerami

• RYBY — Twoje plany ulec mogą drobnej korekcie. Musisz to wziąć pod uwagę.

Astrolog Andrzej JAMRÓZ



PRETEKSTY

Prośba o rozum

Głupio jest nie mieć nadziei — pisał dawno temu noblista Ernest Hemingway, człowiek, który brał się za bary z losem, a nawet można powiedzieć, że był zawodowym poszukiwaczem życiowych przeszkód. Sięgam po markowy wzorec odwagi w wyznaczaniu życiowych celów, bo oto z rosnącym przerażeniem pozieram na brutalizację postaw młodzieży, wykorzystującej obecność na stadionach piłkarskich do ekspresji nienawiści i anarchii. Coś z tym trzeba zrobić? — rozlega się ze wszystkich możliwych ośrodków mających po dziurki w nosie awanturnictwa mierzącego szybkimi krokami ku pospolitemu bandytyzmowi.

Niestety, narady, seminaria i apele, w tym stadium patologizacji zjawiska niewiele dają. Zwłaszcza, że obowiązująca ustawa sejmowa, uchwalona z księżycowej perspektywy i bez znajomości realiów ekonomicznych sportu, bezpardonowo zrzuca odpowiedzialność na kluby piłkarskie. Niby sprawa jest załatwiona, wszystko wiadomo, kto definitywnie odpowiada za porządek i ład na obiektach. Problem w tym, że bezpieczeństwo wymaga nakładów, a kluby groszem nie śmierdzą. Więc trwa przerzucanie odpowiedzialności między organizatorami meczów a policją, a szwadrony anarchii maszerują po kraju, obejmując grozą coraz niższe struktury imprez sportowych. W Krakowie pocieszamy się, że na naszym terenie nie jest jeszcze tak źle jak w Warszawie, gdzie już płonęły zabudowania stadionu Polonii, a na kibiców Legii ruszała konna policja, wspierana helikopterem w powietrzu i armatami wodnymi na ziemi. W Nowym Sączu bagatelizują systematyczne turbowanie ochroniarzy przez szalikowców, w Dębicy gланują sobie sumienia faktem, że inspiratorami rozrób stają się desanty fanów z innych miast... A jednak sumień ludzi sportu zagłuszyć się nie da. Najwyższy czas przejść z fazy świętego oburzenia i pogardy do działań czynnych.

Ponieważ w mieście Krakowie paliwem napędzającym ekscyzy są animozje kibicowskie na osi Cracovia-Wisła, od rozładowania napięć na tym kierunku wydaje się zadaniem pierwszorzędym. Jak człowiek patrzy na ładunki wzajemnej awersji, rzeczywiście można stracić nadzieję na pokojowe rozwiązanie ropiejącego wrzoda. Ale czy zapuszkowanie najbardziej

agresywnych liderów rozwiąże sprawę na dłuższą metę. Za nimi pójść inni, uprawiający męczeński kult skazanych kumpli. Zatem nie tędy droga.

Osobiście byłbym za tym, żeby sygnały pojednawcze wyszły od kierownictw klubów i ich zawodników. Czy to wiślacy czy pasiaki nie mogą powiedzieć, że ich zaplecze szalikowe jest im całkowicie nieznane, amorficznie odseperowane od oficjalnych ogniw klubów, bezimiennie skryte w tłumie. Dają głowę, że takie czy siakie kontakty formalne i nieformalne istnieją. Wypadałoby je zacząć cywilizować owe bezgraniczne uczucia miłości wobec barw, tak buńczucznie wyrażone w pieśni stadionowej w wersji „aż po życia kres”. Nie wierzę, aby nie można było w takich kontaktach wyperswadować nawet „sharksom”, że pozytywne emocje do „białej gwiazdy” nakazują przemysleć sens „świętej wojny”. Drużyna trenera Lenczyka, wszystko na to wskazuje, sposobi się do ewolucji w kierunku statusu europejskiej jedenastki pełną gębą. Koncentrując się zenitalnie na celu sportowym, czyli dalszym awansie w rozgrywkach UEFA, musi mieć stuprocentową pewność, że nikt i nic nie zakłóci jej tego pełnego wyrzeczeń procesu. Wprawdzie „Misiek” siedzi za kratkami, to jednak stan „gotowości bojowej” jego kolegów utrzymywany jest non stop i zawsze może eksplodować w najmniej oczekiwanym momencie. Odpukać w nieheblowane drzewo, ale powtórka z incydentu a la Baggio byłaby ciosem w żywotne interesy klubu, a także mogła definitywnie zniszczyć Bogusława Cupiała, więcej niż strategicznego inwestora. Swawolni Hunowie z drugiej strony Błoi muszą też uczynić elementarny użytek z mózgowic. Ponoć chciałoby widzieć Cracovię wśród najlepszych drużyn w Polsce, jak to niegdyś bywało... I bardzo dobrze. Tyle tylko, że po drodze niejako, wypadło by jej pomóc wydobyc się z trzecioligowych oczeretów, a to łatwe nie będzie. Każda awantura ich autorstwa, może spowodować wyłączenie stadionu z bieżącej eksploatacji, a to pozbawiłby ekipę Ziółkowskiego i Zegarka tego ważnego atutu tak często rozstrzygającego o końcowym rezultacie sezonu.

Jako się rzekło procesy przekształcające zbarbarzowane grupy młodzieży w cywilizowane zaplecza fanów, nie wylegną się oddolnie. Trzeba je inicjować i mądrze nimi sterować. Co byłoby, gdyby spotkały się na wspólnym zebraniu kierownictwa Wisły i Cracovii, i wypracowały jakiś plan naprawiania sytuacji? Co byłoby gdyby podpisały wspólną kartę, wystosowały odezwę do swych miłośników? W przyszłym roku przypada 95-lecie istnienia obu wielce zasłużonych klubów... Czyż nie jest to dobra pora do zacieśnienia więzów, odgrzania przykładów spolegliwej współpracy? Ba, a może by się i dało urządzić wspólne imprezy jubileuszowe, od akademii począwszy? Gdyby ten głos utonął, obciążony kamieniem młyńskim swoistego idealizmu, że nie powiem — naiwności, w kręgu przegranych znajdzie się nie tylko niżej podpisany!

Ryszard NIEMIEC

Gazeta
Krakowska

REDAKTOR NACZELNY: RYSZARD NIEMIEC
tel. 430-43-40, fax: 430-44-11



31-548 Kraków, Al. Pokoju 3.

Adres do korespondencji: 30-960 Kraków 1, skrytka poczt. 402.

Centrala telefoniczna: 430-43-40, 430-43-49, 430-43-54, 430-43-61
fax: 430-43-90
Sekretarz odpowiedzialny: tel. 430-44-16
Dział łączności z czytelnikami: tel. 430-43-79, 430-43-68
Dział miejski: tel. 430-44-28, fax: 430-44-08
Dział sportowy: tel. 430-44-38
Redakcja nocna: tel. 430-44-16

BIURO OGŁOSZEŃ:

Kraków, Aleja Pokoju 3 tel. 430-43-30, fax. 430-43-40 w. 403
ul. Starowiślna 10 tel./fax 422-06-03

Terenowe biura ogłoszeń mieszczą się w siedzibach oddziałów.
WYDAWCA: „Polskapresse” — Spółka z o.o. — Oddział Gazeta Krakowska w Krakowie. Prezes Zarządu Oddziału — Piotr Szymborski
DRUK: Centrum Prasowo-Poligraficzne, Kraków, al. Pokoju 3;
PRENUMERATA: Dział Kolportażu tel. 430-44-13

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji, zmiany ich tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwracamy.

ŚRÓDMIEŚCIE

W świecie
kobiet



Charytatywna organizacja Zonta International niesie pomoc bezdomnym kobietom i dzieciom z Przytuliska dla Bezdomnych Kobiet im. św. Brata Alberta.

str. IV

KROWODRZA

Będzie
oszczędniej



— Kilka lat temu ocieplono ściany i stropodachy. Teraz realizujemy program wymiany drewnianych okien na PCV — mówi Ryszard Janas, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Prądnik Biały”.

str. V

PODGÓRZE

Do niektórych
w kolejce



Trudny dostęp do lekarza specjalisty dziwi już niewiele. Fakt posiadania skierowania nie zawsze gwarantuje przyjęcie pacjenta przez specjalistę w odpowiednim czasie.

str. VI

NOWA HUTA

Pomoc
dla każdego



Parafia Miłosierdzia Bożego Na Wzgórzach jest zawsze otwarta dla wszystkich...

str. VII

Szkolenie urzędników w etyce

Wielka spowiedź



Urzednicy odwazylisię mówić, ale bez podawania nazwisk i fotografowania. Sala w tym momencie okazała się właściwie pusta, choć przecież tak pełna emocji.

Fot. Adam WOJNAR

Wydawało się, że będzie to kolejne z cyklu nudnych szkoleń. Urzędnicy magistracy asekuracyjnie zasiedli w ostatnich rzędach sali obrad. Nie było dużej frekwencji. Z mównicy syczyły się akademickie wywody o historii, psychologii i socjologii etyki. I nagle niewinne pytanie, czy takie szkolenie jest potrzebne, wywołało falę miażdżących krytyki kierownictwa urzędu.

— My jesteśmy jedynie szarymi urzędnikami. Nie podej-

mujemy żadnych decyzji. Wydaje mi się, że takie szkolenie powinni przede wszystkim odbyć nasi zwierzchnicy. To oni bowiem często zachowują się nieetycznie — zaczęła jedna z urzędniczek.

Zaraz potem padły przykłady zatrudniania młodych nie- doświadczonych osób za pensję dwa razy większą od pracowników z długim stażem.

— Kodeks mówi o odrzuceniu w pracy sympatii politycznych. Wiele osób znajduje

jednak zajęcie w urzędzie, bo myśli „po linii” władzy.

— Kodeks neguje spożywanie alkoholu. Wszyscy wiedzą, kto przychodzi pijany do pracy. Nikt jednak nie wyciąga z tego konsekwencji.

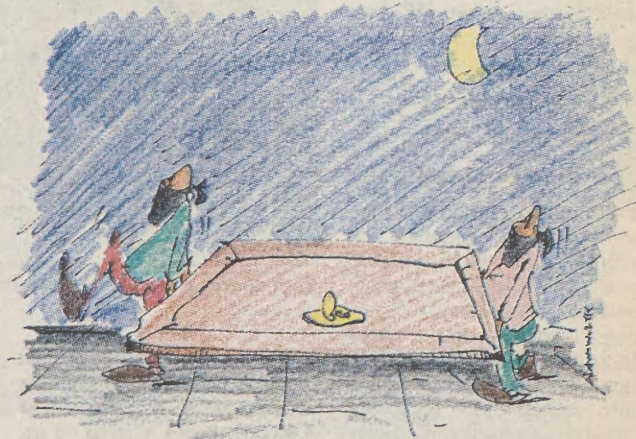
Kodeks do bani

25 sierpnia tego roku, zarządzeniem prezydenta wprowadzony został Kodeks Etyki pracowników samorządowych w Krakowie...

(Dokończenie na str. III)

Śladem naszych publikacji...

Kradną w fortach



Niedawno w cyklu „Szlakiem krakowskich fortów” prezentowaliśmy fort „Lasówka”. Kilka dni później do redakcji przyszedł list...

Przypomnijmy: W 1991 r. spółdzielnia użytkująca fort wyprowadziła się i obiekt został bez gospodarza. Na skutki nie trzeba było długo czekać. 11 maja 1994 r. złodzieje wycięli palnikami 18 skrzydeł oryginalnych okiennic. Na złomie zapłacono im za to ok. 900 tys. starych złotych. Wartość zabytkowych okiennic wyceniono na 5 mln starych złotych. Świadkowie całego zdarzenia zdążyli odpisać numer rejestracyjny samochodu złodziei. Wojewódzki Konserwator Zabytków złożył donie-

sienie o popełnieniu przestępstwa, ale pozostało to bez odpowiedzi. W tym samym czasie metalowe elementy ginęły również z innych fortów, a świadkowie za każdym razem widzieli samochód tej samej marki i w tym samym kolorze. Złodzieje pozostali bezkarni.

Kilka dni po tej publikacji otrzymaliśmy list:

— 2 października koło godziny 19 byłem na spacerze w okolicy fortu Lasówka — opisuje nasz Czytelnik.

(Dokończenie na str. VI)

OKIEM FOTOREPORTERA



Ten zakątek Plant szczególnie uroczy jest właśnie jesienią, gdy czerwone liście dzikiego wino mocno kontrastują z zielenią trawy, tworząc obramowanie dla widocznego w perspektywie Wawelu

Fot. Jacek KOZIOL

KRAKOWIACZEK CI JA!

ADAM BUJAK. Fotograf Krakowa

Tu wieje inaczej

Sumiaste wąsy plantowego, harcerski mundur Jutiego, czestochowskie rymy Kaczary i ascetyczna suterena Wojtyły na Tyńcekiej... Kraków zawsze był fotogeniczny. Nigdy mnie nie dziwił — przechadzający się Floriańską profesor ASP zawsze z drabiną pod pachą, czy księża wywijający polkę z zakonnicami na Rynku. Kraków to miasto osobiwości — twierdzi Adam Bujak.



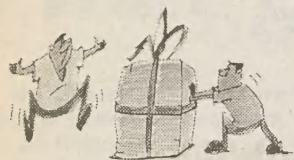
— Kraków to kocie lby, sumiasty wąs plantowego, zaczarowana dorozka Kaczary i przechadzający się z drabiną profesor — mówi Adam Bujak.

Fot. Agnieszka MUSZALSKA

Dorastał w cieniu bohaterów wojny bolszewickiej na Dębnikach. Szabelki majora Adama Królikiewicza nigdy nie zobaczył, dobrze jednak pamięta wyprostowaną jak świeca postać medalisty olimpijskiego. Pierwszy dreszczyk emocji poczuł w krypcie Marszałka Piłsudskiego, podczas tajnych spotkań byłych legionistów na Wawelu.

— Pułkownik Hercog, generał Spiechowicz z Zakopanego... i postać Piłsudskiego stojąca na belkach. Starym legionistom i ich dzieciom zawdzięcza Marszałek postument z prawdziwego zdarzenia. Pod obszernymi płaszczami wnosiliśmy kawałki granitowych płyt na Wawel. Z nich po kryjomu został zbudowany później granitowy postument, pod którym leży sławny legionista — wspomina Adam Bujak.

(Dokończenie na str. III)

NIE WYRZUCAJ,
DAJ INNYMEcho Krakowa
Czytelnikom

W tej akcji my tylko pośredniczymy. Czytelnicy pomagają sobie sami. Wspierają się, dając drugiemu coś, czego już nie potrzebują, a co jeszcze może służyć całemu miastu. Na Państwa telefonów w tej sprawie czekamy we wtorek i środę, w godz. 17 – 19, pod nr. tel. 430-43-79

Czytelnicy oferują:

- wersalkę, 637-94-17

Czytelnicy proszą:

- samotna matka o pralkę, lodówkę, szafę, wersalkę, tel. grzech. 618-85-06 (14-18)
- rencista o termę elektryczną, rower do rehabilitacji, 423-53-26
- samotna matka o rower dla dzieci (7,8 lat), 413-56-35
- glukometr, 412-27-30
- glukometr, 282-32-82
- emerytka o elektryczną maszynę do szycia, kolorowy tv, 411-83-78
- inwalidka o wózek inwalidzki, 429-38-71
- stół kuchenny, 425-51-27
- samotna matka o krzesło na rower dla dziecka, sokownik, 427-03-67
- inwalida poruszający się o kulach o tv, 412-34-39
- rencista o tv, 269-41-45
- inwalidka I gr. o rower do rehabilitacji, 643-18-58
- samotna matka o stół kuchenny, krzesła, tv, segment młodzieżowy, zestaw wypoczynkowy, 421-81-93 po 18
- krzesła, pawlacze, wiatrak, 657-78-07 po 20
- babcia wychowująca wnuki o lodówkę, fotele rozkładane, krzesła, pralkę automatyczną, segment, stół, 0605448961
- kuchnię elektryczną 2-palnikową, tel. grzech. 431-04-15
- emerytka leżąca o tv z pilotem, 636-20-68
- wózek dla lalek, 272-37-42
- materac, poduszkę, 425-81-70 (Schronisko dla ofiar przemocy)
- MOPS w imieniu podopiecznego o szafę, łóżko ew. leżankę, tel. grzech. 412-93-86 (8-15)
- stół kuchenny, taborety, 613-17-15
- ławę rozkładaną, fotel rozkładany, łóżko polowe z materacem, tel. grzech. 413-13-82
- emerytka o tv kolorowy, 421-65-05
- termę elektryczną, dywan, 429-54-24
- rencista o tv, 636-20-68
- krzesła, tel. grzech. 657-89-23
- mały tv, 421-96-54
- ławę, 2 fotele, radiomagnetofon, tel. grzech. 281-61-88. (ik)

REKLAMA

KIEROWNIK DZIAŁU:
Andrzej SkowrońskiEcho
Krakowa

Redaguje zespół: Marta Borek, Monika Chylaszek, Monika Frenkiel, Anna Górska, Dorota Gryszka, Katarzyna Kachel, Anna Kajtoch, Joanna Kostrz, Jacek Kozioł, Piotr Krechel, Agnieszka Muszalska, Małgorzata Nitek, Konrad Pawłowski, Rafał Skrobich, Artur Szklarczyk

Patrzyć też: <http://krakow.mojemiasto.pl>

Adres Redakcji: 31-548 Kraków, Al. Pokoju 3
tel. 430-44-28, fax 430-44-08

Aukcja w szkole

Pomoc dla Kasi



Zgromadzeni w świetlicy licznie przybyli rodzice wraz ze swoimi pociechami zakupili wszystkie wystawione prace.

Fot. Adam WOJNAR

103 prace poszły pod młotek na aukcji, jaka odbyła się w świetlicy Szkoły Społecznej nr 3 im. św. Brata Alberta na os. Dywizjonu 303.

Aukcja, której celem było zebranie funduszy na ratowanie życia ciężko chorej uczennicy tej szkoły, Kasi Zarzeckiej, przeszła wszelkie oczekiwania. Zgromadzeni w świetlicy licznie przybyli rodzice wraz ze swoimi pociechami zakupili wszystkie wystawione prace. Zostały one wykonane przez

uczniów od 7 do 14 lat. Przedstawiały przeważnie koty, domy, kwiaty, pejzaże. Wszystkie były niezwykle barwne, ciepłe, radosne. Mimo że cena wywoławcza wynosiła 100 zł, obrazy na aukcji sprzedawane były z reguły powyżej tej kwoty. Najdroższa praca została wyceniona na kwotę 800 zł, a praca bohaterki aukcji, Kasi, osiągnęła sumę 620 zł.

— Sztuka łączy się nierozdzielnie z życiem... Staramy się pomóc teraz samym sobie —

powiedział dyrektor szkoły Kazimierz Kwiatkowski. — Wystawione zostały prace naszych uczniów, a nasi uczniowie na własną rękę, rezygnując nieraz ze swojego kieszonkowego, uzbierali prawie 300 zł.

Po podliczeniu efektu aukcji okazało się, że uzbierano aż 21 tys. zł. Zarówno nauczyciele jak i uczniowie mają nadzieję, że ławka Kasi nie będzie długo pusta i będzie ona mogła wkrótce malować swoje ulubione obrazy. AW

Przedsiębiorstwo na medal

Prezent na dziesięciolecie

Dziesięć lat na krakowskim rynku budowlanym działa firma Proins S.A. Początki to projektowo-wykonawcze instalacje sanitarne i przemysłowe, potem rozszerzono działalność o budowę mieszkań na zasadach deweloper-skich.

Prezes Piotr Paran podsumowując dziesięciolecie mówił o dziesiątkach kilometrów sieci kanalizacyjnych i wodociagowych oraz sieci centralnego ogrzewania. Jednak najbardziej dumny jest ze wzniesienia kilkunastu budynków z ponad 2 tys. mieszkaniami, rozpoczętego osiedla mieszkaniowego oraz rozpoczętej budowy obiektu biurowego. Firma nie jest też obojętna na potrzeby najbardziej poszkodowanych. Jest stałym sponsorem olimpiady sportowej w Szkole Podstawowej nr 116 na osiedlu Na Kozłównie.

W ostatnich dniach do firmy dotarła informacja o przyznaniu jej przez Urząd Komitetu Integracji Europejskiej i Business Center Club medalu europejskiego za całokształt działalności, w tym również za inicjatywy charytatywne. (mas)



Prezes Piotr Paran (pierwszy z prawej) prezentuje makiety budowanych bloków

Fot. Marian SATALA

Do Teatru Groteska

Czarny Kot, Kabaretu Moralnego Niepokoju. Na program składa się kilkanaście historii, śmiesznych, lirycznych, zaśpiewanych lub odegranych w formie skeczu. Obok głównego nurtu satyry społeczno-obyczajowej, widzowie znajdą tu nawiązanie do humoru Monty Pytona, do kabaretowych widowisk dla dzieci, do warszawskich piosenek Stanisława Grzesiuka, do wiejskiego wesela, do kabaretów przedwojennych, francuskich, Piwnicy pod Baranami, w końcu do cyrku.

(MSZ)

Dziś o godz. 19.

Do Łaźni

Le Plastique Mistificatin. Grupa porusza się w obszarze muzyki minimalistycznej, poprzez nowoczesny jazz aż do trip hopu, komponuje również muzykę, współpracując z happenierami na całym świecie oraz z międzynarodowym ruchem Naked Poetry. W Krakowie wraz z muzykami gościnnie zagra Jurij Jaremczuk — czołowy saksofonista ukraiński.

(MSZ)

Dziś o godz. 19.

Do Rotundy

Rockoteka. Centrum Kultury Rotunda (ul. Oleandry 1) zaprasza miłośników dobrej zabawy na szaloną noc. Tańce rozpoczną się o godzinie 21, a potrwają do białego rana. Będzie sporo klasyki rocka, ale i muzyki ostrzejszej, rozgrzewającej do dobrej zabawy. Atrakcją wieczoru będzie koncert poznańskiej formacji punkowej Pidżama Porno.

Jak zwykle pierwszych 20 osób wchodzi bez płaconia. Na naszych Czytelników cze-

kają dwa podwójne zaproszenia.

(mar)

Początek zabawy o godz. 18.

Do kina Sztuka

Gruby i chudszy 2: The Klumps. Kontynuacja opowieści o grubym profesorze Shermanie Klumpie, który wskutek eksperymentów genetycznych przekształcił się w aroganckiego podrywacza. Eddie Murphy gra tu łącznie sześć postaci. Tym razem intryga koncentruje się na walce Shermana i jego chudego wcielenia o eliksir młodości. W rywalizację zostaje wciągnięta cała rodzina Klumpów. Jedną z postaci kreuje Janet Jackson.

(ART)

Seans o godz. 17.

Do kina Mikro

Million Dollar Hotel. Tym razem Wim Wenders („Lisbon Story”, „Buena Vista Social Club”) połączył wątki obyczajowe z kinem sensacyjnym. Akcja filmu dzieje się w Los Angeles. Zaglądamy do obscurnego hotelu, który zamieszkuje dziwni osobnicy. W tajemniczych okolicznościach umiera tu syn miliardera. Agent federalny, który próbuje wyjaśnić, czy było to samobójstwo, czy morderstwo, wywraca do góry nogami życie lokatorów spod ciemnej gwiazdy. W obsadzie: Milla Jovovich, Mel Gibson i Jeremy Davies. Sugestywną muzykę napisał Bono z zespołu U2, który zresztą jest współautorem pomysłu scenariusza filmu.

(ART)

Seans o godz. 16.

**ZAPROSZENIA
OD GODZ. 12
TEL. 430-44-28**

Zapisy na ASP

Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie ogłasza zapisy na I i II rok studiów typu otwartego w roku akademickim 2000/20001.

Zajęcia odbywać się będą w soboty i niedziele — z rysunku i malarstwa i raz w miesiącu z grafiki warsztatowej i projektowej, fotografii i rzeźby.

Oplata za semestr wynosi 1350 zł i jest warunkiem wpisu. Termin składania dokumentów upływa 15 października.

Nabór prowadzi Sekretariat Licencjacki Studiów Wieczorowych krakowskiej ASP, pl. Matejki 13, pokój nr 1 (parter) od poniedziałku do piątku w godz. od 9 do 15; tel (0-12) 422-09-22 w. 39. (mar)

MAŁA KRONIKA

- PIWNICA POD BARANAMI (Rynek Gł.) recital Szymona Zychowicza i B. Brede — 19.
- CENTRUM KULTURY ŻYDOWSKIEJ (Meiselsa 17): „Msza wędrującego” (wg Edwarda Stachury) — spektakl w wykonaniu Anny Chodakowskiej i Romana Ziemiańskiego (gitara) — 19.
- OŚRODEK KULTURY IM. CYPRIANA NORWIDA (os. Góralski 5): z cyklu „To tylko jazz” koncert w wykonaniu Jarczyk-Muniak Quartet w składzie: J. Muniak — saksofony, J. Jarczyk — fortepian, A. Kowalewski — kontrabas, K. Dziedzic — bębny — 19.
- BUNKIER SZTUKI (pl. Szczepański 3a): pisarz, DJ i dziennikarz radiowy Thomas Meinecke będzie mówił o relacjach pomiędzy muzyką pop a literaturą. Przeczyta fragment swojej książki i zaprezentuje kilka nagrań płytowych — 18.
- MAŁOPOLSKIE TOWARZYSTWO ORNITOLOGICZ-

NE zaprasza w sobotę tj. 14 października na wycieczkę ornitologiczną na stawy w Spytkowicach. Spotkanie o godz. 7.20 na stacji PKP w Borku Fałęckim. Można zabrać lornetkę, kieszonkowy atlas ptaków, termosik i kanapki. Czas trwania wycieczki ok. 4 godzin.

- GALERIA „m” — KLUB „KUŹNIA” (os. Złotego Wieku 14): wernisaż wystawy malarstwa Lucjana Orzecha — 19.
- STAMACH GALLERY (Węgierska 5): otwarcie wystawy: Andy Warhol — Polaroidy — portrety i autoportrety — 18.
- MUZEUM HISTORII FOTOGRAFII (Józefitów 16): zaprasza na pokaz najnowszych systemów przeznaczonych do profesjonalnej, studyjnej fotografii cyfrowej oraz najnowszej generacji drukarek termosublimacyjnych — 10-18.
- KAWIARNIA „INKWIZYTOR” (Kanonicka 1): wernisaż wystawy malarstwa i rysunku Anny Lewińskiej — 18.

TAXI BARBAKAN
nr 96-61
TAXI GRATIS
TEST KIA SHUMA
Szczegóły w PTK i na str.
www.taxi.barbakan.krakow.pl

TAPETY
750 WZORÓW
KASETONY
I GALANTERIA
STYROPIANOWA

BISKO
30-223 KRAKÓW,
ul. Pachoniskiego 5
tel./fax 415-66-53
tel. 415-63-96

KREDYT GOTÓWKOWY
dla pracowników sfery budżetowej
spółek akcyjnych i spółek z ograniczoną odpowiedzialnością.
oraz PRACOWNIKÓW EMERYTÓW I RENCISTÓW
MON, MSWiA, MS i ZUS
do kwoty 4000 zł BEZ PORĘCZYTELI
MINIMUM FORMALNOŚCI
TRICITY S.C. KRAKÓW, UL. MONTELUPICH 3, TEL. (0-12) 292-19-26, 292-19-27

**TRI
CITY**

Przedszkolaki w Magistracie

Nikt się nie bał

Dzieci z przedszkoli nr 8, 49 i 78 postanowiły dołączyć się do obchodów Festiwalu Kraków 2000. Przekazały wiceprezydent Krakowa Teresie Starmach makietę zamku, smoczej jamy i smoka.

Makiety dzieci wykonały same przy użyciu tekturowych rolek po papierze toaletowym. — Popelniliśmy błąd, że nie polczyliśmy zużytych rolek — śmiała się dyrektor przedszkola nr 28, Bożena Michalska. —

w Rynku Głównym, koło pomnika Adama Mickiewicza. Przebrane w stroje krakowskie dzieciaki wykonały popularne piosenki, m. in. „Płynię Wisła, płynię”. Pięcioletnia Justynka Balnas, pomimo obecności ka-



Makiety zamku wawelskiego i groźnego smoka dzieci wykonały same. Fot. Anna KAJTOCH

Może mielibyśmy szansę trafić do Księgi Guinnessa?

Oprócz prezentu dla prezydenta Starmach, dzieci przygotowały także krótki program artystyczny. Prezentowały go

mer telewizyjnych, odważnie wyrecytowała wiersz. — Wcale się nie bałam — powiedziała nam po występie. — Wierszyka uczyłam się w sobotę i niedzielę. (AK)

ADAM BUJAK. Fotograf Krakowa

Tu wieje inaczej

(Dokończenie ze str. I)

Był małym chłopcem, gdy mijal się z Karolem Wojtyłą na Zakrzówku. Przyszły Papież pracował wówczas jako robotnik w kamieniołomach.

— Wojtyła wyróżniał się ubiorem. Jego buty nigdy nie pasowały do reszty stroju. To co miał wartościowego, oddawał bezdomnym. Można było go spotkać na Wałach Wiślanych w okolicach Norbertanek. Kto by pomyślał, że będzie papieżem! Marzył wówczas o karierze aktora. Podejrzewam, że niejedna kobieta się w nim kochała — twierdzi Bujak.

Skromnie umeblowany pokój przyszedł papieża na ulicy Tynieckiej przypominał suterenę.

— Nad łóżkiem, na drucie wisiała lampa, którą Karol Wojtyła przerobił ze stojącej lampki nocnej. Skromne łóżko i półki dopełniały wystroju wnętrza. Pamiętam dzień, w którym dowiedzieliśmy się, że został papieżem. Byłem wtedy pod Gruszką, w Klubie Dziennikarza. Usłyszeliśmy krzyki i śpiewy dochodzące z ulicy. Wówczas była to rzecz niebywała. Na Rynku księża tańczyli z zakonnicami.

Powiewy wolności

Smutek lat 60. i 70. w Krakowie rozganiały na krótko powiewy wolności. Pamięć i fotograficzne klisze Adama Bujaka zapisały w 1966 roku płonące

od świece miasto, przez które tłum ludzi podążał na Wawel, na uroczystości Millenium Chrzta Polski.

— Witano wtedy Wyszyńskiego. Aby uciszyć ludzi, „władza” wyłączyła oświetlenie ulic. Przy świecach auto Wyszyńskiego wniesiono na Wawel.

W innym kierunku wiało, gdy z Krakowa w 1967 roku emigrowali Żydzi.

— Stary Kazimierz odszedł razem z żydowskim właścicielem sklepu optycznego na Grodzkiej, brodatym szwecem z Floriańskiej. Zapach ostatnich żydowskich mieszkańców Kazimierza udało mi się zatrzymać na kliszy, gdy w latach 60. robiłem dokumentację tej dzielnicy dla Żydowskiego Instytutu Historycznego.

Moje miejsce

Kraków Bujaka to kocie łby, sumiasty wąs groźnego plantowego, zaczarowana dorożka mówiącego wierszem Kaczary i przechadzający się z drabiną, ulicą Floriańską, profesor ASP. Klimat przedwojennej Polski przywracał w Krakowie zapalacz lamp gazowych w Sukienicach oraz Jutiu — właściciel niezwyklej kolekcji mundurów. Koloru, szaremu wówczas miastu, dodawał arcybrat Kabaja, mistrz Arcybractwa Dobrej Śmierci, na co dzień zwoziciel trupów do prosektorium, niezwykły gawędziarz...

Agnieszka MUSZALSKA

Finał edycji konkursu historycznego

Polonia o Krakowie

Od 30 już lat młodzież udowodniła, że zna Kraków, jego zabytki, legendy i tajemnice. Konkurs historyczny organizowany przez Centrum Młodzieży im. H. Jordana, wychował wielu historyków, historyków sztuki i przewodników. W tym roku po raz pierwszy wzięła w nim udział młodzież polonijna.

Pomysł na udział młodzieży polonijnej zrodził się w roku 1997. Wtedy to Centrum Młodzieży wystąpiło do Rady Miasta z projektem nowej edycji, poszerzającej odbiorców o młodzież z USA i Europy.

— W październiku 1999 roku odbyły się warsztaty dla mieszkańców USA, Finlandii, Węgier, Słowacji, Litwy, Białorusi i Ukrainy — mówi Anna Beiersdorf, organizatorka konkursu. — Wczoraj drużyny zmierzyły się w wielkim finale. Nagrodą, dwutygodniowym poby-



Zwycięskie drużyny z Finlandii i Ukrainy mają zapewniony dwutygodniowy pobyt w Krakowie Fot. Jacek KOZIOŁ

tem w Krakowie i Małopolsce, podzieliły się drużyny z Finlandii i Ukrainy.

— Poziom nas zaskoczył — dzieli się wrażeniami Anna

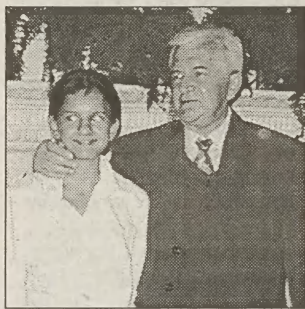
Beiersdorf. — Spodziewaliśmy się większych trudności. Jednakże nawet na trudne pytania młodzi potrafili odpowiedzieć bezbłędnie. (kach)

We Floriance

Chorem na Alzheimera

Pod hasłem „Zachowaj wspomnienia” odbył się we Floriance koncert połączony z akcją charytatywną na rzecz Fundacji Pomocy Ludziom Dotkniętym Chorobą Alzheimera im. Teresy Goszcz. Impreza związana była z obchodami Dnia Alzheimera.

— Specyfika tej choroby polega na tym, że pacjent „cofa się w czasie” — mówi dyrektor Fundacji, dr Izabella Horbulewicz-Mokrzycka. Na chorobę Alzheimera cierpi około 4% ludzi, w tym 15% powyżej 65 roku życia. Trwa do 12 lat i kończy się śmiercią; w tym czasie chorego wymaga całonocnego dozoru.



Bolesław Gurba przeznaczył na Fundację 100 tomików „Wyciszenie serca”. Na zdjęciu z wnuczką. Fot. Anna KAJTOCH

W koncercie prowadzonym przez Jerzego Fedorowicza

wzięli udział młodzi muzycy z Międzyszkolnej Orkiestry Kameralnej pod batutą Moniki Bachowskiej. Na fortepianie grał Wojciech Kogut. Licznie zgromadzeni goście mieli okazję wysłuchać utworów Haydna, Bartóka i Kodály.

Ci, którzy chcieli finansowo wspomóc Fundację Pomocy Ludziom Chorem na Alzheimera, mogli zakupić tom wierszy Bolesława Gurby „Wyciszenie serca”. Poeta przeznaczył na cele charytatywne 100 tomików. Dochód z ich sprzedaży (450 zł) przeznaczono na działającą przy Fundacji Poradnię Zaburzeń Pamięci. (AK)

Szkolenie urzędników w etyce

Wielka spowiedź

(Dokończenie ze str. I)

... Mowa w nim m.in. o tym, że urzędnik winien kierować się zasadami uczciwości, rzetelności, godności, bezstronności, jawności, dbałości o dobre imię urzędu, godnego zachowania w miejscu i poza miejscem pracy, uprzejmości i życzliwości w kontaktach ze stronami, radnymi zwierzchnikami, podwładnymi oraz współpracownikami.

— Ten kodeks jest do bani. To kolejny świstek papieru bez wartości, przygotowany przez dyletanty. To kolejne pieniądze wyrzucone w błoto. Jak można od nas wymagać godności i uprzejmości, skoro nasi szefowie są aroganccy?! To pozorne działania, zastępczy temat — skwitował inny urzędnik.

Głowa pod topór

— W czasach komunizmu ludzie bali się mówić. Teraz jest wolność słowa, ale tylko teoretyczna. Każdy z nas ma pewne normy i wartości etyczne wyniesione z domu, szkoły... Nie jesteśmy bandą morusów, jak postrzegają nas zwierzchnicy. Nawet jednak, gdy się z czymś nie zgadzamy, nie możemy się sprzeciwić. Grozi to bowiem utratą dodatku, przeniesieniem na inne stanowisko, bądź utratą pracy. A wiadomo, że o pracę dziś trudno. Nikt nie chce podłożyć głowę pod topór. Choć wewnątrz bulwujemy

się, musimy być lojalni — do dała kolejna urzędniczka.

Dostało się także związkowi zawodowemu, na których pomoc nie mogą praktycznie liczyć urzędnicy. Ich rolę określono jako fasadową. Prorokowano, że wkrótce przestaną istnieć, gdyż już teraz dotychczasowi członkowie wypisują się.

Frustracja

Jak zauważył ksiądz prowadzący dyskusję — z żalów urzędników wynika, że gnębi ich beznadzieja i poczucie frustracji. Urzędnicy przyznali, że ich środowisko jest zdeintegrowane, a władza robi wszystko, by tego nie zmieniać. Atmosfera w urzędzie staje się nieznosna.

— Pracuję w urzędzie od 30 lat. Pamiętam czasy, gdy prezydent lub dyrektor wydziału odwiedzał mój pokój. Pytali jak się pracuje, jakie mam pro-

blemy. Od 10 lat niczego takiego nie ma. Góra zamyka się w swych gabinetach. Jest niedostępna — padł głos z sali.

Trwać w oporze

— Może ksiądz podpowie nam, co mamy robić w sytuacji, gdy normy i wartości wpajane nam od dzieciństwa okazują się truizmem. Co robić, gdy czujemy, że jesteśmy krzywdzeni? — pytała urzędniczka.

— Trwać w oporze. Etyka mówi, że dobro wymaga męstwa. Z kolei odwaga wymaga roztropności — usłyszała w odpowiedzi. — Kościół też nie jest pozbawiony takich sytuacji. Ja przez kilka lat, właśnie trwając w oporze, sprzeciwiałem się proboszczowi, Panie święć nad jego duszą — ksiądz próbował pocieszać i rozbawić zebranych.

Dodał także, iż mimo początkowych uwag urzędników, szkolenie nie było stratą czasu. Zapewnił, iż wnioski z dyskusji, za pośrednictwem dziekana wydziału teologicznego PAT, trafią do władz magistratu.

— Stała się rzecz co najmniej dziwna. To chyba osoba księdza sprawiła, że ludzie się otworzyli. Odrzucili strach i głośno wyrazili od dawna tłumione żale. Tak, było to coś w rodzaju spowiedzi — powiedziała „Echu” jedna z urzędniczek.

(Nit)

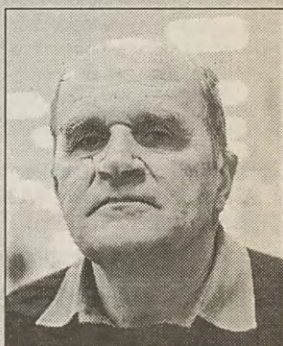
NASZA SONDA

19-letni Paweł T., jeden z zabójców wybitnie uzdolnionego studenta UJ Michała Łyska, został zwolniony z „poprawczaka” na przepustkę i przedstawiając kolejne zaświadczenia lekarskie, pozostaje na wolności. Czy nie jest to kolejny dowód na to, że przestępcy bez problemów potrafią wykręcić się jeśli nie od odpowiedzialności, to przynajmniej od kary?



prof. Krzysztof Palecki
Katedra Socjologii Prawa
Wydziału Prawa
i Administracji UJ

— W każdym wypadku należy bardzo indywidualnie zbadać możliwość łagodzenia kary. Wobec tych, którzy nie poddają się resocjalizacji, a także przy najcięższych przestępstwach, pobłażliwość nie jest metodą wychowawczą. Wydaje się, że w tej sprawie na łagodzenie kary jest stanowczo za wcześnie.



prof. Andrzej Gaberle
prawnik

— Jestem zwolennikiem indywidualizacji postępowania z osobami ukaranymi, lecz uważam, że to musi być bardzo rozważne. Nie mogę ocenić jednoznacznie całej sprawy, gdyż nie wiem, jakie okoliczności były brane pod uwagę przy podejmowaniu decyzji o udzieleniu przepustki.



Janusz Długopolski
mecenas

— Nie jest to dowód na wykroczenie się od odpowiedzialności. Jednakże jestem zdania, że tego rodzaju orzeczenie powinno podlegać zdecydowanie bardziej rygorystycznej kontroli sądu.

(grysz)

EURO TAXI 96 64

zniżka 30%

- ♦ płatność kartą kredytową
- ♦ zakupy przesyłki taxi bagażowe
- ♦ promocyjny nabór taksówkarzy

zniżka 30%

po okazaniu Gazety Krakowskiej

GARAŻE

(3X5 tylko 790.-)

montaż gratis.

(0-18) 332-00-23
(0-18) 334-05-10
(0-18) 332-10-52
(0-12) 655-17-29

Zontianki bezdomnym

W świecie kobiet

Zonta International, charytatywna organizacja kobiet o zasięgu międzynarodowym, akcjami humanitarnymi wspiera potrzebujących i pokrzywdzonych. W ubiegłych latach pomoc finansową otrzymały dzieci z domów dziecka, chorzy na raka, dzieci autystyczne. W roku 2000 pieniądze zostaną przekazane bezdomnym kobietom i dzieciom z Przyluliska dla Bezdomnych Kobiet im. św. Brata Alberta przy ul. Malborskiej 64B.

Nazwa organizacji wywodzi się z narzecza jednego z plemion indiańskich. Zonta oznacza „prawy, godny zaufania”. Jej członkinie uczestniczą w działaniach na rzecz poprawy prawnego, zawodowego, politycznego statusu kobiet. Niosą pomoc osobistą i finansową.

— Organizujemy już po raz szósty bal charytatywny, podczas którego przeprowadzimy aukcję rysunków dzieci autystycznych oraz loterię fantową, z których pieniądze prześlemy przylulisku. Koncert Brathanków oraz



— Najważniejsza jest wzajemna nauka, uzupełnianie się i współtworzenie wspólnoty. To nas ubogaca — podkreśla Robert Wyród

Fot. Marian SATELA

Pieniądze zgromadzone na balu w w hotelu „Pod różą” zostaną przekazane bezdomnym kobietom i dzieciom z przyluliska prowadzonego przez siostry Albertynki.

— Są wśród nas alkoholiczki, uzależnione od narkotyków, ofiary przemocy, osoby z eksmisji — przybliżają mieszkanki przyluliska. — Niezależnie od miejsca zamieszkania, pochodzenia przyjęto nas do domu, w którym ktoś dał nam szansę powrotu do życia. Uwierzone, że jesteśmy w stanie się podnieść z życiowego upadku.

W przylulisku w ciągu ostatnich 10 lat znalazło miejsce 3 tys. kobiet. Dziś mieszka w nim 70...

— Ta strona rzeczywistości jest warta, by się jej przyjrzeć, pochylić nad nią. Tu bowiem, jak pod mikroskopem widać wszystko, co się dzieje w otaczającym nas świecie — podpowiada Ro-

bert Wyród, aktor, wolontariusz przyluliska. Bilety na bal charytatywny można zakupić w recepcji hotelu „Pod różą” przy ul. Floriańskiej 14 (cena biletu 250 złotych).

(kach)

bert Wyród, aktor, wolontariusz przyluliska.

Bilety na bal charytatywny można zakupić w recepcji hotelu „Pod różą” przy ul. Floriańskiej 14 (cena biletu 250 złotych).

(kach)

MOIM ZDANIEM

Etyka
w godzinach
pracy

Są takie sytuacje, w których nawet niemiłodemu już filozofowi resztki włosów stają dębą na głowie, a ręce opadają w geście bezsilnej złości.

Niezawodnym dostarczycielem przeżyć tego typu jest ostatnio krakowski samorząd, którego kolejne decyzje wywołują rzadką reakcję w postaci jednoczesnego skręcania się ze śmiechu i pograżania w czarnej rozpacz.

Jeszcze nie zakończyła się dyskusja o sensowności rezolucji, uznającej Aleksandra Kwaśniewskiego i Marka Siwca za „personae non gratae” w Krakowie, a już rozeszła się po mieście kuriozalna informacja, że 1360 pracowników magistratu przejdzie obowiązkowe szkolenia z etyki. Będą się one odbywać w godzinach pracy(!), co powinno szczerze ucieszyć interesantów urzędu, a prowadzą je wykładowcy z Papieskiej Akademii Teologicznej (księża i świeccy).

Gdyby prezydent miasta zalecił swym podwładnym uzupełnienie wykształcenia o podstawy etyki poza godzinami pracy — sytuacja byłaby mniej dotkliwa dla petentów urzędu. Zwolnieni winni być z tych zajęć ci, którzy w ramach studiów magisterskich zdali egzamin z filozofii. To jest pierwszy wniosek.

Drugi wiąże się z irracjonalnym podejściem do zagadnienia, opartym na wierze, iż kilkanaście godzin wykładów o sumieniu i hierarchii wartości zdoła przekształcić każdego, nawet kiepskiego urzędnika w byt idealny. Wiara jest niezwykle ważną sprawą w życiu każdego człowieka (także pracownika krakowskiego magistratu), ale w tym wypadku wolalibyśmy ściśle racjonalne podejście, zwłaszcza że angażuje się pieniądze — bez przetargu! — i czas, zarówno urzędnika, jak i obywateli podwawelskiego grodu.

Mamy też tutaj do czynienia z jednoczesną głęboką niewiarą zarządu miasta w uczciwość, rzetelność, sprawność w działaniu osób zatrudnionych w urzędzie, jeżeli funduje się im taki „dokształt” na koszt podatnika. Petenci mają prawo przypuszczać, że urzędnicy reprezentują bardzo słaby poziom moralny, skoro wysyła się ich na obowiązkowe zajęcia z etyki.

Pisałem już na tych łamach, że żaden kodeks etyki pracowników samorządu nie poprawi jakości ich pracy, jeśli nie przestrzegają oni na co dzień podstawowych zasad moralnych. W naszym kręgu kulturowym wyznacza je przede wszystkim chrześcijański Dekalog, który w zupełności wystarczy, aby uznać za naganne branie łapówek, niegrzeczne traktowanie petentów, lekceważenie obowiązków, niepunktualność, itp. Wykładowcy z PAT z pewnością właśnie na nim oprą swoje wykłady. Po co więc wystawiać się na śmieszność i jeszcze płacić za to niemałe pieniądze?

Jerzy BUKOWSKI



Uroczystym przecięciem wstęgi prezes Klubu „Świat Książki”, Andrzej Kostarczyk, otworzył pierwszą w Krakowie klubową księgarnię. — Muzyka łagodzi obyczaje, a książka je uszlachetnia — za Jerzym Waldorffem powtórzył prezes. — Chcemy zaproponować państwu miejsce ciszy, spokoju, spotkania z książkami i wszystkim tym, co oferują. — Podczas otwarcia księgarnia bynajmniej nie przypominała miejsca cichego i spokojnego. Organizatorzy rozesłali zaproszenia do 3 tys. osób, w związku z czym wewnątrz panował niesamowity ścisk, a na zewnątrz kolejka chętnych do zapisania się do Klubu biegła przez pół Siennej aż do Rynku.

(AK), Fot. Anna KAJTOCH

Letnie Igrzyska Olimpiad Specjalnych
Mityng bez barier

Nie było przegranych w rozgrywanym wczoraj na stadionie AWF lekkoatletycznym mityngu w ramach Małopolskich Letnich Igrzysk Olimpiad Specjalnych.



Na stadionie krakowskiej AWF nie było wczoraj przegranych

Fot. Joanna WANIK

By wziąć udział w sportowej rywalizacji, do Krakowa zjechały 23 ekipy, złożone z wychowanków szkół specjalnych, ośrodków szkolno-wychowawczych, domów pomocy społecznej całej Małopolski. — Podzieleni oni zostali na trzy kategorie — opowiada przewodniczący komitetu organizacyjnego igrzysk, Marek Tokajuk. — Kryteriami były: wiek, płeć i stopień upośledzenia.

Dzieci do 15 roku życia rywalizowały w biegach na 25 i 50 m, skoku w dal i rzucie piłeczką palantową. Ich starsi koledzy biegali na 100, 400 i 800 m, uczestniczyli w sztafetach, pchnięciu kulą, skoku w dal oraz wzwyz. We współzawodnictwie brali udział także młodzi ludzie, poruszający się na wózkach.

— Nie było wygranych i przegranych — mówi Marek Tokajuk. — Grupy walczące w każdej kategorii, liczyły od 3 do 8 osób. Każdy stanął na podium i otrzymał nagrodę. Medale wręczali m.in. Marcin Daniec i wiceprezydent Krakowa, Teresa Starmach.

Mimo takich reguł współzawodnictwa, na biegni stadionu krakowskiej AWF nie brakowało sportowej walki.

— Dla takich chwil warto żyć — powiedział Marcin Daniec, obserwując wysiłek uczestników igrzysk i ich radość po zakończeniu konkurencji. — Ci młodzi ludzie nie mają powodu czuć się gorsi od swych starszych kolegów, którzy zostawili mnóstwo potu na arenach w Sydney.

(K.P.), (JW)

Graffiti na Operetce

Wszyscy rozkładają ręce

Właściwie nikt nie jest w stanie ochronić świeżych murów przed działalnością domorosłych ochrystw. Plany przyszłych remontów krakowskiej Operetki już dziś spędzają sen z powiek jej dyrektorowi technicznemu, który obawia się wandalistycznych napisów na nowych murach.



Niewartościowy napis w wartościowym miejscu

Fot. Ewa BOŻEK

— Walczymy z tym jak możemy — powiedział nam Wiesław Magiera, rzecznik prasowy krakowskiej Straży Miejskiej.

— Wystarczy spojrzeć na Operetkę — powiedziała nam Teresa Tadas, mieszkanka dzielnicy. — To jest dla mnie chamstwo, jestem oburzona zachowaniem niektórych młodych ludzi.

Jak poinformował nas Andrzej Górda, dyrektor działu technicznego Operetki, dyrekcja nie jest w stanie nic zrobić. — Stróż nie wychodzi w nocy z budki, a wiadomo, że takie napisy powstają w nocy — powiedział.

— Nasze starania polegają właściwie na tym, aby tych napisów nie pojawiało się więcej — dodał.

— Rzeczywiście, jeśli chodzi o Operetkę, nie mamy ostatnio tego rodzaju zgłoszeń — powiedział Magiera — ale generalnie zgłoszeń o nowych napisach na murach mamy bardzo wiele. — To jest trudna sprawa, bardzo ciężko jest złapać kogoś na gorącym uczynku. — Zwykle młodzi ludzie robią to nocą. — Jeśli jednak uda nam się złapać sprawcę, to po uchwyceniu konsekwencje są różne. Jeszcze jakiś czas temu dawaliśmy pouczenie. Obecnie w takich przypadkach stosujemy karę. Jest to wykroczenie, a kara wynosi od dziesięciu do pięciuset złotych. Jeśli są to nieletni, nie można ich karać, więc kończy się na zgłoszeniu tego do szkoły i domu — poinformował rzecznik.

Obecny wygląd Operetki ma ulec zmianie. — W przyszłym roku planujemy remont budynku — powiedział Górda. — Będziemy też malować elewację, a to czego się najbardziej obawiamy, to pojawienie się napisów na nowo wymalowanych murach — dodał. Każdy już niemal przyzwyczaił się do napisów na elewacjach budynków. Są jednak takie, które ze względu na pełnioną funkcję z graffiti na murach wyglądają wyjątkowo nieestetycznie.

{EBnis}



Przybyli do kurii biskupiej przedstawiciele Bractwa Kurkowego podziękowali metropolicie krakowskiemu JE ks. kard. Franciszkowi Macharskiemu za patronat nad dziełem budowy pomnika Jana Pawła II w Parku Strzeleckim i jego poświęcenie. Z rąk członków Honorowego Komitetu Organizacyjnego Budowy Pomnika ks. kardynał otrzymał pamiątkowy medal wraz z certyfikatem oraz ważącą około 12 kg statuetkę modelu pomnika, wykonaną z brązu, autorstwa twórcy rzeźby prof. Czesława Dźwigaja.

AW, Fot. Adam WOJNAR

PRĄDNIK BIAŁY. Wymiana okien

Będzie
oszczędniej

— Kilka lat temu rozpoczęliśmy docieplanie budynków spółdzielni — mówi Ryszard Janas, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Prądnik Biały”. — Wtedy ocieplono ściany szczytowe i stropodachy. Teraz realizujemy program wymiany drewnianych okien na PCV.

Mieszkańcy pokrywają 70 proc. kosztów wymiany okien, Reszta pochodzi ze środków spółdzielni.

Siedem lat temu, korzystając z dofinansowania z funduszu wojewody rozpoczęto ocieplanie spółdzielczych budynków. Ocieplono ściany szczytowe, stropodachy, oraz ścianę północną jednego z wieżowców.

— Rzeczywiście przyniosło to oszczędności w ogrzewaniu mieszkań, ale problemem były ciągle nieszczelne okna — opowiada prezes Ryszard Janas. — Dlatego rozpoczęliśmy wymianę okien na PCV w spółdzielczych budynkach.

Wymianę okien rozpoczęto we wrześniu 1999 r., a całość planuje się zakończyć w 2001r. Jak na razie na wymianę zdecydowali się lokatorzy 1/3 mieszkań spółdzielczych. Mieszkańcy pokrywają 70 proc. kosztów wymiany okien. Reszta jest dofinansowywana ze środków spółdzielni.



Nawet ci członkowie spółdzielni, którzy zdecydują się na wymianę okien na własną rękę, dostaną zwrot 30 proc. kosztów inwestycji.

Fot. Monika CHYLAŚZAK

— W tamtym roku wymieniono okna tym, którzy mogli zapłacić gotówką — mówi Ryszard Janas. — W tym roku rozpoczęto wymianę okien dla tych członków spółdzielni, którym rozłożono płatności w ratach do 2002 r. Liczymy więc na to, że w sumie od marca tego roku do września 2001 r. wymienione zostaną okna w ok. 250 mieszkaniach. W sumie w ciągu trzech lat — w 560 mieszkaniach.

Ci, którzy zdecydują się na wymianę okien we własnym zakresie bez pośrednictwa spółdzielni — również mogą liczyć na zwrot 30 proc. kosztów tej inwestycji.

— Tam, gdzie ocieplono budynki i wymieniono okna — rzeczywiście widać dużą oszczędność — mówi prezes Janas. — Stawkę za ogrzewanie nasza spółdzielnia ma jedną z najniższych w Krakowie.

(Chyl)

Nie siedź w domu, idź na wycieczkę

Będziemy wędrować
przez... Paryż

Po krótkim ochłodzeniu, meteorolodzy zapowiadają na koniec tygodnia wyraźne ocieplenie. Wykorzystajmy tę szansę i wybierzmy się z „Echem”, Kołem Grodzkim PTTK, Kołem Przewodników Beskidzkich i Terenowych PTTK oraz Urzędem Marszałkowskim na wyprawy krajoznawcze, które urządzamy pod hasłem: NIE SIEDŹ W DOMU, IDŹ NA WYCIECZKĘ. Spacerują atrakcyjne, np. w najbliższą niedzielę, podczas wędrowki z Woli Filipowskiej do Ostrężnicy, będziemy przechodzić przez... Paryż. W jesienym słońcu (o ile zaświeci) pięknie wygląda krajobraz. Serdecznie zapraszamy!

SOBOTA, 14 PAŹDZIERNIKA

— wycieczka nizinna: LAS WOLSKI — przejazd autobusem MPK do Przegorzał — Belweder — Polana Juliusza Lea — ZOO — „Baba Jaga” — Park Decjusza — Cichy Kącik — 9 km spaceru czyli 9 punktów do Odznaki Turystyki Pieśnej PTTK i odznaki Miłośnik Jury. Zbiórka o godz. 9.00 na dworcu autobusowym MPK Salwator (ul. Senatorska) koło przystanku linii nr 249 (odjazd o godz. 9.20), powrót około godz. 14.

W Lesie Wolskim w tym roku byliśmy już kilka razy i przy okazji opisywaliśmy poszczególne trasy. Tym razem przypomnimy tylko krótko o położeniu i historii największego w Polsce miejskiego parku leśnego. Las Wolski pokrywa środkowe, najwyżej położone wzniesienia Pasma Sowiniec:



Jednym z punktów sobotniej wycieczki jest Park Decjusza, gdzie zobaczymy piękną renesansową siedzibę sekretarza Zygmunta Starego - Josta Ludwika Decjusza

Fot. Jacek KOZIOL

Sowiniec (358 m n.p.m.), Pustelnik (352 m n.p.m.), Sebrna Góra (326 m n.p.m.). Jego powierzchnia wynosi z górą 400 ha czyli ponad 4 km kwadratowe. W 1917 roku od spadkobierców księcia Marcellego Czartoryskiego tereny dzisiejszego Lasu Wolskiego kupiła Komunalna Kasa Oszczędności i ofiarowała je gminie miasta Krakowa z przeznaczeniem na utworzenie parku ludowego.

NIEDZIELA, 15 PAŹDZIERNIKA

— wycieczka nizinna: SZLAK DAWNEGO GÓRNIC-TWA — przejazd pociągiem do Woli Filipowskiej — dolina Kamienic — Kowalska Góra — Paryż — gajówka Galman — Ostrężnica — powrót autobu-

sem PKS do Krzeszowic, a następnie do Krakowa koleją — 16 km wędrowki czyli 16 punktów do Odznaki Turystyki Pieśnej PTTK i odznaki Miłośnik Jury. Zbiórka o godz. 8.15 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd o godz. 8.35), powrót do Krakowa około godz. 16.30; bilety wycieczkowe PKP (powrotne) do Woli Filipowskiej oraz bilety PKS na trasie Ostrężnica — Krzeszowice.

W okolicach Krzeszowic poszukiwaliśmy już amethystów. W niedzielę przejdziemy natomiast szlakiem dawnego górnictwa. A wydobywano w tych stronach: rudę, węgiel, a nawet srebro. Na naszej trasie, w okolicach przysiółków Ostrężnicy: Paryża Dolnego i Paryża Górnego, napotkamy m. in. na ślady wydobywanych tutaj dawniej dolomitów kruszczonych czy też kryształków galeny (rudę ołowiu). Po dawnych robotach górniczych pozostały hałdy i szybiki.

— wycieczka górską — NA KUDŁACZE — przejazd autobusem PKS do Poręby — Kamiennik (818 m n.p.m.) — Przełęcz Sucha (715 m n.p.m.) — Łysina (891 m n.p.m.) — schronisko na Kudłaczach — Poręba — powrót autobusem PKS — około 4,5 godzin marszu — 17 punktów do Górskiej Odznaki Turystycznej PTTK. Zbiórka o godz. 6.30 na dworcu głównym PKS w Krakowie (odjazd o godz. 6.40, prosimy wcześniej kupić bilety do Poręby); powrót do Krakowa około godz. 17.15. Cena biletów w obie strony po 5,50 zł. (kas)

Z NOTESU
POLICJANTA

Skradli i spalili

Policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy są podejrzewani o kradzież volkswagena passata, demontaż i spalenie pojazdu. Obaj zatrzymani mają po 18 lat. Trafili do aresztu.

Napad
na akwizytora

Dwaj mężczyźni napadli na VII piętrze bloku na młodego akwizytora, który roznosił ulotki. Chwilę później dołączył do nich trzeci. Mężczyźni obezwładnili ofiarę, zabrali jej 70 zł i telefon komórkowy. Jeden ze sprawców z zabranego telefonu zadzwonił do swojej koleżanki, a następnie zwrócił go poszkodowanemu. Sprawcy uciekli. Na drugi dzień policjanci z komisariatu Prokocim-Bieżanów zatrzymali dwóch, a wczoraj trzeciego z napastników. Zatrzymani są w wieku od 18 do 20 lat. Wszystkich osadzono w areszcie.

Skradzione
samochody

Z ul. Młyńskiej Bocznę skradziono poloneza caro o wartości 15 tys. zł, z ul. Jabłonowskich volkswagena passata za 17 tys. zł, a volkswagena golf za 26 tys. zł z ul. Św. Sebastiana. Z ul. Krowoderskiej złodzieje skradli fiata 126p o wartości 1 tys. zł.

(Chyl)

NA STRAŻY MIASTA

Bez opieki

Strażników miejskich jadących al. Daszyńskiego zaniepokoił widok dwojga kilkuletnich dzieci, które opiekowały się swoim... jeszcze młodszym rodzeństwem. Z rozmowy wynikało, że rodzice często zostawiają dzieci same nawet przez kilka godzin. Strażnicy udali się pod podany przez dzieci adres. Kobieta i mężczyzna potwierdzili, że są opiekunami pozostawionych dzieci. Pomimo, że zgodzili się zabrać swoje pociechy do domu, nie widzieli w zaistniałej sytuacji niczego złego. O sprawie zostanie powiadomiony sąd rodzinny.

Awantura
na Bojki

Niespokojnie przebiegała noc na ul. Bojki. Nocny spokój zakłóciła grupa ok. 15 młodych ludzi narodowości polskiej i romskiej, którzy najpierw zaczęli się kłócić, a potem doszło do bójki. Strażnikom na pomoc przybył jeszcze jeden patrol straży i policji. W stosunku do uczestników bójki podjęto czynności dochodzeniowe.

Uciekał z posesji

Mieszkaniec ul. Tynieckiej zawiadomił strażników, że z pewnej posesji znajdującej się na tej ulicy często wybiega przez złe zabezpieczone ogrodzenie duży pies, który atakuje przechodniów. Interwencja potwierdziła się. Właściciel psa zapłacił mandat 100 zł i został zobowiązany do zabezpieczenia ogrodzenia.

(Chyl)

MIASTECZKO STUDENCKIE.

Alkomat dla pewności

Rurka
w dziurkę

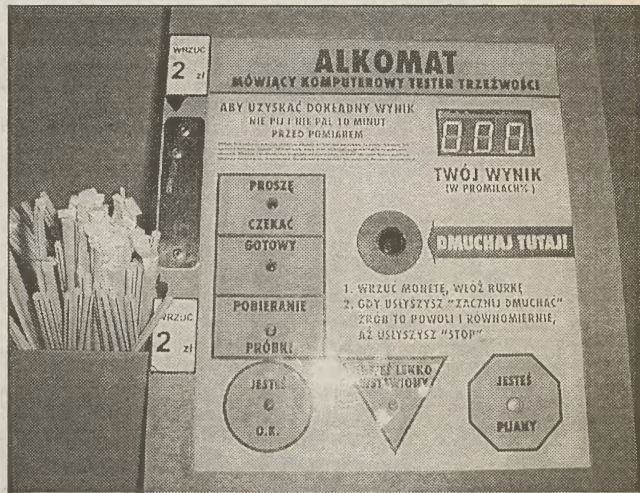
Alkomat w Klubie 38 na Miasteczku Studenckim AGH nie jest żadną nowością. Stoi, a właściwie wisi tam od ok. roku. Jednak wciąż cieszy się niesłabnącą popularnością wśród bywalców i nowych „klubowiczów”.

Usługa kosztuje dwa złote. Po wrzuceniu monety należy umieścić rurkę w otworze i mocno przez nią dmuchnąć. To wszystko. Cała procedura nie trwa dłużej niż kilkadziesiąt sekund. Na ekraniku pojawiają się liczby i komunikaty świadczące, czy „jesteśmy OK”, „lekko wstawieni”, czy „pijani”.

zdecydowała się zamontować alkomat.

— Dzięki temu każdy może sprawdzić, jaki ma poziom alkoholu we krwi, zanim pojedzie — mówi Witold Latusek, dyrektor Klubu 38.

Dziennie korzysta z alkomatu kilkadziesiąt osób — dodaje. — Część oczywiście dla zabawy.



Świecące urządzenie przyciąga wzrok, przystępna obsługa zachęca do korzystania. Pozostaje mieć nadzieję, że napis „jesteś wstawiony”, odstraszy kierowców przed siadaniem za kółkiem.

Fot. Dorota GRYSZKA

— Kiedyś przepuszczałem tu pieniądze jak na automatach — śmieje się Bartek, student trzeciego roku. — Bawiło mnie, jak po każdym wypitym piwie na wyświetlaczu pokazywały się coraz to wyższe liczby. Teraz mi przeszło. Zresztą, nie jeżdżę już samochodem — dodaje.

To właśnie z myślą o zmotoryzowanych dyrekcja klubu

— Po jednym piwie nigdy nie dmucham, żeby czasem nie wyszło — twierdzi jeden z bywalców. — Po dwóch, trzech — już tak. Jazda ze świadomością wypitych promili to gol samobójczy — zapewnia.

Wiele osób korzysta z alkomatu dla zabawy. Jak na razie, nikomu jeszcze nie udało się go zepsuć.

— Ani ukraść — dodaje jeden z ochroniarzy. (grysz)

Pierwsza Małopolska Spartakiada
Integracyjna — Tacy samiW piątek
trzynastego

Rehabilitacja i zabawa — taki jest cel imprezy, która rozpocznie się dziś o godzinie 9 na terenie obiektów sportowych 16. Batalionu Powietrzno — Desantowego 6. Brygady Desantowej przy ulicy Wrocławskiej 82.

I Małopolska Spartakiada Integracyjna — Tacy Sami — Po Sprawność i Zdrowie, to kolejna inicjatywa Krakowskiego Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej Tacy Sami.

— W spartakiadzie udział weźmie młodzież niepełnosprawna. Poprzez taką formę chcielibyśmy pokazać zarówno dzieciom, jak i ich rodzicom jedną z metod rehabilitacji ruchowej. Wspólnie z niepełnosprawnymi w imprezie będą uczestniczyć dzieci z rodzin ubogich i patologicznych. Taką impreza daje możliwość spotkania

oraz nawiązania nowych znajomości i przyjaźni, a jednocześnie integrację niepełnosprawnych z resztą społeczeństwa. Chcielibyśmy, aby takie inicjatywy na stałe weszły w repertuar krakowskich imprez integracyjnych — mówi Maria Wadowska ze stowarzyszenia Tacy Sami.

Dokładnych informacji o przebiegu i zasadach spartakiady można zasięgnąć w Krakowie, przy Placu Szczepańskim 5, tel. 423-13-22. W dniu imprezy biuro będzie czynne przy ulicy Wrocławskiej 82. Zapraszamy!

(AMusz)

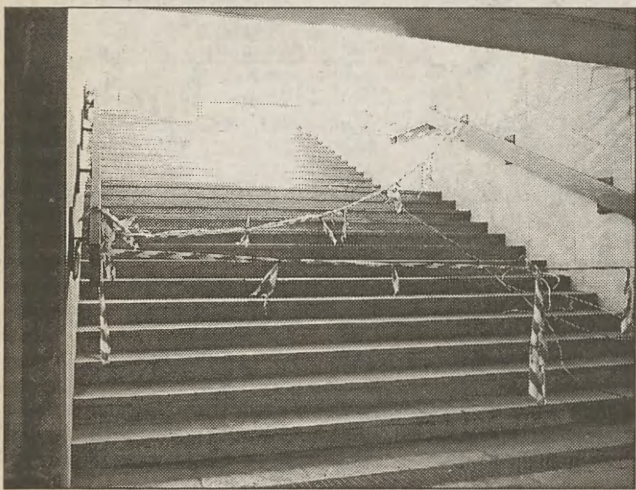
Rozpoczęło się naprawianie przejścia pod ul. Na Zjeździe

Dorwać wyrostka z kulą na łańcuchu

Mieszkańcy Starego Podgórza wreszcie doczekali się remontu przejścia podziemnego przy placu Bohaterów Getta. — Nie jest to kompleksowa przebudowa — zastrzega Grażyna Czopek, naczelnik wydziału utrzymania dróg i mostów w krakowskim Zarządzie Dróg i Komunikacji. — Po prostu wymieniamy zniszczone przez pożar płyty granitowe.

Na kapitalny remont przejścia podpalonego kilka miesięcy temu przez miejscowych wyrostków trzeba będzie jeszcze trochę poczekać. — W tej chwili zabezpieczamy tylko bezpieczeństwo

trzeba było to zrobić. W czasie deszczu nic nie zabezpieczało czekających tu na tramwaj pasażerów. Potem murki z cegły obłożymy granitowymi płytami. Nieco później przystąpimy do wymiany



Rozpoczął się remont przejścia pod ul. Na Zjeździe

Fot. Konrad PAWŁOWSKI

przechodniów — twierdzi Grażyna Czopek. — Popękane płyty mogły w końcu spaść na chodnik. Pozostałe etapy remontu są na razie w fazie projektu. Myślę jednak, że wszystko rozpocznie się jeszcze w tym roku.

Na razie demontowane są stare, wysłużone barierki nad prowadzącymi do przejścia schodami. Ich miejsce powoli zajmują wysokie murki z cegły.

— W ten sposób zastaniamy przechodniów przed wodą tryskającą spod kół przejeżdżających tędy samochodów — twierdzi kierownik ekipy remontującej tunel pod ul. Na Zjeździe. — Dawno

zniszczonych płyt wewnątrz przejścia. Na koniec zajmemy się schodami.

Stopnie również zostały zniszczone przez wandalizm z okolicy.

— Musimy wymienić prawie czterdzieści porozbijanych schodków — twierdzą robotnicy. — Od handlarzy z przejścia wiemy, że zrobił to młody człowiek przy pomocy metalowej kuli na łańcuchu. Po prostu uderzał nią w stopnie, wybijając spore dziury. Jeżeli spróbuje zniszczyć efekt naszej pracy, urządzimy na niego prawdziwą oblawę... Nie chciałbym być wtedy w jego skórze.

(K.P.)

Śladem naszych publikacji...

Kradną w fortach

(Dokończenie ze str. I)

— Na wale przeciwpowodziowym zauważyłem ślady samochodu o dużym rozstawie kół, czyli raczej nie był to samochód osobowy. Dalej stały dwa samochody. Jeden przy forcie — żuk z plandeką koloru żółtego. Drugi stał przy ul. Golikówka i był to lublin. Spisałem numery rejestracyjne. Drzwi metalowe z lewej strony fortu zostały przez kilku osobników wycięte palnikiem. Nie podchodziłem bliżej, a tym samym nie mogłem przeszkodzić im... Ja sam kontra kilka osób?! Ukryłem się za budynkiem dawnej spółdzielni. A może to ci sami sprawcy, którzy w 1994 r.

ograbili ten i inne forty? Tak bezczelnych ludzi jeszcze nie widziałem!!! Jeżeli tego nie zrobił nowy właściciel, tylko złodzieje, tym razem nie mogą pozostać bezkarni!!!

Czytelnik w liście podał nam numery rejestracyjne samochodów, które widział tego dnia przy forcie.

Jak się dowiedzieliśmy, do służb konserwatorskich od dłuższego czasu nie docierały takie informacje, ponieważ niewiele już jest fortów, które pozostają kompletnie bez opieki. Do sprawy wrócimy, mając nadzieję, że tym razem sprawa nie ucichnie, tak jak to miało miejsce kilka lat temu.

(Chyl)

Specjaliści na Szwedzkiej

Do niektórych w kolejce

Trudny dostęp do lekarza specjalisty dziwi już niewielu. Fakt posiadania skierowania nie zawsze gwarantuje przyjęcie pacjenta przez specjalistę w odpowiednim czasie.

W przychodni na ul. Szwedzkiej taka sytuacja ma miejsce tylko w przypadku niektórych specjalistów.

— Byłam po skierowanie do reumatologa — powiedziała nam jedna z pacjentek, która nie chciała ujawnić nazwiska — a termin na wizytę dostałam za cztery tygodnie.

Siedzący obok mężczyzna stwierdził, że na wizytę do urologa czekał półtora miesiąca.

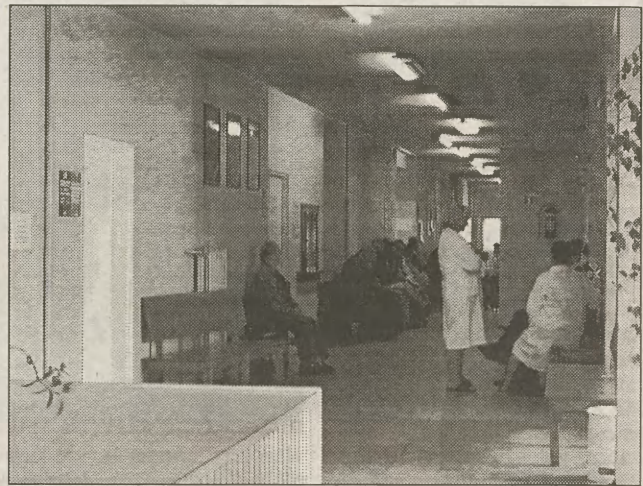
— Do chirurga, czy laryngologa nie ma żadnych kolejek — powiedziała nam Teresa Płaneta, siostra przełożona w przychodni przy ul. Szwedzkiej.

— W pilnych sprawach przyjmowani są praktycznie wszyscy. Ale to prawda, że do niektórych są naprawdę duże kolejki. Okuliści przyjmują po 50 - 60 osób dziennie, ale jeśli ktoś nie chce stać w kolejce może zapisać się na termin, który obecnie wynosi około miesiąca — powiedziała przełożona. Podobnie wygląda sytuacja z dostępem do Poradni

K. Lekarze przyjmują po 15 osób dziennie, ewentualnie można wyznaczyć sobie termin na wizytę, a wynosi on minimum trzy tygodnie. Oczywiście nie dotyczy to kobiet w ciąży,

W dniach 16-21 października 2000 roku odbywać się będzie ogólnopolska akcja bezpłatnych badań pod hasłem „Biały Tydzień”. Jest ona skierowana wyłącznie do mężczyzn powyżej 40 roku życia, u których występują dolegliwości związane z oddawaniem moczu. Od 6 października została uruchomiona bezpłatna ogólnopolska infolinia o numerze 0800-555-444. Dzwoniąc pod ten numer będzie można zapytać o adres i telefon najbliższej placówki służby zdrowia, w której będzie można umówić się na bezpłatne konsultacje lekarza urologa.

one przyjmowane są na bieżąco. Największe problemy pacjenci mogą mieć z dostaniem się do reumatologa. — To prawda — przyznała Lidia Czuba, pielęgniarka naczelnia



W kolejce do specjalisty

fot. Ewa BOŻEK

— ale aby rozładować trudną sytuację, reumatolog przyjmuje również na ul. Kutrzeby. Pacjenci z okolic przychodni na ul. Kutrzeby, aby wybrać się do neurologa, czy odbyć zabieg rehabilitacyjny — nie muszą już udawać się na Szwedzką, w tamtejszej przychodni otworzyliśmy dodatkowe punkty — nadmieniała Lidia Czuba.

— Fatalnie wręcz przedstawia się sytuacja z urologiem

w naszej przychodni — powiedziała nam Teresa Płaneta. — Niestety, dostęp do lekarza jest utrudniony. Mamy ogromną nadzieję, że akcja, jaka rozpocznie się w przyszłym tygodniu rozładuje sytuację w przychodni — dodała pielęgniarka.

Teresa Płaneta wspomniała przy tym o ogólnopolskiej akcji pod hasłem „Biały Tydzień”.

(EBnis)

Przebudowa skrzyżowania Ludwinowskiej i Konopnickiej

Łączenie z problemami

Coraz więcej przeszkód staje na drodze robotnikom przebudowującym skrzyżowanie ul. Ludwinowskiej i Konopnickiej. Najpierw zbyt słaba okazała się konstrukcja estakady, na której planowano wesprzeć nowe połączenie. Potem prace wstrzymała nieuregulowana sprawa własności terenu. Od niedawna na budowę krzywo patrzą również okoliczni mieszkańcy.

Przypomnijmy. Modernizacja skrzyżowania ma usprawnić komunikację między Starym Podgórzem a Dębnikami. Po zakończeniu robót, kierowcy będą wreszcie mogli z Konopnickiej skręcić w lewo — w Ludwinowską.

— To spore udogodnienie — uważa Andrzej Zaborski z wydziału realizacji inwestycji krakowskiego Zarządu Dróg i Komunikacji. — Do tej pory dało się jedynie z Ludwinowskiej wyjeżdżać w Konopnickiej. Teraz będzie można dostać się



Na razie trudno zauważyć postęp prac na Ludwinowskiej

Fot. Konrad PAWŁOWSKI

z ronda Grunwaldzkiego na Kalwaryjską bez konieczności stania w korkach na rondzie Matecznego. Właśnie takiego rozwiązania obawiają się niezadowoleni mieszkańcy.

— Jako alternatywa dla Matecznego, Ludwinowska z podrzędnej drogi przekształci się szybko w trasę tranzytową — twierdzą. — Diabli wezmą panujący tu spokój. Będziemy nę-

kani przez smród spalin i huk silników ciężarówek.

Obaw mieszkańców nie potwierdzają dzielnicowi radni.

— Po modernizacji, Ludwinowska zapewni idealne połączenie naszej dzielnicy z „trzy-nastką” — mówi przewodniczący Dzielnicy VIII, Jerzy Grela. — To potrzebna inwestycja. Jesteśmy za.

Na razie jednak trudno za- uważać postęp prac na skrzyżowaniu przy hotelu Forum.

— W tej chwili jesteśmy na etapie wzmacniania konstrukcji estakady — twierdzi Andrzej Zaborski. — Dopiero kiedy się z tym uporamy, a więc w połowie przyszłego tygodnia, postanowimy jaki kształt przyjmą dalsze prace. Myślę, że nie będzie problemów z terminowym oddaniem skrzyżowania do eksploatacji. Zgodnie z harmonogramem nastąpi to pod koniec listopada tego roku.

(K.P.)

BOREK FAŁĘCKI. Za co płacimy

Prywatyzacja przychodni przy Niemcewicza

Od początku października w przychodni przy ul. Niemcewicza działają dwie spółki lekarskie. Powstały one z pracujących w przychodni lekarzy i świadczą usługi w zakresie podstawowej opieki zdrowotnej. Pacjenci nie wiedzą jednak, czy będą płacić za badania.

W związku z wyodrębnieniem się spółek, podzielone zostały pomieszczenia budynku. Od tej pory są one osobno opłacane i wykorzystywane. Podział ten jest oznakowany. Mieszkańcy nadal mają pełną swobodę wyboru lekarza oraz związanej z tym spółki.

Przypomnijmy. Do niedawna nie było wiadomo, czy wszyscy pacjenci będą mo-

gli korzystać ze znajdującego się w przychodni sprzętu rehabilitacyjnego. Pozostawał on w dyspozycji tej spółki, która zatrudniała rehabilitantów. Istniała obawa, że pacjenci lekarzy drugiej spółki zostaną odesłani.

— Do końca roku wszyscy pacjenci lecący się w przychodni przy ul. Niemcewicza i posiadający ważne skierowanie będą korzystali ze sprzętu rehabilitacyjnego bezpłatnie — poinformował Tomasz Walasek, dyrektor ZOZu „Podgórze”.

Od 1 stycznia przyszłego roku umowy z Małopolską Kasą Chorych określa, na jakich zasadach będzie funkcjonowała rehabilitacja w przychodni.

Pozostaje natomiast problem odpłatności za badania laboratoryjne. Dostęp do nich mają pacjenci obu spółek. Badania są bezpłatne, ale pod określonymi warunkami. Należy mieć skierowanie i wykonać badania w laboratorium „swojej” spółki. Oczywiście każdy z podmiotów jest zobowiązany zapewnić wystarczającą ilość badań swoim pacjentom. Jeżeli pacjent będzie chciał wykonać badanie w laboratorium drugiej spółki, zrobi to już odpłatnie, chyba że spółki zawarły ze sobą umowę na takie świadczenia. — Nie ma jednak żadnej umowy — mówi dyrektor Walasek.

(grysz)

OSIEDLE OŚWIECENIA Dawid i dwaj Goliaci

Nowohuccy operatorzy telewizji kablowej, tak aktywni na początku lat 90-tych — zostali prawie wszyscy wchłonięci przez potentatów. W ostatnich dniach abonenci Polskiej Telewizji Kablowej otrzymali listy z informacją o przyłączeniu tej spółki do struktur United Pan-Europe Communications. To już format światowy.

Także drugi operator działający w Nowej Hucie - Autocom - ma także powiązania międzynarodowe, a od ubiegłego roku jest związany z grupą Elektrim, co jest wystarczającym dowodem wielkości firmy.

Z punktu widzenia konsumenta taki stan jest oczywiście korzystny. Możliwość wyboru oferenta nie pozwala potentatom na praktyki monopolistyczne. To dla nich rynek krakowski wydaje się być trudny i wymagający. Z drugiej strony tylko dwóch konkurentów, to także ryzyko cichych porozumień. Byłoby więc najlepiej gdyby konkurencja była jeszcze większa.

Dobrze więc, że nie wszyscy operatorzy telewizji kablowej zostali wchłonięci przez wielkich. Przykładem walecznego „małucha” może być Telewizja Kablowa Rokada, obejmująca swym zasięgiem osiedle Oświecenia. Jest ona powiązana ze Spółdzielnią Mieszkaniową przy Hucie im. Tadeusza Sendzimira, gospodarza tego osiedla.

Rokada proponuje odbiór 35 programów, głównie polskojęzycznych. W porównaniu do pakietu potentatów jest to może za mało, ale powiedzmy sobie szczerze: kto jest w stanie przeglądać codziennie propozycję aż na ponad 60 kanałach?! Także starsze typy telewizorów nie mają takiej pojemności, a tych jest na razie większość. Za to miesięczny abonament jest znacznie korzystniejszy od wymaganych przez wspomnianych wielkich operatorów.

Przedstawiciele Telewizji Kablowej Rokada, z którymi rozmawiałem nie przewidują, przynajmniej na razie, jakichkolwiek rozmów z PTK (obecnie UPC), bądź z Autocomem o ewentualnym połączeniu czy sprzedaży swojej sieci. Co prawda zyski z usług nie są może pokaźne, ale Rokada ma raczej ambicje zaspokojenia potrzeb mieszkańców osiedla za mniejsze pieniądze. I dobrze.

PiK

Norwid zaprasza Jazzowy piątek

Ośrodek Kultury im. C.K. Norwida zaprasza na kolejny koncert z cyklu „To tylko jazz”.

Tym razem zagra Jarczyk-Muniak Quartet w składzie Janusz Muniak — saksofony, Jan Jarczyk — fortepian, Adam Kowalewski — kontrabas i Krzysztof Dziedzic — bębny.

Impreza odbędzie się w piątek, 13.10 o godz. 18.30. Bilety do nabycia w kasie kina „Sfinks” codziennie 16.30-19 i przed koncertem.

(fren)

WZGÓRZA KRZESŁAWICKIE. Parafia Miłosierdzia Bożego

Pomoc dla każdego



Przy parafii działa także przedszkole

Fot. Monika FRENKIEL

Parafia Miłosierdzia Bożego Na Wzgórzach jest zawsze otwarta dla interesantów. Słuchać śmiech dzieci, wszędzie roznoszą się smakowite zapachy. Nawet jeśli ktoś przyjdzie w godzinach zamknięcia kancelarii, znajdzie się ktoś, kto go wysłucha. Miejscowy proboszcz, ks. Jan Głód ma dla wszystkich uśmiech i żart. Pomaga nawet wtedy, kiedy jest to dla niego kłopotem.

Najdłużej istnieje w parafii kuchnia ludowa.

— Działa od około 8 lat. Dziennie wydajemy 80 — 100 posiłków — informuje proboszcz.

Kuchnia została stworzona przez Parafialny Zespół Charytatywny dla potrzeb parafian. Chorych, samotnych albo takich, które nie są w stanie przyrządzić sobie posiłku.

— Przychodzi do mnie kobieta i powiada: „Proszę księdza! Ja mam już 80 lat! Nie mam siły gotować” — mówi ks. Jan. — Przychodzą tu też

wdowcy, którym zmarła żona, a oni są niezaradni.

Z parafialnej kuchni korzystają także bezdomni z pobliskiego domu dla bezdomnych.

— Tam podają im śniadania i kolacje. O obiady muszą starać się sami — dodaje ksiądz.

Kuchnia ludowa to nie tylko jadalnia dla mieszkańców parafii. Korzystają z niej ludzie z całej Huty. Nawet z oddalonych Czyżyn przyjeżdża jeden starszyszek. Niektórzy biorą posiłki do domów — nikt w parafii im tego nie zabrania.

Parafialny Zespół Charytatywny co roku organizuje też rozdawnictwo paczek dla dzieci z najbiedniejszych rodzin. W każdy poniedziałek między 10 a 11 mogą się tu zgłosić potrzebujący po odzież i artykuły żywnościowe. Wielu osobom pomaga finansowo ksiądz proboszcz.

Oprócz kuchni parafia prowadzi także działalność dla

dzieci. Czynne tu jest przedszkole prowadzone przez zakonnicę. Młodzież opiekuje się dziećmi niepełnosprawnymi. Codziennie czynna też jest świetlica dla dzieci z rodzin uzależnionych.

— Jak ją tworzyłem to zebrałem dyrektorki z tutejszych szkół. Zapytałem, czy takie coś w ogóle jest potrzebne — wspomina ks. proboszcz. — Jak się już zgodziłem, że tak, zapytałem te panie, jak to zrobić, żeby przyciągnąć dzieci. Nie chciałem ogłaszać z ambony, bo bałem się, że przyjdą tu nie te dzieci, które naprawdę powinny tu trafić. Wtedy panie dyrektorki obiecały, że przez wychowawców oddelegują dzieci z rodzin najbardziej patologicznych. Tym sposobem mamy tu około 25-30 dzieci. Przychodzą od poniedziałku do piątku. Podczas remontu poszerzyłem plebanie, żeby dać im drugie pomieszczenie. I pokój socjalny, żeby było gdzie przygotowywać posiłki.

Świetlica jest powodem dumy i jednocześnie zmartwienia ks. Jana.

— To są dzieci strasznie trudne — kręci głową ks. proboszcz. — Brak im wychowania. Bo jeżeli ktoś je wychowuje, to tylko ulica. Kiedyś moja gospodyni mi powiedziała: „Po co ksiądz wziął te dzieci!”. Chodziło jej o to, że dają nam zdrowo popalić. A to zrobią sobie ołówkiem szlaczek na świeżo wymalowanej ścianie, a to całą rolkę papieru wrzucą do toalety... Niedawno jeden z panów, którzy tu u nas robią, cztery godziny się męczył, żeby przepchać ubikację, bo wrzucili tam ręcznik.

(fren)



W centrum Nowej Huty stoją piękne wiaty i przystanki. Jednak wystarczy oddalić się nieco od Placu Centralnego, a już możemy zobaczyć taki obrazek. Ta ruina znajduje się na al. Solidarności, tuż przy Centrum Administracyjnym HTS. Podobne można znaleźć na przykład przy ul. Ujastek czy Kocmyrzowskiej

Fot. Monika FRENKIEL

Bezpieczny kierowca, bezpieczne auto

Przedzimowa akcja

Bezpieczny kierowca, niezawodne auto — pod takim hasłem odbędzie się w jutro (w sobotę, 14 października) akcja promująca bezpieczeństwo wśród kierowców.

Organizatorem jest krakowski dealer samochodów alfa romeo — firma Polinar oraz Centrum Szkolenia Kierowców LOK. Przy ulicy Centralnej 60, od godziny 10 do 14 odbywać się będą konkursy zabawy oraz testy zręcznościowe.

W akcji weźmie udział także policja. Funkcjonariusze przeprowadzać będą testy ze znajomości przepisów ruchu drogowego, a w przypadku małych braków każdy chętny otrzyma wyczerpujące informacje. Poza tym za naszą nie-

wiedzę tym razem nie dostaniemy mandatu. W ocenie testów pomagać będą policjantom egzaminatorzy z Małopolskiego Ośrodka Ruchu Drogowego.

Serdecznie zapraszamy i jednocześnie informujemy, że zgłoszenia przyjmowane będą już od godziny 9.30 na miejscu, czyli przy ulicy Centralnej 60.

(mw)

Szlakiem krakowskich fortów...

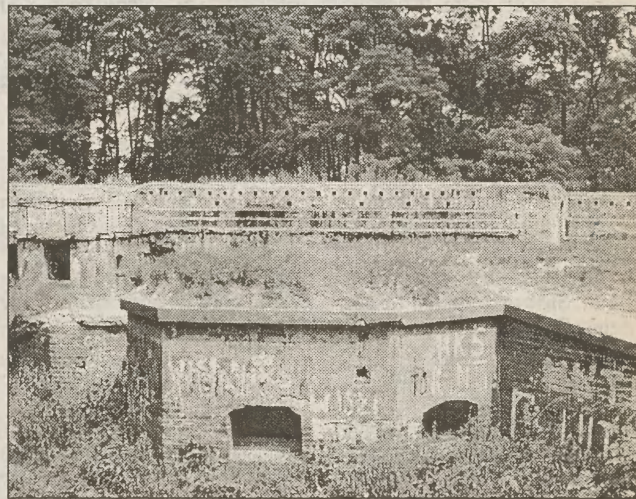
Powstają projekty

Nie ma dokładnej daty, która mówiłaby, kiedy fort nr 48 a „Mistrzejowice” zaczął popadać w ruinę. Faktem natomiast jest, że nikt nie pamięta w tym miejscu jakiegokolwiek użytkownika. Być może w tym roku zostanie opracowany projekt zagospodarowania obiektu, ponieważ fortem zaczęła się interesować dzielnica.

Fort 48 a „Mistrzejowice” został zbudowany w latach 1895-96 na północnym froncie Twierdzy Kraków, na wzgórzu ponad doliną Dłubni. Przypuszczalnie zaprojektował go Polak — inż. Emil Gologórski. Fort ten mógł wspierać ogniem artylerii walki

na ściana jest zawilgocona. Jego remont nie wymaga więc jakiś olbrzymich nakładów finansowych.

Pomysłów na zagospodarowanie fortu było kilka. M. in. fundacja ekologiczna chciała tutaj urządzić pomieszczenia edukacyjne. Działką fortu,



Jedynym warunkiem, jaki konserwatorzy stawiają przyszłemu użytkownikowi, to zachowanie bryły obiektu. Wewnątrz można go przebudować w zależności od potrzeb

Fot. archiwum

obronne na przedpolach twierdzy, toczące się w listopadzie 1914 r. Potem pełnił funkcję magazynu. Nie wiadomo dokładnie, kiedy ostrzelano ładunkami wybuchowymi wieże pancerne i wraz z innymi stalowymi elementami oddano je na złom.

Dziś fort leży na skraju os. Piastów. Brak użytkownika powoduje, że jego stan pogarsza się.

— Pomysłów na zagospodarowanie obiektu było kilka, jednak inwestorów zawsze odstraszał wygląd fortu — mówi Jan Janczykowski, kierownik referatu ochrony zabytków UMK. — Kiedyś wyrywano okiennice pancerne, dlatego mur wygląda na uszkodzony. Ale stan całego budynku nie jest najgorszy. Wnętrze jest suche, tylko jed-

dosyć dużą zresztą, była zainteresowana również spółdzielnia mieszkaniowa.

— Byliśmy skłonni zgodzić się na zabudowę działki, oczywiście nie w samym sąsiedztwie fortu, pod warunkiem, że spółdzielnia choćby przewoźniczo zabezpieczyła obiekt — opowiada Jan Janczykowski. — Jednak radni dzielnicy XV oprotestowali ten pomysł, proponując jednocześnie, aby fort został zagospodarowany na potrzeby dzielnicy. Fort „Mistrzejowice” byłby doskonałym miejscem na stworzenie n.p. dzielnicowego ośrodka kultury.

Jeszcze w tym roku przygotowywany będzie projekt zagospodarowania fortów „Mistrzejowice” i „Batowice”. Wszystko razem będzie częścią tzw. „Plant Mistrzejowickich”.

(Chyl)

NCK ZAPRASZA

W Dniu Nauczyciela

Nowohuckie Centrum Kultury zaprasza na koncert z okazji XVI rocznicy powstania Dziecięcego Zespołu Góralskiego „Mali Hamernicy”.

Koncert dedykowany jest wszystkim nauczycielom i wychowawcom. Oprócz „Małych Hamerników” wystąpi w nim gościnie Dziecięcy Zespół Regionalny „Mali Mietniowiacy”. Impreza odbędzie się w sobotę, 14.10, o godz. 17 w Nowohuckim Centrum Kultury, al. Jana Pawła II 232.

(fren)

Teatr Ateneum

Warszawski Teatr Ateneum zaprasza na sztukę Siemiona Złotnikowa pt. „Odchodził mężczyzna od kobiety”.

W sztuce wystąpią Anna Seniuk i Jan Matyjaszkiewicz. Autorem scenografii do spektaklu jest Marcin Stajewski, muzyki — Jan Kanty Pawluśkiewicz. Przedstawienie reżyseruje Tomasz Zygadło.

Spektakl odbędzie się w poniedziałek, 16 października, godz. 18 w Nowohuckim Centrum Kultury, al. Jana Pawła II 232.

(fren)

REMONTY, KORKI, OBJAZDY



Na razie rondo Czyżyńskie przypomina pobojuwisko

Fot. J. KOZIOŁ

Utrudnienia na drogach

• Rozpoczął się drugi etap renowacji torowiska na rondzie Czyżyńskim. W związku z tym zamknięty dla ruchu tramwajowego został ciąg od Wieczystej do ronda Kocmyrzwoskiego. Prace zakończą się najprawdopodobniej 15 października.

• Do 30 listopada wyłączony z ruchu będzie fragment ul. Skotnickiej (między wieżą ciśnień a pętlą autobusową). Trwają tam roboty kanalizacyjne.

• Trwają roboty drogowe na al. Słowackiego. Do 15 października między ul. Śląską a budynkiem Radia Kraków będzie ona znacznie zwężona.

• Niewielkie utrudnienia spotkają kierowców przejeżdżających ul. Piastowską. Drogowcy pracują tam nad podwyższeniem krawężnika. Roboty spowodowały zwężenie jezdni między ulicami Reymonta i Armii Krajowej.

• Do 15 listopada utrudniony będzie przejazd przez Stojąłowski. Jezdnia została zwężona przez robotników budujących pas wjazdu do nowo wybudowanej stacji benzynowej.

• Nieco dłużej, bo do końca listopada potrwają roboty ka-

nalizacyjne na ul. Trybuny Ludów. Do tego czasu ulica będzie zamknięta.

• Kłopoty z przejazdem al. 29 Listopada to nie nowina dla krakowskich kierowców. Od dwóch tygodni mają oni nowy powód do zmartwienia – jezdnię zwężono tu na wysokości Akademii Rolniczej.

Nowe ulice

• Do listopada potrwają roboty przy budowie ul. Józefa Marcika – drogi, wchodzącej w skład węzła komunikacyjnego Carrefoura. Nowo wybudowana ulica połączy wewnętrzny system komunikacyjny hipermarketu z ul. Jugowską. W przyszłości będzie można tędy objechać Górę Borkowską.

• Trwa także budowa ulicy Lubomirskiego, łączącej Rondo Mogiłskie z Dworcem Głównym.

W Bronowicach ostrożnie

Trwa odnawianie nawierzchni na wiadukcie biegnącym nad al. Armii Krajowej. Zamknięto tu jedną nitkę ulicy. Kierowcy muszą korzystać z jednego z przeciwnych pasów. Utrudnienia komunikacyjne w Bronowicach potrwają do końca października. (K.P.)

GORĄCY TELEFON 430-44-28

Reklama w wiacie

Coraz częściej w wiadomościach zamieszczane reklamy. Nikomu by to nie przeszkadzało, gdyby nie znajdowały się one od strony nadjeżdżających tramwajów lub autobusów. Jestem osobą starszą i czekając na tramwaj na przystanku przy ul. Basztovej, mam pewien kłopot. Siedząc na ławeczce, przez reklamę w szybie nie widzę numeru podjeżdżającego środka komunikacji. Natomiast w momencie, gdy tramwaj jest już na przystanku, po prostu nie nadążam do niego dobiec i wsiąść. Zostaje tylko pomać ręką i czekać na następny, a potem historia znów może się powtórzyć – żali się nasz Czytelnik.

Generalnie reklama powinna być zamieszczona w wiacie. Ale nigdy nowo postawiony przystanek nie zostanie przez MPK odebrany, jeżeli jest ona w niewłaściwym miejscu – od strony nadjeżdżającego tramwaju. – Często są podwójne wiaty i wtedy w środkowej części może być reklama. Wiata przy

Basztovej została postawiona dopiero 10 października. Wyślemy tam nasz radiowóz, interwencja będzie podjęta – zapewniono w MPK.

Będą czy nie będą tramwaje?

Chodzą plotki, że niedługo zostaną zawieszone linie tramwajowe, kursujące z Kopca Wandy do Pleszowa oraz z C.A.H.TS do Walcowni. Czynności będą podjęte w związku ze zmniejszoną frekwencją pasażerów. Większość to oczywiście pracownicy kombinatu. Spora część z nich w tej chwili już czeka na zwolnienie. – Czy to prawda, że przestaną kursować na tej trasie tramwaje, czy też to tylko plotki? – interesuje się Czytelnik.

Poprosiliśmy o wyjaśnienie w MPK. – Linie na pewno nie zostaną zawieszone. Jedyne możemy zmniejszyć częstotliwość tramwajów i to tylko kursujących do Walcowni. Natomiast, jeżeli odbędzie się w tym roku remont ul. Ujastek (planuje ZDiK), przestaną tymczasowo kursować wszystkie linie.

Anna GÓRSKA

LEKARZE

• Urocz. 2: Neurolog dr Jacek Huczyński, czwartek (16-17), (0-12) 262-01-83. Neurolog dziecięcy Barbara Kamińska, środy (16-18), (0-12) 636-16-92. Psychiatra dziecięcy Kazimiera Szaraniec, piątek (16-18), (0-12) 644-49-96. Psycholog mgr Barbara Chuchacz: badania, terapie, dzieci + dorośli, (0-12) 644-70-82, 0501/771-031.

inmed
APARATY SŁUCHOWE

sprzedaż ratalna

kompleksowa obsługa
laryngologiczna
i audioprotetyczna

Kraków, ul. Czaplińskiego 3
(dawna ul. Bogatki - przecznica z ul. Lea)
tel. 0-12 / 631-13-80
tel./fax 0-12 / 631-13-81

APARATY SŁUCHOWE

♦ dobór komputerowy ♦
♦ bezpłatne badania słuchu ♦
♦ sprzedaż ♦ naprawy ♦ akcesoria

FONMED s.c.
KRAKÓW, ul. św. Katarzyny 4
(wejście od Augustiańskiej).
Tel./fax 430-61-53, tel. 430-60-11
www.fonmed.com.pl

SPRZEDAŻ RATALNA
Realizujemy wnioski Kasy Chorych.

PRACOWNIA OPTYCZNA

ul. Sławkowska 2
tel. 422-61-46

Zapraszamy pon-pt 10-18, sob. 11-14.

W październiku 10% zniżki dla uczniów i studentów

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ KRAKÓW - POŁUDNIE

LABORATORIUM CENTRALNE

Oferujemy pełen zakres badań po konkurencyjnych cenach

Kraków ul. Kutrzeby 4
tel. 656-45-94,
656-34-00 w.16

poniedziałek - czwartek od godz. 7.30 do godz. 16.30,
piątek od godz. 7.30 do godz. 14.30.

PRZYCHODNIA PROFESORÓW I DOCENTÓW

Medicina®

KRAKÓW
ul. Rzeźnicza 2
tel. 422-41-06
tel. 421-79-27

pon.-czw. 9-18, pt. 10-17

- konsultacje specjalistyczne
- gastroskopia (oznaczanie helicobacter, wycinki)
- badania biochemiczne.

MA-DENT
NOWOCZESNA STOMATOLOGIA

PEŁNY ZAKRES USŁUG
CARISOLV - ŻEL, LASER, NARKOZA

CZYNNIE
PON - PT 9 - 20 SOB 9 - 15

RYNEK DĘBNICKI 13/6 1P.
tel. 0-12 269 13 35

EuroDent
CENTRUM DENTYSTYKI

CARISOLVGEL

USUWANIE PRÓCHNICZY BEZ WIERCENIA

Pl. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20, sob. 9-16
tel. 634-58-93, 634-24-09

RENTGEN ZĘBÓW
PANORAMICZNE, PUNKTOWE

ŚW. GERTRUDY 8
pn.-pt. 8-19, sob. 9-14.
Tel. (0-12) 421-92-72

• CENY NAJNIŻSZE
• WYNIKI NATYCHMIAST

STOMATOLOGIA CAŁODOBOWO

DENTA MED

również w niedzielę i święta

PROTETYKA
ORTODONCJA
RENTGEN
LECZENIE
I USUWANIE W NARKOZIE
BEZBOLESNE BOROWANIE
LASEREM ŻELEM
IMPLANTY

ul. AUGUSTIAŃSKA 13,
tel. (0-12) 292-33-00,
430-60-76,
0501/697-005

MEDYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-TERAPEUTYCZNE

SOPHIA

Kraków, Rynek Główny 34
tel. 421-70-21, 421-95-83

- Porady specjalistyczne, także profesorów, docentów i ordynatorów
- Centrum Onkologiczne (także choroby piersi)
- Centrum Okulistyczne (także szkła kontaktowe)
- USG, endoskopia, analizy
- Zabiegi operacyjne

GABINET BIOREZONANSU
rejestracja i informacja pn.-pt. 9-17
KRAKÓW, os. Krakowiaków 43, tel. 644-18-08

PROMOCJE!

- zaburzenia układu oddechowego i krążenia, astma, katar sienny
- dolegliwości kostno-stawowe, choroby kręgosłupa
- choroby reumatyczne, choroby serca – nadciśnienie
- nerwobóle, migrena, nerwica, zaburzenia tarczycy
- epilepsja, choroby wrzodowe, cukrzyca
- ALERGIE – komputerowe testy i odczulanie – badanie każdego alergenu 1 zł

Już pierwsza terapia przynosi poprawę zdrowia. Dowodem tego jest zanikający ból, poprawa samopoczucia, lepsze wyniki badań. By efekty były trwałe należy przestrzegać zaleceń lekarza.

TERAPIA POD KONTROLĄ LEKARZA

Instytut Kosmetyczny Danuty Zwolińskiej

CHIRURGIA KOSMETYCZNA
Usuwanie: nabytych wad skóry, zbędnego owłosienia na trwałe

KOSMETYKA LECZNICZA
trudne trądziki, trądzik różowaty

PARAFANGO

Kraków, Krótka 6/1
tel. (0-12) 634-18-47, 422-65-96
Codziennie 10-13, 15-18, soboty 10-13

LASEROWE USUWANIE ZBĘDNego OWŁOSIENIA NA STAŁE

najnowocześniejszym w świecie laserem diodowym

SZYBKIE • BEZPIECZNE BEZBOLESNE

KRAKÓW, pl. SIKORSKIEGO 11
Tel. (012) 292-74-65
KATOWICE, al. KORFANTEGO 70/7
Tel. (032) 201-02-65

PRZYCHODNIA ZDROWIA RODZINY
Fundacji „Pro Humana Vita”

SZCZEPIENIE P. GRYPY

Kraków, ul. Sławkowska 1
tel. 422-53-29, 422-53-49,
pon. – pt. 8-18, sob. 8-11

USG Cytologia, biocenoza
Lekarze specjaliści, psycholog

PRACOWNIA ANALITYCZNA

UL. KROWODERSKICH ZUCHÓW 23/31
PON.-PT. 6.30-9.30, SOB. 8.00-9.30
TEL. 634-17-84 DO 21.00

badania pilne
po uzgodnieniu telefonicznym,
wyniki w tym samym dniu

TAKŻE WIZYTY DOMOWE (Kraków i okolice).

MEDICINA

Kraków, ul. Rogozińskiego 12
412-24-59, 412-68-20
412-12-79, 411-13-78

ul. Barska 12 (Dębinki)
266-50-62, 266-96-65
267-01-55, 269-29-45

- konsultacje specjalistyczne dorośli, dzieci
- zabiegi chirurgiczne /dzieci, dorośli/ - przepukliny, stulejki, wodniaki jądra, kaszaki, tłuszczaki, esperal
- Żyłaki kończyn dolnych
- Chirurgia ręki
- USG - pełny zakres.
- RTG - urografia, mammografia.
- usuwanie zębów (narkoza)
- stomatologia zachowawcza
- leczenie zęza
- gastroskopia,
- rektoskopia
- nieoperacyjne leczenie hemoroidów /mrożenie/
- zabiegi plastyczne
- leczenie tarczycy, cukrzycy, otyłości
- szczepienia ochronne
- testy alergiczne
- analityka
- biopsja tarczycy oraz piersi
- EEG - dzieci, dorośli

WIZYTY DOMOWE (CAŁODOBOWE)
TEL. 411-13-78

Echo Krakowa

ABONAMENT MEDYCZNY

1 Moduł TYLKO 165 zł (netto)

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY
Tel. (012) 430 43 30

Czynne całą dobę

Zakład Usług Pogrzebowych

REQUIEM

ul. Klasztorna 3
tel. 425-83-73
24/h 641-30-71
0502/094-811

- przewozy z mieszkań
- duży wybór trumien
- kompleksowa obsługa

Realizujemy wszystkie zasiłki pogrzebowe
Konkurencyjne ceny

ZAKŁADY POGRZEBOWE

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o. o.

ul. Rakowicka 41, 412-40-60
ul. Rakowicka 35 a, 411-47-76
cm. Podgórski, ul. Wapienna 656-55-11
cm. Grębałów, 645-31-61
ul. Reduty 1 (obok cm. Batowice) 411-35-26

Dyżur całodobowy przewozy z mieszkań również w soboty i święta

pod nr. telefonu:
(0-12) 411-45-02 lub 04

Batowice, ul. Reduty 1
kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien, obsługa żałobników, transport krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi, usługi kamieniarskie, itp.

REALIZUJEMY WSZELKIE ZASIŁKI POGRZEBOWE

Masz problem, z którym nie możesz się uporać. Uważasz, że na Twojej ulicy, osiedlu, w Twoim otoczeniu coś należałoby zmienić. Zostałeś źle potraktowany w urzędzie... Słowo, masz sprawę dla reportera – zadzwoni.



Przy gorącym telefonie 430-44-28, dziś od godz. 10 do 15, dyżurują nasi reporterzy. Będą interweniować, pomogą znaleźć rozwiązanie, napiszą o tym w „GK”.

Dziś przy telefonie: Anna KAJTOCH

„WITPOL” — 3 LATA DOŚWIADCZEŃ

Myślenice, ul. Kilińskiego 1
Kraków, ul. Wrzesińska 1
tel. 429-50-12, 429-66-64

- ➔ okna z PCV typowe — 7% rabatu, nietypowe — 15% rabatu, usługa — 20% rabatu
- ➔ okna drewniane
- ➔ drzwi antywłamaniowe — 10% rabatu

RATY!!!**MOTOROWERY**

ROMET, SIMSON, JAWA 50,
WSK 125, 175

CZĘŚCI ZAMIENNE

AKCESORIA • NAPRAWY
REMONTY

KRAKÓW, UL. HETMAŃSKA 10,
(0-12) 423-62-56

MYŚLENICE, UL. PARDAKA 12,
0603/694-839

Materiały tapicerskie i skóry

Dodatki tapicerskie
Montaż i sprzedaż szyb do busów

Polecamy usługi w zakresie:

- ◆ TAPICERKA SAMOCHODOWA
- ◆ ADAPTACJA BLASZAKÓW NA BUSY
- ◆ SIEDZENIA WYSOKIEJ JAKOŚCI
- ◆ TAPICERKA MEBŁOWA
- ◆ RENOWACJA ANTYKÓW
- ◆ WYSTRÓJ WNĘTRZ I LOKALI

Kraków, ul. Natansona 26, tel./fax 415-34-04, tel. 415-21-11

FIRMA AB**BASTER**PRACOWNIA
TAPICERSKA**IGLOPLAST****OFERUJE:****• Okna i drzwi:**

- z klejonki sosnowej
- z klejonki machoniowej
- z PCV i aluminium

- Z drewna sosnowego
- klejonego 3-warstwowo

- Montaż okien i drzwi
- Parapety wewnętrzne
- Parapety zewnętrzne

Wielkie Drogi 173
tel./fax (0-12) 270-67-53

**Obiciówka
10 zł/m²**

Podłogi sosnowe i egzotyczne.

Drzwi, okna, schody

— wykonawstwo.

Drewniane domy firmy
UNIBUD Podlaski.

F-ma MODRZEW
Kraków, ul. Powstańców 62
tel. (012) 413-91-87

PPHU FORMAT

PRODUCENT SZTUKATERII
GIPSOWYCH

ZAPRASZAMY
DO NOWO OTWARTEGO
SKLEPU FIRMOWEGO
30-551 Kraków
ul. Limanowskiego 48



F.H.U. FERRO-TECH
30-528 KRAKÓW
ul. Hetmańska 11
tel. (0-12) 260-16-20

OKNA I DRZWI

PCV/DREWNO
STOLARKA MEBŁOWA
KOMPLEKSOWE WYKOŃCZENIE WNĘTRZ

przedstawiciel
firmy:

PRODUCENT OKIEN
OKNOLIT



NOWA OFERTA
Gazety Krakowskiej
ogłoszenia
na telefon

(0-12) 430-44-00
od 10.00-17.00

Jeszcze bardziej:

bezpieczna
dynamiczna
komfortowa



OPONY ZIMOWE
I UBEZPIECZENIE



**CAŁKIEM NOWA
ALMERA
O KLASĘ WYŻEJ.**



Nieograniczone
możliwości

24h NISSAN
ASSISTANCE

**ANWA CENTRUM**

31-928 Kraków, al. Jana Pawła II 186 (rondo Czyżyńskie), tel./fax (012) 425 75 20

PAMO-PLAST s.c.**Producent****OKIEN I DRZWI****PCW, ALUMINIUM, DREWNO**

38-700 Ustrzyki Dolne, ul. Kolejowa 6, tel./fax (0-13) 461-22-54

<http://www.pamoplast.otd.pl>

e-mail: pamoplast@winkhaus.com.pl

Biuro Handlowe: 31-102 Kraków, ul. Tarłowska 13, (przecznica ul. Zwierzynieckiej),

tel./fax (012) 292-68-64, e-mail: pamokrakow@otd.pl

Biuro Handlowe: 31-863 Kraków, Błęczycki Plac Targowy 6A,

tel. (0-12) 641-46-34, e-mail: pamohuta@otd.pl

Poleca okna i drzwi PCW – system DECEUNINCK
aluminium – system METRA, drewno
w różnych kolorach, wymiarach i kształtach.

➤ W standardzie oferujemy:

☐ Szyba termofloat k=1,1

☐ Wzmocnione okucia obwiedniowe najnowszej
generacji AUTO PILOT firmy WINKHAUS
(II stopień zabezpieczenia przed włamaniem).

- Mikrowentylacja
- Blokada obrotu klamki
- Centralne zamknięcie

➤ Pomiar i transport gratis

➤ Demontaż + montaż 10% wartości okna

➤ Nietypowe okna prostokątne bez dopłaty

➤ Gwarancja 10 lat

PROMOCJE, RATY, RABATY!**Polski Związek Motorowy**

Kraków, al. Jana Pawła II 200

(obok stacji STATOIL)

Filia Gdów, Bilczyce 224, tel. 451-42-00

**ZAPRASZA****SALON sprzedaży**

- sprzedaż samochodów nowych i używanych
- ubezpieczenia komunikacyjne, kredyty

tel. 644-33-88

tel. 643-66-66

fax 425-85-14

* **AKCJA ZŁOMOWANIA**

* **KORZYSTNA WYCENA**

(przy zamianie za używany samochód)

SEICENTO: Young, „S”

PUNTO 1.2

BRAVA/BRAVO

MAREA

MULTIPLA

3.000 zł
taniej

SEICENTO: Fun/Olimpia

UNO

PUNTO SX, ELX

SIENA

PALIO

2.000 zł
taniej

SERWIS autoryzowany

tel. 644-17-60

- przeglądy gwarancyjne i pogwarancyjne
- naprawy wszystkich pojazdów do 3,5 t

SKLEP części zamienne

tel. 425-93-21

PRZEGLĄDY rejestracyjne

tel. 644-17-60

pojazdów do 3,5t (również zasilanych gazem)

Wymiana opon i wyważanie kół

Salon czynny: pn.-pt. 9-18, sob. 9-13

Serwis, sklep: pn.-pt. 8-18, sob. 8-14

Przeglądy rejestracyjne: pn.-pt. 8-19, sob. 8-14

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ, NAJNIŻSZA CENA!

OKNA

ekologiczne, drewniane Sokółka
kupujesz NA ZAWSZE

- DRZWI DREWNIANE
- DRZWI ANTYWŁAMANIOWE
- BRAMY
- PARAPETY
- PAPY

TYLKO U NAS
SUPERGWARANCJA!

OBIAR * AUTORYZOWANY MONTAŻ * TRANSPORT

SPRZEDAŻ RATALNA

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANO-PRODUKCYJNE

ŁĘGPRZEM

KRAKÓW, ul. Ciepłownicza 1, tel. (0-12) 425-80-97, 644-31-20

KRAKÓW, ul. Klimeckiego 14, tel./fax 656-01-29

FILIA: Skład Materiałów Budowlanych

Rybna k. Czernichowa, tel./fax 270-26-22

Do wynajęcia biała luksusowa
limuzyna Lincoln, 9-osobowa

→ śluby, studniówki, przyjęcia,
bankiety, zaręczyny,
przejażdżki, imprezy



→ wynajem autokarów i busów
→ tani transport towarowy

Tel. 0601/440-787

KSV

- * AUTOALARMY PRESTIGE
- * SYSTEM LOJACK
- * BLOKADY MECHANICZNE
- * HAKI HOŁOWNICZE
- * KLIMATYZACJE SAMOCHODOWE



KRAKÓW-AZORY
UL. NAŁKOWSKIEGO 29
TEL. (0-12) 636-19-80

INTERSTAL

PARAPETY

stal
PCV, AL
na wymiar

PRODUCENT



Kraków

ul. Lea 213

tel. 636-33-51

FIRMA HANDLOWA „CORSO” KRAKÓW, os. ZIELONE 9

MEBLE KARNISZE

STAŁY KIERMASZ

2500 m² powierzchni wystawowej 80 dostawców

- ✓ MEBLE SKRZYNIOWE
- ✓ TAPICEROWANE
- ✓ KUCHENNE
- ✓ SYPIALNIE
- ✓ GALANTERIA DREWNIANA

Tysiące klientów mówi, że u nas najtaniej...
Warto sprawdzić!

KRAKÓW, os. ZIELONE 9, 10.00-18.00, tel. 425-88-75

Zakład Konfekcyjny

teomina

KROTOSZYN SA

zaprasza do nowo otwartego sklepu
firmowego w Krakowie przy ul. Długiej 50

OFERUJEMY:

- ☐ płaszcze
- ☐ kurtki damskie i męskie
- ☐ żakiety
- ☐ spodnie, spódnice i sukienki

Ubierzemy młodzież, jak również
panie o puszystych kształtach

Od 15 września wielka 50% promocja
na kolekcję wiosenno-letnio-jesienną

Tel. (0-12) 632-83-23

Sieć sklepów
TANIA ODZIEŻ

zaprasza na zakupy do swoich placówek:

- ✓ Róg Jabłonowskich i Loretąńskiej – pow. 180 m²
- ✓ Rynek Podgórski 15 – pow. 90 m²
- ✓ os. Podwawelskie, ul. Słomiana 17 (pawilon) – pow. 150 m²
- ✓ Nowa Huta, os. Piastów 41 – pow. 80 m²

Wszystko na wagę. Codziennie nowa dostawa
Co dwa tygodnie całkowita wymiana towaru.

Sklepy czynne pon.-piątek godz. 10-18, sobota godz. 10-14

KA/

PANELE

Wojcik nr2
FIRMA HANDLOWO-USŁUGOWA

- * ścienne
- * podłogowe
- * PCV
- * akcesoria

- * transport
- * montaż
- * raty
- * upusty cenowe

ul. K. Makuszyńskiego 22a, 31-752 Kraków
tel./fax 644-76-37, kom. 0606/327-143

JUNKERS KOTŁY C.O. **Vaillant**
Bosch Thermotechnik

F.H.U.

LE MAR

- ✓ Montaż ✓ Wykonawstwo instalacji c.o. ✓
- ✓ Serwis ✓ Raty ✓ Transport ✓

„Le-Mar” M. L. Furman, Kraków, os. Jagiellońskie 19,
tel./fax 647-83-44, 0602/226-482

KA/

Husqvarna

PROMOCJA

PILARKI 346XP (3,4 KM)
OD 18.09-21.10

~~1789~~ - 1559 zł



F.H. „BÓBR” ul. LWOWSKA 23, 30-551 KRAKÓW
TEL. 0602-22-04-72 FAX (012) 632-43-97

PARTNER **Jonsered** **Flymo** **McCULLOCH**

**Niestandardowa promocja
Nissana Primery**



Jeśli teraz kupisz Nissana Primery,
dostaniesz gratis
roczne ubezpieczenie
i komplet zimowych opon

Ilość samochodów biorących udział w promocji ograniczona.
Szczegóły promocji u autoryzowanych dealerów Nissan Poland.

standardowe wyposażenie:

KLIMATYZACJA, CZTERY PODUSZKI POWIETRZNE, ABS, EBD, BA,
RADIO, ELEKTRYCZNE SZYBY, WSPOMAGANIE KIEROWNICY,
CENTRALNY ZAMEK, SILNIK NAJNOWSZEJ GENERACJI



Nieograniczone
możliwości

AUTO - CENTRUM TRZEBINIA

32-540 Trzebinia, ul. Długa 125

tel. (0 32) 753-53-53, faks (0 32) 753-52-52



motozbyt

dealer Daewoo proponuje

SAMOCCHODY:

- ☐ osobowe, dostawcze
- ☐ kredyty na 100 % wartości samochodu
- ☐ najtańszy leasing
- ☐ ASO
- ☐ zabezpieczenia

Kraków, ul. Dauna 110,
tel. (0-12) 655-46-12, 655-46-38

CZĘŚCI:

- ☐ Daewoo, Lublin, Żuk, Fiat
- ☐ opony, felgi
- ☐ części na kredyt
- ☐ dowóz na telefon
- ☐ duże rabaty

Kraków, ul. Pana Tadeusza 4,
tel./fax (0-12) 423-64-31, 292-55-48

Salon samochodów używanych Daewoo Lanos z wymiany

Brzesko-Jasień, ul. Klonowa 1,
tel. (0-14) 686-77-01, 68-67-707

Policja 997
Straż Pożarna 998
Pogotowie Ratunkowe 999
Pogotowie Gazowe 992
Straż Miejska 986

W RAZIE CHOROBY

INFORMACJA służby zdr. 422-05-11
DYŻURY SZPITALI
 chirurgii dziecięcej (Wielicka 265, tel. 658-20-11), chir. ogólna, chir. urologicznej (os. Złota Jesień 1, tel. 647-66-66), laryng. (Śniadeckich 2, tel. 421-00-38), urolog. (Grzegorzeczka 10, tel. 421-08-30), okulisty (Witkowiec, tel. 415-64-44).
DYŻURNE POGOTOWIA
 KRAKÓW Łazarza 14-999, zachorowania przew. 422-29-99, cent. tel. 422-36-00
 podstacje: • Bołice — 285-59-99; 285-50-89 • Konek Podgórski 2 — 656-59-99 • Krowodrza (Piastowska 32) — 633-39-99 • Skawina (Niepodległości 12) — dla mieszkańców 999, tel. 636-73-65 • Wieliczka (ks. Goliarda 6) — 656-12-89 • Jerzmanowice — 389-50-99 • Skota 389-19-99 • Prokocim (Teligi 8) — 658-59-99 • Łobzów (Piastowska 32) — 633-39-99 • Nowa Huta (Sieroszewskiego 69) — 644-49-99.

DYŻURNE APTEKI

KRAKÓW • Mogiła 21 — 411-01-26, ul. 88 (8-23) — 633-42-90, Dunajewskiego 2 (8-21) — 422-65-04, Garncarska Centrum A bl. 3 — 644-17-36, os. Kozłowski 30 — 648-59-57 (8-22), os. Stępczaka 80, tel. 647-93-01, Galla 26 636-73-65, Wójtowska 3, tel. 633-45-32, al. Wolności 94 — 656-18-50, Wielicka 79, tel. 655-65-57
 SKAWINA — Niepodległości 10
 KRZESZOWICE — Daszyńskiego 9
 MYŚLENICE — Żwirki i Wigury 14
 PROSZOWICE — Królewskiego 84
 WIELICZKA — Szpunara

W DEPRESJI

TELEFONY ZAUFANIA

KRAKÓW • Ośrodek Profilaktyki Środowiskowej — Strzelecka 9 (pn.-pt. 15-20) • „Poradnik” • Poradnia Społeczno-Profilaktyczna dla rodziców narkomanów Bobrowskiego 10 (pn.-pt. 17-18, tel. 412-77-22) • Centrum Pomocy Ofiarom Przepiętym i Patologii Społecznych — Dominikańska 3/26, tel. 429-62-25 (11-30-19-30) • Os. Interwencji Kryzysowej — Radziwiłłowska 8a (tel. 421-92-82, czynna całą dobę) • ogólny — 413-71-33 (pn.-pt. od 16 do 21) dla alkoholików i ich rodzin — 425-57-50 (codz. non stop) • dla kobiet — 422-47-50 (pn., śr. 10-13, czw. 16-19, 20-24) • dla kobiet w ciąży — 623-73-04 (pn. 10-12, śr. i czw. 18-20) • młodzieżowy 988 (codz. 14-19 bez niedziel i świąt) • dla narkomanów — 430-61-46 (pn.-pt. 9-18) • Poradnictwo HIV/AIDS (Stow. Jest Jeden Świat) 430-61-35 (pn. i pt. 17-21) • dla chorych na AIDS — 266-09-51 (9-17) (oprócz sb. i nd.) • dla kobiet po amputacji piersi — 422-66-00 w. 235 (pn.-pt. 10-12-30) • dla uzależnionych od jedzenia — 423-20-58 (wt.-czw. 10-22-30) • tel. zauf. Wydz. Kryminalnego i Medycyny Miejskiej — 615-22-22

CHOROBY ZWIERZĘT

• Pomoc chorym zwierzętom — 429-74-72 (non stop), 429-92-41 • Pog. Wet. całodobowe — Beskidzka 4c, tel. 655-55-33, (lecznica pn.-pt. 9-20, sb., nd., święta 9-13) • Pog. lecznica całodobowa — Centralna 41, tel. 433-53-08 • Brodowicza 13, tel. 411-28-67 (pn.-pt. 8-20, sob.-nd. 8-20 z przerwą od 14-16, nagłe wypadki — pomoc całodobowa) • al. Wolności 55, tel. 658-36-70 (pn.-pt. 16-19-30, sb., nd. 16-18), wiz. dom. po 20 • al. Wolności 2a, tel. 658-83-65 (non-stop) • Lecznicza i wizyty domowe Krowoderskich ul. 26, tel. 632-49-50 (pn.-pt. 10-14-30, 5-20, sb. 14-17)

PORADY — Kraków

STOW. POMOCY KONSUMENTOM WIERZYTELIOM — ul. Kopernika 6, tel. 22-04-66 w. 34
MŁDZIEŻOWA IZBA INFORMACYJNA • Basztowa 5, tel.: 429-65-69, pn., pt. 10-14, wt., śr., czw. (13-17).

SŁUŻBY

KOMENDA WOJEWÓDZKA POLICJI • KRAKÓW (Mogiła 109) — anonimowy tel. dotyczący przestępstw popełnionych i planowanych 0-800-100-997; 0800-120-226; 615-22-22
ŻANDARMERIA WOJSKOWA • KRAKÓW — 613-40-61 (całodobowy)
STRAŻ MIEJSKA — 986
 Środowisko — tel. 411-00-45 • Krowodrza — 636-02-99 (6-22) • N. Huta — tel. 644-17-81 • 222 • Prokocim — tel. 658-47-86 (6-22) • W. Duchacka — tel. 655-51-08 (całą dobę)

SKALA OCEN: koniecznie *** warto ** ewentualnie *				
Kino	Tytuł	Produkcja / wiek	Godzina	Cena
Apollo Św. Tomasz 11a tel. 421-89-50 Stereo, Ekran perłkowy	Gruby i chudszy 2	USA (15)	16.00	13 zł
	Uwikłany	USA (15)	18.00	16 zł
	Gladiator	USA (15)	20.00	16 zł
ARS: Sztuka Św. Jana 6 tel. 421-41-99 Dolby Digital	Prymas Jak ugryźć 10 milionów	pol. (12) USA (15)	15.00 19.00	13 zł 16 zł
	Gruby i chudszy 2	USA (15)	13.00 17.00 21.00 23.00	13 zł 16 zł
	Tajemniczy pokaz specjalny			
ARS: Aneks Sztuki Św. Jana 6 tel. 421-41-99 Dolby SR, Ekran perłkowy, klimatyzacja	Jak ugryźć 10 milionów	USA (15)	12.50 22.55	13 zł 16 zł
	Ostra jazda	USA (15)	14.40	13 zł
	Gladiator	USA (15)	16.30	16 zł
ARS: Reduta Sztuki Św. Jana 6 tel. 421-41-99 Dolby Digital, Surround EX	Prymas	pol. (15)	19.15	16 zł
	Folwark zwierzęcy	USA (b.o.)	21.15	16 zł
ARS: Reduta Sztuki Św. Jana 6 tel. 421-41-99 Dolby Digital, Surround EX	Prymas	USA (15)	12.00 16.15	15 zł
	Ziemia obiecana	pol. (15)	13.45 18.10	13 zł 18 zł
	Uwikłany	USA (15)	20.45	18 zł
Atlantic	Gruby i chudszy 2	USA (15)	22.45	18 zł
	Życie jako... Śmiertelna choroba przenoszona drogą płciową	pol. (15)	14.00 18.30 20.30	14 zł
	Gniew oceanu	USA (15)	16.00	
Kijów	Prymas	pol. (12)	9.00 11.00	18 zł
	X-Men	USA (12)	16.00 18.15 20.30 22.30	
	Mikro	USA (15)	16.00	10 zł
Świt	Million Dollar Hotell	USA (15)	18.15	
	W pogodni za Amy Happiness	USA (15)	20.15	
	X-Men Impossible 2	USA (12)	16.15 18.15 20.15	14 zł
Pasaż	Gladiator	USA (15)	20.15	
	Mission Impossible 2	USA (15)	17.45	
	Zakazany owoc	USA (15)	20.00	14 zł
Pod Baranami	Stuart Malutki	USA (b.o.)	14.30	
	Mission Impossible 2	USA (15)	15.45	
	Ja, Irena i ja	USA (15)	17.45	
Wanda	Wierność	fr. (15)	19.45	
	Duże zwierzę	pol. (15)	13.00 14.30 18.30 16.00 20.00	14 zł
	Lars von Trier — Festiwal			
Sfinks	60 sekund Przerwana lekcja muzyki	USA (15) USA (15)	17.00 19.10	
	Fantazja 2000	USA (b.o.)	9.00	
	X-Men	USA (12)	10.30 16.00 20.15 18.15	
Uciecha	Wygrane marzenia	USA (15)	18.15	
	Lars von Trier Festiwal — Tranceformer — Portret Larsa von Triera	USA (15)	12.30 20.30	
	Regulamin zabijania	USA (15)	16.15 18.00	14 zł
Rotunda	Nieczynne			
	Titan — Nowa Ziemia	USA (b.o.)	16.00	
	Boski zigolo	USA (15)	17.45	
Tęcza	Charlie Cykor	USA (15)	19.15	
	Seanse szkolne zgłoszenia na tel. Pi	USA (15)	17.15	
	DKF: La strada	wł. (15)	18.40	
PARADOX	Million Dollar Hotel	USA (15)	20.30	
	Szara sowa	USA (12)	14.00	
	Niebiańska plaża	USA (15)	16.00	
WRZOS	Zona astronauty	USA (15)	18.00	
	Nie czas na łzy	USA (18)	19.45	

Życie jako...

- psychologiczno-obyczajowy
- Polska
- reż. Krzysztof Zanussi
- wyk. Z. Zapasiewicz, K. Janda



60-letni lekarz podejrzewa, że jest nieuleczalnie chory. Zawsze był egoistycznie i cynicznie nastawiony do życia. Bliskość końca wyzwała w nim pragnienie, by bezkarnie spróbować wszystkiego, czego w życiu unikał. Złote Lwy za reżyserię i kreację Zbigniewa Zapasiewicza na Festiwalu w Gdyni.

Atlantic ***

Folwark zwierzęcy

- obyczajowy
- USA/W. Brytania
- reż. John Stephenson
- wyk. P. Postlethwaite



Pełna komputerowych efektów ekranizacja powieści George'a O'Welli. Opowieść o buncie zwierząt w folwarku pana Jonesa. Na czele puczu stają świnie głoszące animalizm. Ideologia ta szybko jednak okazuje się oszustwem. Świnie skumały się bowiem z ludźmi, którzy zaczynają nabierać świnińskich cech.

Aneks **

Przerwana lekcja...

- psychologiczno-obycz.
- USA
- reż. James Mangold
- wyk. W. Ryder, A. Jolie



Ekranizacja powieści Susaney Kayes. Koniec lat 60. Wrażliwa, młoda dziewczyna (W. Ryder), która uczy się gry na skrzypcach, trafia do szpitala psychiatrycznego. Ten pobyt staje się dla niej prawdziwą szkołą życia. Tu też spotyka niemięty wróżliwą dziewczynkę (A. Jolie nagrodzona Złotym Globem oraz Oscarem).

Sfinks **

Żona astronauty

- thriller sci-fi
- USA
- reż. Rand Ravich
- wyk. J. Depp, Ch. Theron

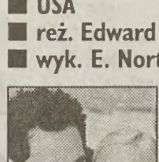


Hit amerykańskich kin o małżeństwie astronauty Spencera i nauczycielki Jillian. W czasie rutynowego lotu temu pierwszemu przydarza się tajemnicza awaria. Nie mniej zagadkowa jest śmierć, już po powrocie na Ziemię, drugiego astronauty. Na dodatek Jillian ma przeczuć, że ojcem jej dziecka może być obca inteligencja.

Wrzos **

Zakazany owoc

- komedialno-obyczajowy
- USA
- reż. Edward Norton
- wyk. E. Norton, B. Stiller



Ksiądz katolicki, ojciec Brian i rabin Jake przyjaźnią się od dzieciństwa. Chcąc założyć chrześcijańsko-żydowski dom kultury. Spore zamieszanie w ich życie uczuciowe wprowadza Anna, dawna koleżanka. Jak zostaje jej kochankiem, utrzymując to w tajemnicy przed Brianem. Ich przyjaźń zostaje wystawiona na próbę...

Świt **

Happines

- obyczajowy
- USA
- reż. Todd Solondz
- wyk. J. Adams, E. Ashley



W tym niskobudżetowym projekcie, oglądamy codzienne problemy Amerykanów. 30-letnia kobieta marzy o miłości i wdaje się w romans ze swoim uczniem, który jednak okazuje się złodziejem. Nie lepsi są sąsiedzi. Choć sprawiają wrażenie statecznych obywateli, każdy z nich ma coś na sumieniu.

Mikro **

Prymas

- biograficzny
- Polska
- reż. Teresa Kotlarczyk
- wyk. A. Seweryn, G. Sikora



Kardynał Wyszyński zostaje zamknięty przez komunistyczne władze w opuszczonym, zrujnowanym klasztorze. Wraz z nim uwięziono księdza Stanisława arcybiskupa go za nauczanie religii i zastraszoną zakonnicę, siostrę Leonie. Komendant musi sięgnąć po dodatkowe metody. Trwają przygotowania do prowokacji...

Kijów, Sztuka, Aneks, Reduta ***

Szara Sowa

- biograficzny
- USA
- reż. Richard Attenborough
- wyk. P. Brosnan, A. Galipeau



Początek XX wieku. Oglądamy historię mężczyzny, który realizując swoje dziecięce marzenia, wybiera wolność z dala od miejskiego zgiełku. Przybierając imię Szara Sowa, Archibald Belaney poślubia pół-krwio Indiankę Anahero i staje się prekursorem ruchów ekologicznych. Mało kto chce zrozumieć jego przemianę...

Wrzos **

Charlie Cykor

- komedialno-sensacyjna
- USA
- reż. Eric Blakeney
- wyk. L. Neeson, S. Bullock



Legendarny agent wydziału do walki z narkotykami, będąc na pozór prawdziwym ty "pem Jamesa Bonda, jest w gruncie rzeczy sfrustrowanym facetem. Jak inni przeżywa rozterki duchowe i pragnie zmienić swoje życie, ale by nie stracił opinii superagenta, za wszelką cenę stara się zachować zimną krew.

Tęcza **

Jak ugryźć 10 milionów

- komedialno-sensacyjna
- USA
- reż. Jonathan Lynn
- wyk. B. Willis, M. Perry



Naszym zdaniem przebieg lat! Uczony, spokojny, trochę fajtapatowy dentysta, Amerykanin mieszkający w Montrealu z obłudną i zrzedliwą żoną. Najchętniej pozbyłby się ona męża. Pewnego dnia do domu obok wprowadza się gangster z Chicago. Zamiast przyjąć zlecenie od furciaki, przestępca... zaprzyjaźnia się z dentystą.

Aneks, Sztuka ***

Wierność

- psychologiczno-obyczajowy
- Francja
- reż. Andrzej Żuławski
- wyk. S. Marceau, P. Gregory



Akcja filmu realizowanego na podstawie powieści „Księżna de Cleves” Madame de la Fayette rozgrywa się pod koniec XX wieku. Kanadyjska fotograficzka poznaje pracownika upadającego wydawnictwa i zostaje jego żoną. Niedługo potem zakochuje się w fotografu, ale robi wszystko, by... nie zdradzić swego męża.

Pasaż **

Pi

- thriller futurystyczny
- USA
- reż. Darren Aronofsky
- wyk. S. Gullette, M. Margolis



Kultowy film miłośników kina cyber-punk, zrealizowany tanim kosztem w czarno-białej tonacji. Młody cybernetyk żydowskiego pochodzenia mieszka w ubogiej dzielnicy Nowego Jorku. W domowej pracowni poszukuje formuły matematycznej, która stanowiłaby klucz do wszystkich tajemnic świata. Jest już blisko celu...

Paradox ***

TEATRY

- SŁOWACKIEGO**
- DUŻA SCENA (pl. Św. Ducha 1, tel. 423-17-00): Czarownice z Salem — 11, 19.
- MINIATURA (pl. Św. Ducha 2): Zdarzenia na brygu Banbury — 19.
- STARY**
- DUŻA SCENA (Jagiellońska 1, tel. 422-40-40): Tryptyk wyspiański — 18.
- SCENA KAMERALNA (Starowiślna 21): Bracia Karamazow — 18.
- NOWA SCENA (Jagiellońska 1): Dwoje na huczawce — 20.15.
- BAGATELA** (Karmelicka 6, tel. 422-45-44): Tajemniczy ogród — 10, 13.
- GROTESKA** (Skarbowa 2, 633-37-62): Przemyśleń Odysusza — 9; Krawiec Niteczka — 11.15.
- SCENA OF GROTESKA (Skarbowa 2): Kibaret Moralnego Niepokoju — 19.
- LUDOWY**
- DUŻA SCENA (os. Teatrne 34, tel. 644-27-66): Makbet — 18.
- SCENA POD RATUSEM (Rynek Gł. 25, tel. 421-50-16): Nie brookliński most — 19.30.
- FILHARMONIA** (Zwierzyniecka 1, tel. 429-13-45): Koncert oratoryjny — 19.30.

WAWEL

- KOMNATY KRÓLEWSKIE (pn. niecz., pt. 9.30-16, wt., śr., czw., sb. 9.30-15, nd. 10-15, nd. wstęp wolny. Bilety 12 i 7 zł ulg).
- DRUGIE PIĘTRO ZACHODNIEGO SKRZYDŁA ZAMKU (wej. schodami Senatorskimi, pn. niecz. wt. 9.30-16, śr. 9.30-15, czw. 9.30-15, pt. 9.30-16, sb. 9.30-15, nd. 10-15): Bona Sforza Królowa Polski Księżna Bari (do 19.11.br.). Bilety 4 i 2 zł ulg.
- SZTUKA WSCHODU (pn. niecz. pt. 9.30-16, wt., śr., czw., sb. 9.30-15, nd. 10-15, nd. wstęp wolny. Bilety 12 i 7 zł ulg).
- WAWEL ZAGINIONY (pn., wt. niecz., pt. 9.30-16, śr., czw., sb. 9.30-15, nd. 10-15, nd. wstęp wolny). Bilety: 6 i 4 zł ulg.
- SKARBIEC KORONNY (pn. niecz., pt. 9.30-16, wt., śr., czw., sb. 9.30-15, nd. 10-15, nd. wstęp wolny). Bilety: 10 i 6 zł ulg.

MUZEJA

- NARODOWE**
- GMACH GŁÓWNY (wyst. dostępne dla osób niepełnosprawnych) (al. 3 Maja 1, tel. 634-33-77); (wt. 10-15.30, śr. 10-18, czw.-nd. 10-15.30, nd. wstęp wolny — tylko na gal. stałe) Bilety: 8 i 5 zł ulg.
- XX CZARTORYSKICH (Św. Jana 19, Arse-nał, Pijarska 8, tel. 422-55-66, 421-26-51) (wt.-czw. 10-15.30, pt. 10-18, sb.-nd. 10-15.30, nd. wst. wolny na eksp. stałe) Bilety: 7 i 4 zł ulg.
- DOM JANA MATEJKI (Floriańska 41, tel. 422-59-26); (wt.-cz. sb., nd. 10-15.30, pt. 10-18, nd. wstęp wolny) Bilety 5 i 3 zł ulg.
- DOM JÓZEFA MEHOFFERA (Krupnicza 26, tel. 421-11-43); (wt. czw., pt. sb., nd. pt. 10-15.30, śr. 10-18, nd. wst. wolny) Bilety 5 i 3 zł ulg.
- WYSPIAŃSKIEGO (Kanonicka 9, tel. 423-00-43); (wt. 10-15.30, śr. 10-18, czw.-nd. 10-15.30, pn. niecz., nd. wstęp wolny) Bilety 5 i 3 zł ulg.
- HISTORYCZNE**
- KRZYSZTOFOR (Rynek Gł. 35, tel. 422-99-22); (śr., pt., sb., nd. 9-15.30; czw. 11-18, sb. ws. wolny)
- STARA SYNAGOGA (Szeroka 24, tel. 422-09-62); (wt. śr., cz., sb., nd. 9-15.30, pt. 11-18, sb. ws. wolny)
- CELESTAT (Lubicz 16) (śr., pt., sb., nd. 9-15.30, czw. 11-18, nd. wst. wolny)
- DOM POD KRZYŻEM (Szpitalna 21); (wt. śr., cz., sb., nd. 9-15.30, pt. 11-18, sb. ws. wolny)
- WIEŻA RATUSZOWA (9-18)
- BARABAKAN (codziennie 9-18)
- ARCHEOLOGICZNE (Poselska 3, tel. 422-75-60); (pn., wt., śr. 9-14, czw. 14-18, pt. 10-14, sb. niecz., nd. 10-14; czw. ws. wolny z wyjątkiem „Bogowie starożytnego Egiptu”); Przejście Plakatu Miejskiego
- KOPIEC KOŚCIUSZKI — KAPONIERA: Insurekcja i Tradycja Kościuszkowskie (wt.-nd. 10-16)

WIELICZKA

Po wygraniu z przemyskimi „Niedźwiadkami”

Chłopcy z charakterem

Bardzo emocjonujący był środowy mecz w I lidze koszykarzy, w którym Wisła pokonała przemyską Polonię 79:69. Sukces następstwa „Wawelskich Smoków” jest tym cenniejszy, że długimi fragmentami krakowianom po prostu nie szło i wydawało się, że zatriumfuje rutyna i ogranie „Niedźwiadków”.



Tomasz Bżykot był wyróżniającą się postacią w meczu z Polonią Przemysł

Fot. Jacek KOZIOL

Polonia — spadkowicz z ekstraklasy — mimo sporadycznych zmian personalnych, nadal jest bowiem drużyną, w której nie brakuje doświadczonych koszykarzy, po prostu dobrych rzemieślników.

O możliwościach Polonii może choćby świadczyć zastopowanie, w Pucharze Polski, beniaminka ekstraklasy, stołecznej Legii.

Wiślakom przyszło w środę grać w osłabionym składzie.

Dopiero bowiem dziś dołączył do zespołu Amerykanin Damon Page. Po dolegliwościach stawu kolanowego wystąpił z kolei Rodney Anderson, rekonwalescentem był też Łukasz Kaliciński. Nic więc dziwnego, że trener Wojciech Downar-Zapolski przeżywał w środowy wieczór wiele nerwowych chwil. Miał szereg uwag do swoich zawodników, ale też nie miał dużych możliwości personalnych manewrów. Podstawową „piątkę” tworzyli Kłoczek, Kasperzec, Bżykot, Mularski i Anderson, zmieniali ich Trojan z Kękusiem, tylko przez moment przebywali na parkiecie Kwandrans z Kalicińskim. I być może środowe spotkanie zakończyłoby się przegraną gospodarzy, gdyby nie... „upór” Tomasza Bżykota. To właśnie on w najtrudniejszych chwilach (np. w III kwarcie, kiedy było 37:47) mobilizował kolegów do walki, dając samemu przykład ambicji i skuteczności poczynania. Za Bżykotem poszli inni i przemysłanie do tego stopnia zostali zaskoczeni, iż w ostatnich siedmiu minutach spotkania na parkiecie istniała już tylko jedna drużyna — właśnie Wisła. A kiedy zabrzmiała ostatnia syrena, trener Downar-Zapolski lekko się uśmiechnął, stwierdzając też: — Chłopcy pokazali charakter. To może dobrze rokować...

(bat)

Koszykarki Wisły przed sezonem

Konsolidacja

Niespełna trzy tygodnie pozostały do inauguracji rozgrywek w ekstraklasie koszykarek. Zawodniczki Wisły Cristal przebywają aktualnie w Spale na krótkim zgrupowaniu, ostatnim przed początkiem mistrzowskiej rywalizacji.

Treningi podporządkowane są rozgrywkom ligowym, ale trenerzy Andrzej Nowakowski i Janusz Herdzina nie zapominają, że wcześniej krakowianki włączą się do rywalizacji w Pucharze Ronchetti. W najbliższą środę podejmować będą koszykarki z Brna.

Niestety, drużyna nie trenuje w pełnym składzie, gdyż w dalszym ciągu bowiem zabiegom rehabilitacyjnym musi być poddawana Krystyna Szymańska-Lara wciąż poddawana rehabilitacji. Aktualnie przebywająca na konsultacji w Niemczech. W Spale są jednak wszystkie inne wiślaczki, także olimpijki Czepiec, Wielebnowska, Mądra i Słowaczka Kalistova.



Krystyna Szymańska-Lara wciąż poddawana jest rehabilitacji

Do Krakowa drużyna wróci w nocy z piątku na sobotę, po zakończeniu Memoriału Małgorzaty Gliszczyńskiej. Weekend ma być luźniejszy, natomiast bezpośrednio

przed środowym meczem pucharowym — w poniedziałek i we wtorek — trenerzy zaplanują zespołowi po dwa treningi dziennie. Z kolei w sobotę i niedzielę, 21 i 22 bm, Biała Gwiazda wystąpi w tradycyjnym, pabianickim turnieju „Zawsze z mistrzem”, traktowanym jako tzw. ostre wejście w sezon. Pabianickie gry będą ostatnim sprawdzianem formy krakowianek przed ekstraklasową inauguracją.

Wiślacy szkoleniowcy zwracają uwagę, że drużyna — po letniej rewolucji personalnej — konsoliduje się. Zawodniczki coraz lepiej się poznają, co automatycznie ma odzwierciedlenie na parkiecie, w trakcie meczów kontrolnych. Generalnie trenerzy są zadowoleni z dyspozycji wszystkich koszykarek. Komplementując zaś Kalistovą akcentują, że należy ona do specyficznych zawodniczek — bezwzględnie realizujących na parkiecie polecenia szkoleniowców, co w koszykówce jest szalenie istotne. (WB)

Kobiety

1. Ewa Łukasik 1005 pkt. (Polonia Łaziska), 2. Olga Krzemień 957 pkt., 3. Urszula Bożek 932 pkt., Daria Szeleznik 908 pkt. (wszystkie trzy Atomic Bowling Club).

Mężczyźni

1. Krzysztof Drabek 1195 pkt., 2. Sylwester Zieliński 1090 pkt., 3. Borys Skoracki 1085 pkt., 4. Mirosław Nęcza 1042 pkt., 5. Janusz Makówka 1022 pkt., 6. Piotr Bieniek 1019 pkt. (wszyscy Atomic Bowling Club), 7. Tadeusz Bożek 998 pkt. (Pogoń Łaziska), 8. Marek Bania 988 pkt., 9. Stanisław Koller 963 pkt., 10. Michał Krzemień 961 pkt. (wszyscy trzej Atomic Bowling Club). (bk)

Bowling

Eliminacje mistrzostw Polski

W Krakowie w Atomic Świat Rozrywki rozegrane zostały eliminacje indywidualnych mistrzostw Polski w bowlingu. Rywalizację zdominowali zawodnicy Atomic Bowling Club. Podajemy wyniki zmagania kobiet i mężczyzn.

W Pucharze Polski

Sukces Sobieraja

W zawodach Pucharu Polski szermierzy. Dobrze spisali się zawodnicy AZS AWF Kraków. Michał Sobieraj zajął drugie miejsce przegrywając finałową walkę z Tomaszem Motyką z AZS-u AWF-u Wrocław 11:15.

Wcześniej pokonał on Petraszkę z Piasta Gliwice 15:8 (o wejście do finału) a w walce o pierwszą czwórkę wygrał z Radosławem Zawrotnikiem z Muszkietera Gliwice 15:7.

Szóstą lokatę zajął inny zawodnik drużyny akademickiej — Radosław Zawrotniak. Startowało 80 zawodników.

Teraz młodzieżowcy Karol Kostka, Aleksander Kostka i Wojciech Wojtanowicz jadą na zawody Pucharu Świata do Bratysławy.

(Żuk)

TKKF zaprasza

Koszykarze do gry!

Małopolskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej informuje, że w niedzielę 22 października organizuje turniej otwarcia sezonu w koszykówce dla młodzieży od 18 lat. Zaś od 29 października rusza „Mała NBA” — rozgrywki koszykarskie dla młodzieży z roczników 1987, a 11 listopada dla urodzonych w 1988 r.

W zawodach brać udział mogą tylko niestowarzyszeni. Wszystkich obowiązują badania lekarskie, jednakowe koszulki, a drużyny które zagrają w małej NBA muszą mieć opiekuna — człowieka powyżej 21 lat, który musi być obecny na zawodach. Będą one rozgrywane na trzech boiskach równocześnie. Eliminacje odbędą się w grupach systemem każdy z każdym. Zapisy w Zarządzie Wojewódzkim Małopolskiego TKKF — ul. Lenartowicza 14, tel 633-26-62 w godz 9 — 15, decyduje kolejność zgłoszeń. Do każdej z grup zostanie przyjętych 16 zespołów.

(Żuk)

MZPN organizuje

Kurs sędziowski

Wydział Sędziowski Małopolskiego Związku Piłki Nożnej informuje wszystkich miłośników piłki nożnej, którym leży na sercu dobry poziom sędziowania, a którzy pragną włączyć się w działalność sportową, aby zgłosili się na kurs dla kandydatów i kandydatek na arbitrów piłki nożnej. Kandydaci powinni mieć ukończone 18 lat i bardzo dobrą sprawność fizyczną. Podanie i życiorys należy składać w Wydziale Sędziowskim MZPN przy ul. Krowodrejskiej 74, III piętro.

Kurs rozpocznie się 23 października o godz. 18.00 w lokalu wydziału, w siedzibie MZPN.

Sparingowy żużel

Unia pokonana

W sparingowym meczu z Unią Tarnów spotkało się Towarzystwo Żużlowe Kraków wygrywając 43:36.

Punkty dla TŻ: Ślęczka 14 (3, 3, 3, 2, 3), Przygódzki 12 (3, 1, 3, 2, 3), Fijałkowski 11 (2, 2, 2, 3, 2), Zaremba 7 (1, 2, 1, T, 3), Kowalski 5 (3, D, 1, D, 1), Wrocnowski 3 (1, 0, -, 2), K. Baran 1 (1, W), dla Unii: Wardała 13 (2, 3, 3, 1, 3, 1), Szczęch 11 (2, 3, 2, 3, 1, 0), Petranow 7 (0, 2, 2, 1, 2), Bendzera 2 (1, 1, W, 0, 0), Kaczor 2 (0, 2), Kołodziej 0 (0, D, -, -), S. Baran 1 (0, 1, 0, -, -). Bieg po biegu: 4-2, 4-2, 5-1, 3-3, 2-4, 3-3, 3-3, 4-2, 4-2, 2-4, 5-1, 2-4, 3-2, 4-2, 5-1. Sędziował Z. Fyda z Krakowa. Najlepszy czas — Janusz Ślęczka — 73,8 s w I biegu. Widzów 300.

Towarzystwo Żużlowe po raz pierwszy pokazało się kibicom na torze, gdyż wcześniej istniało tylko w sferze wyobraźni — przypomnijmy, że ten twór miał wystartować już w minionym sezonie w II lidze zamiast Wandy i miał już podpisane umowy z zawodnikami, ale ostatecznie nie znalazły się pieniądze, by zespół mógł przystąpić do rozgrywek. TŻ jest zarejestrowane, ale nie ma zawodników. W sparingowym meczu z tarnowianami musiało posilkować się wypożyczony-

mi zawodnikami. Dla tarnowian był to sprawdzian przed czekającym ich rewanżowym meczem z ŁTŻ-em Łódź o awans do I ligi. Po rozstrzygnięciu w pierwszym spotkaniu nie mają oni żadnych szans na powodzenie w rewanżu, zwłaszcza, że wystąpią bez Czechów, ale chcieli się sprawdzić na torze krakowskim, podobnym do tego w Łodzi.

Zawody stały na niezłym poziomie. Najciekawszy był bieg XV w którym jechał najlepszy — Ślęczka, Wardała i Fijałkowski. Najpierw Ślęczka wygrał z tarnowianinem, a później były krakowianin — Fijałkowski też udanie walczył z liderem gości.

Jakie będą dalsze losy Towarzystwa Żużlowego? Debiut był udany, ale co dalej? Według słów prezesa TŻ Wiesława Szupieńki nie jest możliwe, by w Krakowie egzystowały dwa zespoły żużlowe — Wanda i TŻ. Działacze klubu Towarzystwa muszą usiąść do wspólnych rozmów i zastanowić się jak przyciągnąć sponsorów i stworzyć jedną silną drużynę.

(Żuk)

Liga piłkarskich piątek

Pauza lidera

Liderujący w lidze piłkarze Baustalu nie grali, gdyż ich mecz z wiceliderującym Bestem został przełożony z uwagi na zgrupowanie kadry narodowej. Przypomnijmy, że w reprezentacji Polski w piłce 5-osobowej znajdują się Filipczak i Dąbrowski właśnie z Baustalu.

Grali natomiast inni. Wyniki siedemnastej kolejki: Dzikie Węże — Wolanka 2:1, Budostal 3 A — Orbit 2:1, Tabakiera — Al Capone 6:6, Krakspport — Olsza II 4:6, Smakosze — Kigen SC 5:0 — walkower.

1. Baustal	15	45	162:33
2. Best	16	42	105:58
3. Dzikie W.	16	39	97:39
4. Smakosze	17	32	69:67
5. Wolanka	17	30	68:67
6. Al Capone	17	29	74:60
7. Orbit	17	27	71:86
8. Bielany	16	18	84:110
9. Krakspport	17	16	93:93
10. Olsza II	17	15	64:106
11. Budostal	16	10	48:100
12. Tabakiera	17	8	65:112
13. Kigen SC	16	3	32:105

II liga

Dwudziesta kolejka: Hydrotherm — Ruch 6:5, Mix

Kajaki

Zakończenie sezonu

Na torze Wietrznice odbyły się ostatnie w tym roku zawody w kajakarstwie górskim. Walczyło ponad 120 osad wśród nich olimpijczy z igrzysk w Sydney oraz Słowacy z Liptovskiego Mikulasa.

Właśnie Słowacy wygrali rywalizację w kanadyjkach dwójkach — Milan Kuban i Marian Olejnik zwyciężyli m.in. szóstą osadę z igrzysk — Andrzeja Wójca i Sławomir Mordarskiego z AZS-u AWF-u Kraków. W K1 także triumfowali goście z południowej granicy — Tomas Mraz zwyciężył przed Radosławem Horvatem. Trzeci był reprezentant akademickiego klubu z Krakowa — Janusz Żebrawski.

Natomiast w kanadyjkach jedynkach Krzysztof Bierzwiński z Startu Nowy Sącz (także olimpijczyk) pokonał Grzegorza Wójca (jeszcze Start Nowy Sącz, wkrótce AZS Kraków). Wśród kobiet walka o zwycięstwo rozegrała się między siostrami Bizub z Krakowa (też AZS) — ostatecznie Małgorzata pokonała Elżbietę. Teraz nastąpi zimowa przerwa — kolejne zawody dopiero w kwietniu.

(Żuk)

Droga do Unii

D O D A T E K S P E C J A L N Y

ROMANO PRODI

 GRUPA WYDAWNICZA
polskapresse
®
Gazeta
Krakowska 

Wiem, że
w niektórych
krajach
rośnie
sceptycyzm
wobec Unii, ale
przecież cały
czas staramy
się przyspie-
szać rokowa-
nia. Trzymamy
się naszych
planów.

Kiedy można spodziewać się poszerzenia Unii Europejskiej?

- Bardzo zależy mi na tym, aby nastąpiło to jeszcze przed końcem mandatu mojej komisji, który - jak wiadomo - upływa w styczniu 2005 roku.

- Dlaczego politycy Unii unikają podawania konkretnych dat?

- Myślę, że kiedyś popełniono błąd, mówiąc o możliwościach bardzo szybkiego zakończenia negocjacji. To były iluzje - ten proces jest szalenie żmudny, trzeba go przeprowadzić bardzo solidnie, w związku z czym ciąży na nas wielka odpowiedzialność. Przecież mamy się znaleźć w jednej wielkiej rodzinie. Zapewniam, że nie ma ani jednego powodu, by wątpić, że ten proces zostanie doprowadzony do końca.

- Podczas wizyty w Warszawie premier Wielkiej Brytanii Tony Blair wspominał o roku 2004.

- Tak, ale nie mówił o tej dacie jako terminie poszerzenia Unii, lecz wyraził nadzieję, że wtedy właśnie nowe państwa członkowskie będą mogły uczestniczyć w wyborach do Parlamentu Europejskiego, którego kadencja - przypomnę - kończy się w czerwcu 2004 roku. Mam nadzieję, że to będzie możliwe.

- Komisarz Guenter Verheugen powiedział niedawno, że UE nie przedstawi państwom kandydującym konkretnej daty rozszerzenia, bo może to sparaliżować proces reform w tych krajach. Tymczasem narasta w nich niecierpliwość, frustracja, sceptycyzm...

- Uważam, że komisarz Verheugen ma rację, że podanie konkretnej daty może spowolnić proces przeprowadzania reform, a tego chcielibyśmy uniknąć. Mam świadomość, że w niektórych krajach rośnie sceptycyzm wobec Unii i bardzo mnie to martwi, ale przecież cały czas staramy się przyspieszać rokowania, praktycznie co miesiąc otwieramy nowe rozdziały. Konsekwentnie trzymamy się naszych planów.

- Jest więc pan pewien, że 1 stycznia 2003 roku Unia będzie gotowa na przyjęcie nowych członków?

- Tak, jestem o tym głęboko przekonany. Wierzę, że na szczycie w Nicei za dwa miesiące przyjmimy nowy traktat i będziemy mieli dwa lata na jego ratyfikację, co powinno nam w zupełności wystarczyć.

- Czy nie obawia się pan, że wyniki referendum w Danii, w którym odrzucono euro, mogą jednak spowodować zwolnienie tego procesu?

- To była autonomiczna decyzja Duńczyków, którzy po prostu nie przyjęli tej waluty. Muszę przyznać, że z euro popełniliśmy błąd, nie wprowadzając od razu banknotów i monet. Ludzie inaczej podchodzą do waluty, która fizycznie istnieje. A co do duńskiego referendum - jest mi przykro z powodu jego wyników, ale nie są one żad-

ną przeszkodą dla poszerzenia Unii.

- Jakie są obecnie najtrudniejsze obszary negocjacji?

- Myślę, że przede wszystkim rolnictwo, ale to nie jest zaskoczeniem. W niektórych dziedzinach - a rolnictwo z całą pewnością do nich należy - muszą być wyznaczone okresy przejściowe. W przypadku Hiszpanii było to na przykład 10 lat. Wśród trudnych obszarów negocjacji wymieniałbym także ochronę środowiska i wymiar sprawiedliwości.

- Nie ma pan wrażenia, że społeczeństwa niektórych państw będących już członkami UE boją się jej poszerzenia?

- Ależ oczywiście, że się boją! Dlatego moim zadaniem jest przekonać wszystkich - zarówno kandydatów, jak i członków Unii - że i jed-

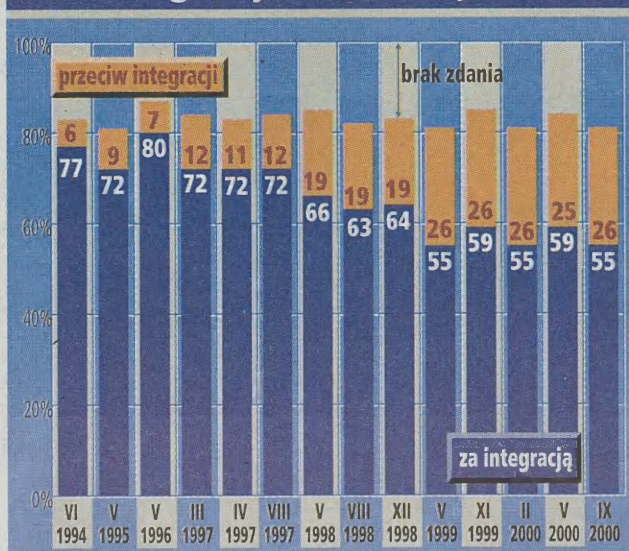
Droga do Unii



Romano Prodi, przewodniczący Komisji Europejskiej:

Będziemy got

Opinie Polaków o integracji z UE (w proc.)



Źródło: CBOS

graf. (in)

ni, i drudzy odnoszą z tego korzyści, że w tym procesie nie ma, bo nie może być, przegranych.

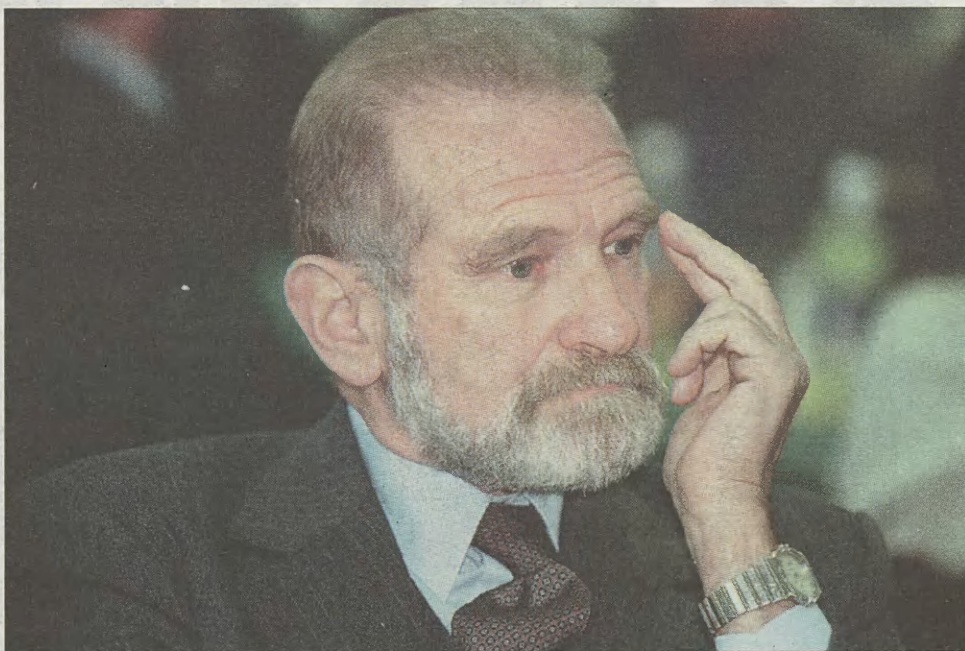
Przypomnijmy sobie przyjmowanie do Unii Hiszpanii i Portugalii - też mieliśmy wiele różnych obaw, a w sumie okazało się, że plusów było znacznie więcej niż minusów.

- Jedną z istotniejszych obaw przed dalszym rozszerzaniem Unii jest kwestia napływu nowej siły roboczej na rynki pracy państw członkowskich. Czy jest to, pańskim zdaniem, poważny problem?

- Tej sprawy nie można bagatelizować, ale uważam, że ten napływ będzie mniejszy, niż się powszechnie sądzi. Ludzie wyjeżdżają, gdy we własnych krajach nie widzą dla siebie żadnych szans, nadziei. Ale przecież te państwa

Przygotowania idą pełną mocą

Rozmowa z Bronisławem Geremkiem, szefem sejmowej Komisji Prawa Europejskiego, b. ministrem spraw zagranicznych



Bronisław Geremek

Fot. Robert Kwiatek

Volker Ruehe, wiceprzewodniczący frakcji CDU/CSU w niemieckim parlamencie zapowiedział, że data zakończenia negocjacji z UE będzie znana do końca br. - Nie można czekać w nieskończoność na krzeselku w przedpokoju - stwierdził Ruehe. Czy jest to realny termin?

- Określona przez rząd polski strategia działań integracyjnych znajduje pełne potwierdzenie w faktach politycznych. Stawiamy wobec siebie samych bardzo wysokie wymagania, sumiennie odrabiamy lekcję domową. Na takie samo zachowanie liczymy ze strony UE. Język w kwestii przystąpienia Polski do struktur Unii powinien być jasny, przejrzysty dla wszystkich stron. Sądzę, że na początku 2003 r. Polska może stać się członkiem UE.

- Czy rozpoczęcie negocjacji UE ze wszystkimi 12 krajami - kandydatami było krokiem we właściwym kierunku? Przecież oficjalnie mówi się, że np. Bułgaria, w ciągu najbliższych dziesięciu lat, nie ma szans na przystąpienie do Unii.

- Decyzja helsińska określiła jedynie horyzont integracji europejskiej dla nowych członków. Chciałbym jednak zauważyć, że 5 krajów - z naszej części Europy - prowadzi negocjacje najdłużej, są one najbardziej zaawansowane w procesie przystosowawczym. Dlatego możemy mieć solidne podstawy, by wierzyć, że ta grupa zostanie przyjęta w pierwszej kolejności. Sądzę, że sam proces integracji powinien przebiegać etapami. Państwa muszą być przygotowane na wejście do UE.

- Odzywają się głosy, że Polska może nie dostać się do grupy państw przyjętych w pierwszej kolejności do UE. Czy takie niebezpieczeństwo istnieje?

- Słyszymy takie głosy, przy czym mówi się, że inne kraje kandydujące nie chcą na nas czekać. Nie możemy być państwem opóźniającym integrację... Chciałbym jednak zwrócić uwagę, że robimy bardzo dużo, przygotowania idą pełną mocą. Proces integracji przebiega zupełnie inaczej niż poprzednie przyjęcia do UE. Wynika to z rachunku, jaki musimy płacić za system panujący u nas przed 1989 r. Ale właśnie teraz wejście naszych krajów stwarza perspektywę rzeczywistego zjednoczenia Europy. Trudno sobie wyobrazić taki proces bez Polski, największego państwa tej części Europy.

- Tymczasem z UE dobiegają do nas niepokojące sygnały, wypowiediane przez poważnych polityków, że warto byłoby w UE przeprowadzić referendum w sprawie przyjęcia nowych członków. Czy te opinie możemy lekceważyć?

- Z całą pewnością nie należy bagatelizować tego, co jest podstawą dyskusji o referendum, a więc przekonania, że w opinii publicznej krajów członkowskich obniża się poziom poparcia dla rozszerzenia UE. Nie widzę konieczności przeprowadzenia referendum w krajach UE, potrzebna jest raczej wola polityczna. W niektórych państwach UE konstytucje w ogóle nie przewidują instytucji referendum. W UE nie stawia się pytania czy wejdziemy do tej struktury, bo odpowiedź już znamy. Po-

jawia się pytanie, kiedy to nastąpi?

- Czy przeciąganie w czasie wskazania daty przystąpienia Polski do UE nie spowoduje, że entuzjazm wśród samych Polaków osłabnie, co odbije się na wynikach referendum?

- Dostrzegamy wśród Polaków spadek poparcia dla idei integracji europejskiej, choć nadal utrzymuje się na poziomie akceptacji - powyżej 50 proc. Nikt nie może zagwarantować, że ów spadek nie nabierze tendencji stałych. Polska, ale także i UE powinna się tym procesom przeciwstawiać.

- Najbardziej zaniepokojoną grupą społeczną są nasi rolnicy, którzy obawiają się integracji. Trudno się im dziwić, bo skoro nie mogą poradzić sobie w polskich warunkach, to UE jawi im się jak koszmarny sen. W jaki sposób można ich przekonać do Unii?

- Musimy polskiej opinii publicznej wyjaśnić, że potrzeba modernizacji naszego rolnictwa nie wynika z toczących się negocjacji z UE. Polskie rolnictwo musi przejść bardzo głęboki proces zmian, które bez UE będą niezwykle bolesne. Ze strony UE pojawiła się koncepcja zwana podwójne zero, która zakłada zniesienie subwencji dla artykułów rolnych eksportowanych do Polski. Poza tym rząd polski musi dokładnie obserwować rynki rolne na świecie, tak, by można było zlokalizować miejsca, gdzie polskie produkty znalazłyby zbyt. W takim działaniu upatrywałem szansę dla polskiego rolnictwa.

Rozmawiali
Henryk Piec i Jacek Pauli

KALENDARIUM

Polska droga do Unii Europejskiej

1988 wrzesień - PRL i kraje Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej nawiązują stosunki dyplomatyczne.

1989 wrzesień - Polska podpisuje niepreferencyjną umowę o handlu oraz współpracy gospodarczej z krajami EWG. W lipcu powstaje Polska misja przy Wspólnotach Europejskich. Sejm decyduje się powołać specjalną komisję nadzorującą realizację traktatu z EWG.

1991 16 grudnia - Rzeczpospolita Polska, Wspólnota Europejska i jej państwa członkowskie podpisują Układ Europejski. Nadaje on Polsce status kraju stowarzyszonego z UE. Układ nie zawierał zobowiązania Wspólnoty do przyjęcia Polski do UE w przyszłości. Zawierał jednostronną deklarację Polski, że ostatecznym celem naszego kraju w kontaktach ze Wspólnotą będzie członkostwo w UE. Układ zawierał także regulacje dotyczące zasad prowadzenia dialogu politycznego, przepływu towarów i pracowników, zakładania przedsiębiorstw, świadczenia usług, obrotu kapitałowego, reguł konkurencji, ochrony własności intelektualnej, zbliżania przepisów prawnych, współpracy gospodarczej, współpracy kulturalnej, współpracy finansowej. Posłowie zdecydowali się też powołać specjalną komisję nadzorującą realizację traktatu ze Wspólnotą. Układ podpisano na 10 lat.

1992 1 lutego - Polska oficjalnie stowarzyszona z Unią Europejską. Układ Europejski z rocznym opóźnieniem wchodzi w życie. Nie oznacza jednak rewolucji w stosunkach Polski z UE. Dopiero za dziesięć lat polski obywatel będzie mógł zatrudnić się w Paryżu czy Lizbonie, tak jakby miał paszport jednego z krajów Unii.

1992 lipiec - Sejm uchwała ustawę o ratyfikacji Układu Europejskiego. Za głosowało 238 posłów, przeciw 78, a 20 wstrzymało się od głosu. Przeciwno zacieśnianiu więzów z UE byli głównie posłowie KPN, ZChN oraz ugrupowań chłopskich. Debatą o przyszłości Polski i UE odbywała się niemal przy pustej sali.

1994 8 kwietnia - rozpoczyna się formalny proces akcesyjny do UE ze strony polskiej. Minister spraw zagranicznych RP składa w Atenach wniosek o chęci przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Polskę zaczyna obowiązywać program działań dostosowujących nasz system prawny do wymagań unijnych. Analitycy oceniają, że być może w 2000 roku Polsce uda się dołączyć do członków „dwunastki”.

1994 grudzień - przywódcy państw Unii Europejskiej na szczycie Unii w Essen zatwierdzili strategię, która miała przygotować Polskę i inne kandydujące kraje do członkostwa w Unii. Strategia była planem mającym zacieśniać ekonomiczne i polityczne więzy między Polską a Zachodem.

1995 1 stycznia - cały polski eksport przemysłowy do Unii korzysta z wolnościowego dostępu do rynku wspólnotowego z wyłączeniem wyrobów hutniczych i tekstylnych.

1995 26-27 czerwca - na szczycie Unii w Cannes państwa Unii przyjmują Białą Księgę, dokument, który miał być „mapą” dla państw kandydujących do UE. Księga spotkała się z krytyką Polski, gdyż m.in. określała wielkość tylnej tablicy rejestracyjnej mocowanej na motorze czy dopuszczalną hałaśliwość kosiarek do trawy, nie mówiła jednak nic na temat kalendarza naszej drogi do Unii Europejskiej.

1996 15 października - powstaje w Polsce Komitet Integracji Europejskiej - organ rządowy ds. koordynacji procesów integracyjnych z UE. Jego zadaniem do negocjacje członkostwa Polski w UE i koordynacja dostosowywania polskiego prawa, gospodarki i struktur państwa do unijnych norm. Pierwszym szefem KIE zostaje ówczesny premier rządu Włodzimierz Cimoszewicz.

Fot. PAP/EPA

po to wstępują do UE, by dać te szanse swoim obywatelom. Ludzie, którzy mają perspektywę we własnych krajach, nie wyjeżdżają z nich. I to jest właśnie nasze zadanie, więcej - nasz obowiązek: dać im te nadzieje i perspektywy.

- Poszerzenie Unii Europejskiej to wielkie wyzwanie. Nie paraliżuje to pana?

- Świadomość jego ogromu działa mobilizująco. Przecież trzeba zdać sobie sprawę, że to będzie 30 członków, 550 milionów ludzi - więcej niż łącznie liczą Stany Zjednoczone, Kanada, Japonia i Australia. Niedawno zakończyły się igrzyska olimpijskie w Sydney. Policzyłem sobie: Europa zdobyła tam więcej medali niż takie potęgi, jak USA, Rosja i Chiny razem wzięte.

Notował
Jerzy S. Barski

Głównym wydarzeniem tegorocznych Tygodni Włoskich w Passawie w Bawarii jest wystawa prac Fabrizio Plessiego, znanego artysty tworzącego w Wenecji i na Majorce.

Ludzie w Europie

Rzeźbiarz wideotechnologii

Romano Prodi, przewodniczący Komisji Europejskiej, był honorowym gościem inauguracji Tygodni Włoskich, która odbyła się w miniony weekend w siedzibie koncernu prasowego Verlagsgruppe Passau (VGP) w Niemczech. Profesor Prodi wziął udział w wernisażu wystawy znanego włoskiego artysty Fabrizio Plessiego, uczestniczył także w dyskusji pod hasłem Unia Europejska i Europa, prowadzonej przez dziennikarzy z Austrii, Czech, Niemiec, Polski, Słowacji i Włoch.

Nie była to pierwsza impreza przedstawiająca w Passawie (Bawaria) sąsiednie kraje. „Ludzie w Europie” to cykl takich prezentacji - w poprzednich latach były to Tygodnie Czeskie, Austriackie i Polskie. Celem tego cyklu jest zaprezentowanie różnorodnej kultury krajów europejskich.

Głównym wydarzeniem tegorocznych Tygodni Włoskich jest wystawa prac Fabrizio Plessiego, znanego artysty tworzącego w Wenecji i na Majorce. Mówi się o nim „rzeźbiarz wideotechnologii”, bowiem od połowy lat 70. stosuje swoje pomysły w nowej formie sztuki - rzeźbie wideo.

Od wielu lat głównym tematem jego prac jest woda. Plessi podejmuje ten temat w instalacjach, filmach, technice wideo i performance. - Wideo i woda to wspólnicy - mówi artysta. - Oboje są płynni, transparentni i mobilni.

Artysta stawia sobie za zadanie konfrontację natury z technologią, przyszłości z przeszłością. W swoich instalacjach, poza techniką wideo, wykorzystuje także piasek, kamienie, słomę, drewno czy węgiel.

Jego dzieła były prezentowane m.in. we Francji, Niemczech, Belgii, Hiszpanii i Austrii. Dużą wystawę zorganizowano w Guggenheim Museum w Nowym Jorku, pokazywana ona była następnie we wszystkich ważniejszych muzeach Stanów Zjednoczonych. Fabrizio Plessi był odpowiedzialny za wystój artystyczny włoskiego pawilonu



Podest - instalacja Fabrizio Plessiego znajdowała się w centrum zainteresowania gości przybyłych na uroczystość inauguracji Tygodni Włoskich.

na wystawie EXPO 2000 w Hanowerze.

Organizatorzy Tygodni Włoskich przygotowali także wiele innych atrakcyjnych pozycji. Do końca listopada przewidziano m.in. koncerty muzyki klasycznej, jazzowej,

ludowej i pop, we współpracy z domem mody Garhammer pokazana zostanie najnowsza kolekcja mody, nie zabraknie też prezentacji potraw kuchni włoskiej. Podczas forum gospodarczego eksperci dyskutować będą na temat włoskie-

go rynku przemysłu, towarów i usług, a na zakończenie tygodni, w niedzielę 26 listopada, aktor i reżyser Claudio Cinnelli zaprezentuje znaną operę Verdiego „Traviata” w wersji... kukielkowej.

Jerzy S. Barski



Właścicielka koncernu VGP Angelika Diekmann w towarzystwie Romano Prodiego (z lewej) i Fabrizio Plessiego.



Imprezę uświetnił swą muzyką wio Sebi Tramontana.

Polskie przyspieszenie

Rozmowa z Jackiem Saryusz-Wolskim,
sekretarzem Komitetu Integracji Europejskiej

Dlaczego tak zależy nam na wstąpieniu do Unii Europejskiej? Jest przecież w Europie kilka znaczących krajów, które do Unii nie należą i jakoś z tym żyją.

- Jedni mają Alpy i banki, inni łożosia i ropę, a nasze położenie geopolityczne jest takie, że członkostwo w UE jest nam potrzebne. Bez wątpienia korzystnie jest znajdować się w głównym nurcie gospodarki europejskiej, być obecnym w instytucjach europejskich, żeby decyzje nas dotyczące zapadały z naszym udziałem. Dobrze też korzystać z przywilejów członkowskich, takich jak wspomaganie regionów słabszych.

- Mówimy o polityce. A co ze wstąpienia Polski do Unii będzie miał przysłówiowy Jan Kowalski?

- Szybciej będziemy osiągać wyższy poziom gospodarczy, doganiając naszych partnerów z Zachodu. Oczywiście liczy się nie tylko portfel i standard życiowy - ważne jest także bezpieczeństwo.

- Bezpieczniej możemy się czuć od chwili, gdy wstąpiliśmy do NATO.

- Rzeczywiście to właśnie NATO zapewnia bezpieczeństwo militarne oparte na siłach strategicznych wszystkich członków.

Ale po pierwsze Unia Europejska sama się obecnie wyposaża we wspólne siły szybkiego reagowania w sytuacjach kryzysowych, po drugie oferuje coś, co można nazwać pogłębionym bezpieczeństwem.

- Co to takiego?

- Najogólniej mówiąc - bezpieczeństwo zależy nie tylko od traktatów militarnych, ale także od współzależności gospodarczej i społecznej wielu państw. Taka integracja sprawia, że konflikt staje się niemożliwy, że nie oplaca się załatwiać sporów inną drogą niż negocjacyjna, pokojowa. I taką integracją zajmuje się Unia.

- Niedawno komisja spraw zagranicznych Parlamentu Europejskiego, chwalać postęp Polski w przejmowaniu unijnego ustawodawstwa, wezwała nas jednak do „przyspieszenia działań dostosowawczych”.

- Spotykamy się z różnymi ocenami naszych działań, zdecydowanie najczęściej są one pozytywne. W ubiegłorocznym raporcie Komisji Europejskiej, dotyczącym państw kandydackich, na



Jacek Saryusz-Wolski

Fot. Paweł Nowak

przykład za spełnianie kryteriów politycznych członkostwa otrzymaliśmy piątkę.

- W jakiej skali?

- Kiedy ja chodziłem do szkoły, najwyższą oceną była właśnie piątka. A wracając do pytania - podczas niedawnej wizyty premiera w Paryżu podkreślano duży postęp, jeśli chodzi o nasze przygotowania do wstąpienia do Unii.

- Czy, zgodnie z naszymi planami, zdążymy zakończyć przygotowania do grudnia 2002 roku?

- Musimy i jestem przekonany, że zdążymy. Mamy wszystko precyzyjnie rozpisane - 180 ustaw z datami przyjęcia przez Komitet Integracji Europejskiej, Radę Ministrów, Sejm, Senat i podpisem prezydenta.

- Niektórzy unijni eksperci wyrażają obawy, iż ewentualne przedterminowe wybory parlamentarne mogą zakłócić ten kalendarz. Czy podziela pan ten pogląd?

- Po pierwsze standardem europejskim są terminowe wybory. A po drugie, nawet gdyby doszło do przedterminowych wyborów jestem przekonany, że nie miałyby one wpływu na ten kalendarz. Osiągnięto bowiem porozumienie ponad podziałami w sprawie integracji europejskiej, mające formę trójpokoźnego porozumienia rząd - Sejm - Senat o stworzeniu szybkiej ścieżki legislacyjnej po stronie rządowej i parlamentarnej. Jego efektem jest nowy tryb legislacyjny

w rządzie i powołanie komisji prawa europejskiego w Sejmie oraz nadzwyczajnej komisji do spraw legislacji europejskiej w Senacie.

- Jednak ewentualne wybory mogą przerwać bieg prac ustawodawczych.

- To prawda, dlatego proponuję odejście w kwestii legislacji europejskiej od zasady dyskontynuacji, czyli od przerwania procesu legislacyjnego w związku z zmianą parlamentu i gabinetu. Bardzo oszczędziłoby to czas. Decyzja w tej sprawie jest jednak polityczna.

- Jakie mogą być nasze największe problemy w procesie dostosowawczym?

- Sądzę, że z pewną krytyką UE może spotkać się nierównowaga bilansu obrotów bieżących. Nie udało się też nam osiągnąć celu inflacyjnego, choć jest to w dużej mierze zależne od czynników zewnętrznych - cen ropy i warunków atmosferycznych. Mogą też pojawić się elementy krytyki co do wydolności pracy polskiej administracji.

- Zakładając, że przygotowania Polski i UE zostaną zakończone według planów, jaki jest realny termin przyjęcia naszego kraju w poczet członków Unii Europejskiej?

- 1 stycznia 2003 roku.

- To termin optymistyczny i - jak pan mówi - realny. A pesymistyczny?

- Odroczenie członkostwa nie leży w interesie ani Polski, ani Unii Europejskiej.

Rozmawiał Jerzy S. Barski

KALENDARIUM

1997 16-18 czerwca - państwa członkowskie UE na szczycie w Amsterdamzie potwierdzają przystąpienie do procesu poszerzania Unii o Polskę i inne kraje kandydackie.

1997 16 lipca - Komisja Europejska wydaje opinię o polskim wniosku o członkostwo w UE i proponuje rozpoczęcie negocjacji z Polską w pierwszej „transzy” kandydatów na członków.

1997 11-12 grudnia - na szczycie Rady Europejskiej w Luksemburgu Polska oraz pięć innych krajów kandydujących zostaje oficjalnie zaproszona do negocjacji z UE.

1998 30 marca - Rada Europejska podejmuje decyzję w sprawie „Partnerstwa dla Członkostwa”. To kolejny dokument określany jako „mapa” do członkostwa w UE. Unia stawia Polsce warunki dotyczące m.in. uszczelnienia granicy wschodniej, prywatyzacji banków. Ze strony Unii pada też stwierdzenie, że Polska nie może liczyć na żadne odstępstwa od prawodawstwa Unii, w tym ograniczenia do zakupu ziemi przez cudzoziemców. Unia ocenia, że nowych członków przyjmie w latach 2002-2003.

1998 31 marca - otwarcie negocjacji akcesyjnych między UE a Polską. Jan Kułakowski, główny negocjator ze strony Polski ocenia, że rozmowy powinny zakończyć się w 2000 roku, a następne dwa lub trzy lata potrwa nostryfikacja członkostwa.

1998 29 kwietnia - Komitet Integracji Europejskiej zatwierdza projekt Narodowego Programu Przygotowania Polski do Członkostwa w UE, jako jeden z instrumentów realizacji „Partnerstwa dla Członkostwa”.

1998 maj - Komisja Europejska odrzuciła na początku maja 14 polskich projektów, które miały być częściowo finansowane z funduszu pomocowego PHARE. Polska straciła w ten sposób 34 mln ecu. Przewodniczący KIE Ryszard Czarnecki latem stracił tę posadę, ale pozostał w rządzie jako minister bez teki ds. promocji integracji, a na czele KIE stanął sam premier.

1999 czerwiec - pierwszy raz ze strony Unii pada oficjalna deklaracja, że wejście Polski do Unii w 2003 roku jest mało realne. Jednocześnie Polska pozytywnie zakończyła negocjacje w kwestii dostosowania do unijnych standardów w czterech z dziesięciu dziedzin: telekomunikacji, ochrony zdrowia i konsumentów, statystyki oraz polityki przemysłowej.

1999 listopad - w corocznym raporcie o postępach w dostosowywaniu prawa do norm Unii przez kandydatów publikowanym przez Komisję Europejską uznano, że Polska i Czechy najgorzej dostosowują ustawodawstwo do norm UE.

2000 czerwiec - na początku 2003 roku chcielibyśmy być pełnymi członkami UE - deklaruje premier RP, Jerzy Buzek. Niedługo po tym oświadczeniu Bronisław Geremek, szef MSZ mówi, że Polska nie będzie się domagać konkretnej daty rozszerzenia ze strony UE.

2000 sierpień - komisarz rolny UE Franz Fischler stwierdza, że rozszerzenie Unii przed rokiem 2005 jest raczej niemożliwe. Zdaniem komisarza Polskę w procesie dostosowania do unijnych norm wyprzedziła Słowenia, Estonia, Węgry a nawet Słowacja, której nie przewidziano w pierwszej turze negocjacji.

2000 wrzesień - Jan Paweł II poparł rozszerzenie Unii Europejskiej. Zwracając się do przewodniczących parlamentów UE przypomniał, że Unia powinna szanować tradycje różnych krajów.

2000 wrzesień - Guenter Verheugen komisarz ds. rozszerzenia UE chce, by przeprowadzono referendum w sprawie przyjęcia nowych członków. Wypowiedź komisarza wzbudziła ostre reakcje. Szef Komisji Europejskiej, Romano Prodi, zapowiedział, że Unia zdecydowana jest na przyjęcie nowych kandydatów.

oprac. (mart)

Nie ma Europy bez chrześcijaństwa

Rozmowa z księdzem biskupem Tadeuszem Pieronkiem,
rektorem Papieskiej Akademii Teologicznej



Maciej Płażyński

Fot. Robert Kwiatek

Mówi
Maciej Płażyński,
marszałek Sejmu:

- Jestem przekonany, że przyszły rok będzie czasem rzeczywistej debaty o integracji z UE. Sądzę, że po wyborach prezydenckich nadchodzi czas na ostrzejszą dyskusję, wolną od politycznej gorączki.

Kiedy Jan Paweł II opowiedział się za ideą integracji europejskiej, także i Kościół katolicki w Polsce stał się wyraźnym orędownikiem tego procesu. Czy stanowisko Kościoła ewoluowało?

- Oczywiście! Ojciec Święty nie musiał namawiać biskupów polskich, by zajęli jasne stanowisko w tej sprawie, bo Kościół zawsze dostrzegał szansę dla społeczeństwa w zjednoczonej Europie. W początku przemian w 1989 r. trzeba było objąć niemal „jednym spojrzeniem” wiele spraw dotyczących przyszłości. Wydaje mi się, że już wówczas zarówno władze, społeczeństwo i Kościół wiązały rozwój kraju z integracją europejską. Były w tej sprawie także głosy negatywne, ale to najzupełniej normalne. Skutki integracji z Unią dotyczą głównie spraw gospodarczych i politycznych. Kościół musi zadbać o to, aby w zjednoczonej Europie nie zapomniano o wartościach duchowych, które decydują przecież o ciągłości kultury.

- Jednak Unia Europejska jest często postrzegana jako „bastion światowego liberalizmu”. - pojmowanie wolności jednostki często kłóci się z wartościami wyznawanymi przez wiernych Kościoła katolickiego. Czy ksiądz biskup sądzi, że udział Polski w strukturach UE stworzy dla naszego Kościoła poważne problemy? Czy jego misja będzie trudniejsza?

- Unia nie jest w tej sprawie monolitem. Z czego nie wynika, że misja Kościoła będzie łatwiejsza do wypełnienia. System wolności, który jest jedyną przestrzenią godną człowieka, stwarza problemy związane z jej zagospodarowaniem. Jest to dla nas wielkie wyzwanie i problem, któremu Kościół katolicki musi sprostać.

- Jakie są największe zagrożenia stojące przed Polską, a związane z integracją europejską?

- Z pewnością jest to niebezpieczeństwo utraty tożsamości religijnej. Na Zachodzie istnieją różne postawy światopoglądowe, według których Bóg nie jest już potrzebny. Europa jednak wyrosła dzięki chrześcijaństwu. Nie można jej zrozumieć bez Boga i nie ma Europy bez chrześcijaństwa.

- Bardzo często można spotkać się ze stwierdzeniem, że Kościół katolicki na Zachodzie przeżywa kryzys. Przykładem mogą służyć chociażby Niemcy, borykające się z problemem niskiej



Ksiądz biskup Tadeusz Pieronek

Fot. Robert Kwiatek

liczby powołań. Czy zdaniem księdza, integracja europejska, a więc wejście do UE takich krajów jak Polska, wzmocni Kościół w Europie, zadecyduje o jego ponownym „ożywieniu”?

- To nie jest wykluczone. Liczymy na to, ale ten napływ „świeżej krwi” będzie możliwy wówczas, kiedy będziemy umieli pokazać się w Europie z najlepszej strony. Wówczas może to wzmocnić cały Kościół.

- Co może stać się atutem polskiego Kościoła?

- Mamy duże doświadczenia w poruszaniu się w świecie zmaterializowanym. Polski Kościół przez wiele lat funkcjonował w ustroju, w którym nie było dla niego miejsca. Jednak polskie społeczeństwo nigdy nie zapomniało o swojej wierze.

- Krytycy Unii Europejskiej podkreślają, że swobodny przepływ ludzi - możliwość osiedlania się, wykupu ziemi, spowoduje wiele napięć społecznych. W Polsce od dawna straszy się wizją Niemców wykupujących olbrzymie obszary na

terenie dawnych Prus Wschodnich, czy ziem odzyskanych. Czy zdaniem księdza biskupa takie niebezpieczeństwo istnieje? Czy może okazać się groźne?

- Nie sądzę, aby takie przepisy unijne można było uznać za niebezpieczne. Wiele osób krytykuje UE za tendencje osłabiające podstawy państwa narodowego. Jednak moim zdaniem procesy zachodzące w Zjednoczonej Europie potrafią nawet wzmocnić przywiązanie mieszkańców do własnego kraju, do własnego domu. Nie sądzę, by Polacy musieli się tego poważnie obawiać. Są to tylko „strachy na lachy”.

- O dacie zakończenia negocjacji i wstąpieniu Polski do Unii mówiło się już bardzo dużo - niestety, ciągle nie wiemy, kiedy to nastąpi. Czy ksiądz biskup pokusiłby się o wskazanie takiej daty?

- Myślę, że zakończenie procesu integracji powinno nastąpić nie później niż za pięć lat.

Rozmawiał Jacek Pauli

Dorównać gospodarce UE

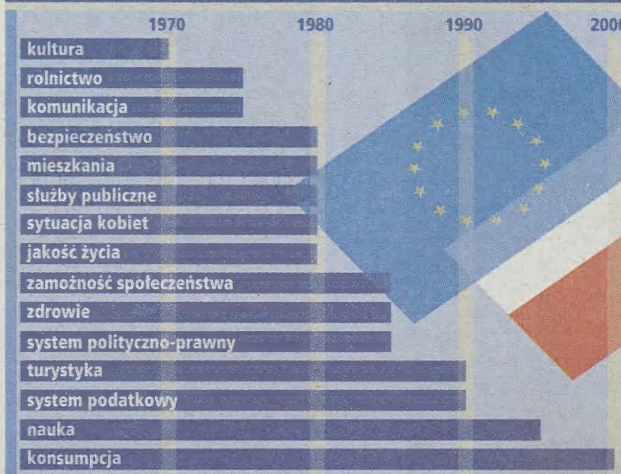


Pod względem stopnia dostosowania gospodarki do standardów Unii znajdujemy się w środku stawki kandydatów. Zbyt wysoka pozostaje inflacja i znaczny deficyt w handlu zagranicznym.

Źródło: Deutsche Bank. Październik 2000 r.

graf. (in)

Kiedy kraje UE osiągnęły obecny poziom rozwoju Polski

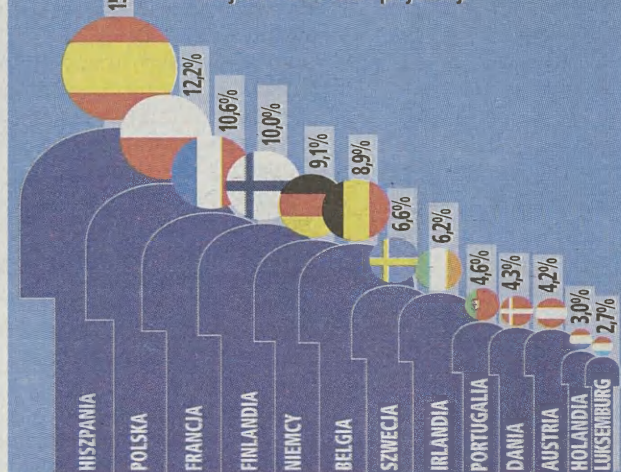


Źródło: Inf. własne

graf. (in)

Bezrobocie

Stopa bezrobocia w Polsce i wybranych krajach Unii Europejskiej



Źródło: Eurostat, dane z października 1999 r.

graf. (in)

Pomoc dla rolnictwa

odsetek produktu krajowego brutto
(w proc.)



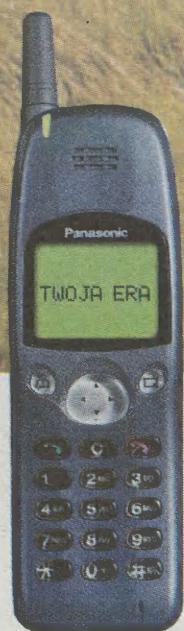
W Polsce na roli pracuje co czwarty zatrudniony. Pomagamy rolnikom - proporcjonalnie - bardziej niż kraje Unii (przeciętnie). Ale pomoc ta stanowi dla unijskich farmerów połowę ich dochodów; dla polskich rolników pomoc państwa to jedna czwarta ich dochodu.

Źródło: OECD, dane z 1999 r.

graf. (in)

ZASŁUGUJESZ NA SPRAWDZONY ZASIĘG

My dajemy Ci
największy
zasięg
w Polsce



Panasonic GD30

19 zł

system wibracyjny

Czy chcesz mieć największy, codziennie sprawdzany
przez naszych Abonentów zasięg w kraju?
Wystarczy abonament za 19,90 miesięcznie,
a Era połączy Cię nawet z najdalszym zakątkiem Polski.

U nas ceny telefonów dla wszystkich taryf.

Podane ceny są cenami netto. Opłata aktywacyjna 11 zł netto, doliczana do pierwszej faktury.
Szczegółowy regulamin promocji dostępny jest w punktach sprzedaży sieci Era GSM.

Linia bezpłatna: 0 800 602 900

www.eragsm.pl

telegazeta: str. 602

Twoja era



ekskluzywne drobiazgi
mają bogate wnętrze



699 zł

~~1999 zł~~

Aparat dwuzakresowy GSM 900/1800 wyposażony w: urządzenie wibrujące, głosowe wybieranie numeru, klawisz bezpośredniego dostępu do książki telefonicznej, zegar, regulowany kontrast wyświetlacza. Zestaw słuchawkowy i futerał w standardowym pakiecie.

Subtelne z wyglądu zaskakują swoim wnętrzem.

Zupełnie jak **Motorola v3690**.

Budzi pożądanie, dyskretnie o sobie przypomina.

Lekka, nieprzeciętnie inteligentna. Intryguje i nie daje o sobie zapomnieć. Ma wszystko to, co najlepsze w telefonii cyfrowej.

Teraz może być Twoja.

*szczegóły oferty w punktach sprzedaży



IDEA
o p t i m a

nie czekaj, wybierz inteligentnie

www.idea.pl bezpłatna infolinia: 0 800 123456